

**ROZWÓJ OBSZARÓW WIEJSKICH W POLSCE  
PO INTEGRACJI Z UNIĄ EUROPEJSKĄ  
W OPINII LOKALNYCH ELIT**



**Piotr Nowak**

**ROZWÓJ OBSZARÓW WIEJSKICH W POLSCE  
PO INTEGRACJI Z UNIĄ EUROPEJSKĄ  
W OPINII LOKALNYCH ELIT**

Praca naukowa finansowana przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego ze środków na naukę w latach 2010–2012, projekt badawczy nr N N116 298238

RECENZENT

*prof. dr hab. Lucjan Kocik*

PROJEKT OKŁADKI

*Agnieszka Winciorek*

© Copyright by Piotr Nowak & Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego

Wydanie I, Kraków 2012

All rights reserved

Niniejszy utwór ani żaden jego fragment nie może być reprodukowany, przetwarzany i rozpowszechniany w jakikolwiek sposób za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych oraz nie może być przechowywany w żadnym systemie informatycznym bez uprzedniej zgody Wydawcy.

ISBN 978-83-233-3467-5



[www.wuj.pl](http://www.wuj.pl)

Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego

Redakcja: ul. Michałowskiego 9/2, 31-126 Kraków

tel. 12-631-18-81, 12-631-18-82, tel./fax 12-631-18-83

Dystrybucja: tel. 12-631-01-97, tel./fax 12-631-01-98

tel. kom. 506-006-674, e-mail: [sprzedaz@wuj.pl](mailto:sprzedaz@wuj.pl)

Konto: PEKAO SA, nr 80 1240 4722 1111 0000 4856 3325

*Rodzicom*



## SPIS TREŚCI

Wstęp .....	9
<b>Rozdział I. Rozwój i zmiana we współczesnych naukach społecznych .....</b>	<b>11</b>
1.1. Uwagi wstępne .....	11
1.2. Rozwój i zmiana w wybranych współczesnych koncepcjach teoretycznych .....	12
1.3. Neoendogeny mechanizm jako siła napędowa modelu zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich .....	28
<b>Rozdział II. Współczesne koncepcje rozwoju obszarów wiejskich w teorii i praktyce .....</b>	<b>33</b>
2.1. Uwagi wstępne .....	33
2.2. Echa problematyki w Europie i na świecie .....	35
2.3. Polski dorobek w kontekście teoretyczno-badawczym .....	37
2.3.1. Historyczne meandry funkcjonowania wsi w drugiej połowie XX wieku .....	37
2.4. Współczesne koncepcje rozwojowe w polskiej literaturze przedmiotu .....	39
2.4.1. Impakt globalizacji .....	42
2.5. Kierunki analizy przyjęte w opracowaniu .....	46
<b>Rozdział III. Problematyka badawcza w kontekście dotychczasowego dorobku socjologii wsi .....</b>	<b>49</b>
3.1. Uwagi wstępne .....	49
3.2. Podstawowe pojęcia badawcze .....	50
3.2.1. Kapitał ludzki .....	52
3.2.2. Kapitał kulturowy .....	54
3.2.3. Kapitał społeczny .....	56
<b>Rozdział IV. Ujęcie badawcze oraz przebieg badań .....</b>	<b>59</b>
4.1. Metodyka badań .....	61
4.2. Znaczenie projektu .....	62
4.3. Portret badanych gmin .....	63
<b>Rozdział V. Proces rozwoju w ocenie wiejskich elit – osiągnięcia i paradoksy różnych wzorów zachowań .....</b>	<b>69</b>
5.1. Wójtowie – portret własny oraz jego odbicie w opinii lokalnych elit .....	69
5.1.1. Czynniki rozwoju lokalnego w opinii wójtów .....	69
5.1.2. Wójtowie – profil społeczno-demograficzny .....	83
5.2. Sołtysi .....	90
5.2.1. Społeczny portret sołtysów .....	93
5.3. Dyrektorzy wiejskich szkół podstawowych .....	97
5.4. Rolnictwo i rolnicy przedsiębiorcy .....	109
5.4.1. Wieś polska w XXI wieku .....	109
5.4.1.1. Tradycyjna wiejska (chłopska) przestrzeń społeczna .....	110
5.4.1.2. Współczesna wieś w Polsce .....	111

<b>Rozdział VI. Perspektywa przyszłości polskiej wsi w świetle zebranego materiału empirycznego</b> .....	127
6.1. Kondycja elit wiejskich .....	128
 Bibliografia .....	139
Aneks .....	147
Kwestionariusz – Wójt .....	149
Kwestionariusz – Rolnik .....	162
Spis tabel .....	173
Spis wykresów .....	175
Spis rysunków .....	177



## WSTĘP

Szczerze mówiąc, znam wieś polską od kilkudziesięciu lat, można by powiedzieć, że jestem właściwie „dzieckiem polskiej wsi”. Urodziłem się w Janowicach, wsi w powiecie tarnowskim, gdzie obecnie jestem właścicielem gospodarstwa rolnego odziedziczonego po dziadkach. Może warto w tym miejscu dodać, że świadectwo maturalne uzyskałem w Technikum Ogrodniczym. Problemy wsi, te od gumna, gospodarstwa domowego oraz te znajdujące się pomiędzy miedzami wyznaczającymi granice pól, nigdy nie były mi obce. Żywo więc byłem zainteresowany publikacjami, które ukazywały się na temat wsi polskiej. Ich lektura zawsze pozostawiała pewien niedosyt. Wynikał on z dwóch źródeł. Pierwsze – to niszczące polską wieś meandry polityczne, drugie – to fakt, że socjologia dawała opracowania głównie *ex-post*, czyli opisywała skutki pewnych procesów dopiero w stanie ich głębokiego zaawansowania. Uważam, że znajduję się w tej szczęśliwej sytuacji, że mogę śledzić ważne procesy w skali europejskiej i światowej przebiegające *in statu nascendi*. W pełni zgadzam się z poglądem Michaela Burawoya, dla którego teoria to początek badań i swoisty instrument, dzięki któremu możemy wejść w kontakt ze światem opisywanym i wyjaśnianym w badaniach socjologicznych. Nawet przebrzmiałe teorie stanowią załączek teorii nowych, odkrywczych lub inspirujących do badań (Burawoy 2009). Tkwiąc w nurcie tychże właśnie przemian, mogę swobodnie wypowiadać swoje myśli bez obciążenia politycznego czy ujmę wobec uznanych autorytetów. To również złożyło się na nietypowe ujęcie struktury pracy. Z mnóstwa bowiem terminów, koncepcji i procesów, analizowanych w sposób mniej lub bardziej udany, musiałem wybrać najodpowiedniejsze. I to one właśnie były inspiracją całego opracowania, a próba ich uporządkowania musiała poprzedzać ostateczne wnioski teoretyczne i socjotechniczne. Niech więc nie dziwi nikogo fakt, że procedura badawcza (część ściśle empiryczna) stanowi jeden z ostatnich rozdziałów pracy. Część ta w sposób oczywisty czerpie inspiracje z dotychczasowego przeglądu problematyki w aspekcie teoretycznym i praktycznym. Oczywiście socjolog powinien mieć dar prognozowania społecznego, zdarza się to jednak bardzo rzadko. Na ogół owiana nowymi wpływami gubi z pola widzenia towarzyszące negatywne zjawiska. Do jakiego stopnia ta hipoteza sprawdza się w życiu, próbuję odpowiedzieć w moim opracowaniu. Uzasadnienie do takiego stwierdzenia czerpię nie tylko ze związku całego mojego życia ze wsią, lecz przede wszystkim z pracy w Instytucie Socjologii i Instytucie Europeistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, w których nauczyłem się socjologicznego myślenia, zasad zbierania materiałów empirycznych oraz ich analizy. Nie sposób wymienić wszystkie osoby, którym wiele zawdzięczam. Wymienić

jednak muszę przynajmniej trzy z nich – profesorów: Krzysztofa Gorlacha, Lucjana Kocika i Zygmunta Seręgę.

Celem niniejszej pracy jest opis oraz wyjaśnienie mechanizmów zmian społecznych, jakich obecnie doświadcza polska wieś. Zmiany te są z jednej strony określone pewnymi „normatywnymi” oczekiwaniami ze strony Unii Europejskiej, realizacją celów zawartych w projekcie programów pomocowych (funduszy) skierowanych na obszary wiejskie, z drugiej zaś specyficznymi doświadczeniami związanymi z nietypową modernizacją, jakiej poddana była polska wieś w czasie systemu komunistycznego. Projekt oparty jest na założeniu, że to lokalni uczestnicy zmian społecznych na wsi, przede wszystkim ci związani ze strukturami zarządzania (gminy) oraz dominującym w dalszym ciągu typem aktywności ekonomicznej (rolnictwo), odgrywają zasadniczą rolę w kształtowaniu ostatecznej wersji tych zmian. Dlatego też realizacja projektu zakłada analizę procesu zmian na obszarach wiejskich poprzez badanie postaw i opinii głównych aktorów biorących w nim udział, tj. wójtów gmin wiejskich, dyrektorów szkół, sołtysów i rolników. Badania ogólnopolskie przeprowadziłem w 2012 roku dzięki środkom z grantu *Endo- i egzogenne czynniki rozwoju lokalnego na obszarach wiejskich w Polsce*, nr 2982/B/H03/2010/38, finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Dziękuję Zakładowi Badań Naukowych Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, szczególnie Panu Adamowi Rybkowskiemu i Pani Agacie Arkabuz, za sprawne przeprowadzenie badań terenowych oraz pomoc przy kodowaniu zebranego materiału w terenie.

Zrealizowany projekt badawczy miał z założenia charakter interdyscyplinarny. Problematyka, jakiej dotyczy, leży na pograniczu obszarów socjologii wsi i rolnictwa, studiów europejskich oraz tzw. studiów nad rozwojem (*development studies*). Dodatkowo znajdują się tu elementy pozostające w kręgu zainteresowania etnografii, socjologii społeczności lokalnych oraz polityki społecznej. Tego typu transdyscyplinarne podejście dobrze wpisuje się w tradycję naukową Zakładu Socjologii Struktur Społecznych Instytutu Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, w którego zespole miałem przyjemność pracować przez ostatnie dziesięć lat. Jedną z najważniejszych cech zespołu zajmującego się problematyką obszarów wiejskich w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego jest uwzględnianie szerokiego podłoża historyczno-kulturowego w wyjaśnianiu badanych zjawisk społecznych. Można mówić o pewnej szkole metodologicznej zapoczątkowanej przez prof. Kazimierza Dobrowolskiego, jednego z ojców socjologii krakowskiej. Jego koncepcja metody integralnej jest uwzględniona w założeniach metodologicznych niniejszego opracowania.

# ROZDZIAŁ I

## ROZWÓJ I ZMIANA WE WSPÓŁCZESNYCH NAUKACH SPOŁECZNYCH

### 1.1. UWAGI WSTĘPNE

Nie ulega wątpliwości, że polska wieś weszła w zmiany przekraczające wszystkie okresy historyczne, można nawet mówić o impakcie wielowymiarowych zmian wywołanych włączeniem naszego kraju w system Unii Europejskiej. W okresie PRL-u pisano o zmianach fundamentalnych, gwałtownych, planowanych itp. Faktem jest, że zmiany takie istotnie miały miejsce, ale w skali kraju dokonywały się w sposób bardzo selektywny. Z jednej strony rozwijały się miasta oparte na tanim i prymitywnym budownictwie, z drugiej – przemysł ciężki, produkujący właściwie na potrzeby militarne Układu Warszawskiego. Duże zmiany również zaszły w obrębie polskiej wsi, ale były to zmiany nieprzemyślane i przynoszące raczej negatywne konsekwencje. Wszystkie gospodarstwa o powierzchni przekraczającej 50 ha na mocy reformy rolnej zostały rozparcelowane. Obdarzono ziemią blisko 1 mln najuboższych gospodarstw. W ten sposób powstało, przy ogromnym rozdrobnieniu, około 800 tys. nowych karłowatych gospodarstw. Przystąpiono ponadto do kolektywizacji rolnictwa, a podstawowy błąd ekonomiczny tego procesu polegał na tym, że z dziesiątek karłowatych gospodarstw powstawało jedno źle zorganizowane wielkie gospodarstwo produkcyjne. Nieco inaczej sprawa wyglądała w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Choć nie wchodzi one bezpośrednio w zakres problemowy tego opracowania, należy jednak wspomnieć, że pomimo ogromnych środków przeznaczonych na PGR-y nie doczekano się spodziewanych efektów. Można by zaryzykować stwierdzenie, że rozwój był gwałtowny, wręcz żywiołowy, ale bardzo selektywny. Pokolenie tego okresu kochało ziemię i uprawiało ją prymitywnymi metodami. Polska była jedynym wyjątkiem w bloku socjalistycznym – gospodarka rolna nie została tu skolektywizowana. Wówczas władze poddały ją „represyjnej tolerancji”, o której będzie mowa w kolejnych rozdziałach. Można powiedzieć, że prawie 10 lat przynależności do UE zmieniło polską wieś i polski kraj o wiele głębiej i wszechstronniejsze niż ponad 40 lat socjalizmu. Zmiany są tak wielowymiarowe i znaczące, że wymagają od mieszkańców wsi specjalnych umiejętności produkcyjno-rynkowych.

Najogólniej można wśród nich wyodrębnić pięć wymiarów. Pierwszy wymiar stanowią przemiany obejmujące szeroko pojęte aspekty świadomościowe – należy do nich zaliczyć zanik tradycyjnych więzi sąsiedzkich i relatywizm moralny. Drugi wymiar jest związany z rynkiem jako mechanizmem organizującym życie i obejmuje zmiany w sferze zatrudnienia, mobilności krajowej i zagranicznej oraz zmiany krajobrazu. Trzeci blok przemian widocznych gołym okiem dotyczy takich cech, jak: infrastruktura gospodarstw domowych, infrastruktura warsztatów rolnych, ekologia przydomowa (segregacja śmieci, pozbywanie się odpadów i nieczystości), ekologia lokalna (system wodociągów i kanalizacji). Czwarty z kolei wymiar zmian obejmuje: architekturę domową i gospodarską, system łączności i komunikacji (połączenia busowe, drogi, samochody, telefony komórkowe, Internet), postawy polityczne, socjotechnikę manipulacji rozwodnionymi programami poszczególnych partii. Na ostatni, piąty wymiar składa się powstawanie nowych instytucji: Agencji Rynku Rolnego (ARR), Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR), Agencji Nieruchomości Rolnych (ANR), Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS), Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych (IJKARS), firm konsultingowych, nowych stowarzyszeń i fundacji, wkraczanie wirtualnego pieniądza oraz pojawienie się dotacji unijnych. Próba ujęcia wszystkich wymienionych aspektów zmian przewyższa możliwości badawcze, szczególnie gdy chodzi o empiryczny ich wymiar. Nie mniej ważny jednak dla socjologii i polityki społecznej jest wymiar teoretyczny procesu przemian. Stąd uwzględnione zostaną na początku pracy różne koncepcje opisujące rozwój obszarów wiejskich we współczesnej socjologii wsi.

## 1.2. ROZWÓJ I ZMIANA W WYBRANYCH WSPÓŁCZESNYCH KONCEPCJACH TEORETYCZNYCH

Współcześnie jednym z najtrudniejszych problemów są wzajemne relacje pomiędzy pojęciami: „postęp”, „rozwój” i „zmiana”. Źródła tych trudności wynikają z dwóch podstawowych przyczyn. Jedne z tych pojęć, np. „postęp”, są „dziedzicznie obciążone” wpływami oświeceniowymi, pozytywistycznymi i marksistowskimi, które prowadziły donikąd teorie rozwoju społecznego oparte na postępie. Podobne zresztą obciążenia dotyczą pojęć „rozwój” i „zmiana”, chociaż nie w tak szerokim aspekcie. Drugim podstawowym czynnikiem nieporozumień teoretycznych i paradygmatycznych jest mnogość teorii i pomysłów nie zawsze istotnych z naukowego punktu widzenia, dzielących pojęcie rozwoju na wiele najróżnorodniejszych podgrup podejść i często dziwacznych określeń. Nie jest celem niniejszej pracy próba wprowadzenia jakiegokolwiek porządkowania tych spraw. Niemniej jednak, by przybliżyć w formie elementarnej przykłady stosowanych pojęć, konieczny jest krótki przegląd terminów „rozwój” i „zmiana społeczna”, a także sposobów ich współczesnego stosowania w odniesieniu do obszarów wiejskich. Własne propozycje operacjonalizacji pojęcia „zmiana społeczna”, przyjętego w niniejszym opracowaniu, znajdują się w dalszej części.

Wprowadzając w maju 2012 roku do internetowej przeglądarki Google hasło: *local development*, uzyskano około 1 170 000 000 wyników, natomiast *rural development* – około 178 000 000 wyników. W polskojęzycznej przeglądarce Google hasło „rozwój lokalny” powoduje wyświetlenie około 919 000 wyników, a „rozwój obszarów wiejskich” – 918 000 wyników. Ten prosty eksperyment pokazuje ogromną popularność pojęć „rozwój lokalny” i „rozwój obszarów wiejskich”. Popularność tych pojęć związana jest nie tylko z dużą liczbą publikacji naukowych, poświęconych tym zagadnieniom, ale przede wszystkim terminy te stały się częścią polityki społecznej większości rządów na świecie i mieszczą się w obrębie tematu często poruszanego w mediach.

Wśród klasycznych koncepcji rozwoju lokalnego wyjątkowe miejsce zajmują teorie opisujące rozwój obszarów wiejskich. Specyfika teorii rozwoju obszarów wiejskich w kontekście np. rozwoju obszarów zurbanizowanych wynika przede wszystkim z dużych różnic między wsią a miastem. Modelowa wieś charakteryzuje się takimi cechami, jak: dominacja środowiska naturalnego, przestrzeń otwarta, rolnictwo jako podstawa utrzymania, sezonowy rytm pracy, więź osobowa, przewaga grup pierwotnych, rodzinna organizacja aktywności zawodowej i społecznej, sakralizacja życia społecznego oraz uznawanie tradycji za główne źródło norm społecznych. Do cech modelowego miasta możemy zaliczyć: dominację środowiska kulturowego, przestrzeń zamkniętą, pracę poza rolnictwem jako podstawę utrzymania, dobowy rytm pracy, więź rzeczową, przewagę grup wtórnych, pozarodzinna organizację aktywności, sekularyzację życia społecznego oraz prawo stanowione jako źródło norm społecznych (Starosta 1995: 91). Współcześnie, w dobie globalizacji wpływającej na wszystkie niemal wymiary życia społecznego, niektóre różnice ulegają zatarciu, jednak pewne cechy wsi wydają się wciąż różnić ją od miasta. Są to: rodzaj aktywności zawodowej mieszkańców wsi i specyficzne relacje społeczne pomiędzy mieszkańcami wiejskich obszarów. Potwierdzenie tego zjawiska znajdujemy w wynikach Eurobarometru: zapytano Europejczyków, co wpływa na wysoką jakość życia (dobrobyt) w ich miejscu zamieszkania. Mieszkańcy obszarów wiejskich we wszystkich krajach Unii Europejskiej zgodnie podkreślali, że są to: mocne poczucie wspólnotowości i dobre stosunki sąsiedzkie. Ciekawe jest również to, że równie często takie odpowiedzi pojawiały się u mieszkańców wsi w Wielkiej Brytanii, jak i Polski, krajów na pozór bardzo różniących się historią i strukturą obszarów wiejskich (Eurobarometr: *Qualitative Survey about Well-Being*, September 2011). Kolejną ważną cechą wsi jest to, że dominująca tam aktywność zawodowa – rolnictwo – ma korzystny wpływ na środowisko. W jednym z sondaży Eurobarometru z 2012 roku 86% respondentów zgodziło się ze stwierdzeniem, że rolnictwo przyczynia się do piękna wsi, 89% respondentów było zdania, że rolnictwo przyczynia się do ochrony i zachowania obszarów wiejskich, a ośmiu na dziesięciu mieszkańców Europy (81%) zgodziło się ze stwierdzeniem, że rolnictwo jest korzystne dla środowiska (Special Eurobarometer 389: *Europeans' Attitudes Towards Food Security, Food Quality and The Countryside*, July 2012).

Do klasycznych teorii rozwoju należy zaliczyć: teorię modernizacji, teorię rozwoju zależnego, koncepcję „minimalnych warunków”, model rozwoju ekonomicz-

nego z nieograniczonymi zasobami siły roboczej, koncepcję Gunnara Myrdala, model rozwoju kapitału ludzkiego oraz model rozwoju obszarów wiejskich według Mahatmy Gandhiego. Teorie te zostały już dość dobrze opisane w literaturze przedmiotu zarówno polskiej, jak i zagranicznej, dlatego nie będą szczegółowo omawiane (Gorlach 2004, Bukraba-Rylska 2008, Halamska, Śpiewak 2008, Singh 2009, Behera 2009). Obecnie najczęściej stosowane w analizie rozwoju obszarów wiejskich są teorie alternatywne. W literaturze naukowej poświęconej rozwojowi panuje konsensus co do rodowodu alternatywnych koncepcji rozwoju. Autorzy opisujący te koncepcje zgodnie podkreślają, że motywem łączącym wszystkie teorie alternatywne jest odrzucenie nacisku na wzrost gospodarczy, który charakteryzował ekonomię rozwoju w okresie po drugiej wojnie światowej (Pieterse 2010: 84, Payne, Phillips 2011: 143, Klekotko 2012: 41).

Wśród najważniejszych teorii alternatywnych dotyczących problematyki rozwoju należy wymienić teorie: aktywizacji (*community development*), upodmiotowienia (*empowerment*), rozwoju uczestniczącego (*participatory development*), rozwoju neoendogennego (*neo-endogenous development*), potencjału lokalnego (*community capacity*) oraz rozwoju zrównoważonego (*sustainable development*) (Klekotko 2012). Jednak o wiele trudniej byłoby wymienić pełną listę koncepcji wchodzących w skład teorii alternatywnych, które możemy spotkać w literaturze poświęconej omawianej problematyce. Warto w tym miejscu wspomnieć o wzrastającej popularności teorii feministycznych i genderowych stosowanych w socjologii wsi w wyjaśnianiu tzw. współczesnej kwestii kobiecej na obszarach wiejskich (Gorlach 2009: 179–222). Teorie te wnoszą nową perspektywę w analizie współczesnych kwestii wiejskich i są coraz częściej stosowane w wyjaśnianiu mechanizmów rozwoju lokalnego, podkreślają nowy typ wrażliwości na inność, na różnice płciowe i ich funkcje w społeczeństwie oraz kulturze (Payn, Phillips 2011: 150–157, Farmar-Bowers 2010, *Gender in Agriculture Sourcebook*, 2009, The World Bank).

Wśród teorii rozwoju alternatywnego najwięcej kontrowersji budzi jednak teoria postrozwoju. Podstawą tej teorii, wywodzącej się z filozofii postmodernizmu i teorii postkolonialnej, jest krytyka jakiegokolwiek próby pomiaru rozwoju, czego efektem jest odrzucenie samej koncepcji rozwoju jako takiej. Przedstawiciele tej teorii stwierdzają, że rozwój, definiowany zgodnie z kanonami Zachodu, wzmacnia jego dominację nad Trzecim Światem. Dzieje się tak, ponieważ rozwój to wyjątkowy dyskurs, który nie odzwierciedla rzeczywistości, tylko ją konstruuje. Ta swoista przemoc symboliczna, blokująca inne sposoby myślenia, ustanawia pewną formę władzy. Efektem tego jest wprowadzanie w krajach słabo rozwiniętych rozwoju w stylu Zachodu (westernizacja), czego skutkiem jest niszczenie środowiska naturalnego oraz ciągłe reprodukowanie neoimperialistycznych, neokolonialnych i patriarchalnych struktur dominacji i eksploatacji (Payne, Phillips 2011: 165, McCann, McCloskey 2010: 40). Na przykład brak zachodnich form technologii (oświaty, opieki zdrowotnej) traktowany jest nie jako kryterium zwyczajnej odmienności, a jako kryterium słabego rozwoju. Ustalenie przez Zachód, co jest normą, a co dewiacją, poprzez zdefiniowanie miar rozwoju, może być instrumentem ucisku, narzędziem, dzięki któremu jedna grupa ludzi posiada władzę nad innymi. Również ta teoria



została poddana burzliwej krytyce, prawdopodobnie również z tego powodu, że sama była krytyczna wobec wszystkich innych teorii rozwoju. Zarzucano jej dogmatyzm, nietolerancję, romantyzm i „etnoszowinizm”. Najpoważniejszy jednak zarzut wiązał się ze sprzeciwem wobec tworzenia absurdalnej wizji wyższości tradycji nad nowoczesnością. Podważany jest również jeden z fundamentów postrozwoju, mianowicie odrzucenie możliwości zmierzenia rozwoju i niedorozwoju. Przeciwnicy tej teorii pytają: czy na przykład pomiar średniej długości życia nie daje raczej czegoś, co jest przedmiotem zainteresowania wszystkich ludzi, a nie urządzeniem, za pomocą którego klasyfikuje się kraje uboższe jako wymagające pomocy z zewnątrz? (Storey 2000: 40–46).

Dominującym paradygmatem w nauce w postrzeganiu tematyki wiejskiej jest dziś model Zrównoważonego Rozwoju Obszarów Wiejskich (ZROW), zastępujący dotychczasowe modele rozwoju, głównie agroindustrialnego. Ponieważ praca poświęcona jest poszukiwaniu czynników rozwoju lokalnego w opinii lokalnych elit po integracji naszego kraju z Unią Europejską, bliżej zostanie zaprezentowana teoria, która jest dominująca nie tylko w dyskursie naukowym i politycznym, ale również medialnym. Dzisiaj większość polityk społecznych prowadzonych w wielu krajach jako podstawę ideową przyjmuje teorię zrównoważonego rozwoju. Dobrym punktem wyjścia do dalszych rozważań jest szeroka analiza pojęcia „zrównoważony rozwój”. Jako że termin ten ma stosunkowo długą historię, warto przypomnieć etymologię tego pojęcia, a następnie omówić współczesne jego ujęcie w naukach społecznych. Angielskie pojęcie *sustainable development* pochodzi od czasownika *to sustain* (łac. *sustinere*), oznaczającego: wspierać, dźwigać, utrzymywać przy życiu bądź w ruchu, podtrzymywać, przetrzymać, nie przerywać. Jak to ma często miejsce w przypadku szeroko dyskutowanych idei, wyrażenie „rozwój zrównoważony” jest w literaturze używane w bardzo różnych kontekstach i przybiera wiele odmiennych znaczeń. W kategoriach najbardziej ogólnych „rozwój zrównoważony” jest uszczegółowieniem szerszego pojęcia, jakim jest sam „rozwój”. Według najbardziej ugruntowanego podejścia „rozwój” oznacza zmianę na lepsze, postęp czy też polepszenie wyjściowej sytuacji. W aspekcie społeczeństwa pojęcie to można skonceptualizować, tak jak to zrobił hinduski badacz rozwoju obszarów wiejskich Katar Singh. Dla niego rozwój to wektor pożądaných celów społecznych lub wskaźnika rozwoju, który nie zmniejsza się z upływem czasu (Singh 2009: 2). Rozwój oznacza zmianę, która jest pożądana. Ponieważ to, co jest pożądané w określonym czasie, miejscu, w określonej kulturze, nie musi być pożądané w innych miejscach lub w innym czasie w tym samym środowisku kulturowym, nie jest możliwe stworzenie powszechnie akceptowanej definicji rozwoju we wszystkich społeczeństwach jednocześnie i w długiej perspektywie czasowej. Niemniej jednak, zdaniem tego autora, w większości społeczeństw najczęściej przyjmuje się następujące kryteria rozwoju:

1. wzrost realnego dochodu na mieszkańca (wzrost gospodarczy),
2. poprawa dystrybucji dochodu (kapitał własny),
3. polityczna i ekonomiczna wolność,
4. sprawiedliwy dostęp do zasobów, edukacji, ochrony zdrowia, możliwości zatrudnienia i wymiaru sprawiedliwości (Singh 2009: 2).

W ujęciu ekonomicznym najczęstszą miarą rozwoju jest wzrost produktu krajowego brutto, tzw. wskaźnika PKB<sup>1</sup>. Wskaźnik PKB jest kluczowym elementem analiz Banku Światowego i wydawanych przez tę organizację corocznych opracowań o znamionym tytule *Raporty o rozwoju świata* (ang. *World Development Reports*). Podobne rankingi powstają w innych instytucjach finansowych, np. w Międzynarodowym Funduszu Walutowym. W opracowaniach tych pojęcia „wzrost ekonomiczny” i „rozwój” są tożsame, co jest konsekwencją założenia, że rosnąca produktywność gospodarki danego kraju przekłada się na dobrobyt mieszkańców, zwiększając ich dochód, a co za tym idzie, ograniczając biedę i poprawiając warunki życia.

PKB na mieszkańca według parytetu siły nabywczej, mimo pewnych wad, jest powszechnie uważany za najbardziej prawidłową miarę rozwoju gospodarczego. Polska w 2011 roku w rankingach różnych instytucji finansowych była lokowana na 22. miejscu wśród największych gospodarek świata mierzonych za pomocą tego wskaźnika.

Warto w tym miejscu zgłosić zastrzeżenie, że jeśli wzrostowi PKB towarzyszy szybki wzrost nierówności społecznych, to tak operacjonalizowany rozwój może oznaczać powiększanie się obszarów biedy. Jednym z istotnych czynników wpływającym na wzrost nierówności dochodów jest mechanizm giełdowy – spółki giełdowe są zmuszone do osiągnięcia wysokiego zysku, co wymusza obniżanie kosztów produkcji, najczęściej obniżanie wynagrodzeń pracowników. Gdyby tego nie robiły, ich akcje zaczęłyby tanieć, a to groziłoby ich upadkiem (por. Silver 2009, Reich 1996). Stąd pojawił się inny wariant ekonomicznego definiowania rozwoju, jest to redukcja – rzadziej całkowita eliminacja – negatywnych czynników, takich jak bieda, nierówności społeczne czy bezrobocie. Jedną z pierwszych miar rozwoju, jaką był PKB, doczekała się swojej krytyki.

W ostatnim okresie zaznaczył się trend odejścia od definiowania rozwoju wyłącznie w ujęciu ekonomicznym. Przykładem wartym przywołania jest sposób, w jaki problemem rozwoju zajęła się Organizacja Narodów Zjednoczonych, w szczególności zaś jej agenda zwana Programem do spraw Rozwoju (*United Nations Development Programme*). Chodzi tu zwłaszcza o specjalne narzędzie analityczne do diagnozowania rozwoju, czyli tzw. wskaźnik rozwoju społecznego (*Human Development Index*). U podstaw stworzenia HDI leżało przekonanie, że zjawiska rozwoju nie da się sprowadzić wyłącznie do problemu wzrostu gospodarczego. Zgodnie z ONZ-owską filozofią sensem rozwoju jest dobrostan ludzi, a ekonomia jest tylko jednym ze sposobów na osiągnięcie tego celu. To specyficzne, wielowymiarowe ujęcie dobrze ilustruje następujący fragment z pierwszego raportu o rozwoju społecznym:

Rozwój [...] to proces poszerzania ludziom możliwości wyboru. Zasadniczo wybory te mogą być nieskończone i zmieniać się w czasie. Ale na wszystkich poziomach rozwoju trzy niezbędne wymiary to: prowadzenie długiego i zdrowego życia, zdobywanie wie-

---

<sup>1</sup> Według oficjalnej definicji produkt krajowy brutto (PKB) stanowi sumę wartości wszystkich finalnych towarów i usług wyprodukowanych na terenie kraju w ciągu określonego czasu (zazwyczaj roku). Do PKB nie zalicza się towarów i usług „pośrednich”, zużywanych w procesie dalszej produkcji.



dzy oraz dostęp do zasobów potrzebnych do zapewnienia życia na godnym poziomie. Jeżeli te fundamentalne wybory nie są dostępne, to wiele innych możliwości pozostaje poza zasięgiem (*UNDP Human Development Report 1990*).

Sposób konstruowania raportu zmieniał się w ciągu ostatnich 20 lat poprzez dodawanie lub modyfikowanie wskaźników, metodologii ich ustalania itp. W 2010 roku świętowano 20. rocznicę ukazania się pierwszego raportu. Nowy raport, z 2010 roku, został poprawiony i uzupełniony. W tej samej „nowej” wersji opublikowano również raport w 2011 roku, który zawierał znacznie różniącą się od tej pierwszej definicję rozwoju społecznego:

Rozwój społeczny to ekspansja swobód i możliwości prowadzenia przez ludzi takiego życia, jakie cenią, i mają powody, by cenić. To poszerzanie możliwości wyboru. Swobody i możliwości to szersze pojęcia niż podstawowe potrzeby. Dla „dobrego życia” potrzeba wielu elementów, które mogą być same w sobie wartościowe, a także cenne instrumentalnie – możemy cenić, na przykład, bioróżnorodność lub naturalne piękno niezależnie od jego wkładu w standard naszego życia (*UNDP Human Development Report 2011*).

Według pakistańskiego ekonomisty Mahbuba ul Haq (głównego twórcy *Raportu o rozwoju społecznym*) najważniejszym celem rozwoju jest zwiększenie możliwości wyboru. Wybory mogą być rozmaite i zmieniać się w czasie. Wielokrotnie uważa się za wartościowe te cele, które w częstych okolicznościach są trudne lub w ogóle niemożliwe do osiągnięcia, takie jak: większy dostęp do wiedzy, lepsza opieka medyczna, zdrowe odżywianie, stabilizacja materialna, bezpieczeństwo, czas wolny od pracy, swobody religijne i polityczne oraz możliwości udziału w życiu społecznym. Najważniejszy cel rozwoju to stworzenie ludziom sprzyjającego środowiska, tak aby mogli cieszyć się długim, zdrowym i twórczym życiem. W 20. jubileuszowym raporcie z 2010 roku Polska po raz pierwszy znalazła się w grupie państw o bardzo wysokim wskaźniku rozwoju społecznego, na 41. miejscu. Ponadto w tym raporcie po raz pierwszy zastosowano trzy nowe metody mierzenia HDI:

1. **GII** – *Gender Inequality Index* (wskaźnik nierówności płci),
2. **IHDI** – *Inequality-adjusted Human Development Index* (wskaźnik rozwoju społecznego uwzględniający nierówności),
3. **MPI** – *Multidimensional Poverty Index* (wskaźnik wielowymiarowego ubóstwa).

W związku z rosnącą krytyką zrównoważonego rozwoju, pojawianiem się wielowymiarowych nierówności i dążeniem do zwiększania praw obywatelskich we wszystkich państwach na ziemi, w przyszłości raporty będą musiały zmierzyć się z tymi problematycznymi zagadnieniami (za: <http://www.undp.org.pl>, dostęp: 6.09.2012).

Stanowiący urzeczywistnienie idei szerszego ujęcia procesów rozwoju, HDI składa się z trzech głównych komponentów, które wiążą się z zagadnieniami długiego i zdrowego życia, dostępu do wiedzy i godziwego standardu życia. Komponenty te mierzy się za pomocą takich zmiennych, jak: (a) prognozowana długość życia, (b) poziom analfabetyzmu wśród dorosłych, połączone z latami

edukacji na poziomie pierwszym, drugim i trzecim oraz (c) wynik realnego PKB *per capita*. Wartości tych zmiennych zostają przy użyciu specjalnej formuły matematycznej zagregowane tak, aby dały końcowy wynik mieszczący się w przedziale od 0 do 1. W ten sposób obliczany wskaźnik jest podstawą do szacowania poziomu rozwoju krajów w corocznie publikowanych raportach, jak również służy jako baza do międzynarodowych porównań<sup>2</sup>. Wartości HDI przedstawia się w formie swoistej tabeli rankingowej, co ma wywierać pozytywną presję na rządy i polityków. Dla ilustracji warto wspomnieć, że w zestawieniu danych za rok 2011 Polska uplasowała się na 39. miejscu z wynikiem 0,813, co sytuuje ją w grupie krajów o bardzo wysokim rozwoju społecznym. Pierwsze miejsce w tym rankingu klasyfikującym ponad 185 państw przypadło Norwegii, która uzyskała wynik 0,943 (za: <http://hdr.undp.org/en/>, dostęp: 6.09.2012).

Efekty pracy UNDP popularyzowane są nie tylko za sprawą wymienionych już corocznych raportów tematycznych, ale także poprzez stronę internetową i specjalnie utworzony periodyk naukowy pod nazwą „Journal of Human Development”. W rezultacie idea HDI należy do najbardziej znanych przykładów wielowymiarowego podejścia do problematyki rozwoju.

Kontynuując rozważania na ten temat, warto w tym kontekście przywołać inne koncepcje, które zarysowują szerszą perspektywę, jaka wiązana jest z pojęciem rozwoju przez przedstawicieli nauk społeczno-ekonomicznych.

Pierwszą jest koncepcja Amartya Sena – jednego z najwybitniejszych autoritetów we współczesnej ekonomii, laureata Nagrody Nobla w tej dziedzinie z roku 1998, profesora Uniwersytetu Harvarda oraz Uniwersytetu Cambridge. Nagrodę przyznano mu za „wkład w ekonomię dobrobytu”, w uznaniu osiągnięć w zakresie teorii wyboru społecznego, wskaźników biedy i nierówności oraz ekonomii rozwoju i pomiaru rozwoju społecznego. Ten wybitny naukowiec łączy aktywność naukową ekonomisty z uprawianiem filozofii – sprawował równoległe funkcję profesora obu tych dziedzin podczas pracy na Uniwersytecie Harvarda. Prawdopodobnie dzięki tym rozległym zainteresowaniom, swojej interdyscyplinarności stworzył nowatorskie podejście w ujęciu problematyki rozwoju. Otóż w jednej ze swoich prac – zatytułowanej *Rozwój i wolność* – Sen formułuje definicję rozwoju jako „procesu poszerzania rzeczywistych wolności ludzi” (Sen 2002). Koncepcja ta opiera się na odrzuceniu wąskich i jednostronnych wizji rozwoju akcentujących takie pojęcia, jak „zamożność”, „dochód” czy „postęp technologiczny”. Według Sena kategorie te są istotne jedynie w sensie instrumentalnym – to znaczy z uwagi na cel, do jakiego prowadzą. A celem rozwoju jest właśnie powiększanie zakresu ludzkich wolności. Można to osiągnąć przez „usuwanie głównych źródeł zniewolenia: ubóstwa i tyranii, ograniczonych możliwości ekonomicznych, trwałej deprywacji społecznej, zaniedbań usług publicznych, jak i nietolerancji czy nadaktywności represyjnego państwa”. Żeby więc zrozumieć rozwój, należy skupić się na pojęciu wolności. Ta ostatnia jest u Sena definiowana przy użyciu dwóch innych kluczowych termi-

---

<sup>2</sup> Na tej filozofii oparty był także m.in. raport dotyczący rozwoju obszarów wiejskich w Polsce przygotowany dla Biura UNDP w Polsce (por. K. Gorlach et al., *Raport o rozwoju społecznym: Polska 2000. Rozwój obszarów wiejskich*, UNDP, Warszawa 2000).

nów: „zdolność” i „funkcjonowanie”. „Funkcjonowanie” to stany lub działania cenione przez daną osobę, różne odmiany tego, co chce się robić lub kim chce się być. „Zdolność” natomiast to „zmieniająca się kombinacja wykonalnych funkcji, które dana osoba może osiągnąć” (Sen 2002: 91). Innymi słowy, wolność oznacza w tym przypadku „zdolność prowadzenia takiego życia, jakie mamy powody cenić” (Szarfenberg 2003: 11). Im więcej wolności, tym większy zakres wyboru, więcej możliwości osiągania cenionych wartości czy stylów życia.

W koncepcji Sena związek pomiędzy wolnością i rozwojem jest dwojaki. Z jednej strony, wolność jest celem samym w sobie, stąd poszerzanie zakresu wolności może być kryterium oceny zjawiska rozwoju. Z drugiej strony, co równie istotne, wolność jest wartością instrumentalną (narzędziem – Sen 2002: 51), ponieważ „rozwój jest uzyskiwany wyłącznie za sprawą wolnej działalności człowieka” (Sen 2002: 18). Wolność jest zatem zarówno celem rozwoju, jak i środkiem do niego prowadzącym. W tej koncepcji odrzucone zostają podejścia, w których widzi się rozwój jako funkcję wyłącznie miar ekonomicznych typu PKB czy struktura gospodarki. Ich błędem jest ignorowanie takich czynników, jak stan zdrowia, długość życia, wolność słowa, prawa człowieka itp. Czynniki te bowiem „w perspektywie wolności jako zdolności do prowadzenia życia, jakie mamy powody cenić, wydają się o wiele ważniejsze” (Szarfenberg 2003: 13).

Amartya Sen analizuje również, w jaki sposób jego nowatorskie podejście do rozwoju można przełożyć na poziom praktyczny. Chodzi w tym przypadku o zagadnienia pomiaru i kształtowania polityk rozwojowych. W tym pierwszym wymiarze opowiada się za modyfikacją wskaźników dochodowych, tak aby uwzględniały miary funkcjonowań i wolności. Dostrzec można tu wyraźne analogie do opisanego wcześniej w tym rozdziale wskaźnika rozwoju społecznego UNDP. Związek ten nie jest przypadkowy, Sen bowiem był jednym z głównych twórców HDI, wraz z pakistańskim ekonomistą Mahbubą ul Haq. Obydwa podejścia łączy więc postulat szerokiego, wielowymiarowego spojrzenia na zjawisko rozwoju. W ostatniej swojej książce *The Idea of Justice*, wydanej w 2009 roku, zastanawia się nad relacjami pomiędzy demokracją a rozwojem. Dochodzi do wniosku, że jeśli rozwój rozumieć szeroko, akcentując jakość życia, to jest oczywiste, że rozwój i demokracja są z sobą immanentnie powiązane. Udowadnia on, że swobody polityczne i prawa obywatelskie są „konstytutywnymi składnikami” rozwoju (Sen: 2009).

W ten nurt swoistego „humanizmu rozwojowego” wpisuje się także znany amerykański socjolog Philip McMichael. Podkreśla on, że w rezultacie procesów rozwojowych każdy człowiek powinien mieć pełne możliwości korzystania z zasobów materialnych, swobód obywatelskich, wolności religijnych itp. Z tymi stwierdzeniami wydaje się również zgadzać Singh (2009), który z kolei w swoim opracowaniu stwierdza, że o sukcesie programów rozwojowych świadczą przede wszystkim stwarzane przez nie możliwości poprawienia nie tylko fizycznej kondycji ludzi, ale też realizacji przez nich wartości takich jak: duma, autonomia, szacunek, jakim mogą się cieszyć w oczach innych. Oceniając zatem rozmaite strategie rozwojowe, zastanawiając się nad ich zasadniczymi celami i konsekwencjami, powinniśmy – jak sądzę – mieć w pamięci powyższe stwierdzenia, wskazujące w istocie na fakt, że rozwój powinien prowadzić do emancypacji człowieka.

Trzeba jednakże zaznaczyć, iż w niektórych nurtach teoretycznych pojęcie „rozwój” ma nie tylko pozytywne konotacje, o czym wspomiano przy okazji krótkiej prezentacji teorii postrozwoju. Drugim przykładem takiego podejścia jest koncepcja określana angielskim terminem *maldevelopment*. Pojawiła się ona w latach sześćdziesiątych XX wieku jako wyraz sprzeciwu wobec tradycyjnego łączenia rozwoju ze zmianami, które są pozytywne z definicji. Ja to ujął Jan Danecki w przedmowie do książki *Insights into Maldevelopment* (Danecki 1996), termin *maldevelopment* odnosi się do tych procesów, które niosą za sobą więcej negatywnych niż pozytywnych konsekwencji dla szeroko rozumianej ludzkiej egzystencji. Rozwija on to stwierdzenie, dodając, że „wymogi rozwojowe zgłębiły karki trudnym do policzenia masom ludzkim w sztafecie pokoleń, dominując – pośrednio lub bezpośrednio – codzienne życie ludzi wszystkich ras, narodów, religii i zawodów” (Danecki 1996). Reprezentanci tego ujęcia wskazują na wiele zagrożeń, które stały się efektem procesów rozwojowych: postęp technologiczny w dziedzinie broni nuklearnej, biologicznej czy chemicznej, dewastacja środowiska naturalnego, tyrania światowego rynku dóbr, powszechna zasada konkurencji i agresji itp. Przyczyn tych powszechnie dostrzegalnych problemów nie upatrują oni jednak w niedoskonałych metodach realizacji strategii rozwojowych lub niedojrzałości i braku współpracy ze strony niektórych społeczeństw, jak to czynić ma „stanowisko konwencjonalne”. Według koncepcji *maldevelopment* przyczyna problemów tkwi w samej istocie idei rozwoju. Za Robertem Nisbetem przyjmuje się tu bowiem, iż dominujący współcześnie nurt postrzegania rozwoju opiera się na trzech aksjomatach: antropocentryzmie, władzocentryzmie i ekonomocentryzmie. W konsekwencji wymuszany jest prymat zmiany nad kontynuacją, prymat przekształcania zewnętrznych warunków życia nad pogłębianiem wartości duchowych, prymat unifikacji i standaryzacji nad różnorodnością i indywidualizmem oraz prymat zasad poddania i hierarchiczności nad partnerstwem.

Nie wchodząc w szczegółowe rozważania, czy opisana wyżej koncepcja jest w praktyce polemiką ze standardowym rozumieniem terminu „rozwój”, czy też raczej z jego konkretnymi realizacjami, warto zauważyć, że akcentuje ona negatywne zjawiska, jakie się wiążą z rozwojem. To właśnie na bazie dostrzegania negatywnych aspektów rozwoju stworzone zostało pojęcie „rozwój zrównoważony”. Obecnie zyskało ono taką rangę, iż powszechnie pojawia się nie tylko w dyskursie akademickim, ale także w mediach i dokumentach urzędowych. Początki zawrotnej kariery tego terminu łączą się z dyskusjami wokół zagrożeń dla środowiska naturalnego i narodzinami nurtu ekologicznego. Znaczącym kamieniem milowym, który zintensyfikował debatę na ten temat, był tzw. Raport Klubu Rzymskiego z 1972 roku pod tytułem *Granice wzrostu* (Meadows 1972). W tym opracowaniu, przygotowanym przez zespół naukowców z Massachusetts Institute of Technology pod kierunkiem Donella Meadowsa, podnoszono problem ryzyka dalszego wzrostu światowego w realiach ograniczonych zasobów ziemskich. Szczególnym echem w świecie akademickim odbiła się zaproponowana tam kontrowersyjna koncepcja „wzrostu zerowego” – to jest zamrożenia wzrostu gospodarczego na ówczesnym poziomie w celu zapobieżenia globalnej katastrofie.

Jakkolwiek propozycja ta nie zyskała powszechnego uznania w kręgach opinio-  
twórczych, to wymiar ekologiczny stał się odtąd istotnym elementem rozważań nad  
rozwojem. Bezpośrednim tego następstwem było powstanie wpływowego nurtu  
teoretycznego, promującego wizję tzw. ekorozwoju. Istotą tego nurtu było zwróce-  
nie uwagi na relacje pomiędzy naturalnymi ekosystemami a procesami społeczno-  
-ekonomicznymi. Jak pisze w swojej książce Ian Moffat *Sustainable Development.  
Principles, Analysis and Policies* (Moffat 1996), pierwotnie była to koncepcja pla-  
nistyczna w ramach Programu Środowiskowego Narodów Zjednoczonych. Jako  
przykładową definicję ekorozwoju można przytoczyć propozycję Roberta Riddella  
(tamże: 10), według której jest to „troska o ochronę zasobów odnawialnych, regula-  
cję bądź zwolnienie tempa eksploatacji zasobów nieodnawialnych oraz kontrolę pro-  
dukcji odpadów”. Z czasem koncepcja ekorozwoju została poszerzona o nowe ele-  
menty dotyczące aspektów społeczno-ekonomicznych. Wspomniany wyżej Moffat  
proponuje wprowadzić 11 ogólnych zasad ekorozwoju: (1) określić ideologiczne zo-  
bowiązania do ekorozwoju, (2) zwiększyć sprawiedliwość społeczną, (3) dążyć do  
równowagi międzynarodowej, (4) minimalizować głód i biedę na świecie, (5) zwal-  
czać choroby i nieszczęścia, (6) ograniczać arsenały broni, (7) dążyć do samowy-  
starczalności, (8) dbać o czystość w miastach, (9) dążyć do równowagi pomiędzy  
liczbą ludzi i ilością zasobów, (10) utrzymywać wielkość zasobów, (11) dbać o środo-  
wisko (Moffat 1996: 11).

Na bazie troski o środowisko, obok zyskującego na znaczeniu, ale jednocześnie  
wyraźnie się różniącego nurtu ekorozwoju, w tamtym okresie pojawiły się także  
inne prądy teoretyczne, opierające się na tzw. etyce alternatywnej. Koncepcje te,  
należące do nurtu „ekologii głębokiej”, deprecjonowały antropocentryczną logikę  
wartościowania na rzecz ekosystemów lub natury jako takiej tzw. religii natury.  
Wszystkie te idee stworzyły intelektualny grunt, na którym pojawiły się pierwsze  
konceptualizacje pojęcia „rozwój zrównoważony”. Zdecydowana większość źródeł  
jest zgodna, że wprowadzenie tego określenia do powszechnego dyskursu wiąże się  
z publikacją raportu Światowej Komisji do Spraw Środowiska i Rozwoju ONZ (World  
Commission on Environmental Development – WCED) pt. *O naszą wspólną przy-  
szłość*. Raport ten, ogłoszony w 1987 roku, nazwany jest też Raportem Brundtland,  
od nazwiska norweskiej przewodniczącej komisji. W jego tekście znalazły się za-  
lecenia dotyczące strategii rozwojowej dla świata, w tym jedna z najsłynniejszych  
– paradygmatycznych można by rzec – definicji zrównoważonego rozwoju. Według  
tej definicji, odwołującej się do pojęcia odpowiedzialności międzypokoleniowej,  
„rozwój zrównoważony to rozwój, który zaspokaja potrzeby obecnego pokolenia  
bez uszczerbku dla możliwości przyszłych pokoleń do zaspokajania własnych po-  
trzeb” (Singh 2009: 2). W szerszym ujęciu pożądaný model rozwoju jest tam opisy-  
wany następująco:

- [...] zrównoważony rozwój wymaga zaspokajania podstawowych potrzeb wszystkich  
i rozciągnięcia na wszystkich możliwości zaspokajania ich aspiracji do lepszego życia.
- [...] Zrównoważony rozwój wymaga promocii wartości, które wnoszą standardy kon-  
sumpcji, mieszczące się w granicach tego, co ekologicznie możliwe, i do których wszy-



scy mogą realnie aspirować. [...] Jako absolutne minimum zrównoważony rozwój ma nie zagrażać systemom naturalnym, które podtrzymują życie na Ziemi: atmosferze, wodzie, glebie i żywym bytom (Moffat 1996: 16).

Pomimo iż z perspektywy lat okazało się, że Raport Bruntland był jednym z wielu deklaracyjnych dokumentów napisanych przez agendy ONZ, które nie zdołały diametralnie zmienić rzeczywistości politycznej, to jeden jego efekt jest wart podkreślenia. Jakkolwiek ambiwalentnie można go oceniać, po jego publikacji bardzo wiele rządów państwowych, organizacji i podmiotów gospodarczych przestało postrzegać środowisko naturalne jako element zewnętrzny i zupełnie niepowiązany z rozwojem ekonomicznym.

Kolejnym dokumentem służącym za podstawowy punkt odniesienia w kontekście wyzwań definicyjnych wokół terminu „zrównoważony rozwój” jest tzw. Agenda 21. Ta międzynarodowa deklaracja była jednym z efektów Szczytu Ziemi, który odbył się Rio de Janeiro w 1992 roku. Agenda 21 powstała jako program działań zmierzających do osiągnięcia zrównoważonego rozwoju w XXI wieku. Nadano jej możliwie całościowy zakres, tak aby połączyć rozwój ekonomiczny i ochronę środowiska zarówno w wymiarze lokalnym, jak i krajowym oraz międzynarodowym. Z jednej strony Agenda 21 może być uznana za „jedno z największych osiągnięć w identyfikowaniu powiązań pomiędzy wzrostem ekonomicznym i środowiskiem. Dokument, w którym wyraża się docenienie kompleksowych interakcji ekonomii, ekologii i wartości kulturowych, które reprezentują ludzie w różnych społeczeństwach” (Moffat 1996: 23). Z drugiej strony jednak, jednoznacznie pozytywną jej ocenę uniemożliwia fakt, iż deklaracja nie jest wiążąca prawnie, co sprawia, że pozostaje jedynie zbiorem wskazówek dla państw i grup, które zechcą się nią zainteresować. Jeżeli chodzi o treść, to na 500 stronach dokumentu zostało sformułowanych 27 fundamentalnych zasad zrównoważonego rozwoju. Można je podzielić na cztery główne kategorie: pierwszą stanowią *zasady środowiskowe*, drugą *zasady ekonomiczne*, trzecią *zasady społeczne*, a ostatnią *zasady pokojowe*. Warto przytoczyć w tym miejscu zasadę numer 1, która brzmi: „istoty ludzkie stanowią centrum zainteresowania zrównoważonego rozwoju. Mają one prawo do zdrowego i produktywnego życia w harmonii z naturą” (Piątek 2005). Inne zasady dotyczą na przykład: potrzeby wprowadzenia krajowych systemów oceny wpływu inwestycji na środowisko, konieczności wymiany informacji o katastrofach naturalnych i nagłych wypadkach, prawa obywateli do wpływu na decyzje dotyczące środowiska, obowiązku takiej realizacji prawa do rozwoju, aby sprawiedliwie godziła ona rozwojowe i środowiskowe potrzeby obecnych i przyszłych pokoleń czy też postulatu międzynarodowej współpracy w celu wyeliminowania biedy i ubóstwa.

Katalog ten jest na tyle rozbudowany, że stał się przedmiotem opracowań i polemik na gruncie bardzo wielu dyscyplin naukowych – od filozofii, przez politologię, ekonomię i socjologię, po nauki o środowisku. W efekcie w literaturze przedmiotu można znaleźć ogromną różnorodność ujęć terminu „zrównoważony”. Tylko w jednym z opracowań, pod redakcją Davida Pearce’a, zdołano zebrać ponad 60 odmiennych definicji (za: Moffat 1996). W celu zilustrowania tego szerokiego spek-

trum warto przytoczyć kilka wybranych przykładów. Amerykanin Robert Allen, pisząc na temat dokumentu *World Conservation Strategy*, proponuje nazwać zrównoważonym taki rozwój, który „ma szansę osiągnąć trwałe zaspokojenie potrzeb ludzkości i poprawę jakości ludzkiego życia”. Wspomniana już wcześniej Norweżka Bruntland formułuje cztery zasadnicze warunki zrównoważonego rozwoju: „eliminację biedy i deprywacji, ochronę i poprawienie bazy zasobów naturalnych, poszerzenie koncepcji rozwoju tak, aby obejmował on nie tylko wzrost ekonomiczny, ale także rozwój społeczny i kulturowy, oraz – co najistotniejsze – unifikację ekonomii i ekologii w procesie podejmowania decyzji” (za: Moffat 1996: 27). John Slater z kolei podaje zwięzłe określenie rozwoju zrównoważonego jako rozwoju, „który jest zgodny z naturalnym funkcjonowaniem biosfery”. Dla kontrastu ekonomiści skupiają się na jeszcze innych aspektach problemu. Pearce i jego zespół dokonali próby ujęcia zrównoważonego rozwoju w ramach neoklasycznego paradygmatu ekonomii. W ich wersji podstawowym warunkiem jest tu „stałość zasobów kapitału naturalnego”. Oznacza to „wymóg nienegatywnych zmian w zapasie zasobów naturalnych, takich jak gleby i ich jakość, wody powierzchniowe i ich jakość, biomasa ziemna i wodna oraz zdolność środowisk do przyjmowania generowanych odpadów” (Moffat 1996). Na podstawie zaprezentowanej próbki alternatywnych definicji zrównoważonego rozwoju wyraźnie widać, że w piśmiennictwie funkcjonują obok siebie wersje odmienne nie tylko pod względem akcentowanych wymiarów rozwoju, ale też pod względem szerokości ujęcia problemu.

Rozważając kontekst teoretyczny pojęcia „zrównoważony rozwój”, nie sposób nie odwołać się do przykładów z polskiej literatury naukowej. Ten wątek zacząć należy od podkreślenia faktu, iż na rodzimym gruncie wielość interpretacyjna jest dodatkowo potęgowana przez czynniki językowe. Problem polega bowiem na tym, że obowiązujący w światowym dyskursie akademickim angielski termin *sustainable development* jest niełatwy do przetłumaczenia na język polski. W dosłownym przekładzie odpowiednikiem byłby w tym przypadku „rozwój podtrzymywalny” lub też „samopodtrzymujący się”. Żadne z tych wyrażań nie brzmi zbyt naturalnie, stąd nie przyjęły się one w powszechnym użyciu. Efektem takiego stanu rzeczy jest podwójny problem dla polskich naukowców – nie tylko trzeba podjąć decyzję odnośnie do sposobu definiowania, ale także zdecydować, jaką dokładnie wersję „przymiotnikowego rozwoju” definiować.

Istnieje co najmniej kilka konkurencyjnych tłumaczeń terminu *sustainable development*. Są wśród nich: „rozwój trwały”, „rozwój zintegrowany” i „rozwój zrównoważony”. Ta ostatnia wersja używana jest zdecydowanie najczęściej i wydaje się, że już na dobre zyskała prymat najbliższego polskiego odpowiednika. Łatwo jednak zauważyć, iż znaczenia przymiotników „zrównoważony” i *sustainable* się nie pokrywają, odwołują się one bowiem do odmiennych aspektów zjawiska rozwoju. Pierwszy akcentuje wymiar równowagi pomiędzy poszczególnymi elementami, podczas gdy drugi uwypukla „podtrzymywalność” procesu. Ta różnica znaczeniowa ma istotny wpływ na sposób definiowania alternatywnych koncepcji rozwoju. W opracowaniu *Definicje pojęć z zakresu ochrony środowiska* można znaleźć właśnie termin „zrównoważony rozwój” zdefiniowany jako:

[...] taki rozwój społeczno-gospodarczy, w którym następuje proces integrowania działań politycznych, gospodarczych i społecznych, z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych, w celu zagwarantowania możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb poszczególnych społeczności lub obywateli zarówno współczesnego pokolenia, jak i przyszłych pokoleń (Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska: Dz.U. z 2001 r. Nr 62, poz. 627).

Nie świadczy to jednak o unieważnieniu wspomnianych problemów językowo-definitywnych. Zbigniew Hull w artykule *Filozofie zrównoważonego rozwoju* przedstawia kilka możliwych sposobów rozumienia pojęcia „rozwój zrównoważony”. W pierwszym ujęciu jest to: „wzrost gospodarczy uwzględniający wymogi ochrony środowiska”, w innym „ekologicznie zmodyfikowany rozwój określonych form życia społecznego”. Kolejna wersja wskazuje na „zmianę (postulat wprowadzenia nowych zasad) relacji pomiędzy państwami/społecznościami ludzkimi, w kontekście stworzenia zglobalizowanej ludzkości”. Rozwój zrównoważony bywa też rozumiany jako „zmiana dotychczasowego paradygmatu społecznego, rewolucja ekologiczna, nowa wizja społeczna oparta na zasadach dostosowanych do możliwości przyrody, a zarazem urzeczywistniająca ideały samorządności i uniwersalnej moralności” lub też „konieczny etap na drodze do społeczeństwa ekologicznego” (Hull 2005).

Czynnikiem dodatkowo komplikującym tę wielość interpretacyjną są spory dotyczące relacji pomiędzy pojęciami „rozwój zrównoważony” i „ekorozwój”. Według jednego stanowiska ten ostatni termin ma węższe znaczenie, gdyż koncentruje się głównie na jednym – przyrodniczym – wymiarze procesów rozwojowych, aspekty ekonomiczne i społeczne traktując jako drugoplanowe. Ekorozwój miałby więc uznawać prymat środowiska naturalnego i w przypadku konfliktu wartości to właśnie tej sferze dawać priorytet. Tymczasem rozwój zrównoważony jest tu postrzegany jako koncepcja dowartościowująca harmonijnie wszystkie trzy sfery. Na zasadzie kontrastu drugie stanowisko traktuje ekorozwój bardzo szeroko, jako swoistą orientację życiową, w opozycji do bardziej praktycznego, aplikacyjnego rozwoju zrównoważonego.

Nie koniec jednak na tym – Hull proponuje typologię trzech alternatywnych ujęć (filozofii) zrównoważonego rozwoju. Pierwsze, nazwane przez autora filozofią równoważenia wzrostu lub „ochroniarskiej ekonomii”, polega na promowaniu takiego wzrostu gospodarczego, który uwzględnia ograniczenia środowiskowe i społeczne. Fundamentalnym założeniem jest tu utożsamianie siły napędowej rozwoju ze wzrostem gospodarczym. Uzasadnieniem potrzeby ochrony środowiska jest groźba załamania gospodarczego spowodowanego wyczerpaniem zasobów naturalnych czy społecznych. Sposobem na ochronę środowiska jest włączenie go w system gry rynkowej poprzez ekonomiczną wycenę zasobów, kosztów zanieczyszczeń itd. To technokratyczne podejście opiera się na wierze, że odpowiednio ulepszona ekonomiczna kalkulacja zysków i strat jest w stanie rozwiązać problemy zagrażające naszej planecie.

Druga filozofia za najistotniejsze uznaje wartości społeczne, takie jak praca, wolność, równość, sprawiedliwość, solidarność międzypokoleniowa itd. Utrzymywanie równowagi pomiędzy gospodarką a środowiskiem jest tu środkiem umożliwiającą



cym osiągnięcie celów społecznych. To socjocentryczne podejście koncentruje się na uzdrawianiu relacji pomiędzy ludźmi a środowiskiem poprzez wprowadzenie kategorii etycznych do praktyk gospodarowania, promowanie samorządności, ograniczanie wolnorynkowej ekspansji wielkich korporacji itd.

Trzecie ujęcie zbudowane jest na zasadzie głoszącej, że antroposfera jest podsystemem biosfery i jest w stosunku do niej wtórna. Dlatego też ludzie mają obowiązek chronić najwyższe dobro, jakim jest natura. Łatwo odnaleźć w takiej postawie podobieństwo do szeroko rozumianej koncepcji ekorozwoju. Regułą jest tu krytyka liberalnego modelu ekonomii jako niezdolnego do uwzględnienia uwarunkowań środowiskowych i nieuchronnie prowadzącego do katastrofy ekologicznej. Odpowiedzią na te wyzwania ma być nowa ekookonomia czy też ekonomia środowiskowa, opierająca się na samoograniczeniu społeczeństwa.

Ciekawym uzupełnieniem powyższych rozważań jest analiza zaprezentowana przez Tomasza Borysa (2005). Zawiera ona przegląd różnych sposobów tłumaczenia na język polski wyrażenia „rozwój zrównoważony” oraz wzajemnych relacji tych możliwych wersji. Autor ten wprowadza także kolejny czynnik, w oparciu o który można uporządkować wielość teoretycznych wariantów zrównoważonego rozwoju. Jest to natężenie tzw. zasady trwałości, która występuje w czterech podstawowych interpretacjach. Według pierwszej – określanej mianem słabej zasady trwałości – wszystkie rodzaje kapitału są doskonale substytutatywne. Tym samym podstawowy warunek trwałości, czyli zachowanie wielkości całkowitego kapitału, może być osiągnięty przez zastępowanie ubytków jednego rodzaju kapitału innymi (kapitał środowiska naturalnego, ekonomiczny, kulturowy, ludzki itd.) Jest to podejście konwencjonalne, które akceptuje dotychczasowe modele rozwoju oparte na wzroście ekonomicznym, przy zachowaniu jedynie niewielkich, absolutnie niezbędnych ograniczeń z uwagi na dobro środowiska.

Druga interpretacja przyjmuje umiarkowaną zasadę trwałości. Opiera się ona na założeniu ograniczonej substytutatywności różnych typów kapitału. Warunkiem tak rozumianej trwałości jest więc nie tylko zachowanie wielkości całkowitego kapitału, ale też optymalnych relacji pomiędzy jego składowymi.

Właściwe funkcjonowanie systemu wymaga, aby poszczególne składowe kapitału cały czas w nim występowały, ewentualnie określa nawet ich wzajemne proporcje lub minimalny udział w całości. Ponieważ nieznane są granice wyznaczone krytycznymi, niezbędnymi ilościami poszczególnych rodzajów kapitału, to praktycznym wnioskiem jest ostrożna eksploatacja zasobów przyrody i unikanie ich zbyt szybkiego zużycia (Borys 2005: 71).

Interpretacja trzecia to tzw. silna zasada trwałości. Przyjmuje się na jej gruncie, iż niezbędne jest zachowanie wszystkich poszczególnych typów kapitału. Nie są one bowiem substytutatywne, a jedynie komplementarne. Warunkiem trwałości jest więc zastępowanie ubytków jednego rodzaju kapitału przez inwestycje w ten sam rodzaj kapitału. Czwarta – ostatnia – interpretacja zasady trwałości może być określana mianem restrykcyjnej. Wprowadza ona zakaz uszczuplania jakiegokolwiek typu kapitału – tj. naturalnego, ekonomicznego czy ludzkiego. Zasoby mogą być

eksploatowane w takim zakresie, w jakim są w stanie się odnowić w danym okresie. Zasoby nieodnawialne nie powinny być w ogóle eksploatowane. Jest to ujęcie bardzo radykalne, które sięga do nurtów ekologii głębokiej i skrajnych wersji teorii ekorozwojowych.

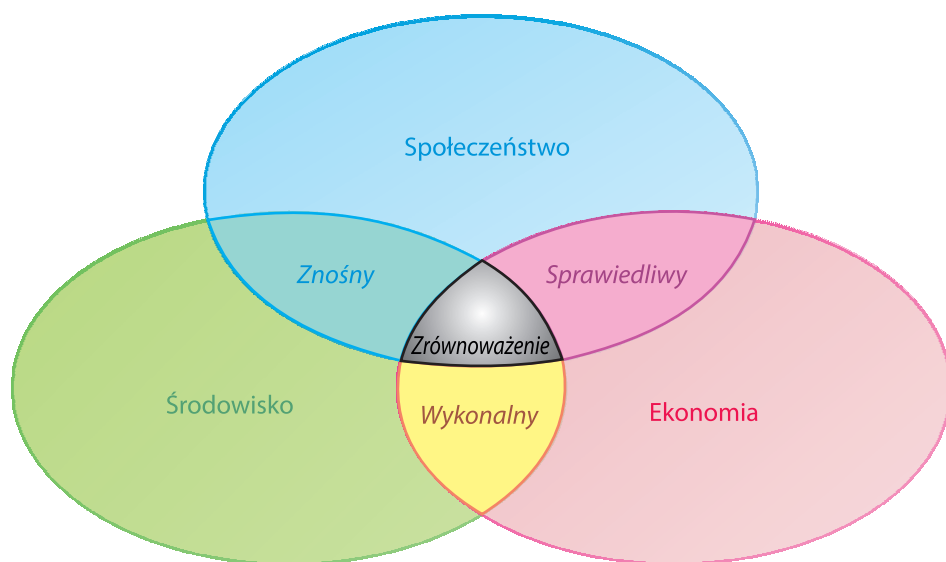
Zdaniem Borysa zastosowanie słabej interpretacji zasady trwałości charakteryzuje klasyczne koncepcje rozwoju, natomiast zaakceptowanie jednej z trzech pozostałych – od wrażliwej, przez silną, do restrykcyjnej – jest wyznacznikiem alternatywnych (niekonwencjonalnych) koncepcji rozwoju. Przykładem pierwszego rodzaju koncepcji jest opracowanie zatytułowane *Milenijne cele rozwoju* z 2000 roku. Zapewnienie zrównoważonego rozwoju występuje tam jako jeden z ośmiu głównych celów, które są w nim wymieniane, przy czym przypisane jest mu powiązanie z „ładem środowiskowym”. Pozostałe cele: „ograniczenie ubóstwa”, „zwiększanie liczby osób z wyższym wykształceniem”, „promocja równości płci i zwiększenie szans kobiet”, „poprawa zdrowia ludności i zmniejszanie śmiertelności dzieci”, „poprawa zdrowia rodzających”, „budowa stabilnego i sprawnie funkcjonującego systemu demokratycznego popieranego przez większość społeczeństwa” oraz „dostępność podstawowych udogodnień w gospodarstwach domowych” powiązane są z ładem społecznym i ładem gospodarczym.

Podobne „sektorowe” ujęcie zrównoważonego rozwoju można znaleźć w Strategii Lizbońskiej z 2000 roku – programie mającym uczynić Unię Europejską najbardziej konkurencyjną gospodarką świata. Wymienia się tam pięć celów, które oznaczają więcej:

1. gospodarki opartej na wiedzy (społeczeństwo informacyjne, badania i rozwój),
2. liberalizacji i integracji rynków (telekomunikacja, energetyka, transport, poczta, usługi finansowe),
3. przedsiębiorczości (zakładanie biznesu, warunki regulacyjne, pomoc publiczna i konkurencja),
4. spójności społecznej (zatrudnienie, edukacja, zabezpieczenie społeczne, integracja społeczna),
5. zrównoważonego rozwoju (klimat, zasoby naturalne, zdrowie publiczne, presja ze strony transportu) (Szomburg 2003: 9).

Jak widać, również w tym przypadku przypisano pojęcie rozwoju zrównoważonego do wymiaru związanego ze środowiskiem, stawiając tym samym kwestie społeczne i ekonomiczne poza jego zakresem. Zgoła odmienne rozumienie, traktujące rozwój zrównoważony jako całościowy paradygmat, obejmujący wszystkie sfery życia, można znaleźć natomiast w kilku innych kluczowych opracowaniach. Należą do nich wspomniana już wyżej Agenda 21 (efekt szczytu w Rio de Janeiro), deklaracja podpisana na kolejnym Szczycie Ziemi w Johannesburgu (2002) czy dokument *UE Sustainable Development Strategy* z 2001 roku. Wszystkie one są tym samym przykładami niekonwencjonalnych strategii rozwoju, promujących szeroką interpretację zasady trwałości.

Współcześnie uważa się, że rozwój zrównoważony jest procesem zachodzącym równolegle na trzech powiązanych z sobą płaszczyznach: społeczeństwo, środowisko i ekonomia (tzw. paradygmat 3xE, tj. *economy, ecology, equity*).



Rysunek 1. Rozwój zrównoważony

Źródło: <http://pl.wikipedia.org>, dostęp: 15.09.2012.

Pojęcie zrównoważonego rozwoju doczekało się różnorodnej krytyki, którą można by zawrzeć w trzech obszarach: jak postępować z zasobami nieodnawialnymi, niejasność terminu i nieuczciwe relacje pomiędzy krajami rozwiniętymi a rozwijającymi się (Jacob 1994, Sharachchandra 1991, Ferry 1995).

Jedna z najważniejszych zasad zrównoważonego rozwoju mówi, po pierwsze, o konieczności zaspokojenia potrzeb przyszłych pokoleń. Bezkompromisowe przyjęcie tej zasady zakłada, że w przypadku surowców nieodnawialnych nigdy nie będziemy mogli użyć naszych zasobów surowcowych, a następne pokolenia także nie będą mogły ich konsumować. To przypomina znany dylemat z ciastkiem: jak jednocześnie mieć ciastko i jeść ciastko. Po drugie, termin „rozwój zrównoważony” jest bardzo niejasny. Filozof francuski Luc Ferry dowodzi trywialności tego terminu poprzez zaprzeczenie – przecież nikt nie chciałby być oponentem rozwoju niezrównoważonego. Z punktu widzenia tradycyjnego antropocentrycznego humanizmu, reprezentowanego przez Luca Ferry’ego, troska o naturę i uwzględnianie interesów pozaludzkich istot żywych jest w istocie walką z ludźmi. Ogranicza bowiem możliwości doskonalenia się człowieka, gdyż ludzka wolność urzeczywistniała się dotychczas przez podporządkowanie sobie przyrody, czyli poprzez przeciwstawianie się temu, co naturalne. Trzeci obszar krytyki jest natury etycznej. Narzucanie ograniczeń rozwojowych krajom rozwijającym się przez kraje rozwinięte, tak aby te pierwsze wkroczyły na ścieżkę zrównoważonego rozwoju, jest niemoralne. Kraje wysoko rozwinięte nie narzucały sobie żadnych ograniczeń ekonomicznych podczas swojego rozwoju i trwały świat na potęgę, dlatego nie mają prawa wymuszać jakich-

kolwiek ograniczeń rozwojowych na krajach rozwijających się. Istnieje podejrzenie, że za taką postawą kryją się interesy polityczno-gospodarcze bogatych krajów, koncernów międzynarodowych, a nie faktyczna troska o naturalne środowisko.

Studiując bardzo obszerną literaturę poświęconą problematyce rozwoju, można odnieść wrażenie, że jeżeli chodzi o teoretyczne propozycje analizy zjawiska rozwoju, to już prawie wszystko, co człowiek jest w stanie wymyślić, zostało zaproponowane. Wyjątkową cechą propozycji teoretycznych wyjaśniających rozwój jest mnogość różnych stanowisk, często w obrębie jednego paradygmatu. Każdy paradygmat ma swoje subteorie odnoszące się do wybranej części rzeczywistości, którą wyjaśnia. Teoria modernizacji ma własne propozycje w obrębie ekonomii, nieco inne pomysły zgłaszają politolodzy, geografowie także poszukują własnych itd. W obrębie socjologii można znaleźć kilka różniących się wersji teorii modernizacji, a do tego należy jeszcze dodać, że co jakiś czas powstają nowsze wersje, chciałoby się powiedzieć „po liftingu”, np. propozycja Urlicha Becka, Anthony’ego Giddensa i Scotta Lasha modernizacji refleksyjnej. Bardzo inspirującej analizy teorii rozwoju, również krytycznej, dokonali Kazimierz Krzysztofek i Marek S. Szczepański w swojej książce *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństwa tradycyjnego do informacyjnego* (Krzysztofek, Szczepański 2005). Lektura tej książki z całą pewnością wyposaży potencjalnego socjologa badacza w odpowiednie kompetencje, które pozwolą mu najpierw wybrać właściwą teorię, w oparciu o którą będzie mógł opisać i wyjaśnić skomplikowany proces rozwoju społecznego w badanej społeczności. Mnogość teorii wyjaśniających jakiś fragment rzeczywistości nie jest wadą, jednak duża dysproporcja pomiędzy propozycjami teoretycznymi i stosunkowo niewielką ich empiryczną weryfikacją stawia socjologa zajmującego się badaniami terenowymi przed trudnym wyborem.

### 1.3. NEOENDOGENNY MECHANIZM JAKO SIŁA NAPĘDOWA MODELU ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH

Mechanizm rozwoju neoendogennego polega na trwałym i partnerskim współdziałaniu wszystkich podmiotów tworzących daną przestrzeń społeczną i posługujących się trzema typami wiedzy: naukową, menadżerską oraz lokalną (Adamski, Gorlach 2007).

Dowartościowanie znaczenia roli wiedzy lokalnej wiąże się ściśle z mechanizmem, który jest siłą napędową modelu zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich. Jednoczesne wykorzystywanie zasobów lokalnych, w połączeniu z pozyskiwaniem środków zewnętrznych, tworzą innowacyjny – „neoendogenny” mechanizm rozwojowy. Jego istotą jest uczestnictwo samych zainteresowanych w formułowaniu i aplikacji strategii rozwojowej we współpracy z innymi aktorami społecznymi. Tylko poprawne działanie społeczeństwa obywatelskiego gwarantuje rozwój zrównoważony obszarów wiejskich.

Postulat wykorzystywania zasobów wiedzy lokalnej w zrównoważonym rozwoju obszarów wiejskich wynika z tego, iż to właśnie wiedza lokalna jest elementem umożliwiającym uruchomienie mechanizmu rozwoju neoendogennego (czyli optymalnej kombinacji zasobów wewnętrznych i zewnętrznych). Dzieje się tak poprzez opisany poniżej schemat „zapośredniczenia”. Jak piszą Alan Bicker, Paul Sillitoe i Johan Pottier, wiedza lokalna musi wchodzić w relacje z globalną wiedzą naukową, aby wykorzystując się wzajemnie, mogły zapewnić zrównoważoną adaptację do zmieniających się naturalnych i społeczno-ekonomicznych warunków (Bicker, Sillitoe, Pottier 2004). Wiedza lokalna może więc spełniać funkcję pośrednika, przy użyciu którego koncepcje naukowe dadzą się zrealizować w konkretnych realiach danego obszaru wiejskiego. Innymi słowy, wiedza lokalna zapośrednicza ogólne rozwiązania rozwojowe do specyfiki poszczególnych terytoriów. Jest to o tyle istotne, że rezultatem takiej organizacji projektów rozwojowych jest poprawa ich efektywności. Okazuje się, że instytucje zajmujące się problematyką rozwoju akceptują pogląd, że włączenie takiej wiedzy do programów rozwoju uczyni je lepszymi (Bicker, Sillitoe, Pottier 2004). Zakorzenione w tradycji i praktyce zbiorowe doświadczenie mieszkańców obszarów wiejskich nie jest tu traktowane jak „przeszkoda na drodze do nowoczesności” (jak to ma miejsce w modelu agroindustrialnym) czy też mało użyteczna „otoczka” rolnictwa, które staje się aktywnością niszową (jak ma to miejsce w modelu postprodukcyjnym). Wiedza lokalna zyskuje w kontekście mechanizmu neoendogennego status strategicznego zasobu, tym cenniejszego, że pozwalającego na optymalne wykorzystanie wszystkich pozostałych zasobów na danym terytorium. To właśnie dzięki znajomości specyfiki miejscowych realiów można zdiagnozować i w pełni zdyskontować lokalny potencjał rozwojowy. Co więcej, wiedza lokalna ma do spełnienia rolę swoistego pośrednika, katalizującego adaptację nowych rozwiązań na gruncie konkretnych społeczności. Dzięki takiemu „zapośredniczeniu” możliwe jest uniknięcie błędów wynikających z szablonowego implementowania „uniwersalnych” projektów, co w efekcie prowadzi do dysfunkcjonalnych rozwiązań, np. negatywne doświadczenia modernizacyjnej filozofii pierwszego etapu Wspólnej Polityki Rolnej, której efektem była nadprodukcja żywności. Umiejętne korzystanie z bogactwa wiedzy lokalnej stwarza warunki do efektywnego współdziałania zasobów wewnętrznych i zewnętrznych, a tym samym do zrównoważonego rozwoju. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że docenienie znaczenia wiedzy lokalnej oznacza równocześnie dowartościowanie samych społeczności wiejskich. W tym ujęciu nie są one przedmiotem w projektowanych ogólniejszych strategiach ani też „kłopotliwą grupą”. Są natomiast istotnym partnerem w procesach rozwojowych, którego bezpośrednio dotyczą zarówno przebieg, jak i skutki kreowanych przemian. Ten aspekt podkreśla szczególnie mocno Christopher Ray, widząc sedno endogenności właśnie w oddolnym charakterze rozwoju. Twierdzi on nawet, że przymiotnik „endogenny” można z powodzeniem zastępować określeniem „uczestniczący”, gdyż w pełni oddaje on sens neoendogennego ujęcia (Ray 2006). Kolejnym typem wiedzy obecnym w tym modelu rozwoju jest wiedza naukowa. Ten typ wiedzy powstaje w rezultacie prac badawczych prowadzonych w oparciu o charakterystyczną „technologię”, zwaną metodologią nauki. Najczęściej

wiedza ta powstaje i kumuluje się dzięki pracy specjalnie przygotowanych do tego typu działalności ludzi nazywanych naukowcami, a czasami ekspertami. Wiedza owa postrzegana jest jako „obiektywna”, zweryfikowana, możliwa do zastosowania w różnych sytuacjach i warunkach. Ma ona charakter interdyscyplinarny lub specjalistyczny związany z określoną dyscypliną naukową. Ważną cechą tej wiedzy jest jej dostępność, ponieważ jest ona nauczana w publicznych instytucjach i publikowana w książkach i czasopismach. Jest ona neutralna w odniesieniu do charakterystyk personalnych, czyli nie są ważne takie cechy, jak: płeć, wiek, miejsce zamieszkania jej twórców i tych, którzy ją zgłębiają. Trzecim typem wiedzy obecnym w tej koncepcji jest wiedza menadżerska, czasami nazywana administracyjną. Ma pewne cechy wiedzy naukowej i jest silnie powiązana z władzą przejawiającą się w konieczności podejmowania ważnych decyzji. Jej najważniejszą cechą jest obecność kryteriów normatywnych regulujących zasady i treści podejmowania decyzji oraz opisujących używane schematy i procedury działania osób posługujących się nią. Wiedza ta ma zawsze charakter publiczny, jest precyzyjnie skodyfikowana, tylko czasami opiera się na indywidualnych lub grupowych doświadczeniach.

Opierając się na doświadczeniach związanych z realizacją programu LEADER w Unii Europejskiej, Ray twierdzi, że kluczem do podejmowania lokalnych inicjatyw jest rola kapitału ludzkiego, który za Pierre'em Bourdieu rozumie jako konglomerat jednostkowych kapitałów: kulturowego, symbolicznego, edukacyjnego, społecznego. Tak samo jak Bourdieu, Ray uważa, że owe kapitały są z sobą powiązane i możliwa jest konwersja jednego typu kapitału w drugi (Klekotko 2012: 63). Zdaniem Raya taka konwersja kapitałów może nie wystarczyć do osiągnięcia postawionych przez lokalnych aktorów celów, dlatego dopuszcza współpracę aktorów z podmiotami spoza lokalnej społeczności, współdziałanie aktorów z poziomu regionalnego, a nawet międzynarodową współpracę. Co więcej, uważa, że rola lokalnych aktorów w mechanizmie neoendogennym polega na pośredniczeniu w transferze nowych pomysłów (idei) oraz interwencjach zewnętrznych. Założenia tej koncepcji są bardzo zbliżone do idei, wspomnianego wcześniej, unijnego programu LEADER. Sieciowanie Lokalnych Grup Działania to jedna z funkcji Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich. W założeniach tej teorii warunkiem trwałego rozwoju neoendogenne jest partnerstwo podmiotów rekrutujących się z lokalnych przedsiębiorców, sektora publicznego (np. gmina) i organizacji pozarządowych. To kolejny element, który znajduje się w programie LEADER. Tych podobieństw możemy znaleźć znacznie więcej, zresztą Ray wprost pisze, że koncepcję tę można aplikować wyłącznie do społeczeństw europejskich ze względu na ich specyfikę (Ray 2006). Zdaniem Marty Klekotko podstawą koncepcji neoendogennego rozwoju są: terytorializacja, waloryzacja lokalnych zasobów ludzkich, partycypacja i kontekstualizacja. Istotę jej opisują trzy pojęcia: „kontekst lokalny”, „partycypacja” i „partnerstwo” (Klekotko 2012: 62–63).

Gospodarka oparta na wiedzy to również ważne narzędzie neoendogennego rozwoju, może ona doprowadzić do rozwoju kapitału ludzkiego i społecznego znajdującego się w sieciach przedsiębiorstw, praktyków i instytucji działających w społecznościach wiejskich. Koncepcja ta opisuje rozwój, w którym lokalne czynniki są rozpoznawane i uznawane za istotne oraz który zachowuje wiarę w potencjał lo-



kalnych zasobów wpływających na przyszłość lokalnych społeczności (Ray 2006a: 257). Tabela 1 dobrze oddaje najważniejsze cechy tego paradygmatu. Najważniejsza zasada to wchodzenie w interakcję sił lokalnych i globalnych, czyli zewnętrznych i wewnętrznych.

Tabela 1. Neoendogenny model rozwoju obszarów wiejskich

Kluczowe zasady	Interakcja pomiędzy siłami lokalnymi a globalnymi
Siła napędowa	Globalizacja, gwałtowne zmiany technologiczne w sposobach komunikacji i przekazu informacji
Funkcje obszarów wiejskich	Gospodarka oparta na wiedzy, aktywny udział podmiotów lokalnych w wewnętrznych i zewnętrznych sieciach oraz w działaniach prorozwojowych
Główne problemy rozwoju obszarów wiejskich	Alokacja zasobów i konkurencyjność w globalnym środowisku
Skupienie się na rozwoju obszarów wiejskich	Wzmacnianie lokalnego potencjału i udziału podmiotów w kierowaniu lokalnymi i zewnętrznymi siłami dla własnych korzyści
Krytyka	Działanie na poziomie niewystarczających dowodów empirycznych

Źródło: Galdeano-Gómez E., Aznar-Sánchez J.A., Pérez-Mesa J.C., 2011, *The Complexity of Theories on Rural Development in Europe: An Analysis of the Paradigmatic Case of Almeria (South-East Spain)*, „Sociologia Ruralis” 51, s. 62.

Siła napędowa rozwoju lokowana jest w zewnętrznych obszarach lokalnych społeczności, które są efektem procesu globalizacji. Szczególnie zmiany związane z komunikacją są szansą korzystania z zasobów innych społeczności. Funkcje, jakie powinny być rozwijane na obszarach wiejskich, to sieciowanie lokalnych podmiotów pomiędzy sobą i wchodzenie do zewnętrznych sieci po to, by wzmacniać działania prorozwojowe. Dzięki wzmacnianiu lokalnego potencjału i wykorzystywaniu zewnętrznych sił na rzecz rozwoju lokalnej społeczności możliwa jest poprawa jakości życia na obszarach wiejskich.





## ROZDZIAŁ II

### WSPÓŁCZESNE KONCEPCJE ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH W TEORII I PRAKTYCE

#### 2.1. UWAGI WSTĘPNE

Nie sposób wyciąć z kontekstu tła historycznego sytuacji tradycyjnych rodzin chłopskich w Polsce. Powód tego jest bardzo prosty. Terytorium Polski, jakkolwiek podzielone przez zaborców, cechowała duża immobilność przestrzenna oraz silne przywiązanie do lokalnych wzorów i obyczajów. To sprawiało, że z jednej strony zapewniona była ciągłość transmisji kulturowej, z drugiej zaś znaczna odrębność pomiędzy regionami przybierająca niekiedy charakter konfliktowy. Zachód podążał inną drogą rozwoju, głównie dzięki rozwijającej się industrializacji. Rewolucje burżuazyjne zmiotły z pozycji społecznej we Francji dwory i arystokrację, a w Anglii chłopów. Polskie terytorium poddane wpływom trzech różnych zaborców właściwie nie wypracowało jednej formy przemian. Polska prawdopodobnie była też jedynym krajem, w którym pod koniec średniowiecza chłopci cierpieli ogromny wyzysk i dyskryminację. Jeszcze pierwszy hymn Polski, *Bogurodzica*, wspomina o chłopie: „**Adamie ty Boży kmieciu siedzisz u Boga w wiecu**”. Mamy tu dwa określenia pokazujące ważną pozycję chłopstwa. Pozycję ekonomiczną kmieci i pozycję społeczno-tożsamościową, uczestnictwo w wiecu. Późniejsze dziesięciolecia doprowadziły do – mówiąc językiem Stanisława Staszica – traktowania chłopca „na równi z bydłem”. Szlachta zręcznie wykorzystywała w tym celu Pismo Święte świadczące o pochodzeniu chłopstwa bądź od mordercy brata, Kaina, bądź od syna Noego, Chama, który publicznie kpił z nagości swojego ojca. Od tamtej pory aż do połowy XX wieku słowo „chłop” często było synonimem słowa „cham”, a w czasach przed powstaniem kościuszkowskim było słowem tak wulgarnym, że publicznie nie pojawiała się ono nigdzie. Po raz pierwszy słowa „chłop” użył Tadeusz Kościuszko w Uniwersale Połanieckim. Szlachta, ta bogata i ta zubożała, gardziła pracą chłopca-rolnika i jego sposobem życia (np. „Smaruj chłopca miodem, zawsze czuć go smrodem”). Aż dziw bierze, że to ważne uogólnienie socjoekonomiczne wymyślili już Rzymianie – *pecunia non olet* (pieniądze nie śmierdzą). Opierał się na nim kapitalizm amerykański w swojej konstytucji, likwidując podział na pracę godną i niegodną, tylko ekono-

micznie opłacalną i nieopłacalną. Dlaczego w tym miejscu przytaczamy te fakty? Otóż dlatego, że wśród socjologów mniej więcej do połowy XX wieku istniało przekonanie, że istnieje coś, co by można nazwać pierwiastkiem chłopskim w duszy wieśniaka. Coś, na co powoływał się np. Lech Wałęsa w czasie swojej ostatniej debaty prezydenckiej z Aleksandrem Kwaśniewskim: „Gadaj chłopu święte słowa, on ci powie moja krowa”. O specyfice chłopskiej duszy pisał również wybitny działacz chłopski Jakub Bojko. Prof. Stanisław Pigoń, „z krwi i kości chłop”, również skłaniał się do tego, że charakter pracy kształtuje chłopca na wzór specyficzny, niepodobny do innych, dlatego po prostu, że jego podłożem jest ziemia, a jego sklepieniem niebo i nieprzewidywalne zjawiska przyrodnicze (Pigoń 1939, Pigoń 1946). Profesor Bogusław Gałęski zwracał uwagę na np. podwójne uwarunkowania natury chłopskości. Pierwszy to charakter pełnionego zawodu, który po długich latach na każdej psychice wyciska swoje piętno, a drugi to wpływ czynników egzogennych, które dla wsi nie zawsze oznaczają postęp, ale zawsze naruszają dotychczasowe struktury. Z chłopstwem jako klasą najbardziej zakorzenioną w ziemi, w rodzinie, w społeczności lokalnej walka polityczna była trudna i mało skuteczna.

Socjologowie i psychologowie różnych krajów i orientacji w miarę zgodnie podkreślają swoistość cech psychospołecznych i umysłowych chłopów na wszystkich szerokościach geograficznych i tłumaczą to m.in. tym, że środowisko naturalne determinuje określone wzory zachowań ludzkich i ogólne cechy systemu społecznego. Stwierdzają też, że gospodarstwo chłopskie zawsze określa pewien wzór życia rodziny, którego podstawowe cechy są na ogół wspólne lub zbliżone do cech innych chłopskich rodzin.

Światowej sławy badacz chłopskich kultur Robert Redfield wyznaje, że kiedy czytał powieść Władysława Reymonta o życiu polskich chłopów, nie mógł się oprzeć wrażeniu, że większość tego, co Reymont opisuje, jest prawdziwa w odniesieniu do znanych mu wsi meksykańskich, chińskich czy jukatańskich (Redfield 1982: 134 i nast.). Poszukiwanie pewnych wspólnych cech w sferze zależności chłopów od warunków przyrodniczych nie oznacza ich absolutyzowania, lecz stanowi jedynie spojrzenie na zasadnicze rysy ich umysłowości, osobowości i moralności przez pryzmat sytuacji bytowej, jaką stworzyło im środowisko naturalne oraz izolowana i samowystarczalna wieś. Uwarunkowania te składają się na swoistość cech osobowościowych chłopca analizowanych w literaturze polskiej przez wspomnianych już badaczy kultury tradycyjnej. Do tych cech należały m.in.: religijność przesycona konkretnymi wyobrażeniami, myślenie magiczne, łatwość sugestii, duże znaczenie symboliki, tworzenie uogólnień w oparciu o jednostkowe fakty, schematyzm oraz konkretyzm myślenia i ocen, żywiołowa emocjonalność itp.

Pamiętać jednak musimy, że przemiany, które obecnie zachodzą (a jest ich wiele), zmieniły skuteczność dawnej tradycji. Na pytanie skierowane do dzieci gimnazjalnych, jaka jest „metoda na głoda”, odpowiadają „Danio”. A przecież robotnicy całego świata na sztandarach żądają chleba i pracy. Dlaczego chleb był przedmiotem marzeń ludzi w łagrach w połowie XX wieku? W końcu dlaczego stracił on „mystyczną wartość” i mało kto pamięta nawet, jak się go przyrządza? Ostatecznie, jak się wydaje, problem rozwiązała modernizacja rolnictwa dokonywana przez Wspólną

Politykę Rolną Unii Europejskiej. Dlatego zanim przejdziemy do omówienia drogi polskiej wsi do Unii Europejskiej, należy przynajmniej pobieżnie i wycinkowo wspomnieć o tym, co Kazimierz Dobrowolski określał jako podłoże historyczne podejścia integralnego w socjologii. Podłoże to posiadało co najmniej trzy ważne płaszczyzny: po pierwsze, wpływ rozwoju kapitalistycznego krajów zachodnich; po drugie, podzielenie terytorium państwowego pomiędzy trzy zabory różniące się ekonomicznie w sposób wyraźny; po trzecie, transmisji kulturowej określonych regionów i społeczności wioskowych.

## 2.2. ECHA PROBLEMATYKI W EUROPIE I NA ŚWIECIE

Próbę odkrycia prawideł rozwoju społeczeństw podejmowano od wieków. Industrializacja nadała jej jednak nowy wymiar, zorientowany na empirię. Reprezentowali go: August Comte, Herbert Spencer, Karol Marks, Max Weber czy Émile Durkheim. Współcześnie problematyka rozwoju jest przedmiotem nie tylko rozważań teoretycznych i analiz historycznych, jak miało to miejsce w przypadku klasyków, ale i badań empirycznych oraz hipotez teoretycznych. Istotnym subobszarem badań socjologicznych związanych z rozwojem jest dziś zagadnienie rozwoju obszarów wiejskich. Z uwagi na problematykę niniejszego projektu istotnym kontekstem badawczym jest rozwój obszarów wiejskich w Europie, a szczególnie ta część związana z jakością życia mieszkańców wsi. Wybiórczy przegląd literatury dotyczącej zarówno metod badania, jak i samych analiz wyników badań oraz danych zastanych poświęconych rozwojowi wsi zostanie uwzględniony także w obszarze ujęć amerykańskich.

Rozwojowi obszarów wiejskich w europejskiej i amerykańskiej literaturze przedmiotu poświęconych jest wiele monografii i opracowań zbiorowych. Sama kwestia badania problemu nie pojawia się w niej aż tak często, jest jednak przynajmniej kilka pozycji, które należy wymienić, pisząc o europejskich wzorcach badania rozwoju obszarów wiejskich. Należy zatem wspomnieć o pracy zbiorowej pod redakcją Thomasa D. Rowleya, Davida W. Searsa, Glenna L. Nelsona, Normana Reida oraz Mervina J. Yetleya zatytułowanej *Rural Development Research: A Foundation for Policy* (1996), w której metodom badania rozwoju obszarów wiejskich poświęcono osobny rozdział. W książce znalazły się również artykuły poświęcone m.in. analizie społecznej infrastruktury w kontekście rozwoju wiejskiego, związkom pomiędzy rozwojem ekonomicznym a rozwojem obszarów wiejskich czy też przedsiębiorczości jako strategii rozwoju wsi. Analizie działalności lokalnych partnerstw dla zintegrowanego rozwoju wiejskiego w Europie w ośmiu krajach został poświęcony *working paper* pod redakcją Javiera Esperacii, Malcolma Moseleya oraz Joana Noguery (2000). Badacze, w oparciu o wyniki badań sondażowych, badali wpływ lokalnych partnerstw na rozwój obszarów wiejskich w Szwecji, Niemczech, Finlandii, Wielkiej Brytanii, Irlandii, we Włoszech, w Hiszpanii i Luksemburgu. Relacji pomiędzy lokalnymi partnerstwami a rozwojem wsi poświęcona też została książka Malcolma Moseleya *Local Partnerships for Rural Development: The European Experience*

(2003). Dotykając tematyki wiejskiego kapitału społecznego, nie należy zapominać o zbiorze artykułów dotyczących relacji pomiędzy kapitałem społecznym oraz tożsamości a rozwojem obszarów wiejskich pod redakcją Arnara Arnasona, Marka Shucksmitha i Joo Lee Vergunsta (Arnason et al. 2009). Odrębną gatunkowo pozycją jest podręcznik do badań nad wiejską przedsiębiorczością i rozwojem wiejskim, wydany w 2011 roku przez Edward Elgar Publishing pod redakcją Gry Anette Alsos, Sary Carter, Elisabet Ljunggren i Friederike Welter (2011).

Istotnym źródłem wiedzy o sposobach badania rozwoju obszarów wiejskich w Europie jest z pewnością tematyczny periodyk, w którym swe artykuły publikują specjaliści zajmujący się problematyką socjologii wsi – „Sociologia Ruralis”. W czasopiśmie pojawiają się artykuły dotyczące problematyki rozwoju obszarów wiejskich, a oparte na analizach wyników własnych badań empirycznych lub danych zastanych. W niektórych z nich rozwój definiowany jest przede wszystkim w kategoriach ekonomicznych – jak w artykule poświęconym rozwojowi obszarów wiejskich w hiszpańskim regionie Almeria (Galdeano-Gómez, Aznar-Sánchez, Pérez-Mesa 2011). Analizy dokonywane przez autorów w kontekście przedstawianego regionalnego studium przypadku pozwalają im stwierdzić, iż rozwoju omawianego regionu nie da się wyjaśnić jedynie czynnikami egzogennymi ani endogennymi, a kombinacją ich obu (tamże: 72). Inne odnoszą się do analiz zależności pomiędzy rozwojem wsi a konkretnymi czynnikami ekonomiczno-społecznymi nań wpływającymi: rolnictwem ekologicznym (Darnhofer 2005) czy też zrównoważoną turystyką wiejską (McAreavey, McDonagh 2011). Obie analizy mają charakter studiów przypadku. Zdaniem Darnhofer przejście na uprawy ekologiczne może być motywowane nie tylko krótkoterminowymi zyskami, ale np. minimalizacją ryzyka czy też poprawą jakości życia (Darnhofer 2005: 318). Ruth McAreavey i John McDonagh zwracają z kolei uwagę na istotną rolę sektora politycznego w wyznaczaniu celów strategicznych dla poszczególnych regionów i obszarów wiejskich, tak by uniknąć blokującego rozwój społecznego konfliktu (McAreavey, McDonagh 2011). Wśród artykułów publikowanych w niniejszym periodyku warto wymienić również m.in. artykuł Jana Douwe van der Ploega, Henka Rentinga i in. (2000), w którym wyróżniają oni, w oparciu o badania empiryczne, poziom oddziaływania na poziomie gospodarstwa oraz regionu. Osobną kategorią opracowań empirycznych bądź to metodologicznych dotyczących rozwoju obszarów wiejskich, po opracowaniach zbiorowych, monografiach i czasopismach tematycznych („Sociologia Ruralis”), są raporty różnych jednostek badawczych i instytucji unijnych. Nade wszystko należy w tym miejscu wspomnieć o raporcie Unii Europejskiej zawierającym wiele cennych statystyk dotyczących rozwoju obszarów wiejskich w UE (2010). W głównym rozdziale raportu, poświęconym „statystycznemu opisowi” obszarów wiejskich w UE, czytelnik może zapoznać się z wieloma danymi dotyczącymi obszarów wiejskich w krajach członkowskich. Wśród zmiennych, które posłużyły do ich opisu, znajdują się zmienne demograficzne, ekonomiczne, jak i te odnoszące się do jakości życia na obszarach wiejskich. Opracowanie *Rural Development in European Union – Statistical and Economic Information* ma charakter cykliczny – corocznie na stronie Komisji ds. Rolnictwa i Rozwoju Wsi pojawia się nowy raport. Z innych opraco-

wań, które można znaleźć na stronie internetowej komisji, warto wymienić raport stanowiący podsumowanie ewaluacji *ex-ante* europejskich programów rozwoju wsi w latach 2007–2013 (2008). Podsumowując ten wątek, nie można nie wspomnieć również o opracowaniu (*working paper*) pod redakcją Johna Grieve’a oraz Urlike Wienspach (2010), zawierającym propozycję narzędzi służących badaniu wpływu programu LEADER na jakość życia mieszkańców wsi, sporządzonym w ramach działalności Europejskiej Sieci Ewaluacji dla Obszarów Wiejskich (European Evaluation Network for Rural Development – EENRD).

## 2.3. POLSKI DOROBEK W KONTEKŚCIE TEORETYCZNO-BADAWCZYM

Traumatyczne meandry polityki społeczno-ekonomicznej drugiej połowy XX wieku wywarły chyba największy wpływ na kształt mentalności ludności wiejskiej. Dlatego, omawiając polski dorobek w badaniach nad tym problemem, nie można pomijać tych zagadnień.

### 2.3.1. Historyczne meandry funkcjonowania wsi w drugiej połowie XX wieku

Charakterystyka niespójnej i antychłopskiej polityki rządów komunistycznych doczekała się już znacznej literatury i poważnych pracowań. Wystarczy przypomnieć prace takich autorów, jak Mateusz Szpytma (2010), Marek Nadolski (1993), Łukasz Kamiński (2000), Zdzisław Zblewski (2010), Krzysztof Gorlach (1990).

Dla przypomnienia warto przytoczyć pewne wydarzenia i zjawiska:

#### 1. Okres „represyjnej tolerancji”:

- 1944 rok – reforma rolna;
- 1948 rok – nacisk kolektywizacyjny;
- pod koniec 1955 roku istniało około 10 tys. spółdzielni produkcyjnych, zrzeszających niemal 800 tys. członków gospodarujących na 2 mln ha (11% całej uprawnej ziemi);
- właściciele indywidualnych gospodarstw rolnych zmuszeni byli do płacenia wyższych podatków aniżeli w przypadku gospodarstw spółdzielczych;
- w latach 1951–1955 za sprzeciwianie się kolektywizacji i niewywiązanie z dostaw obowiązkowych do więzienia trafiło około **200 tys. rolników**. Dostawy, nazywane powszechnie „kontyngentem”, polegały na dostarczaniu państwu w ściśle wyznaczonych terminach zboża, ziemniaków, żywności, a do 1957 roku także mleka po cenach znacznie niższych niż rynkowe. Wprowadzono je dekretem PKWN w 1944 roku, całkowicie zlikwidowano dopiero w 1972 roku.
- po październiku 1956 roku, **8 tys.** spółdzielni (80% utworzonych na fali kolektywizacji) przestało istnieć;

- dopiero w 1972 roku rolników objęto podstawową, bezpłatną opieką lekarską;
- ustawą z dnia 27 października 1977 roku o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników wprowadzono powszechne ubezpieczenie społeczne rolników. Powszechny system ubezpieczeń społecznych rolników indywidualnych ruszył 1 stycznia 1978 roku;
- modernizacja rolnictwa w latach siedemdziesiątych XX wieku:
  - nowe technologie produkcji żywności, np. sady niskopienne,
  - dostęp do nowych środków produkcji (maszyny rolnicze, nawozy, herbicydy i pestycydy),
  - powstanie nowej kategorii rolników – „badylarzy”,
  - system pożyczek dla rolników;
- 29 grudnia 1980 roku w Urzędzie Miasta i Gminy Ustrzyki Dolne w Bieszczadach rozpoczął się strajk okupacyjny, którego uczestnicy domagali się rozpoczęcia rozmów z komisją rządową na temat spełnienia chłopskich postulatów, w tym rejestracji ich związku. Strajk został spacyfikowany przez ZOMO, do rozmów z komisją rządową jednak doszło. 10 lutego 1981 roku ponad 20 tys. rolników z całego kraju przybyło przed siedzibę Sądu Najwyższego w Warszawie, gdzie odbywała się kolejna rozprawa rejestracyjna NSZZR „Solidarność Wiejska”. 12 maja 1981 roku chłopi z całej Polski znów przyjechali do Warszawy.

## 2. Okres „opresyjnej wolności”:

Etap I: od połowy 1989 do połowy 1991 roku. Nastąpiły wówczas: liberalizacja mechanizmu cenowego połączona z otwarciem polskiej gospodarki na konkurencję zagraniczną; zlikwidowanie dotacji do produktów rolnych i żywnościowych; gwałtowny spadek zakresu wsparcia dla rolnictwa, mierzony wskaźnikiem PSE; brak wyraźnej polityki rolnej, rozumianej jako polityka sektorowa i podporządkowanie spraw rolnictwa realizacji podstawowych celów polityki makroekonomicznej (zwłaszcza stabilizacyjnych).

Etap II: od połowy 1991 do 1994 roku. W tym okresie nastąpiło wzmocnienie polskich producentów rolnych przed konkurencją zagraniczną (dwie podwyżki cel w 1991 roku). Utworzono trzy podstawowe instytucje (za pomocą których państwo wpływa na rolnictwo): Agencja Rynku Rolnego, Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa i Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Na etapie tym zaczęła się krystalizować polityka rolna, a w znacznie mniejszym stopniu polityka wspierania rolnictwa.

Etap III: od 1994 do połowy 1998 roku. W tym okresie miało miejsce rozszerzenie celów polityki państwa wobec wsi i rolnictwa, a polityka rolna zaczynała być włączana w szeroko rozumianą politykę wiejską. Początkiem zmian w tym kierunku było ogłoszenie „Strategii dla Polski”, a także programu Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej zatytułowanego: „Założenia polityki społeczno-gospodarczej dla wsi, rolnictwa i gospodarki żywnościowej do roku 2000”. Polityka rolna w coraz większym zakresie uwzględniała potrzeby integracji polskiego rolnictwa z gospodarczym organizmem UE.



Etap IV: od połowy 1998 do maja 2004 roku. Coraz wyraźniej polska polityka rolna nabierała cech polityki wobec obszarów wiejskich. Nastąpiło dostosowywanie polskiego rolnictwa i obszarów wiejskich do wymogów prawnych, strukturalnych, cywilizacyjnych stawianych Polsce przez UE. W kwietniu 1998 roku ogłoszono „Średniookresową Strategię Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich”, a w lipcu 1999 roku „Spójną Politykę Strukturalną Rozwoju Obszarów Wiejskich i Rolnictwa” oraz zawarto „Pakt dla rolnictwa i obszarów wiejskich” z reprezentantami różnych środowisk polskiej wsi.

## 2.4. WSPÓŁCZESNE KONCEPCJE ROZWOJOWE W POLSKIEJ LITERATURZE PRZEDMIOTU

Problematyka rozwoju obszarów wiejskich w Polsce jest stosunkowo słabo opisana w literaturze socjologicznej. Istniejące opracowania najczęściej ujmują rozwój w kategoriach modernizacji lub paradygmatu wielofunkcyjności rolników i ich gospodarstw (Duczkowska-Małysz 1993, Kaleta 1994). W opracowaniach tych główny nacisk jest położony na wzrost przedsiębiorczości rolników, wielozawodowość, dywersyfikację dochodów, wzrost dochodowości gospodarstw rolnych i zmniejszenie bezrobocia. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku jedynym ośrodkiem w Polsce, który opisywał rozwój wielowymiarowo, był ośrodek socjologii wsi w Toruniu, gdzie prof. Andrzej Kaleta, współpracując z organizacją ECOVAST, opisywał rozwój wsi w kategoriach teorii rozwoju zrównoważonego. Bardzo ciekawe jest to, że jego działania nie kończyły się tylko na refleksji czysto teoretycznej. Prowadząc program rewitalizacji Lucimia i wdrażając program „telechaty”, polegający na tworzeniu centrów informacyjnych dla mieszkańców, stał się naukowcem testującym teorię w praktyce życia codziennego.

Jednym z największych ośrodków naukowych zajmujących się problematyką wsi i rolnictwa jest IRWiR PAN w Warszawie. Pracownicy tego ośrodka wydali największą liczbę prac poświęconych problematyce rozwoju obszarów wiejskich (Rosner 2000, Zawalińska 2005, Wilkin, Błąd, Klepacka 2006). W publikacjach pracowników tego ośrodka dominuje przede wszystkim perspektywa ekonomiczna i etnologiczna. Analizując stan wiedzy na temat rozwoju obszarów wiejskich w Polsce, warto odnotować jeszcze jednego autora, którym jest geograf prof. Jerzy Bański. W swych publikacjach stara się on przedstawić najważniejsze mechanizmy sukcesu gospodarczego na obszarach wiejskich, a są nimi, jego zdaniem, przede wszystkim położenie blisko ważnego szlaku komunikacyjnych i położenie w pobliżu wielkiego miasta (Bański 2005). Kierowany przez niego Zespół Badań Obszarów Wiejskich rozpoczął wydawanie czasopisma „Studia Obszarów Wiejskich”, na łamach którego tematyka rozwoju obszarów wiejskich jest często poruszana, głównie w perspektywie rozwoju przestrzennego.

Badania nad rozwojem obszarów wiejskich są współcześnie prowadzone zarówno przez instytucje publiczne, jak i środowisko naukowe. Zbierane dane różnią się

jednak między sobą, dlatego analizując poszczególne monografie, raporty czy inne publikacje, trzeba mieć na uwadze kilka podstawowych zasad dotyczących wnioskowania w oparciu o dane zastane. Po pierwsze, należy zwracać uwagę na datę zarówno publikacji danego tekstu, jak i przeprowadzenia badania, w ramach którego został zebrany materiał badawczy. Po drugie, warto również zastanowić się, czy dane (lub opracowanie danych) wykorzystywane są adekwatnie do podjętego tematu. Często zdarza się bowiem, że pozyskane dane zastane zostały wywołane dla określonego, szczegółowego celu i analiza na innym poziomie nie jest uprawniona. Kolejną dyrektywą jest zwracanie uwagi na poziom agregacji danych oraz na to, jaka instytucja lub osoba była odpowiedzialna za zbieranie danych oraz ich opracowanie (Sulek 2002). Zwrócenie uwagi na metodologię badania w połączeniu ze wspomnianymi czynnikami daje względną możliwość refleksji nad rzetelnością, wiarygodnością oraz istotnością zarówno danych, które chce się wykorzystać, jak i własnego projektu.

Przechodząc do przeglądu dostępnej literatury dotyczącej rozwoju obszarów wiejskich i wsi w Polsce, należy w szczególności zwrócić uwagę na kilka pozycji, które te wymogi realizują. Jednym z ważniejszych źródeł różnego rodzaju opracowań, analiz i ekspertyz jest strona internetowa Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich. Opracowanie pod kierownictwem prof. dr. hab. Jerzego Bańskiego *Ocena wpływu instrumentów polityki spójności oraz wspólnej polityki rolnej na rozwój społeczny i gospodarczy obszarów wiejskich w województwie małopolskim* zawiera zarówno uwagi metodyczne przeprowadzonych badań, jak i diagnozę stanu rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich województwa małopolskiego w latach 2003–2008. Z raportu można m.in. się dowiedzieć, że interwencje publiczne i zmiany struktury społeczno-gospodarczej jednostek terytorialnych należy na wczesnym etapie realizacji programów traktować raczej jako koincydencje niż jako związki przyczynowo-skutkowe. Dodatkowo autorzy wskazują m.in., że nie istnieje współzależność pomiędzy wielkością realizowanych projektów i poprawą cech dotyczących bezpośrednio mieszkańców wsi, mierzonych stopą bezrobocia oraz poziomem wynagrodzeń. Ciekawe wnioski przynosi również zwrócenie uwagi na przeinwestowanie w przypadku niektórych gospodarstw. Często jest w nich zbyt dużo maszyn rolnych, a kolejne inwestycje podejmowane przez rolników nie są już ekonomicznie uzasadnione. Może jest to przykład pułapki, w jaką wpadają rolnicy w krajach wysoko rozwiniętych, nazywanej kieratem technologicznym (Gorlach 2004: 74). Może też jest to przykład zjawiska nazwanego grantozą, polegającego na tym, że rolnik kupuje nowe maszyny tylko dlatego, że Unia Europejska może dofinansować zakup kolejnej maszyny, a wyspecjalizowane firmy przy stosunkowo niewielkim finansowym jego udziale „załatwiają” wszystkie formalności.

Ważnym problemem dotyczącym jakości życia na obszarach wiejskich w Polsce jest powiązanie wzrostu jakości życia z rozwojem społeczeństwa informacyjnego. Zakłada się bowiem, że upowszechnienie nowych technologii idące w parze z podwyższeniem kompetencji informatycznych jest warunkiem rozwoju społecznego. Raport *Badanie rozwoju społeczeństwa informacyjnego w kontekście polityk rozwoju regionalnego i obszarów wiejskich*, wydany przez Danish Technological Institute



(2009), jest międzynarodowym porównaniem poziomu komputeryzacji w wybranych krajach Unii Europejskiej. Z raportu można się dowiedzieć m.in. o swego rodzaju przesunięciu infrastrukturalnym w latach 2000–2006 i 2007–2013. Autorzy raportu sugerują, że tzw. twarda infrastruktura (*hard infrastructure*) traci na znaczeniu w latach 2007–2013 w porównaniu z poprzednim okresem, natomiast nie idzie to w parze z rzeczywistymi inwestycjami. W skali Europy suma inwestycji na tracącą na znaczeniu twardą infrastrukturę wzrosła z 2,7 mld do ponad 6,1 mld euro.

Wydaje się, że *Sprawozdanie z realizacji działań w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013* (2011) również jest ważnym dokumentem. Oparte na obiektywnych wskaźnikach instytucji dane mogą posłużyć z jednej strony do stworzenia rzetelnych narzędzi, z drugiej mogą być przydatne w ukazaniu specyfiki poszczególnych województw na tle całego kraju.

Ważnym ujęciem kwestii rozwoju obszarów wiejskich w kontekście poprawy jakości życia mieszkańców wsi jest odwołanie się do procesu integracji Polski z Unią Europejską. Wydaje się, że integracja ma doniosłe skutki dla rozwoju interesujących nas obszarów. Warto w tym względzie odwołać się choćby do tekstu Walentego Poczty (2008) *Wpływ integracji z UE na sytuację strukturalną, produkcyjną i ekonomiczną polskiego rolnictwa*. Ciekawych wniosków na temat zachodzących zmian na obszarach wiejskich mogą przynieść również inne teksty wspomnianego autora, m.in. ten napisany wraz z Ewą Michotą-Katulską (2007) *Zmiany poziomu konsumpcji w gospodarstwach domowych rolników w warunkach gospodarki rynkowej*. Poziom i rodzaj konsumpcji jest bowiem ciekawym wskaźnikiem rozwoju. Kolejny tekst, we współpracy z Aldoną Mrówczyńską-Kamińską – *Regionalne zróżnicowanie wykorzystania kapitału ludzkiego w rolnictwie polskim* – pokazuje natomiast zróżnicowanie regionalne kapitału ludzkiego w rolnictwie polskim, które może mieć istotny wpływ na poziom rozwoju lokalnego.

Warto również przejrzeć tematyczne periodyki, gdyż zawarte w nich materiały często pokazują różne praktyki badawcze na interesujący nas temat. Wydawany przez Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN kwartalnik „Wieś i Rolnictwo” wydaje się w tym względzie szczególnie istotny. Zawiera on bowiem cały dział, zatytułowany „Materiały z Badań”, w którym autorzy mogą publikować wyniki analiz zebranych danych empirycznych. Warto wspomnieć o choćby kilku tekstach. Artykuł Elżbiety Kołodziej *Poziom rozwój ekonomiczno-społeczny gmin wiejskich województwa lubelskiego* (2007), pokazuje wykorzystanie ogólnego wskaźnika poziomu rozwoju oraz wskaźników częściowych obejmujących czynniki: demograficzne i społeczne, ekologiczne i środowiskowe, infrastrukturalne oraz przestrzenne. W badaniu dla określenia poziomu rozwoju gmin posłużono się metodą korelacyjno-wagową. Innym ważnym tekstem z omawianego kwartalnika jest artykuł Barbary Gradziuk *Kapitał ludzki elitarnych gospodarstw rolniczych* (2008). Autorka w swoich badaniach zwraca uwagę na niezbędny warunek poprawy jakości życia na wsi, jakim jest rozwój kapitału ludzkiego. W artykule przedstawiono wyniki badań przeprowadzonych na grupie celowej 41 gospodarstw. Dotyczyły jakości kapitału ludzkiego elitarnych gospodarstw rolniczych. Ciekawe wydają się również dwa teksty z czwartego numeru wydanego w 2006 roku. Pierwszy, autorstwa Katarzyny Hanke

i Elżbiety Psyk-Piotrowskiej (2006), dotyczy analizy SWOT wdrażania programu LEADER+. Podstawą analizy są wyniki badań prowadzonych w dwóch polskich gminach. Celem badań z wykorzystaniem obserwacji uczestniczącej i innych technik zbierania materiału było pokazanie przebiegu i mechanizmów wdrażania schematu I pilotażowego programu LEADER+. Natomiast drugi tekst poświęcony został problematyce inwestycji i ich wpływowi na rozwój lokalny (Kozłowski 2006). Autor badania podkreśla znaczące czynniki, takie jak kapitał ludzki, kulturowy i społeczny, które mają istotne przełożenie na rozwój wsi i obszarów wiejskich.

Pozostając przy periodykach, warto zwrócić uwagę na wydawane przez Zakład Geografii Wsi i Rozwoju Lokalnego Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN „Studia Obszarów Wiejskich”. Wydawane przynajmniej raz w roku tomy ukazują ważne aspekty rozwoju wsi i obszarów wiejskich. Na uwagę zasługują m.in. tom 24 *Rola środków Unii Europejskiej w rozwoju obszarów wiejskich* (2010), tom 22 *Koncepcja wiejskich obszarów sukcesu społeczno-gospodarczego i ich rozpoznanie w województwie mazowieckim* (2010) oraz tom 12 *Przyrodnicze uwarunkowania rozwoju obszarów wiejskich* (2007). Wszystkie tomy zawierają zarówno dane z badań empirycznych, jak i wielowątkowe opracowania tematów, które stanowią motyw przewodni danego tomu.

Ostatnim z czasopism, o którym należy wspomnieć, jest „Journal of Agribusiness and Rural Development”. Jego redaktorem naczelnym jest przywoływany już Walenty Poczta. Czasopismo publikuje wyniki badań poświęconych problematyce ekonomicznej i społecznej w sektorze rolno-żywnościowym i na obszarach wiejskich. Do ciekawszych tekstów, które ukazały się w ostatnich latach, należy zaliczyć publikacje: Ireny Kropisz (2009) *Przedsiębiorczość pozarolnicza jako źródło dodatkowych dochodów gospodarstw rolnych Dolnego Śląska*, Macieja Basaja (2009) *Pozaekonomiczne determinanty przeobrażeń strukturalnych w rolnictwie Małopolski*, Małgorzaty Żolik (2010) *Wdrażanie schematu II pilotażowego programu LEADER+ w Wielkopolsce*, a także Marii Grzybek (2010) *Zrównoważony rozwój obszarów wiejskich w świadomości mieszkańców województwa podkarpackiego*, Tadeusza Ziejewskiego (2011) *Kapitał ludzki – inwestowanie w człowieka (niematerialne czynniki rozwoju)* oraz *Kierunki rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej* autorstwa Antoniego Mickiewicza i Pawła Mickiewicza.

#### 2.4.1. Impakt globalizacji

Upowszechnienie się wzorów społeczeństwa globalnego posiada w obecnym stadium przeobrażeń wsi charakter współlistnienia i ścierania się wielu sprzecznych z sobą elementów, zarówno w sferze kultury materialnej, jak i w sferze świadomości społecznej.

Sytuacja taka stanowi istotną cechę dysharmonii kulturowej dzisiejszej wsi. Najróżnorodniejsze innowacje sprowadzają się do stopniowego dekomponowania dotychczasowego systemu społeczno-kulturowego i kształtowania nowej struktury dotychczasowego systemu wartości i nowych norm postępowania. Ograniczone

i okazjonalne możliwości dostępu do wytworów, które stały się czynnikami prestiżu społecznego na wsi, oraz niski poziom kompetencji cywilizacyjnych powodują, że ich upowszechnianie się nie może jeszcze podlegać synchronicznej adaptacji. Z tego powodu nie mogą być zazwyczaj odpowiednio stosowane „ani na pokaz, ani na co dzień”. Pozostają najczęściej zawieszane w „kulturowej próżni”, jaka wytwarza się na styku lokalnej kultury z kulturą społeczeństwa globalnego. Powoduje to dysharmonijne różnicowanie się form życia i funkcjonowanie rodzin chłopskich, których daleko posunięta jedność i harmonia stanowiły zasadniczą cechę tradycyjnych społeczności. Dobrym przykładem jest zakup wysokiej klasy ciągników do małych chłopskich gospodarstw. Jeden z rolników we wsi małopolskiej, po zakupieniu ciągnika marki Lamborghini za pieniądze z funduszu SAPARD, postawił go na środku podwórka i nie używał. Zapytany, dlaczego go nie używa, odpowiedział ze zdziwieniem, że przecież ma dobrą „sześćdziesiątkę z Ursusa” (traktor Ursus C-360), to ten niech postoi, żeby sąsiedzi i rodzina wiedzieli, że kupił nowy prosto z fabryki. Był to jeden z pierwszych ciągników zakupionych w części za pieniądze z funduszy Unii Europejskiej i wzbudzał takie zainteresowanie, że rolnicy z okolic przyjeżdżali sprawdzić, czy to prawda, że UE „za darmo” dała pieniądze na taki dobry traktor.

Jak zauważa Piotr Sztompka (2000: 15), doświadczenia XX wieku, który był wiekiem ogromnych zmian i osiągnięć, uprzytomniły wszystkim ich drugie, traumatyczne oblicze, a mianowicie cierpienia, trudności i koszty przemian. Obecnie jesteśmy świadkami narodzin nowego dyskursu – dyskursu traumy – wkraczającego powoli na arenę nauk społecznych i humanistycznych (tamże: 16). Obawy, uprzedzenia, poczucie fatum i zagrożenia stanowią obecnie integralny składnik traumy społecznej wiejskiego świata. Poczucie tego zagrożenia stanowią obecnie integralny składnik traumy społecznej wiejskiego świata. Na poczucie tego zagrożenia składa się wiele czynników, a przede wszystkim takie, jak brak pozytywnej wizji przyszłości, utrata poczucia tożsamości lokalnej oraz etosu rolniczego powołania.

Wieś polska, ze zniszczoną solidarnością wioskową, pozbawiona intelektualnych elit, niedokształcona i rozpita, z rozchwianym systemem moralnych wartości nie sprostała wymogom nowych czasów i nadal nie może się odnaleźć. Do dotychczasowych nieszczęść doszło nowe: źle rozwiązany problem Państwowych Gospodarstw Rolnych, czego skutkiem jest frustracja zamieszkujących tam ludzi, a co za tym idzie – powszechnie występujący alkoholizm powiązany z syndromem wyuczonej bezradności.

Wielu się pociesza, że to okres przejściowy, że powrót do rozwiniętego Zachodu i otwarcie granic musiało doprowadzić do tego, że przed czystą falą dóbr cywilizacyjnych napłynęły też męty, które chwilowo zaczęły dominować. Zachód nauczył się je neutralizować, spychać na margines – u nas nie ma takiej możliwości, ponieważ żadne z instytucji kształtujących i wychowujących, łącznie z rodziną, szkołą i Kościołem, nie wiedzą, jak z tą plagą walczyć, częstokroć nie mają już siły i środków, są wyczerpane w zmaganiach o zdobycie nowych wpływów, powrót do dawnych przywilejów czy wreszcie zmęczone walką z pospolitym niedostatkiem, który do wielu rodzin się wkrada, a do rodzin chłopskich najczęściej (zob. Sopuch 1998: 194).

Etos rolniczego powołania skutecznie niszczy reguły wolnego rynku oraz pieniędzy. W tradycyjnym systemie płody rolne były przede wszystkim wyrazem soli-

darności z przyrodą, błogosławieństwa niebios i wysiłku człowieka (a nie wkładu pracy podlegającego racjonalnej kalkulacji). Zasady funkcjonowania społeczeństwa globalnego oraz jego ingerencja w chłopskie społeczności za pomocą pieniądza i rynku okazała się decydująca dla naruszenia tradycyjnej harmonii życia. Pieniądz i rynek sprecyzowały, ale znacznie „spłaszczyły”, bo odarły z kulturowo-mistycznych elementów, wartość plonów, czyniąc z nich towar. Z chłopa uczyniły zaś w ostatecznym rezultacie producenta „surowców” dla przemysłu oraz „paszy” dla masowego anonimowego konsumenta. Zanikła też wielowymiarowa wartość produktu rolnego jako takiego, produktu, z którym wiążą się aspekty moralne, kulturowe, emocjonalne. Płody rolne utraciły swego „ducha”, jakim nasycił je rodzinny zespół zagrodowy. Stały się „martwym” przedmiotem wąsko zrationalizowanej ekonomicznej kalkulacji (zob. Kocik 2000: 162 i nast.).

W tej sytuacji nie dziwią – niepojęte dla tradycji i moralności chłopa – formy protestu dzisiejszych rolników wyrażające się w publicznym niszczeniu przez nich tego, co wyprodukowali. W drodze do nowoczesności zagubionych zostało wiele wartości tradycyjnych, których utrata wywołała liczne negatywne skutki w zakresie relacji rolników z ich środowiskiem społecznym, naturalnym otoczeniem i przyrodą. Są one jeszcze potęgowane przez ich wykorzystywanie w walce politycznej różnych ugrupowań oraz w konkurencji rynkowej, co powoduje stan nieustannych napięć i niepokojów oraz poczucie zagrożenia i deprywacji.

Załamano się też cały system aksjonormatywny stanowiący podłoże zintegrowanego sposobu zaspokajania różnorodnych potrzeb w tym samym czasie, który był zasadą organizującą działania ludzi oraz „nasycającą” te działania odpowiednimi wartościami. Wszystkie bardzo wydajne towarowe formy produkcji doprowadziły w różnych krajach do zniszczenia społecznie cennych sposobów życia, w szczególności tych jego dziedzin, które wiążą się z wzajemnością świadczeń nieopartych na pośrednictwie pieniądza. Pracowitość i pełne poświęcenie dla gospodarstwa muszą ustępować wydajności coraz mniej związanej z bezpośrednim wysiłkiem fizycznym, a coraz bardziej z właściwymi decyzjami produkcyjnymi i koniunkturą rynkową. Gospodarstwo jako rodzinna wartość ponadczasowa i główny „identyfikator” społeczno-kulturowy musi ustępować gospodarstwu traktowanemu po prostu jako warsztat produkcyjny ujmowany w kategoriach „opłaca się” – „nie opłaca się”. Produkty gospodarstwa tracą swe oczywiste i z góry wiadome przeznaczenie, coraz częściej przyjmując wartość surowca przemysłowego. Pojawiła się więc w samej strukturze rolniczej kultury głęboka dysharmonia. Istniejące jeszcze składniki normatywne (aksjologiczne), głęboko zinternalizowane, zostają oderwane od składników poznawczych (przekonania, doktryny, sposoby funkcjonowania rzeczywistości). Jak pisze Piotr Sztompka:

W następstwie szybkich, radykalnych zmian społecznych ta „dwoistość kultury” ujawnia się w wyraźny sposób: zdarzenia traumatyczne, same w sobie znaczące, opatrzone sensem przez członków zbiorowości, muszą zburzyć zastany świat znaczeń, symboli, reguł, prowadząc do traumy kulturowej. Kiedy tak się dzieje, symbole zaczynają oznaczać coś innego niż dotychczas, wartości stają się „bezwartościowe” albo narzucają nie-

realistyczne cele, działania postulowane przez normy nie są wykonywalne, gesty i słowa znaczą coś innego niż przedtem; obalone zostają dotychczasowe przekonania, wiara podkopana, a zaufanie sprzeniewierzone, następuje załamanie się charyzmy i upadek idoli (Sztompka 2000: 30).

Współczesne społeczeństwo oferuje jednostce stale poszerzający się wachlarz szans i wyborów indywidualnych w ramach uznanych powszechnie wzorów. Wybory te i wzory są realizowane bez udziału społeczności lokalnej i nawet często nie odnoszą się do niej. A skoro tak, to lokalne normy stają się niepotrzebne. Następuje wyraźna ich relatywizacja. Instytucjonalizacja zaspokajania potrzeb obcych lokalnemu środowisku i lokalnym normom sankcjonuje i legitymizuje nowe sposoby ich zaspokajania. Przenoszenie zainteresowań, aktywności, potrzeb oraz sposobów ich zaspokajania poza rodzinę i poza społeczność lokalną tworzy z nich środowiska martwe pod względem obyczajowo-moralnym. Z kolei przetrzucenie lokalnego „scenariusza” moralno-obyczajowego oraz zanik strzegących go sankcji daje środowisku poczucie wolności bez odpowiedzialności przed czy wobec lokalnego systemu aksjonormatywnego.

Związane z tym przemiany społeczności lokalnych wykazują często głęboką dysharmonię o traumatyzującym charakterze. Transcendencja przestaje mieć integralny związek ze wszystkimi wymiarami codziennego życia, obyczajowość i wzory zachowania odrywają się od etycznego podłoża macierzystej społeczności, stając się dysharmonijnymi i kalekimi kopiami uniwersalnego *savoir vivre*’u.

Sukcesy gangsterów polegają właśnie na dobrze przemyślanym, logicznym schemacie działania odartym z moralno-obyczajowych i religijnych wartości. Nie ma też sposobu na słowne tylko i zarazem skuteczne przekazywanie zasad moralnych oraz „racjonalne” włączenie ich w system ról społecznych. Jest to bowiem sfera wzorów i przeżywania wartości, a nie logiki. W świecie społeczeństwa, kultury i moralności nie ma racjonalności absolutnej. *Verba docent, exempla trahunt* (Słowa uczą, przykłady pociągają) – głosi starożytna maksyma. I dlatego np. nauka ewangeliczna posługuje się bardzo konkretnymi przypowieściami niezwykle trafnymi i adekwatnymi do różnych sytuacji i problemów moralnych na przestrzeni całych 2 tys. lat. Jednakże racjonalność tradycyjnego systemu moralno-obyczajowego wyrażała się chyba najpełniej w jego funkcjach integracyjnych przede wszystkim poprzez równoczesne zaspokajanie wielu różnorodnych potrzeb codziennych oraz potrzeb wyższego rzędu lub – inaczej mówiąc – realizację wartości codziennych i wartości odświętnych. Dzięki temu kształtował się zarówno etos, jak i tożsamość grupowa. Załamanie się etosu i tożsamości jest głównym podłożem anomii. Zaznacza się w związku z tym dotkliwy brak poczucia kontynuacji, oparcia w sprawdzonej tradycji, punktu odniesienia do oceny wielu zjawisk oraz motywacji określonych sposobów zachowania się. Retrospektywny system odniesień był bowiem zasadniczym czynnikiem tworzenia się i kultywowania systemu międzygeneracyjnych wartości ludności chłopskiej oraz utrzymywania się tożsamości lokalnej.

Polska wieś do 2004 roku pozostawała w permanentnej transformacji bez wyraźnie określonego celu zmian, jakim ulegała. Rok 1989 to dla mieszkańców pol-



skiej wsi początek tzw. opresyjnej wolności, której koniec nastąpił wraz z pojawieniem się w Polsce Wspólnej Polityki Rolnej. Instytucjonalizacja życia w wiejskich społecznościach lokalnych nabrała szczególnego znaczenia po 1 maja 2004 roku. Żywiołowa dekompozycja wiejskiej przestrzeni społecznej w latach 1989–2004, spowodowana brakiem realnego programu i wyznaczenia kierunku transformacji polskiej wsi wśród elit politycznych, przybrała kształt modernizacyjnego planu inkorporowanego od „starych” członków Unii Europejskiej. Rozwiązania prawno-ekonomiczne przyjęte przez nasz kraj w efekcie integracji z UE stają się ważnymi narzędziami kształtowania przestrzeni wiejskiej w Polsce. Do realizacji wspólnych celów członków zjednoczonej Europy używa się wyrafinowanej „technologii” kształtującej postawy mieszkańców wsi przyzwyczajonych do tradycyjnych rozwiązań instytucjonalnych w swoich środowiskach społecznych. Jednym z najważniejszych narzędzi, za pomocą którego tworzy się ów zmodernizowany porządek, są olbrzymie środki finansowe kierowane na ten obszar oraz nowe instytucje. Porządek ów stanowi propozycję dla polskiej wsi i w zasadzie jest to propozycja, której nie możemy odrzucić. Najważniejsi aktorzy biorący udział w rozwoju obszarów wiejskich są zmuszeni do współdziałania z sobą, aby móc na nowo uporządkować świat, w którym żyją na co dzień.

Nowe instytucje, które wyznaczają nowe standardy organizacji społeczeństwa, zdają się cieszyć dużą popularnością wśród rolników. Przywołać jednak należy opinię Patricka Mooneya, według którego stuprocentowa skuteczność działania instytucji doprowadzi do powstania *economist farmer*, czyli jednostki absolutnie uzależnionej od rynku, kupującej wszystkie środki i narzędzia na rynku oraz sprzedającej wszystko to, co wyprodukuje za pośrednictwem rynku. Jan van der Ploeg dla określenia takiej jednostki proponuje termin *virtual farmer* (van der Ploeg 2003). Duża skuteczność instytucji spowodowałaby zasadniczą zmianę kształtu struktury społecznej na wsi – musiałaby oznaczać koniec chłopów w Polsce.

## 2.5. KIERUNKI ANALIZY PRZYJĘTE W OPRACOWANIU

Z racji podjętego tematu skupiamy się na teoriach dotyczących Europy, a ściślej Europy Środkowej. Klasycznymi terenami rozwoju wsi mogą być kraje azjatyckie i afrykańskie. Najwyżej rozwinięte cywilizacyjnie państwa świata właściwie utraciły wieś w dotychczasowym rozumieniu. Wiele teorii zmierza do uzasadnienia konieczności ochrony „substancji wiejskiej” na terenach nawet Unii Europejskiej. Do pewnego stopnia zbliżone przykłady przemian naszych społeczności wioskowych mogą stanowić takie kraje, jak: Finlandia, Portugalia i Irlandia.

Tak wyjaśnia tę sytuację znawca problemu Krzysztof Górska:

Wzrost zainteresowania problematyką rozwoju obszarów wiejskich spowodowała przede wszystkim krytyka dotychczasowego modelu rozwoju rolnictwa oraz różnych negatywnie ocenianych rezultatów tego procesu. Wynika nie tylko ze stwierdzonego zdecydowanie zbyt wąskiego zakresu zagadnień, jakie znajdowały się w polu zainteresowań

uczestników debaty na temat zmian na obszarach wiejskich, ale też i z dyskusyjności przyjętych kryteriów, które służyć miały do oceny rezultatów procesów rozwojowych. Obie te kwestie wytworzyły silne kontrowersje wokół pojęcia rozwoju (zob. szerzej Górlach 2004: 125).

Rozwijając dalej ten tok rozumowania, należy zwrócić uwagę, że w tradycyjnie zorientowanych rozważaniach nad dynamiką społeczeństwa operuje się różnymi pojęciami, które mają różnorodne konotacje. Należą do nich przede wszystkim takie pojęcia, jak zmiana społeczna, proces społeczny, rozwój społeczny, oraz pojęcie dzisiaj schodzące na dalszy plan – postęp społeczny. Taka właśnie kolejność nie jest bynajmniej przypadkowa, lecz jak najbardziej przemyślana i skonstruowana na podstawie dwójakiego kryterium: zakresu oraz bogactwa treści. Mówiąc dokładniej, pojęcia te mają kolejno mniejszy zakres znaczeniowy, ale jednocześnie coraz bogatszą treść (zob. tamże: 125).

Najprostsze jest oczywiście pojęcie zmiany. Oznacza ono po prostu każdą, dającą się zauważyć różnicę społeczeństwa czy jakiegoś jego fragmentu, np. określonego typu działalności (niech to będzie rolnictwo) lub określonego układu społeczno-przestrzennego (niech to będzie np. właśnie obszar wiejski). Zmianą będzie pojawienie się i adaptacja jakiejś innowacji technicznej czy technologicznej albo pojawienie się nowej instytucji lub ubytki w pewnych elementach wiejskiego krajobrazu. Zmian takich jest wiele. Pojawiają się one stale. Niekiedy ich natężenie bywa duże, czy wręcz nie do zniesienia, i wówczas tracimy już wrażliwość na dokonujące się zmiany. Niekiedy niemal ich nie zauważamy albo zauważamy po jakimś czasie, np. wtedy, kiedy dają nam znać o sobie jakieś negatywne konsekwencje [...] (zob. szerzej Górlach 2004: 125).

Ogólny przegląd koncepcji zmian i rozwoju społeczności lokalnych daje Marta Klekotko, wyodrębniając aż sześć różnych koncepcji (zob. Klekotko 2012: 41–81). Wymienia ona koncepcje: aktywizacji (*community development*), upodmiotowienia (*empowerment*), rozwoju uczestniczącego (*participatory development*), rozwoju neoendogennego (*neo-endogenous development*), potencjału lokalnego (*community capacity*), rozwoju zrównoważonego (*sustainable development*). W tym miejscu podkreślić należy, że dominującym paradygmatem w postrzeganiu tematyki wiejskiej jest dziś w Polsce model Zrównoważonego Rozwoju Obszarów Wiejskich, zastępując dotychczasowy model rozwoju agroindustrialnego. Szerokie ramy teoretyczne niniejszego opracowania wyznaczać będzie teoria zrównoważonego rozwoju, definiowana jako oparty na wiedzy zespół praktyk, w którym ważną rolę odgrywa zewnętrzna wiedza typu eksperckiego, ale znaczący udział ma również lokalna wiedza praktyczna. Za jej reprezentantów uznać należy takich autorów jak: Ian Moffatt (1996), Keekok Lee, Alan Holand, Desmond McNeill (2000), Simon Dresner (2002), Grzegorz Zabłocki (2002), Terry Marsden (2003). Wśród mechanizmów tego rozwoju istotne znaczenie przypisać należy też mechanizmowi rozwoju neoendogennego, opisanego przez Geoffreya Lawrence'a (2005), Mateo Mariniego i Patricka Mooneya (2006), Christophera Raya (2006), Tomasza Adamskiego i Krzysztofa Górlacha (2007). Teoria rozwoju neoendogennego stanowi drugi filar teoretyczny



niniejszego projektu. Jest ona oryginalną próbą przezwyciężenia różnic pomiędzy modelami rozwoju egzo- i endogennego. Mechanizm rozwoju neoendogennego polega na trwałym i partnerskim współdziałaniu wszystkich podmiotów społecznych aktywnych w danej przestrzeni lokalnej, posługujących się trzema typami wiedzy: naukową, menadżerską oraz lokalną (Adamski, Gorlach 2007).

Jest to oryginalna próba przezwyciężenia różnic pomiędzy wspomnianymi dwoma modelami rozwoju (egzo- i endogennego). Istotą wspomnianej dychotomii jest schemat rozwojowy, który w przypadku modelu egzogenego jest „narzucony”, czyli projektowany wyłącznie w oparciu o wiedzę oraz zasoby „zewnętrzne”, podczas gdy w koncepcji endogennej opiera się głównie lub wyłącznie na „wewnętrznym” potencjale lokalnych społeczności wiejskich. Wizja rozwoju neoendogennego polega natomiast na wykorzystaniu zarówno czynników „poza lokalnych”, jak i „miejscowych”, tak aby harmonijnie współdziałały one w ramach planowanej zmiany społecznej na danym obszarze.

Głównymi reprezentantami rozwoju neoendogennego w polskim piśmiennictwie są Krzysztof Gorlach, Tomasz Adamski, Marta Klekotko oraz wielu innych autorów stawiających ten problem na poboczu swoich rozważań. Każdy z autorów stosuje nieco inne pojęcia i nieco inny pułap abstrakcji skupionej wokół wspólnej osi. Na najwyższym teoretycznym pułapie analizy znajdują się rozważania Krzysztofa Gorlacha. One też wyznaczają wspomnianą linię analizy. W zasadzie linia ta ogranicza się do kilku aspektów: zrównoważenia, trwałości, samopodtrzymywania i zintegrowania. Dodatkowo autor wprowadza czynnik osobowy, czyli uczestników wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Ta wytyczona linia reprezentowana jest zarówno w pozycjach Adamskiego, jak i Klekotko, ściśle zresztą współpracujących z Gorlachem (Gorlach, Adamski 2007, Klekotko 2008, Klekotko 2012, Adamski, Dzwonkowska, Gorlach, Pilichowski, Starosta 2007). Koncepcja rozwoju zrównoważonego nie wyszła spod pióra żadnego z tych autorów. Niemniej jednak ich wkład zaznaczył się twórczo w analizie interesującego nas rozwoju w aspekcie neoendogenym. Nie ma więc przeszkód, aby linię tę rozwijać dalej w oparciu o aktualnie prowadzone badania.

## ROZDZIAŁ III

### PROBLEMATYKA BADAWCZA W KONTEKŚCIE DOTYCHCZASOWEGO DOROBKU SOCJOLOGII WSI

#### 3.1. UWAGI WSTĘPNE

Powszechnie znanym zjawiskiem jest powstawanie nowych terminów dotyczących określania stale zmiennej rzeczywistości społecznej. Świadczy to o rozwoju teoretycznym i empirycznym określonego wycinka tej rzeczywistości. Problem jednak polega na tym, że w pogoni za oryginalnością tworzy się często dziwaczne i niepotrzebne pojęcia. Tutaj hołd należy oddać pojęciom starożytnym oraz średniowiecznym wypracowanym przez scholastykę. Najdziwniejsze jest to, że niektóre z tych pojęć przetrwały wielowiekową próbę czasu i służą do tej pory. Współcześnie natomiast instytucje rządowe, naukowe oraz środki masowego przekazu wymyślają coraz to nowe, na ogół nieprecyzyjne i wieloznaczne określenia. W okresie ostatnich 40 lat takich pojęć obecnie nieużywanych było mnóstwo. Zaniknęło pojęcie nieprolifracji, ale pozostało pojęcie aktu erekcyjnego. Powoli zanika pojęcie ideologii i ideologizacji, czyli upowszechniania własnych poglądów i propagowania własnych wartości i interesów, a pojawia się pojęcie działań pijarowskich. Program nauczania to sylabus, miasteczko studenckie to kampus itd. Zmiana pojęć następuje najszybciej w tych dziedzinach, w których rzeczywistość cechuje przyspieszone tempo przemian. Z konieczności dotyczy to polskiej wsi, na której w ostatnim półwieczu nastąpiły istotniejsze zmiany niż w ostatnich wiekach. Mieliśmy więc do czynienia z uspołecznieniem wsi, z profesjonalizacją rolnictwa, z farmeryzacją chłopstwa, z depezentyzacją obszarów wiejskich (co już okazało się staroświeckie i niemodne, chociaż prawdopodobnie liczy mniej niż ćwierć wieku). Pojęcie to zostało zastąpione dezagraryzacją, co jest o tyle dziwne, że etymologicznie może oznaczać rugi chłopskie, czyli pozbawienie mieszkańców wsi ziemi uprawnej. W tej sytuacji konceptualizacja jakichkolwiek badań wymaga od badacza albo utworzenia własnych określeń, albo przyjęcia dotychczasowych, by nie tworzyć bytów w nieskończoność. Jako podstawowe pojęcia przyjęto takie z zasobów dotychczasowej literatury, jak: kapitał ludzki, kapitał kulturowy i kapitał społeczny. Dla uniknięcia nieporozumień każde z tych pojęć zostanie omówione dwojako. Po pierwsze, w oparciu o istniejącą

literaturę przedmiotu i po drugie, w oparciu o przyjętą koncepcję badań. Zakresy te nie muszą pokrywać się całkowicie, ale oparcie na piśmiennictwie z wykorzystaniem podawanych tam wskaźników pozwoli na lepsze ujęcie problemu zmian wsi polskiej w wyniku przystąpienia do Unii Europejskiej.

### 3.2. PODSTAWOWE POJĘCIA BADAWCZE

Z wymienionych wcześniej wieloznaczności i nieporozumień wokół pojęć „rozwój” i „zmiana” należy w celach analizy materiału empirycznego ściśle wyodrębnić i zdefiniować pojęcia, którymi będziemy się posługiwać w dalszej części operacjonalizacji. Przyjmijmy wstępnie, że pojęcie „zmiana społeczna” to „różnica między stanem systemu społecznego (grupy, organizacji) w jednym momencie i stanem tego samego systemu w innym momencie” (Sztompka 2002: 453). Zmiana zatem będzie wielowymiarowym procesem, niesprowadzonym tylko do wzrostu gospodarczego, którego efektem jest reorganizacja całego systemu społecznego. Do definicji niniejszej wprowadzić musimy określonego typu ograniczenia i zastrzeżenia. Po pierwsze, zajmujemy się rozwojem społecznym obszarów wiejskich i najbardziej zbliżonym do stanowiska Katara Singha (2009). Po drugie, zajmujemy się społecznościami, które bez zmiany miejsca osiedlenia od pokoleń zmieniają charakter pracy oraz wzory życia. Po trzecie, społeczności te poddane są systemowi odniesień porównawczych, często do świata wirtualnego, niemożliwego do osiągnięcia. Stąd wynika trauma wielkiej zmiany, o której szczegółowo pisze Sztompka (Kocik 2000).

Problematyka badawcza skupia się na aktorach i mechanizmach biorących udział w rozwoju obszarów wiejskich w Polsce. Podstawowymi aktorami odgrywającymi istotną rolę w tym procesie są: wójtowie gmin, dyrektorzy szkół, sołtysi i rolnicy. Jednymi z najważniejszych aktorów mających wpływ na zmiany, jakie dokonują się w Polsce lokalnej, są wójtowie gmin. Dzisiejszy wójt, wybierany w drodze bezpośrednich wyborów, w polskim samorządzie ma szczególnie mocną pozycję. Od 2002 roku jest wybierany nie przez Radę Gminy, lecz przez wszystkich uprawnionych do głosowania mieszkańców gminy. To z jednej strony daje wójtom mocną legitymację, dużą niezależność działania, z drugiej strony świadczy o ogromnym zaufaniu mieszkańców, którzy na co dzień obserwują ich działalność i przed którymi trudno się „schować”, unikając rozliczenia. Współczesny wójt to nie tylko lider w tradycyjnym znaczeniu, czyli „szef” dzielący fundusze na realizację różnych zadań zleconych przez państwo, ale prawdziwy lokalny przywódca. Od nowoczesnego wójta należy oczekiwać raczej nie tego, że pełni on władzę nad mieszkańcami swojej gminy, lecz tego, że będzie lokalnym liderem mobilizującym różne siły do osiągania wspólnych celów. Jego podstawowymi atutami powinny być: umiejętność współpracy z różnymi podmiotami społecznymi, tworzenie koalicji, mobilizacja wewnętrznych i zewnętrznych zasobów oraz koncyliacyjna postawa. Taki właśnie wójt jest synonimem nowoczesnego i dobrego zarządzania gminą. Kolejnymi aktorami są sołtysi, którzy podobnie jak wójtowie wybierani są w bezpośrednich wyborach przez osoby na stałe zamieszkałe w sołectwie. Funkcja sołtysa znana jest w Polsce od XII

wieku, ale bycie sołtysem nie zawsze znaczyło w historii to samo. Dzisiejszy sołtys ma pod opieką wieś, czasem kilka, i nie jest wynagradzany. Wybierany jest przez mieszkańców wsi najczęściej na cztery lata kadencji (obecna trwa od 2010 do 2014 roku). Zasady funkcjonowania sołectwa reguluje ustawa o samorządzie terytorialnym z 8 marca 1990 roku z późniejszymi zmianami. Najmniejsze jednostki samorządu gminnego nazywane są w tej ustawie jednostkami pomocniczymi. W Polsce według stanu na 31 grudnia 2007 roku było 40 348 sołectw. Sołtys na wsi to nadal ważna instytucja, a sądowe spory o funkcję sołtysa nie są rzadkością. Znaczenie tej funkcji wzrosło po wejściu w życie ustawy o funduszu sołeckim uchwalonej 20 lutego 2009 roku. W myśl tej ustawy sołtys i rada sołecka mają dysponować środkami publicznymi przeznaczonymi na przedsięwzięcia w sołectwie.

Kolejnymi ważnymi aktorami rozwoju obszarów wiejskich są rolnicy. Wciąż na obszarach wiejskich najważniejszą częścią gospodarki jest rolnictwo, gdyż to ono daje najwięcej miejsc pracy mieszkającym tam osobom (Klekotko, Nowak, Andrzejewska 2008). W obrębie spraw związanych z rolnictwem na szczególną uwagę zasługuje Wspólna Polityka Rolna jako wielki plan modernizacyjny najmocniej wpływający na zmianę funkcji obszarów wiejskich w Polsce. Według danych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa od maja 2004 do końca marca 2009 roku polska wieś dostała 44,4 mld zł bezpośrednio z unijnego budżetu. Przeciętne gospodarstwo dostało w ciągu pięciu lat 26,6 tys. zł pomocy. Tak więc rolnicy korzystający z instrumentów WPR to dzisiaj ważni przedsiębiorcy na obszarach wiejskich.

Czwartą grupą aktorów biorących udział w badaniu są dyrektorzy wiejskich szkół podstawowych. Znaleźli się w badaniu z dwóch powodów. Po pierwsze, są osobami odpowiedzialnymi za transfer wiedzy naukowej do środowiska lokalnego. Po drugie, powinni być osobami pomagającymi lokalnej społeczności lepiej zrozumieć świat zewnętrzny. Są często uważani przez mieszkańców wsi za ekspertów od interpretacji tego, co dzieje się poza lokalną społecznością.

Celem tego opracowania jest zweryfikowanie modelu teorii rozwoju neoendogenego w badaniach empirycznych w Polsce, co stanowi uzupełnienie „niezagospodarowanej przestrzeni” w polskiej literaturze socjologii wsi. Realizacja projektu zakłada analizę procesu zmiany obszarów wiejskich poprzez badanie postaw i opinii głównych aktorów biorących udział w tym procesie. Dodatkowo podjęta zostanie próba opisu głównych mechanizmów, dzięki którym ów proces może przebiegać w Polsce. Dzięki temu będzie można dokonać wielowymiarowej diagnozy kondycji wiejskiej przestrzeni społecznej.

Przemiany, jakie zachodzą na terenach wiejskich UE, skłaniają do pytań o kierunki, w których rozwijają się społeczności żyjące na wsi, a także o to, w jakim stopniu są one w stanie same decydować o swej przyszłości i czy kształtujące się relacje pomiędzy ludźmi oraz rodzące się potrzeby współpracy są wspomagane przez politykę, prawo, instytucje publiczne.

Odwołując się do wyników badań z 2005 roku prowadzonych przez zespół Gorlach, Nowak, Meurs, Kohut, można stwierdzić, że badani wówczas wójtowie doceniają znaczenie zasobów wewnętrznych, że potrafią łączyć je ze środkami zewnętrznymi, że rośnie świadomość znaczenia „miękkich” kapitałów, takich jak

zasoby ludzkie i kapitał społeczny, wzrasta rola zewnętrznej wiedzy eksperckiej oraz że rozwija się model *governance*. Zmiany te wskazują na obecność w badanych gminach neoendogennych mechanizmów rozwojowych. Innymi słowy, wydaje się, że wiejskie gminy znajdują się dziś na etapie przechodzenia od tradycyjnych społeczności lokalnych, rozwijających się głównie dzięki czynnikom egzogennym, ewentualnie od tradycyjnych społeczności zamkniętych bazujących wyłącznie na zasobach wewnętrznych, w kierunku nowoczesnych społeczności, w których kapitał społeczny i wiedza ekspercka stanowią najważniejsze czynniki rozwoju (Kleotko, Nowak, Andrzejewska 2008). O tym, że badane gminy wchodzą na neoendogenną ścieżkę rozwoju, wydają się świadczyć wypowiedzi wójtów wyraźnie pokazujące, że duże znaczenie przypisują oni czynnikom endogennym. Szczególnie wyraźnie zaznacza się świadomość dwóch najważniejszych czynników rozwojowych: kapitału społecznego i położenia gminy.

### 3.2.1. Kapitał ludzki

Rozważania na temat kapitału ludzkiego zostały podjęte przy okazji analiz rozwoju gospodarczego już w połowie XX wieku. Jednak już wcześniejsze obserwacje wskazywały, że istotne dla realizacji danej pracy jest to, kto ją wykonuje, jakimi cechami demograficznymi się charakteryzuje (por. m.in. Petty 1623–1687, Smith 1776). Nie chodziło wówczas już tylko o ocenę ilościową, ale także jakościową. Były to jednak luźne refleksje na temat pracy. Dopiero praca Jacoba Mincera (1958) na temat inwestowania w kapitał ludzki dała przyczynek do szerszej debaty na temat rozwoju. Wydaje się zatem, że ta kategoria analityczna doskonale wpisuje się w poruszaną w niniejszej konceptualizacji tematykę – rozwoju obszarów wiejskich. Mincer zauważył, że inwestycje w kapitał ludzki są opłacalne nie tyle z pobudek altruistycznych, ale równie – a może przede wszystkim – czysto rentownych, w tym ekonomicznych. Na podstawie swoich analiz (Mincer 1974) ów autor zauważył pewną zależność. Wydłużenie czasu edukacji zwiększa zarobki. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku, których dotyczyły analizy, różnica wynosiła od 5 do 10% za każdy dodatkowy rok edukacji. Rozważania Mincera zostały ugruntowane przez Gary’ego Beckera, który nadał im bardziej teoretyczny charakter. Traktował on kapitał ludzki jako jeden z czynników produkcji, w który nie tylko można inwestować, ale również oczekiwać określonej stopy zwrotu (Becker 1964). Autor zwrócił także uwagę, że kapitał ludzki ma tendencję do zmniejszania się, np. w wyniku zapomnienia, dlatego wymaga „odtworzenia” poprzez różnego rodzaju edukację. Do podnoszenia wartości kapitału przyczyniają się m.in.:

- wrodzone zdolności, talenty i zdrowie,
- edukacja nieformalna, dokonywana w trakcie socjalizacji,
- edukacja formalna, gromadzona w procesie uczenia się,
- edukacja poprzez praktykę (*on-the-job training*),
- edukacja ustawiczna (*continuous education*),
- leczenie (poprawa stanu zdrowia).

Jak jednak jest definiowany kapitał ludzki? W literaturze przedmiotu można znaleźć wiele ujęć tego tematu. OECD (1998) definiuje go jako „ucieleśnione w jednostce umiejętności, kompetencje, wiedzę, które są istotne w działalności gospodarczej”. Natomiast Stanisław Domański (1993) uważa, że jest to „zasób wiedzy, umiejętności, zdrowia i energii witalnej zawartej w społeczeństwie. Zasób ten jest dany przez genetyczne cechy danej populacji raz na zawsze, ale można go powiększać drogą inwestycji zwanych inwestycjami w człowieka: w ludzi, w kapitał ludzki, w ludzkie życie”.

Jak widać z powyższych definicji, kapitał ludzki jest wyjątkowo trudny do pomiaru. Jest to bowiem pojęcie heterogeniczne, w którego skład wchodzi wiele elementów, takich jak nagromadzona wiedza, doświadczenie zawodowe, kompetencje, poziom motywacji jednostki, umiejętności, zdrowie oraz wiele innych, które mogą wystąpić w jego opisie. Tak więc same definicje z założenia nie są kompletne, a jedynie wyszczególniają pewne podstawowe wymiary kapitału ludzkiego. Dodatkowo zwraca uwagę fakt, że wspomniane elementy w większości są trudno mierzalne lub w ogóle niemierzalne. Co więcej, nawet gdyby zmierzyć wartość motywacji, umiejętności i innych elementów, suma pojedynczych ocen nie daje odpowiedzi na pytanie o poziom kapitału ludzkiego. Przyjmuje się bowiem, że kapitał ludzki jest synergicznym efektem współdziałania wszystkich elementów składowych. Istnieje jednak kilka ogólnych metod pomiaru kapitału ludzkiego – metody finansowe, które umożliwiają jego pomiar na poziomie jednostki i/lub społeczeństw, wyrażają jego poziom w postaci pieniężnej. W interesującym nas kontekście druga z metod wydaje się bardziej trafiona. Metody jakościowe za pomocą szeregu wskaźników ukazują zmiany jakościowe oraz opisują obecny poziom kapitału ludzkiego.

Najczęściej wykorzystywanym podejściem do jakościowego pomiaru kapitału ludzkiego jest określenie stopnia edukacji danego społeczeństwa. W odróżnieniu od metody finansowej tutaj nie bada się jednostkowego poziomu kapitału. Poziom scholaryzacji może być mierzony na kilka sposobów. Po pierwsze, można obliczyć procent osób, które ukończyły naukę na różnych szczeblach systemu edukacji w ogólnej populacji. Po drugie, można zastosować wskaźnik wykorzystywany przez OECD, gdzie oblicza się średnią liczbę lat nauki przypadającą na jednostkę w danej populacji ogólnej. Założenie, jakie należy poczynić, w obu przypadkach wywodzi się od wcześniej wspomnianych klasyków myśli o kapitale ludzkim – im wyższy szczebel edukacji ukończyła dana jednostka, tym posiada większy kapitał. Jest to jednak niewystarczający w moim przekonaniu wskaźnik. Nie obejmuje wielu wcześniej wspomnianych elementów, które są istotne. Na przykład osoby z tym samym wykształceniem, ale różnym stażem pracy będą różniły się pod względem poziomu kapitału ludzkiego. Należy zatem również zwrócić uwagę na przepracowane lata w zawodzie. Jest to oczywiste źródło doświadczenia i ćwiczenia pewnych kompetencji. Dodatkowo warto dodać zatem inne kwestie. Autorzy fragmentu raportu z badania „Diagnoza Społeczna” (Kotkowska, Węziak 2011) do wyrażenia szacunków kapitału ludzkiego w postaci jednego wskaźnika wykorzystali kilka jego elementów: wykształcenie w podziale na poziomy, korzystanie z komputera w pracy, w domu lub w innym miejscu, korzystanie z wyszukiwarki internetowej w celu znalezienia informacji, znajomość języka angielskiego oraz uczestnictwo w kształceniu ustawicznym



i doksztalcaniu. Wydaje się, że jest to dobry sposób ujęcia kapitału ludzkiego dla badanej grupy. Warto jednak zastanowić się nad zmianą kilku elementów. Zamiast pytać o język angielski, należałoby zapytać o język obcy w ogóle. Współcześnie angielski nadal jest niezwykle istotny na arenie międzynarodowej, jednak osoby, które znają francuski, hiszpański lub chiński nie powinny być uznane za jednostki o niższym kapitale ludzkim. Dodatkowo zastrzeżenia budzą także wskaźniki kompetencji korzystania z nowych technologii. W zależności od możliwości należałoby w tej kwestii zmierzyć wszystkie z trzech wyróżnianych w literaturze poziomów wykluczenia cyfrowego. O wykluczeniach na wszystkich poziomach pisał m.in. Jan van Dijk (2010). Przywołując skrótowo rozważania tego autora, warto wspomnieć, że pierwszy poziom odnosi się do fizycznego braku dostępu do Internetu, drugi poziom opisuje wykluczenie na poziomie umiejętności korzystania z sieci, natomiast trzeci poziom opisuje jakościowe różnice pomiędzy wykorzystywanym łączem i umiejętnościami w grupie obsługujących Internet. Włączając wątek kompetencji informatycznych do kapitału kulturowego, należałoby zbadać go właśnie na wspomnianych poziomach. Badanie mogłoby odbyć się zarówno na poziomie deklaratywnym, jak i obiektywnym (na podstawie danych dotyczących usług teleinformatycznych oraz strategii rozwoju społeczeństwa informacyjnego).

W zestawieniu ze zmiennymi demograficznymi analiza pozwala nie tylko na diagnozę kapitału ludzkiego, ale również na hipotetyczne ujęcie możliwości rozwojowych danego regionu. W raporcie *Analiza kapitału ludzkiego* (Knapik 2004), w przypadku którego głównym celem była diagnoza kapitału ludzkiego na terenie powiatu bieszczadzkiego, zastosowano następujące zmienne demograficzne dostępne w rocznikach statystycznych: stan ludności, przyrost naturalny, struktura wieku ludności, ludność według grup ekonomicznych, stan cywilny i prawny ludności, poziom wykształcenia, niepełnosprawność, język używany w domu, ludność zasiedziała i mobilna, migracje, źródła utrzymania ludności, aktywność zawodowa oraz bezrobocie. Wydaje się, że włączenie ich do analizy kapitału ludzkiego w przypadku badań byłoby niezwykle istotne.

### 3.2.2. Kapitał kulturowy

Rozpoczynając rozważania na temat kapitału kulturowego, należy odwołać się do twórcy tego pojęcia – Pierre’a Bourdieu. Autor zdefiniował to pojęcie jako „zakumulowana praca (w jej materialnej formie lub jej uprzedmiotowionej, wcielonej w coś formie), która o ile zostanie przywłaszczona na prywatnej, tzn. wyłącznej, bazie przez jakąś osobę lub grupę osób, umożliwia im zawłaszczanie energii społecznej w formie uprzedmiotowionej lub żywej pracy” (Bourdieu 1986). Opisany kapitał w opracowaniach z zakresu socjologii odnosi się głównie do jednostki, grup oraz zbiorowości i jest określany jako „[...] specyficzny i wewnętrznie strukturalizowany typ wzorów zachowań kulturalnych, pozostający w specyficznych relacjach wobec kapitału ekonomicznego i społecznego. [...] Kapitał kulturowy ułatwia osiąganie statusu społecznego, co jest niemożliwe w żaden inny sposób” (Świątkiewicz 2001: 91). Autor stwierdza dalej za Alfredem Schützem, że wszystkie wspólnoty wytwarzają



swego rodzaju ramy, które tworzą reguły postrzegania świata jako uporządkowanej całości. Wychowując się w danej wspólnocie, jednostka nabywa wiedzę potoczną, która umożliwia jej funkcjonowanie w codziennym życiu społecznym, dzięki czemu ludzkie zachowania są podobne, lecz nie identyczne.

Podążając tym tokiem rozumowania, można wskazać kilka obszarów, które zdają się być odpowiednimi do mierzenia zarówno na poziomie jednostek, jak i społeczności. Stworzone na tej podstawie wskaźniki będą zatem zarówno deklaratywne, jak i obiektywne – zebrane na podstawie danych urzędowych i demograficznych. I tak, Wojciech Świątkiewicz (2001: 93) sugeruje, aby na poziomie jednostek badać następujące wymiary kapitału kulturowego: wiedza (wykształcenie), umiejętności (zawód), kompetencje w zakresie komunikacji językowej, doświadczenie tradycji kulturowej (zakorzenienie w kulturze), orientacje na wartości, etos (religia, moralność), aspiracje życiowe i otwartość na nowe doświadczenia (kierunki mobilności), style uczestnictwa w kulturze, zwyczaje, obyczaje, a także nonkonformizm, gotowość do akceptacji zmian. Każdy z tych wymiarów może być łatwo przełożony na odpowiedni wskaźnik, który w połączeniu ze zagregowanym jego ujęciem może być rzetelnym syntetycznym wskaźnikiem pomiaru kapitału kulturowego. Do „społecznościowego” ujęcia zalicza się: infrastrukturę edukacyjną, strukturę zawodową, homogeniczność/heterogeniczność kulturową społeczności, instytucjonalizację wartości i ich infrastrukturę środowiskową, strukturę społeczną i kryteria mobilności (reprodukcji), rozmieszczenie przestrzenne instytucji upowszechniania kultury i ich ofertę, folklor i jego zasięg społeczny oraz obszary zmian kulturowych (innowacji) i ich strukturę. Wydaje się, że tylko takie dialektyczne ujęcie może przyczynić się do rzeczywistej diagnozy stanu kapitału kulturowego w danej społeczności. Istnieje bowiem silna zależność, której kierunek nie jest jednoznaczny. Kapitał kulturowy społeczności, mając wpływ na jednostki, jest jednocześnie konsekwencją ich potencjału w tym zakresie. I odwrotnie, to od potencjału jednostek zależy kapitał oceniany w danej grupie.

Odwołując się na zakończenie do klasyka, należy zauważyć, że Bourdieu rozpatrywał kapitał kulturowy w trzech podstawowych formach jego występowania. Ucieleśniona forma rozumiana jest jako długotrwała dyspozycja jednostki do określonego zachowania, gustu, znajomości form kultury wysokiej, konwencji i norm obowiązujących w danej grupie. Druga forma – zinstytucjonalizowana – odnosi się do sformalizowanych form przejawów kapitału kulturowego, tzn. sformalizowanego wykształcenia, umiejętności potwierdzonych certyfikatami i dyplomami. Trzecia forma, na którą zwracał uwagę klasyk, to uprzedmiotowiona forma kapitału kulturowego, która sprowadza się do posiadanych dóbr kulturowych, takich jak obrazy, książki, maszyny, sztuka, a także – w szerokim ujęciu – wszystkich innych przedmiotów cennych ze społecznego punktu widzenia. Będzie to zatem również wyposażenie AGD i RTV w domu, w którym mieszka dana jednostka.

Aby poruszane tutaj wymiary kapitału kulturowego zgłębić i przełożyć na mierzalne wskaźniki, należy poddać je szczegółowej analizie. Talcott Parsons (1939) mówi o „wartościach jako moralnych przekonaniach, do których ludzie odwołują się w uzasadnieniach swoich działań i roszczeń, których wartości są najważniejszymi

elementami [...] Wartości są fundamentalnym elementem życia społecznego”. Tak postrzegane wartości stają się zatem głównym elementem sprawczym dla rozwoju.

W odniesieniu do postrzeganych wartości warto odwołać się również do koncepcji Shaloma Schwartza, który skategoryzował w 10 kategoriach 56 wyróżnionych przez siebie wartości. Psycholog zwrócił uwagę, że omawiane wartości są ponadpaństwowe i ponadnarodowe. Motywują do działania we wszystkich kulturach i stają się niezbędnymi warunkami szczęśliwego życia. Autor zaproponował następujące kategorie, które umieścił na teoretycznym diagramie kołowym stanowiącym kontinuum przedstawiające relacje pomiędzy dziesięcioma motywacyjnymi typami wartości. Takie ujęcie wydaje się niezwykle cenne w kontekście rozwoju społecznego, który jest przedmiotem analizy niniejszego opracowania. Za pomocą takiego narzędzia teoretycznego można diagnozować i prognozować sytuacje konfliktowe oraz takie, które sprzyjają rozwojowi rozumianemu jako postęp. Wyróżnione kategorie to (Schwartz 2006): niezależność (*selfdirection*), stymulacja (*stimulation*), hedonizm (*hedonism*), osiągnięcia (*achievement*), władza (*power*), bezpieczeństwo (*security*), konformizm (*conformity*), tradycje (*tradition*), życzliwość (*benevolence*) oraz uniwersalizm (*universalism*). Odległości pomiędzy tymi wartościami zilustrowane na diagramie teoretycznym są odzwierciedleniem dystansu pomiędzy nimi. Te, które znajdują się obok siebie, mogą być realizowane koherentnie, natomiast te, między którymi odległość jest największa, są antagonistyczne.

### 3.2.3. Kapitał społeczny

Zagadnienie społecznego kapitału jest przedmiotem zarówno teoretycznych rozważań, jak i badań empirycznych prowadzonych przez wielu socjologów na całym świecie. Jedne z najpopularniejszych ujęć teoretycznych tego zagadnienia zaproponowali odpowiednio Pierre Bourdieu i Robert Putnam. Pierwszy z nich ujmował społeczny kapitał jako zasób jednostki bądź grupy, będący efektem sieci powiązań z innymi jednostkami bądź grupami, budowanych na bazie wzajemnej znajomości (Bourdieu, Wacquant 2001). Putnam (2001: 258) podkreślał z kolei grupowy charakter społecznego kapitału, wskazując, iż owa forma kapitału „odnosi się do takich cech organizacji społecznej, jak zaufanie, normy i powiązania, które mogą zwiększyć sprawność społeczeństwa, ułatwiając skoordynowane działania”.

Koncepcje obu klasyków stanowią punkt wyjścia dla wielu badaczy zajmujących się badaniem kapitału społecznego w różnych zbiorowościach i kontekstach społeczno-kulturowych. Z pewnością jednym z kluczowych takich kontekstów jest ten odnoszący się do społeczności wiejskich. Rozpatrując kapitał społeczny jako atrybut określonych społeczności wiejskich, nie sposób nie połączyć pojęcia owego kapitału i rozwoju. Wagę oddziaływania społecznego kapitału w kontekście różnych aspektów rozwoju (np. ekonomicznego) podkreśla wielu autorów (m.in. Woolcock, Naryan 2000). Jakie elementy społecznego kapitału do owego rozwoju prowadzą? Michael Woolcock i Deepa Naryan (2000) wyróżnili cztery zasadnicze perspektywy rozpatrywania społecznego kapitału w kontekście rozwoju ekonomicznego: *k o m u n i t a - r i a Ń s k ą*, *s i e c i o w ą*, *i n s t y t u c j o n a l n ą* oraz *s y n e r g i c z n ą*. Perspektywa

komunitariańska, zdaniem badaczy, zrównuje społeczny kapitał z lokalnymi organizacjami, takimi jak kluby, związki czy też grupy obywatelskie. Perspektywa sieciowa z kolei kładzie nacisk na „ważność tak wertykalnych, jak i horyzontalnych związków pomiędzy ludźmi, relacji wewnątrz, jak i poza takimi organizacjami, jak wspólnoty czy przedsiębiorstwa” (Woolcock, Naryan 2000: 230). Trzecia z zarysowanych perspektyw, instytucjonalna, podkreśla wagę „środowiska instytucjonalnego” w tworzeniu możliwości do zaistnienia kapitału społecznego, czwarta zaś, synergiczna, stara się połączyć perspektywy instytucjonalną i sieciową.

Zdecydowany nacisk na rozumienie kapitału społecznego w kategoriach międzyludzkich i międzygrupowych sieci kładą w swym artykule dotyczącym roli społecznego kapitału oraz tożsamości w europejskim rozwoju obszarów wiejskich Jo Lee, Arnar Arnason, Andrea Nightingale oraz Mark Shucksmith, zaznaczając, iż „jedynie w wyniku społecznych powiązań, sieci aktorów społecznych, ów społeczny kapitał może być mobilizowany i wykorzystywany”, same sieci społeczne określając mianem metafory, opisującej „pewne właściwości określonych powiązań społecznych, które umożliwiają pozyskiwanie korzyści” (Lee et al. 2005: 271). Obecność społecznych sieci wydaje się kluczowym aspektem kapitału społecznego, ale nie jedynym. Widząc potrzebę przyjęcia nieco szerszej perspektywy, przyjmując w swoim tekście rozumienie kapitału społecznego zaproponowane przez Christiaana Grootaerta i Therry’ego van Bastelaera. W jednej ze swych prac zaznaczają autorzy (2002), iż kapitał społeczny tworzą:

- instytucje,
- powiązania pomiędzy ludźmi,
- postawy,
- wartości.

W pracy poświęconej problematyce konceptualizacji i pomiaru zagadnienia kapitału społecznego przywoływani autorzy podzielili wymienione w stworzonej przezeń definicji elementy na dwa zasadnicze bloki: pierwszy, który za Norman Uphoffem (2000) nazwali *kapitałem strukturalnym*, a w który włączają „relatywnie obiektywne i obserwowalne struktury społeczne, jak sieci, związki i instytucje, a także reguły i procedury, które nimi kierują” (Grootaert, van Bastelaer 2002: 3). Drugi rodzaj kapitału określają oni mianem *poznawczego* (*cognitive*). Odnosi się on, zdaniem autorów, do „bardziej subiektywnych i nienamacalnych elementów, takich jak ogólnie akceptowane postawy i wzorce zachowań, podzielane wartości, wzajemność oraz zaufanie” (tamże). Anirudh Krishna i Elizanbeth Shrader, komentując wyżej zarysowaną koncepcję, postulują, aby wymiar strukturalny społecznego kapitału traktować jako swoistą predyspozycję do zbiorowego działania, kapitał strukturalny zaś jako czynnik je ułatwiający, zaznaczając jednocześnie, że dopiero wzięcie pod uwagę obu tych wymiarów pozwoli właściwie ocenić potencjał zbiorowego działania, tworzony przez kapitał społeczny w danej wspólnocie (Krishna, Shrader 2002: 19).

Przechodząc w swej koncepcji na poziom wskaźników, Grootaert i van Bastelaer (2002: 44) proponują wyróżnienie trzech ich rodzajów. Pierwsza grupa odnosi się do członkostwa w lokalnych organizacjach i sieciach. Jako podstawowy wymiar tej grupy

wskaźników, odnoszącej się do „kapitału strukturalnego”, w kontekście niniejszego projektu należy wskazać działalność organizacji pozarządowych. Można potraktować je jako swoiste sieci, powstałe po to, by realizować cele istotne dla określonych społeczności. Podstawową informacją, dotyczącą organizacji pozarządowych, jaką należałoby pozyskać, by móc cokolwiek powiedzieć o „strukturalnym kapitale społecznym” w danej gminie, jest liczba takich organizacji zarejestrowana na terenie gminy.

Drugą istotną grupę wskaźników stanowią w koncepcji holenderskich badaczy te, które odnoszą się do „kapitału poznawczego”, czyli wskaźniki zaufania i przestrzegania norm (Grootaert, van Bastelaer 2002: 3). W przeciwieństwie do wskaźnika dotyczącego liczby lokalnych organizacji pozarządowych mają one charakter subiektywny, tzn. odnoszą się do sądów i opinii jednostek – członków lokalnych społeczności – nie są obiektywnymi faktami. Jako wskaźniki w tym obszarze, zdaniem Grootaerta i van Bastelaera (2002), mogłyby zostać potraktowane m.in. pytania dotyczące oceny tego, czy dana osoba sądzi, że otrzymałaby pomoc od sąsiadów i krewnych w sytuacji kryzysu (wskaźnik postrzeganej solidarności), pytania o zaufanie do poszczególnych instytucji i grup osób, pytania mierzące uogólnione zaufanie w danej społeczności (wskaźnik zaufania), a także pytania mające na celu ocenę społeczności, której jest się członkiem, pod kątem konfliktowości, angażowania się jej członków w kolektywne cele, a także harmonijności samej lokalnej wspólnoty. W naszym przekonaniu istotnymi elementami, które należałoby przejąć z modelu holenderskich badaczy, jest wzięcie pod uwagę postrzeganej solidarności. Pozostałe wskaźniki o charakterze subiektywnym, których wykorzystanie sugeruję, zaproponowane zostały w kontekście ogólnopolskiego badania „Diagnoza Społeczna” (Czapiński 2009: 347). Są to pytania dotyczące zgeneralizowanego zaufania, a także udziału w zebraniach publicznych i zabierania w nich głosu. Kluczowe dla tej grupy wskaźników wydaje się pytanie dotyczące zgeneralizowanego zaufania, którego odpowiedni poziom jest warunkiem podjęcia kolektywnego działania na rzecz lokalnej społeczności. Ostatnią grupą wskaźników dotyczących społecznego kapitału są te odnoszące się do samego zbiorowego działania. Jest to w koncepcji holenderskich badaczy miara tego, w jaki sposób, posiadając pewne predyspozycje (poznawczy wymiar kapitału) i korzystając z pewnych ułatwień strukturalnych, jakie stwarzają organizacje i sieci (wymiar strukturalny), podejmuje się wspólnie określone działania, mające przynieść społeczny efekt (Grootaert, van Bastelaer 2002). Jako bezpośrednie efekty oddziaływania kapitału społecznego Sandra Franke (2005: 11) wymienia m.in. różne rodzaje wsparcia – materialnego, finansowego, informacyjnego, emocjonalnego – wpływ na zachowanie oraz budowanie możliwości, pozwalające radzić sobie z przeciwnościami i podejmowaniem wyzwań przez jednostki. Wskaźnikami w wypadku oddziaływania zasobów kapitału społecznego byłyby zatem konkretne działania podejmowane przez członków społeczności lokalnej na jej rzecz. Wzorem autorów badania „Diagnoza Społeczna” (Rada Monitoringu Społecznego 2009) proponuję zatem pytać również o subiektywne deklaracje członków lokalnych wspólnot dotyczące ich zaangażowania w działania na rzecz społeczności lokalnej w ostatnich dwóch latach.

## ROZDZIAŁ IV

### UJĘCIE BADAWCZE ORAZ PRZEBIEG BADAŃ

Geneza pomysłu badań nie jest wyłączną zasługą autora niniejszej pracy. Badania nad rozwojem obszarów wiejskich w Polsce prowadzone przez autora mają już dość długą historię. Pierwszy etap badań został zrealizowany wiosną 2005 roku. Zespół w składzie: prof. Krzysztof Gorlach, dr Piotr Nowak z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz prof. Mieke Meurs i jej doktorantka Renata Kochut z American University, Department of Economics, DC, USA, w ramach projektu: *Rise and Fall After Liberalization. A Study of Polish Municipalities (Wzlot i upadek w rezultacie liberalizacji: studium wiejskich społeczności lokalnych w Polsce)* (BZ-II-NSF/04), finansowanego ze środków PAN (Polska Akademia Nauk) i NSF (National Science Foundation), przeprowadził badania w 160 gminach wiejskich w całej Polsce. Gminy zostały dobrane celowo: w każdym województwie wybrano dziesięć gmin spośród wszystkich gmin wiejskich i miejsko-wiejskich. Kryterium doboru celowego, jakim się posłużono w konstruowaniu próby, była liczba mieszkańców gminy. W każdym województwie zbadano pięć najmniej liczebnych gmin i pięć gmin z największą liczbą mieszkańców. Badanie zostało przeprowadzone techniką wywiadu kwestionariuszowego. Zastosowano dwa rodzaje kwestionariuszy: w pierwszym pytano o rozmaite opinie wójta, drugi dotyczył opisu gminy. W ten sposób zebrano opinie 160 wójtów zarządzających gminami wiejskimi. O zakresie badań zrealizowanych w 2012 roku zdecydowały osobiste zainteresowania badawcze autora, współpraca z prof. Mieke Meurs oraz uwagi kierownika całego projektu prof. Krzysztofa Gorlacha. Badania w 2012 roku posiadały charakter panelowy i dlatego musiały uwzględniać zakres badań przeprowadzonych w 2005 roku. Na realizację badań autor uzyskał grant habilitacyjny Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego Nr N N116 298238 zatytułowany „Endo- i egzogenne czynniki rozwoju lokalnego na obszarach wiejskich w Polsce”. Dzięki środkom z tego grantu zrealizowano 640 wywiadów w tych samych gminach co w 2005 roku. Respondentami byli: 160 wójtów, blisko połowa (45,0%) sprawujący władzę w gminie również w 2005 roku, 160 sołtysów, 160 dyrektorów szkół podstawowych i 160 rolników przedsiębiorców. Wybrano właśnie takich respondentów, aby jak najpełniej oddać głos elit wiejskich. Wójt reprezentuje środowisko polityczne, sołtys środowisko lokalnych społeczników, osoby o potencjalnie dużym kapitale społecznym,

dyrektorzy szkół podstawowych to lokalni intelektualiści, charakteryzujący się wysokim poziomem kapitału ludzkiego i wreszcie rolnicy przedsiębiorcy reprezentujący lokalny biznes. Należy dodać, że rolnicy biorący udział w badaniu to najwięksi lokalni producenci żywności, dla których produkcja żywności stanowi podstawowe źródło utrzymania. Z grupy 160 gmin biorących udział w badaniu w 2005 roku na skutek czterech odmów przeprowadzenia wywiadu ze strony wójtów i jednej sytuacji losowej wójta dobrano nowe gminy. Uczyniono to według tych samych zasad co w 2005 roku w następujących województwach: dwie w mazowieckim i po jednej w podlaskim, pomorskim i wielkopolskim. Tylko badania obejmujące wójtów gmin stanowiły element typowych badań panelowych rozpoczętych w 2005 roku. Obydwa badania realizował Zakład Badań Naukowych Polskiego Towarzystwa Socjologicznego.



Rysunek 2. Gminy, w których zrealizowano badania

Źródło: Opracowanie własne.



W badaniach w 2012 roku osobiście uczestniczył autor, realizując wraz z doktorem z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego 40 wywiadów w województwie małopolskim. Ponadto w czterech województwach: małopolskim, podkarpackim, lubelskim i pomorskim, prowadzone były przez autora badania jakościowe w wybranych gminach wiejskich. Zasadnicze badania w 2005 roku i w 2012 poprzedzone były badaniami pilotażowymi kierowanymi przez autora. Badania w 2012 roku trwały trzy miesiące – rozpoczęto je w grudniu 2011, a zakończono w lutym 2012 roku. Największy problem w realizacji badań sprawiali wójtowie, ponieważ bardzo często, aby umówić się na wywiad, trzeba było się zapowiedzieć co najmniej dwa tygodnie wcześniej. W kilkunastu przypadkach musiano wizytę ankietera poprzedzić specjalnym oficjalnym listem zapowiednim, ponieważ najczęściej wójtowie odmawiali spotkań, uzasadniając to brakiem czasu na wywiad. Wszystkie wywiady prowadzone były za pomocą techniki wywiadu kwestionariuszowego, przez specjalnie przeszkolonych ankieterów. Kwestionariusz wywiadu składał się z 30 pytań zasadniczych i 10 tzw. pytań metryczkowych. Czas trwania wywiadu to około 45 minut.

W 2012 roku skontrolowano telefonicznie 25% (162 ankiety) zrealizowanych wywiadów. Kontrola nie wykazała żadnych poważnych błędów w realizacji wywiadów.

Lata 2004–2006 to wyjątkowy okres, ponieważ mogliśmy jako pełnoprawny członek UE korzystać z funduszy: strukturalnych, spójności i przeznaczonych na Wspólną Politykę Rolną. Zakończenie finansowania większości działań w ramach tych funduszy nastąpiło do końca 2008 roku. Lata 2004–2006 to okres, w trakcie którego nie tylko Polska pozyskiwała środki finansowe na realizację zaplanowanych celów, ale to również czas, w którym uczono się korzystać z przywilejów i obowiązków bycia obywatelami UE. Lata 2007–2013 to kolejny okres budżetowy w UE przynoszący nowe środki, o które mogły i mogą starać się instytucje i osoby fizyczne mieszkające na obszarach wiejskich. Prowadząc badania w tych samych gminach, najpierw w 2005, potem w 2012 roku, powstaje niepowtarzalna okazja zaobserwowania, jak wpłynęła integracja Polski ze strukturami Unii Europejskiej na funkcjonowanie lokalnych społeczności. Porównując opinie wójtów wybranych w 2010 roku z opiniami wójtów wybranych w 2002 roku, można uzyskać cenne informacje na temat funkcjonowania ich gmin w tak różnych warunkach społeczno-politycznych.

#### 4.1. METODYKA BADAŃ

Zestaw metod i technik badawczych zastosowanych w badaniu jest determinowany problemem badawczym i charakterem materiału empirycznego, który zamierza się zgromadzić. Pierwszy etap badania polegał na zaktualizowaniu listy adresowej gmin, które brały udział w badaniu w 2005 roku.

Drugi etap realizacji projektu obejmował badania 160 gmin wiejskich, tych samych które zostały dobrane do badania w 2005 roku według następującej zasady: z każdego województwa spośród gmin wiejskich w sposób celowy dobrano po pięć największych i pięć najmniejszych gmin ze względu na liczbę mieszkańców w gminie. Takim sposobem skompletowano próbę 160 gmin wiejskich, po 10 gmin w każdym województwie.



Po pierwsze, badanie każdej z gmin obejmowało wójta gminy, z którym został przeprowadzony wywiad kwestionariuszowy. Po drugie, za pomocą wywiadu kwestionariuszowego przeprowadzonych zostało 160 wywiadów z sołtysami, zgodnie z przyjętą wcześniej zasadą, że w każdej gminie przeprowadzony będzie jeden wywiad z sołtysiem ze wsi innej niż siedziba gminy. Po trzecie, za pomocą wywiadu kwestionariuszowego przeprowadzonych zostało 160 wywiadów z rolnikami w tych samych wsiach, w których przeprowadzono wywiady z sołtysami. Kryterium doboru do badania, jakie było brane pod uwagę przy wywiadzie z rolnikiem, to praca w gospodarstwie rolnym jako główne źródło dochodu właściciela gospodarstwa; w drugiej kolejności ankietę powinien starać się dobrać do badania takiego rolnika, który korzysta lub korzystał z co najmniej dwóch instrumentów WPR. Kryterium to konieczne jest z tego powodu, aby respondentami były osoby faktycznie wykonujące zawód rolnika. Po czwarte, ankietę przeprowadzali wywiady ze 160 dyrektorami wiejskich szkół podstawowych.

W powyższy sposób zebranych został 160 wywiadów z wójtami gmin wiejskich, 160 ankiet z sołtysami, 160 z dyrektorami szkół podstawowych i 160 z rolnikami. W sumie zebranych zostało 640 ankiet. Badania obejmujące wójtów gmin miały stanowić element typowych badań panelowych rozpoczętych w 2005 roku.

## 4.2. ZNACZENIE PROJEKTU

Istnieje wiele argumentów przemawiających za dużym znaczeniem zrealizowanego projektu, zwłaszcza dla socjologii wsi oraz dla naszego społeczeństwa. Po pierwsze, mieszkańcy wsi są ważnym segmentem społeczeństwa polskiego, gdyż stanowią 38% populacji, z roku na rok powiększającej się, a obszary wiejskie stanowią 93% powierzchni kraju.

Po drugie, powtórzenie badań na populacji przebadanej w 2005 roku w ramach projektu *Rise and Fall After Liberalization. A Study of Polish Municipalities* pozwoliło zaobserwować pewne prawidłowości związane z kierunkiem zmian, jakie zachodzą na obszarach wiejskich w Polsce. Zrealizowane badania w 2012 roku pozwoliły odpowiedzieć na pytania, co w ciągu pięciu lat zmieniło się w infrastrukturze technicznej i społecznej w badanych gminach, jaki sposób zarządzania gminą przynosi najlepsze efekty dla rozwoju gmin wiejskich oraz jakie czynniki mają największy wpływ na rozwój obszarów wiejskich w Polsce.

Po trzecie, istniejący stan wiedzy wskazuje na to, że mieszkańcy obszarów wiejskich podlegają gwałtownym zmianom wynikającym z transformacji społecznej rozpoczętej w 1989 roku oraz zmianom związanym z przystąpieniem naszego kraju do Unii Europejskiej. Obecny okres w historii Polski wydaje się wyjątkowy dla badacza wiejskich społeczności lokalnych. O tej wyjątkowości decyduje zarówno ogromna ilość środków trafiających na wieś, przede wszystkim za sprawą Wspólnej Polityki Rolnej (same dopłaty bezpośrednie w latach 2004–2006 wyniosły ponad 20 mld zł), jak i zjawisko zanikania chłopów jako segmentu struktury społecznej (Gorlach 2004, Seręga 2006, Nowak 2008). Zadaniem socjologa powinno być zatem

opisanie tego procesu. Jednym z celów projektu jest opisanie, jak świat polskich chłopów zmienia się wraz z wprowadzeniem WPR. Przebieg oraz kierunek tych zmian zostanie zaprezentowany w oparciu o zebrany materiał empiryczny.

Po czwarte Polska, Europa oraz wysoko rozwinięte kraje na świecie stoją przed kwestią zmiany funkcji obszarów wiejskich. Fiński socjolog Leo Grandberg pyta wprost: Co zostaje nam z tej tradycji, kiedy wieś staje się całkowicie odmienna od tej, z jaką mieliśmy do czynienia nie tylko sto lat temu, ale nawet trzydzieści? Socjolodzy wsi powinni zapytać, co nam zostało z tej wsi, która funkcjonowała w Polsce jeszcze 20 lat temu? Granice między wsią a miastem się zacierają. Jeżeli społeczeństwo nie rozwija się zgodnie z koncepcją rozwoju Roberta Redfilda *folk-urban continuum*, to czym jest zatem współczesna wieś i jak należy rozumieć dzisiaj pojęcie wiejskości? Czy wkroczyliśmy w postagrarny rozwój obszarów wiejskich? Czy powstały już w Polsce na obszarach wiejskich „międzymiasta”?

Są to kwestie dotąd niedostatecznie rozpoznane w odniesieniu do rozwoju obszarów wiejskich, a ich wyjaśnienie pozwoli stwierdzić, na ile zmiany, jakie zachodzą na wsi, są podobne do tych, które miały miejsce lub wciąż zachodzą w innych krajach wysoko rozwiniętych oraz w jakim kierunku podąża polska wieś.

### 4.3. PORTRET BADANYCH GMIN

Jednym z najważniejszych sposobów komunikowania się z zewnętrznym światem jest dzisiaj Internet. Coraz częściej możemy spotkać się ze stwierdzeniem, że jeżeli ktoś nie komunikuje się z innymi ludźmi poprzez Internet, to podlega wykluczeniu społecznemu. Szczególnie młode pokolenie chętnie i z dużą łatwością porusza się w cyberprzestrzeni społecznej. Wydaje się naturalną rzeczą, że gmina jako jednostka samorządu terytorialnego, sprawująca władzę w naszych małych ojczyznach, będzie dbała o kontakt ze swoimi mieszkańcami za pomocą tego narzędzia. Po bliższej analizie zawartości stron internetowych badanych gmin można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że do e-urzędu większości gmin bardzo daleko i co bardziej niepokojące, gminy nie wykorzystują tego środka kontaktu z mieszkańcami, potencjalnymi turystami czy inwestorami. Wszystkie gminy posiadają w Polsce strony internetowe, przy czym część tworzy własne, a niektóre korzystają z tzw. stron Biuletynu Informacji Publicznej (BIP), który został stworzony w celu powszechnego udostępniania informacji publicznej w postaci elektronicznej. Zgodnie z prawem obowiązującym w naszym kraju wszystkie instytucje władzy publicznej mają obowiązek udostępniać niektóre informacje za pośrednictwem witryn WWW. Ze 160 badanych gmin 16 miało swoje strony internetowe w systemie BIP, trzy razy częściej były to gminy małe. Adresu e-mailowego brakowało na stronach internetowych 17 gmin. Właściwie brak tak elementarnego instrumentu kontaktu z zewnętrznym światem w dobie globalizacji skazuje gminę na marginalizację. Danych osobowych gospodarza, czyli wójta, brakowało w dwóch gminach. Za to godzin urzędowania wójta, czyli czasu, w którym zwykły mieszkaniec lub potencjalny inwestor mógłby przyjść do urzędu i liczyć na rozmowę z wójtem, zabrakło

w 138 gminach na 160 badanych. Brak takiej informacji musi być poważną przeszkodą w kontaktach zwykłych obywateli z tym funkcjonariuszem publicznym. Trudności w możliwości bezpośredniego spotkania się z wójtem zgłaszali często ankieterzy wykonujący te badania.

Ponad 90% badanych gmin należy do Lokalnej Grupy Działania, jednak tylko na 42 stronach internetowych badanych gmin pojawiła się taka informacja. Jeszcze gorzej jest z informacją o bazie turystycznej – takich informacji nie było w ponad 60% badanych gmin. Brak jest informacji o bazie noclegowej, gastronomicznej i o atrakcjach turystycznych. Takich informacji brakuje częściej w gminach małych. Wszystkie gminy biorące udział w badaniu są gminami wiejskimi lub miejsko-wiejskimi, a tylko w 11 gminach były informacje o agroturystyce. Tylko cztery gminy miały swoje strony w wersji angielskiej lub niemieckiej. W przypadku 14 gmin była informacja, że taka strona jest w budowie. W kontekście tych danych mało wiarygodna wydaje się deklaracja wójtów, że strony internetowe w przypadku 78,1% gmin są aktualizowane co najmniej raz w tygodniu; 10,6% deklarowało, że strona jest aktualizowana co najmniej raz w miesiącu, a pozostałe 10,3% deklarowało, że rzadziej niż raz w miesiącu.

Tabela 2. Analiza stron internetowych badanych gmin

Wskaźniki analizy	Gminy duże	Gminy małe
Brak adresu e-mail	4	13
Brak godzin dyżurów wójta	64	74
Brak informacji o LGD	74	76
Brak informacji o realizowanych projektach	40	25
Brak informacji dla przedsiębiorców	9	10
Brak informacji o przetargach	3	5
Brak dokumentów dotyczących rozwoju gminy	15	14
Brak dokumentów związanych z budżetem	7	10
Brak informacji o organizacjach pozarządowych	51	51
Brak informacji o bazie noclegowej	55	56
Brak informacji o agroturystyce	44	69
Brak informacji o bazie gastronomicznej	64	73
Brak informacji o atrakcjach turystycznych	50	37

Źródło: Badania własne.

Współczesne społeczeństwo rozwijające się w oparciu o nowe technologie bywa nazywane społeczeństwem wiedzy. Jednym z ważniejszych mechanizmów rozwoju neoendogenego jest współpraca różnych podmiotów, tych mieszkających wewnątrz, jak i na zewnątrz lokalnej społeczności. Trudno jest współpracować, kiedy kanały informacji są niewydolne. Badając, w jaki sposób funkcjonuje jedna z najważniejszych instytucji, nie sposób oprzeć się refleksji, że wykluczenie cyfrowe dotyczy nie tylko mieszkańców obszarów wiejskich, ale również wiejskiego Urzędu Gminy.

Kolejną kwestią opisaną w tym rozdziale będzie poziom usług społecznych oferowanych w wiejskich gminach. Obserwując to, jak zmieniają się wiejskie gminy, jak dużo nowych inwestycji jest na ich terenie realizowanych, wyniki zaprezentowane w tabeli 3 nie powinny dziwić.

Tabela 3. Rodzaj usług społecznych dostępnych na terenie badanych gmin (w %)

Rodzaj usług społecznych dostępnych na terenie gminy	Dostępne na terenie gminy	Niedostępne na terenie gminy	Nie wiem / Trudno powiedzieć
Szpital	8,8	90,6	0,6
Publiczny zakład opieki zdrowotnej	49,4	50,0	0,6
Niepubliczny zakład opieki zdrowotnej	73,1	26,3	0,6
Gabinet dentystyczny	91,2	8,8	–
Gabinet rehabilitacyjny	45,0	54,4	0,6
Apteka lub punkt apteczny	92,5	7,5	–
Dom Pomocy Społecznej	27,5	71,9	0,6
Inne instytucje pomocy społecznej (np. ośrodek dla osób niepełnosprawnych intelektualnie, hospicjum)	38,8	60,6	0,6
Ośrodki rekreacyjne (np. pływalnie, centra sportowe itp.)	59,4	40,6	–
Bank (usługi finansowe)	82,5	17,5	–
Darmowy dostęp do Internetu (np. sieć Wi-Fi, ogólnodostępny komputer z Internetem)	63,8	36,3	–
Biblioteka publiczna	98,1	1,9	–
Przedszkole (publiczne lub prywatne)	90,0	9,4	0,6
Restauracja, kawiarnia, bar (miejsce, w którym można zjeść ciepły posiłek)	81,9	17,5	0,6

Źródło: Badania własne.

Jak wynika z analizy wyników badań nad infrastrukturą społeczną w badanych gminach, poziom nasycenia instytucjami oferującymi różnego rodzaju usługi społeczne wydaje się co najmniej zadowalający. Jedynie poziom pomocy społecznej, rozumianej jako specjalistyczne instytucje zajmujące się osobami chorymi, niepełnosprawnymi czy wymagającymi rehabilitacji, jest stosunkowo na niskim poziomie. W co piątej badanej gminie jest już niepubliczna szkoła. Porównując te wyniki z tymi z 2005 roku, można by uznać, że na wsi w ciągu tych siedmiu lat dokonał się „skok cywilizacyjny”. W 2005 roku publiczne zakłady opieki zdrowotnej były w 42,8% gmin, niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej w 13,2% gmin, apteki w 6,4% gmin, a zakłady rehabilitacyjne w 3,2% gmin. Częściowo te duże różnice można tłumaczyć nieco innym sposobem, w jaki pytano o te instytucje. W bada-

niach w 2005 roku zadano pytanie otwarte, które brzmiało następująco: Jaki rodzaj usług medycznych jest dostępny w gminie? W badaniach w 2012 roku pytanie brzmiało następująco: Jakiego rodzaju usługi społeczne dostępne są w gminie? Po zadaniu tego pytania ankietę odczytywał z listy kolejne usługi, dopytując się, czy ten rodzaj usług dostępny jest na terenie gminy. Te różnice w odpowiedziach tylko częściowo można tłumaczyć odmienną procedurą metodologiczną, ponieważ w wypadku publicznych zakładów opieki zdrowotnej te różnice nie są duże.

Badania rozwoju lokalnego najczęściej prowadzone są przez ekonomistów, którzy analizując kondycję finansową jednostek administracji samorządowej (gminy, powiatu), mieszkańców, tworzą swoiste rankingi rozwoju. W rozdziale pierwszym, omawiając teorię postrozwaju, poddano krytyce próby mierzenia rozwoju uniwersalnymi wskaźnikami. Oczywiście mierniki rozwoju mają swoje zalety, jednak zawsze trzeba być bardzo ostrożnym, próbując wyjaśnić mechanizmy rozwoju w oparciu o ten jeden wymiar. Gospodarka jest jednym z najważniejszych mechanizmów rozwoju, jednak jej wpływ na jakość życia mieszkańców uzależniony jest od bardzo wielu czynników. Dobrze te problemy widać przy okazji debaty nad użytecznością PKB jako miary rozwoju społecznego. Dla pełniejszego obrazu gmin, w których były prowadzone badania, przytoczone zostaną wybrane dane ekonomiczne charakteryzujące badane gminy. Pierwszy wskaźnik to opinie przedstawicieli lokalnych elit na temat aktywności zawodowej mieszkańców badanych gmin.

Tabela 4. Najważniejsze sektory gospodarki w badanych gminach ze względu na liczbę mieszkańców w nich pracujących – w 1995, 2005 oraz 2012 roku (w %)

	Typ gminy						Ogółem		
	Duża			Mała					
	1995	2005	2012	1995	2005	2012	1995	2005	2012
Rolnictwo, ogrodnictwo i przetwórstwo spożywcze	78,8	78,8	53,8	88,8	88,8	80,0	83,8	83,8	66,9
Handel i usługi	56,3	57,5	63,8	41,3	41,3	36,3	48,8	49,4	51,1
Przemysł, w tym leśny	43,8	46,3	38,8	25,0	21,3	33,8	34,4	33,8	36,3
Transport	10,0	11,3	13,9	1,3	–	7,6	5,6	5,6	10,7
Turystyka	5,0	5,0	5,1	5,0	6,3	10,1	5,0	5,6	7,5
Sfera budżetowa	33,8	40,0	31,3	51,3	56,3	43,8	42,5	48,1	37,6
Budownictwo	–	–	12,5	–	–	3,8	–	–	8,2
Inne	5,0	1,3	11,3	–	–	2,6	2,5	0,6	6,9
Brak danych	5,0	2,5	3,8	2,5	–	1,3	3,8	1,3	2,5

Wartości nie sumują się do stu, ponieważ respondenci mogli wskazać maksymalnie trzy sektory gospodarki.

Źródło: Badania własne.

Jak wynika z analizy danych zawartych w tabeli 4, możemy mówić o spadku liczby osób zatrudnionych w rolnictwie i przez to o dezagraryzacji obszarów wiejskich. Szczególnie w dużych gminach spadek liczby osób pracujących w rolnictwie jest widoczny, jednak wciąż rolnictwo jest najczęstszą formą aktywności zawodowej mieszkańców.

Kolejna kwestia w wymiarze ekonomicznym to saldo budżetów gmin wiejskich. Jak wynika z analizy budżetów badanych gmin, ich zadłużenie w ciągu siedmiu lat – to jest pomiędzy rokiem 2003 a 2010, bo za te lata dostępne były dane – wzrosło dwuipółkrotnie. Ważną informacją jest również to, że dochody gmin wzrosły prawie dwukrotnie. Wzrosła również liczba gmin, które kończyły 2010 rok z saldem ujemnym. W 2003 roku gmin, które miały dodatnie saldo, było 71 na 160 badanych; w 2010 roku takich gmin było już tylko 12. Dla socjologa ważną informacją jest liczba nowo powstałych miejsc pracy, a właściwie to, czy tych nowych miejsc pracy z roku na rok przybywa, czy raczej ubywa. Tabela 5 pokazuje zmiany, które zaszły w liczbie nowo powstałych miejsc pracy.

Tabela 5. Nowe miejsca pracy powstałe w ciągu ostatnich pięciu lat w zależności od daty badania (w %)

Czy powstały nowe miejsca pracy	2005	2012
Tak	76,3	61,0
Nie	23,7	39,0

Źródło: Badania własne.

Ubywa gmin, w których powstają nowe miejsca pracy. Informacja ta jest bardzo niepokojąca, ponieważ oznacza, że mieszkańcy wsi muszą szukać pracy poza miejscem swojego zamieszkania. Taka sytuacja źle wpływa na relacje rodzinne.

Tabela 6. Liczba nowo powstałych miejsc pracy (w %)

Liczba nowo powstałych miejsc pracy	2005	2012
1–9	16,8	34,4
10–49	31,8	30,0
50–99	16,8	10,0
100 i więcej	34,6	25,6

Źródło: Badania własne.

Tabela 6 pokazuje z kolei liczbę miejsc pracy powstałych w ciągu ostatnich siedmiu lat. Możemy mówić o pewnej tendencji spadkowej, dotyczącej nie tylko liczby gmin, w których powstały miejsca pracy, ale również powstawania coraz mniejszej liczby miejsc pracy. Rynek pracy na obszarach wiejskich kurczy się, zarówno ten w rolnictwie, jak i poza rolnictwem.





## ROZDZIAŁ V

### PROCES ROZWOJU W OCENIE WIEJSKICH ELIT – OSIĄGNIĘCIA I PARADOKSY RÓŻNYCH WZORÓW ZACHOWAŃ

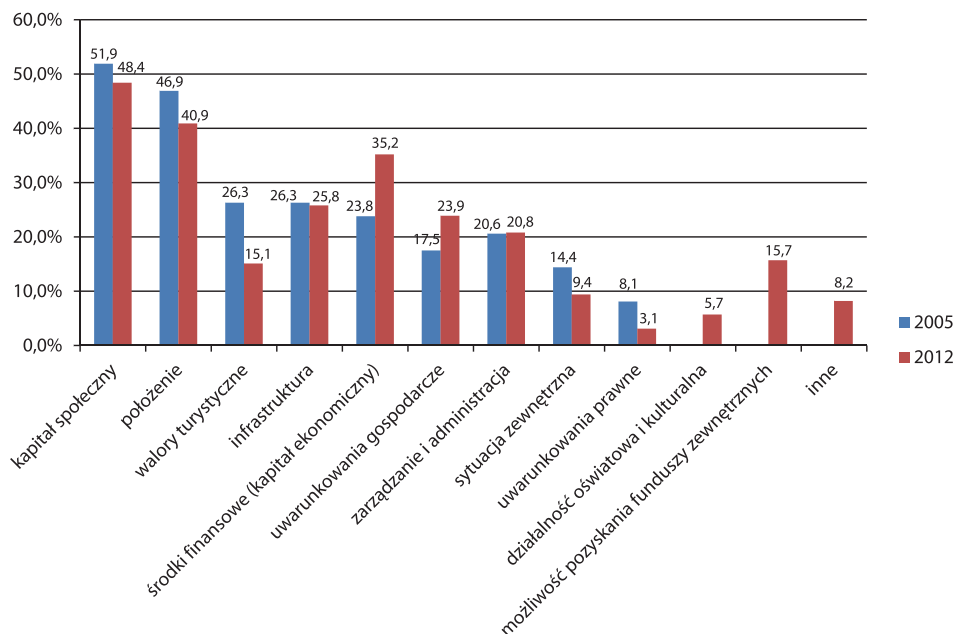
#### 5.1. WÓJTOWIE – PORTRET WŁASNY ORAZ JEGO ODBICIE W OPINII LOKALNYCH ELIT

Od wójta oczekuje się, że „poprowadzi” on zarządzaną przez siebie gminę ku lepszej przyszłości, wyznaczy kierunki rozwoju i zadba o to, by kierunki te realizować. Wójt jest zatem nie tylko wykonawcą zleconych mu zadań, ale i organizatorem społecznej rzeczywistości gminy. Jego przekonania co do kształtu polityki zarządzania gminą, w tym zarządzania jej rozwojem, bezpośrednio przekładają się na działania podejmowane w gminie i – tym samym – na jej rozwój lub stagnację.

Poniżej przedstawimy pokrótce: (1) jak wójtowie gmin postrzegają czynniki warunkujące rozwój gminy, (2) z jakimi partnerami współpracują oraz (3) gdzie odnajdują wsparcie społeczne. Odpowiedzi na te pytania sugerują bowiem kierunek ewolucji zarządzania rozwojem gminy wiejskiej.

##### 5.1.1. Czynniki rozwoju lokalnego w opinii wójtów

Jedną z kluczowych kwestii w zarządzaniu gminą stanowi świadomość uwarunkowań i czynników determinujących jej rozwój. W realizowanych badaniach wójtowie poproszeni zostali zatem o wskazanie najważniejszych czynników, które ich zdaniem mają wpływ na rozwój gminy. Pytanie miało charakter otwarty, a odpowiedzi zostały poklasyfikowane do wygenerowanych z odpowiedzi respondentów kategorii: kapitał społeczny, położenie, walory turystyczne, infrastruktura, środki finansowe, zarządzanie i administracja, uwarunkowania gospodarcze, czynniki makrospołeczne, uwarunkowania prawne. Rozkład odpowiedzi został przedstawiony na wykresie 1.

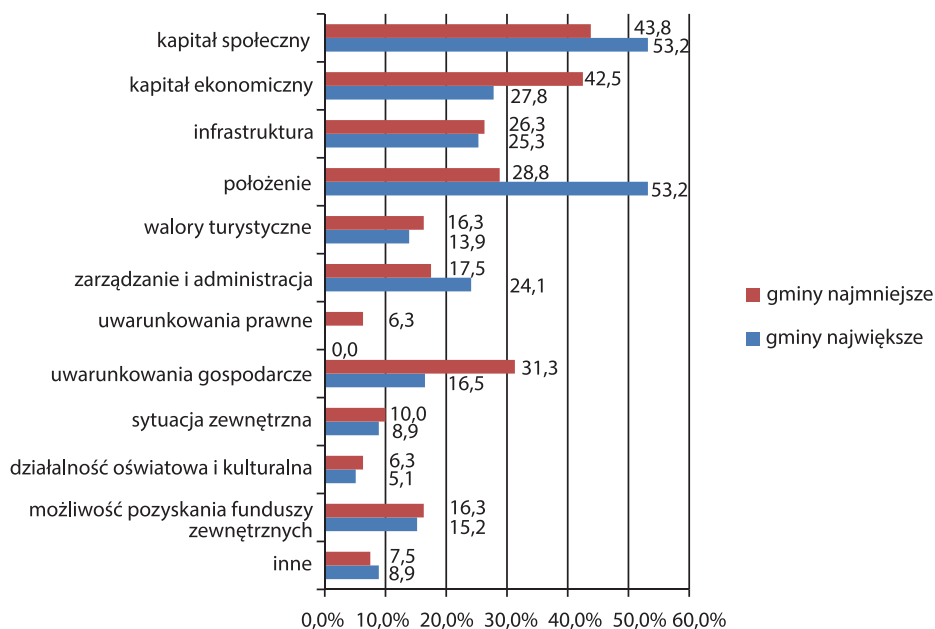


Wykres 1. Najważniejsze czynniki mające wpływ na rozwój gmin w opinii wójtów nimi zarządzających

Procenty nie sumują się do stu, ponieważ respondenci mogli wskazać więcej niż jedną odpowiedź.

Źródło: Badania własne.

Porównując odpowiedzi na pytanie dotyczące najważniejszych czynników wpływających na rozwój gminy, należy wziąć pod uwagę pewne ograniczenie metodologiczne: w 2005 roku pytano o najważniejsze czynniki, w 2012 roku – o trzy najważniejsze czynniki. By umożliwić uprawomocnione metodologicznie porównanie, w kontekście roku 2005 wzięto pod uwagę pierwsze trzy odpowiedzi. W 2012 roku wójtowie jako najważniejszy czynnik najczęściej wskazywali kapitał społeczny (48,4% respondentów), położenie (40,9%) oraz środki finansowe (35,2%). W 2005 roku struktura wymienianych odpowiedzi była podobna. Pojawiały się jednak wyjątki, m.in. dotyczące kategorii środków finansowych czy – jak określono to w badaniu w 2012 roku – kapitału ekonomicznego: w 2005 roku tę kategorię wskazywało 23,8% respondentów, w 2012 roku więcej, bo 35,2%. Można powiedzieć, że wójtowie w coraz większym stopniu stają się „przyziemnymi realistami”, co potwierdza również odsetek wskazań jednej z dwu włączonych do badania w 2012 roku kategorii: „możliwość pozyskania funduszy zewnętrznych”. Mówiło o niej 15,7% respondentów. Warto zwrócić uwagę, również w tym kontekście, na malejącą w opinii wójtów rolę walorów turystycznych – z 26,3 na 15,1%.



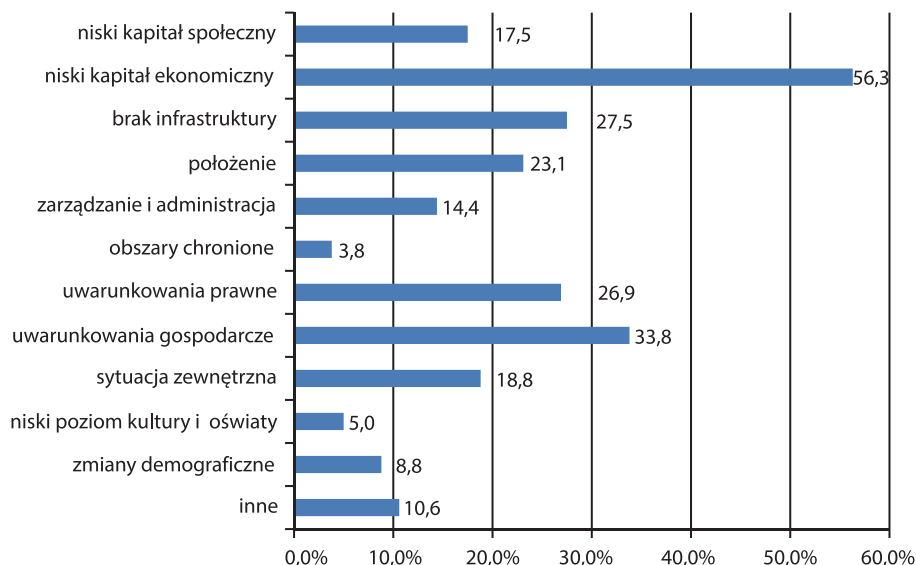
Wykres 2. Najważniejsze czynniki mające wpływ na rozwój gmin w opinii wójtów nimi zarządzających w podziale na gminy największe i najmniejsze w 2012 roku

Procenty nie sumują się do stu, ponieważ respondenci mogli wskazać trzy odpowiedzi.

Źródło: Badania własne.

Wykres 2 przedstawia zróżnicowanie odpowiedzi na pytanie dotyczące najważniejszych czynników wpływających na rozwój gminy. Ogląd tegoż wykresu pozwala na zaobserwowanie ciekawej tendencji. O ile wójtowie z większych gmin wyraźnie częściej doceniają rolę kapitału społecznego w procesie rozwoju, o tyle wójtowie z gmin najmniejszych częściej podkreślają rolę uwarunkowań gospodarczych oraz kapitału finansowego. Jednocześnie interesujące jest to, iż wójtowie z gmin większych wyraźnie częściej niż ci z gmin najmniejszych podkreślają wagę położenia gminy w jej rozwoju.

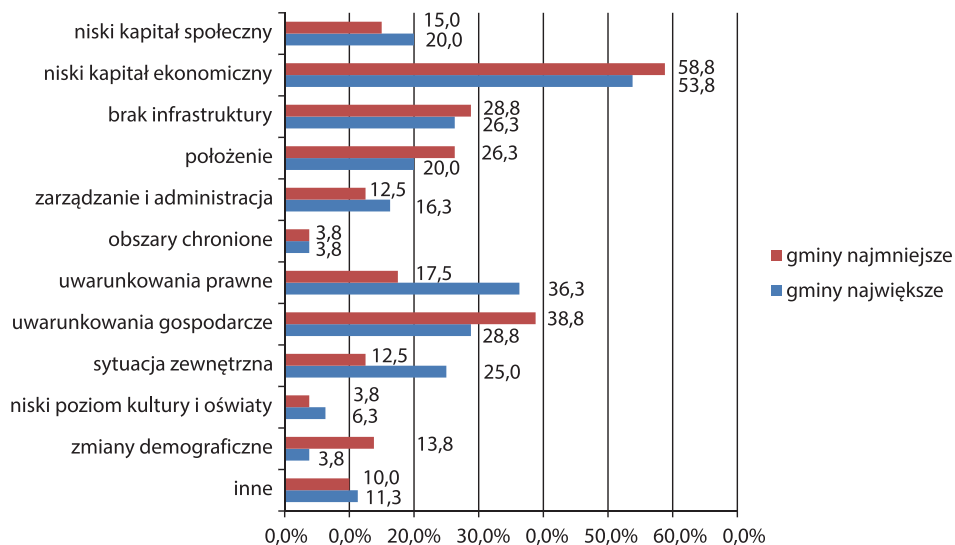
W 2012 roku wójtów pytano nie tylko o trzy najważniejsze czynniki wpływające na rozwój gminy, lecz także proszono ich o wskazanie trzech najważniejszych czynników ograniczających jej rozwój. Co interesujące, o ile kapitał społeczny jest najczęściej wskazywanym czynnikiem wpływającym na rozwój gminy (48,4%), o tyle jego niski poziom nie znajduje się wśród najczęściej wskazywanych czynników ograniczających jej rozwój (17,5%). Zdecydowanie najczęściej wskazywanym ograniczeniem są kwestie finansowe – „niski kapitał ekonomiczny” wskazała ponad połowa badanych (56,3%).



Wykres 3. Najważniejsze czynniki ograniczające rozwój poszczególnych gmin w opinii wójtów nimi zarządzających w 2012 roku

Procenty nie sumują się do stu, ponieważ respondenci mogli wskazać trzy odpowiedzi.

Źródło: Badania własne.

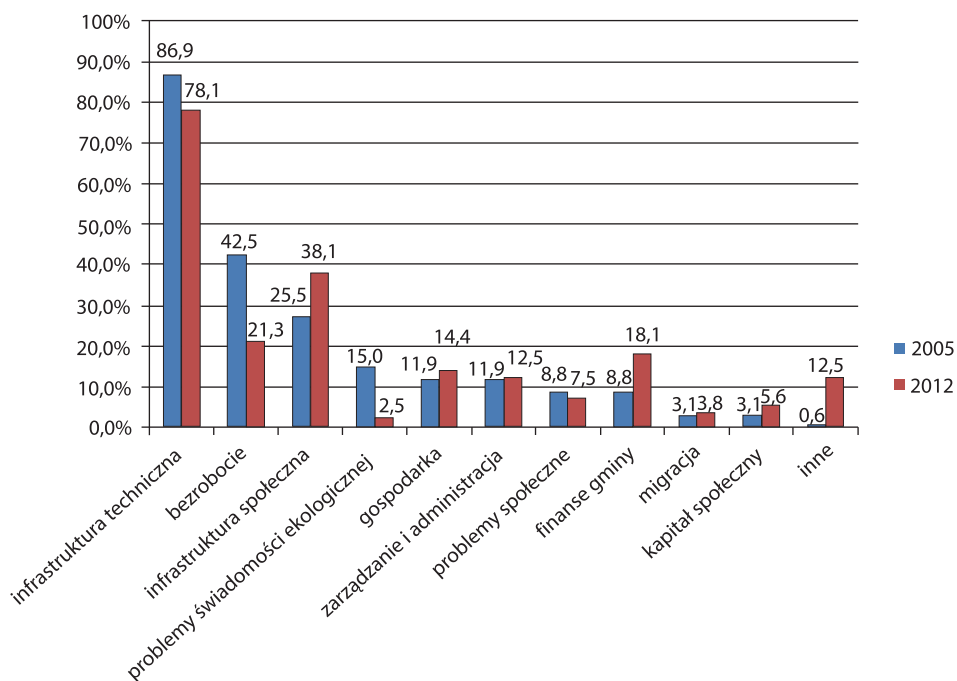


Wykres 4. Najważniejsze czynniki ograniczające rozwój poszczególnych gmin w opinii wójtów nimi zarządzających w podziale na gminy największe i najmniejsze w 2012 roku

Procenty nie sumują się do stu, ponieważ respondenci mogli wskazać trzy odpowiedzi.

Źródło: Badania własne.

Wójtowie z gmin najmniejszych częściej wskazywali na uwarunkowania gospodarcze jako czynnik ograniczający rozwój gminy, choć w przypadku niskiego kapitału ekonomicznego ta różnica nie jest już tak wyraźna. Wójtowie z gmin największych częściej aniżeli ich odpowiednicy z gmin najmniejszych wskazywali z kolei na uwarunkowania prawne oraz sytuację zewnętrzną. Potencjalnym wyjaśnieniem takiej tendencji może być częstsze zaangażowanie wójtów z największych gmin w projekty wymagające zewnętrznego dofinansowania i zależne od decyzji podmiotów zewnętrznych.



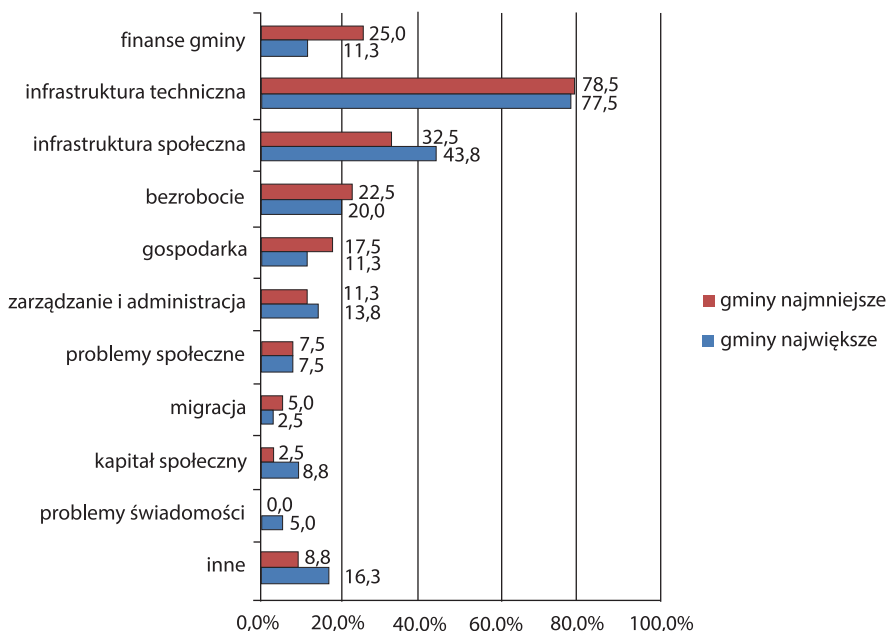
Wykres 5. Najistotniejsze problemy wymagające rozwiązania w poszczególnych gminach w opinii wójtów nimi zarządzających

Procenty nie sumują się do stu, ponieważ respondenci mogli wskazać trzy odpowiedzi.

Źródło: Badania własne.

Struktura problemów, z jakimi jako osoby administrujące gminą muszą sobie radzić w ciągu siedmiu lat, uległa pewnej zmianie. O ile wciąż najczęściej wskazywanym spośród trzech najważniejszych problemów wymagających rozwiązania pozostaje infrastruktura techniczna (86,9% w 2005 roku, 78,1% w 2012 roku), o tyle drugim pod względem częstości wskazań problemem jest w 2012 roku problem infrastruktury społecznej (38,1% w 2012 roku przy 27,5% w 2005 roku), podczas gdy

siedem lat wcześniej było to bezrobocie (spadek z 42 do 21,3%). Można by taki rezultat skomentować następująco: wójtowie już zbudowali odpowiednią liczbę dróg i chodników, a teraz społeczeństwo oczekuje przedszkoli i żłobków.

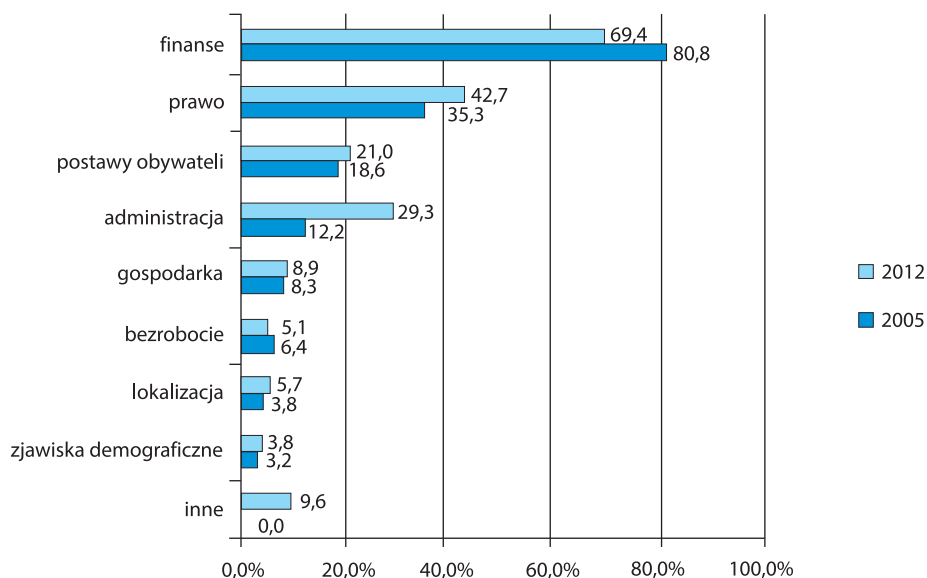


Wykres 6. Najistotniejsze problemy wymagające rozwiązania w poszczególnych gminach w opinii wójtów nimi zarządzających w podziale na gminy największe i najmniejsze

Procenty nie sumują się do stu, ponieważ respondenci mogli wskazać trzy odpowiedzi.

Źródło: Badania własne.

Ogląd rozkładów odpowiedzi w podziale na wójtów z gmin największych i najmniejszych pozwala zauważyć ciekawą tendencję w zestawieniu z rozkładem zmiennej zawierającej informację o najistotniejszych czynnikach wpływających na rozwój gminy. Wójtowie z największych gmin nie tylko nieco częściej (różnica kilku procent) wskazują na kapitał społeczny jako jeden z trzech najistotniejszych czynników wpływających na rozwój gminy, ale jednocześnie wyraźnie częściej niż wójtowie z gmin najmniejszych wskazują na infrastrukturę społeczną – warunek rozwoju lokalnego kapitału społecznego – jako jeden z najważniejszych problemów gminy. Jednocześnie wójtowie z gmin najmniejszych jako problem częściej postrzegają finanse gminy. Często wójtowie małych gmin narzekali w trakcie wywiadów na niskie budżety swoich gmin. Żalili się, że nie mogą starać się o środki unijne, bo nie mają skąd pokryć tzw. udziału własnego.



Wykres 7. Trudności, jakie napotykają wójtowie, starając się rozwiązać ww. problemy

Procenty nie sumują się do stu, ponieważ respondenci mogli wskazać trzy odpowiedzi

Źródło: Badania własne.

Najczęściej wymienianym rodzajem trudności, z którym stykają się w procesie rozwiązywania problemów nękających gminę wójtowie, są te o charakterze finansowym. Są one jednak mimo wszystko wymieniane nieco rzadziej aniżeli w 2005 roku (80,8% w 2005 roku, 69,4% w 2012 roku). Częściej aniżeli w 2005 roku były w 2012 roku wymieniane z kolei te o charakterze prawnym i administracyjnym – jest to najbardziej wyraźna zmiana w strukturze odpowiedzi: wójtowie coraz częściej wskazywali na ograniczenia o charakterze egzogennym. Nadmiar przepisów prawnych – a często ich sprzeczność – powoduje, że wójtowie widzą te elementy jako bariery rozwiązywania lokalnych problemów.

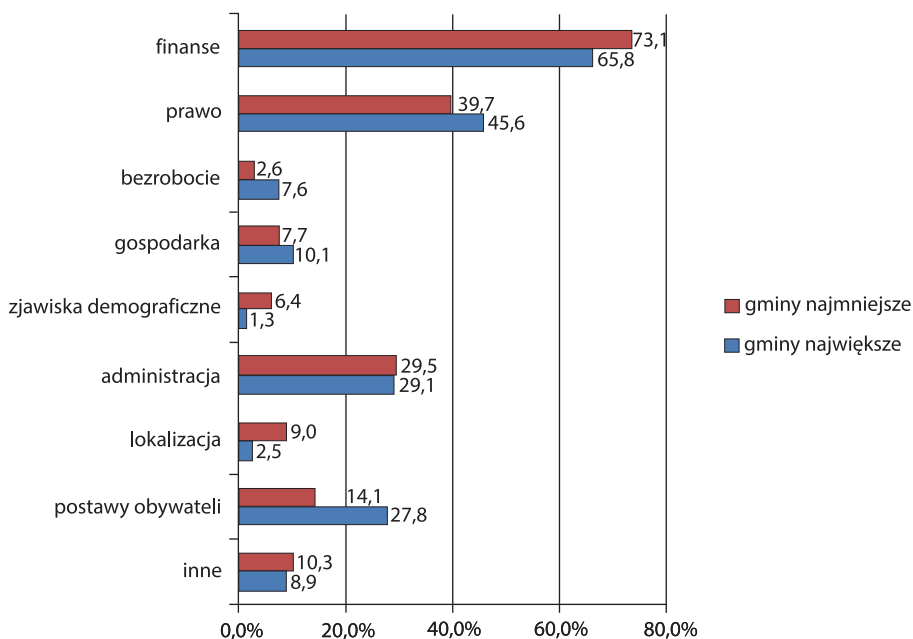
Wójtowie z największych gmin wyraźnie częściej aniżeli ci z gmin najmniejszych jako ograniczenie w rozwiązywaniu najważniejszych problemów gminy wskazywali „postawy obywateli”. Tendencja ta może być częściowo wyjaśniona specyfiką społeczności lokalnych – wydaje się że bliższa Toenniesowskiej „wspólnocie” specyfika relacji w mniejszych gminach może utrudniać „reaktywne” wobec działań władz postawy. Wójtowie z najmniejszych gmin również częściej aniżeli ci z gmin największych podkreślali rolę trudności finansowych w rozwiązywaniu problemów gminy.

Zarówno w 2005, jak i w 2012 roku w opinii wójtów najważniejszymi przeszkodami utrudniającymi wejście do gminy nowych inwestorów okazały się braki infrastrukturalne i te związane z niedoborem odpowiednich terenów pod inwestycje, a także niekorzystne położenie. O ile jednak odsetek wójtów, którzy jako przeszkodę



w inwestowaniu w ich gminę postrzegali brak odpowiednich terenów pod inwestycje oraz braki infrastrukturalne, zmalał (z 65,6% w 2005 do 58,2% w 2012 roku), o tyle wzrósł procent tych, którzy wskazywali istotną rolę niekorzystnego położenia (z 30,6% w 2005 do 37,9% w 2012 roku). Warto odnotować, iż nieco rzadziej wymienianą, aniżeli w 2005 roku, przeszkodą były negatywne zjawiska związane z niskim poziomem kapitału społecznego – biedą, ubóstwem czy niekorzystnymi zjawiskami demograficznymi (spadek z 20% w 2005 do 13,7% w 2012 roku).

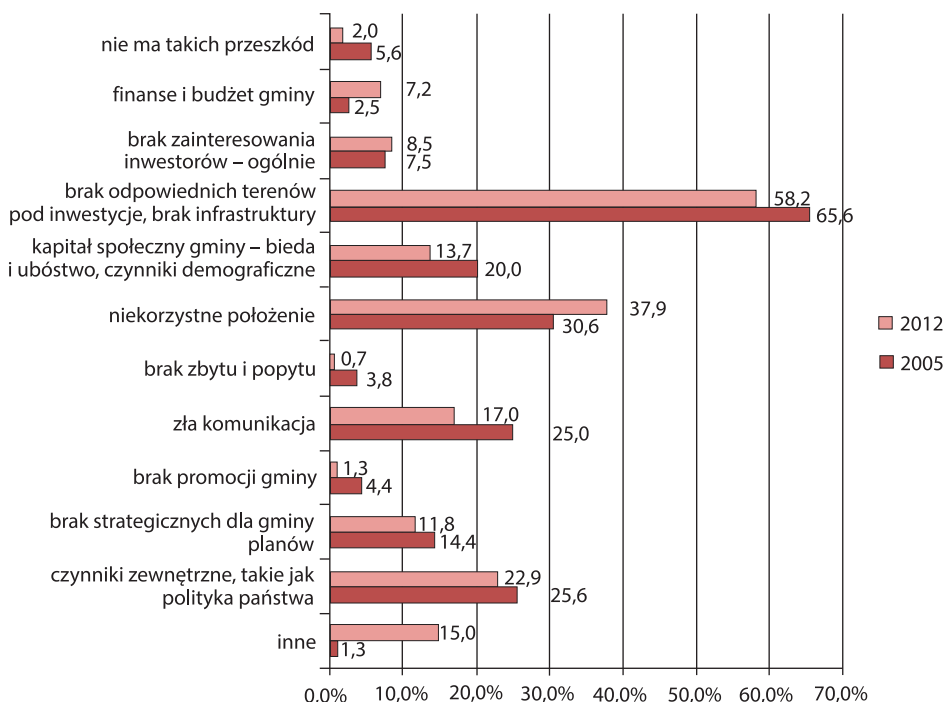
Dzisiaj nowe inwestycje są bardzo wyczekiwane przez mieszkańców, bo oznaczają najczęściej nowe miejsca pracy. Wójtowie z gmin najmniejszych wyraźnie częściej aniżeli ci z większych wskazują kapitał społeczny gminy jako przeszkodę uniemożliwiającą wejście nowych inwestorów do gminy. Wydaje się, że istotną rolę miało w tym kontekście „dodefiniowanie” znaczenia kapitału społecznego, który w tym pytaniu odniesiony został do problemów społecznych i demograficznych. Jednocześnie wójtowie z najmniejszych gmin wyraźnie częściej niż ci z gmin największych wskazują jako przeszkodę dla potencjalnych inwestorów niekorzystne położenie. W grupie tych drugich zdecydowanie wyższy odsetek mówił o „złej komunikacji” oraz „czynnkach zewnętrznych”. Wójtowie z najmniejszych gmin w większej mierze postrzegają zatem swoją gminę jako przestrzennie i społecznie „wyobcowaną”.



Wykres 8. Trudności, jakie napotykają wójtowie, starając się rozwiązać ww. problemy w podziale na gminy największe i najmniejsze w 2012 roku

Procenty nie sumują się do stu, ponieważ respondenci mogli wskazać trzy odpowiedzi.

Źródło: Badania własne.



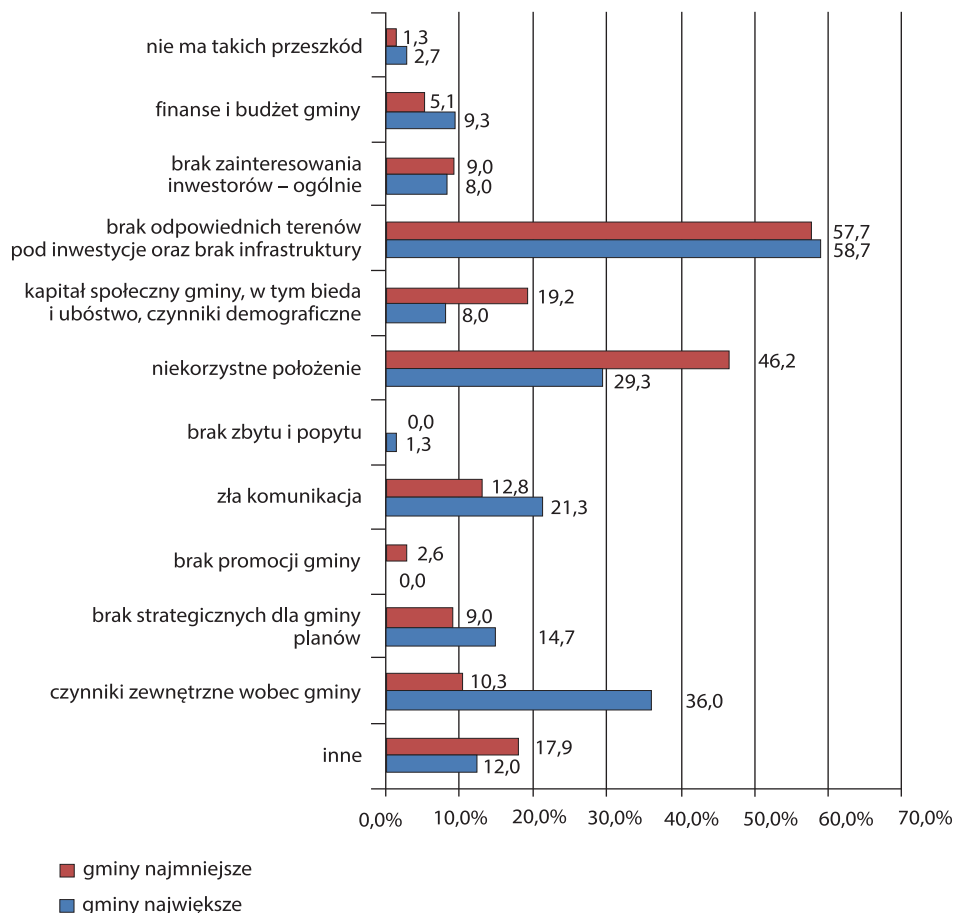
Wykres 9. Najważniejsze przeszkody uniemożliwiające wejście nowych inwestorów do poszczególnych gmin w opinii wójtów nimi zarządzających

Procenty nie sumują się do stu, ponieważ respondenci mogli wskazać trzy odpowiedzi.

Źródło: Badania własne.

Respondenci podczas wywiadu kwestionariuszowego mieli wskazać trzy typy osób/instytucji mogących przyczynić się do rozwiązania problemów i podniesienia poziomu życia mieszkańców gminy. Co szczególnie interesujące, przynajmniej w sferze deklaracji wójtowie nie unikają brania odpowiedzialności w swojej pracy – największy odsetek respondentów wskazał jako osoby mogące rozwiązać gminne problemy właśnie wójtów i władze gminy (66,9%). Ponad połowa jako remedium na bolączki mieszkańców wskazała Unię Europejską (56,3%). Dokładny ogląd wykresu pozwala na zauważenie pewnej frapującej tendencji. O ile niemal jedna trzecia respondentów wskazuje, iż do rozwiązania problemów i podniesienia poziomu życia mieszkańców gminy mogą przyczynić się oni sami (31,3%), o tyle jedynie 8,1% wójtów wskazuje w tym kontekście lokalne organizacje społeczne oraz stowarzyszenia mieszkańców. Jednym z potencjalnych wyjaśnień tej tendencji może być świadomość słabości lokalnych NGO-sów oraz niechęć do angażowania się w ich działania ze strony mieszkańców.

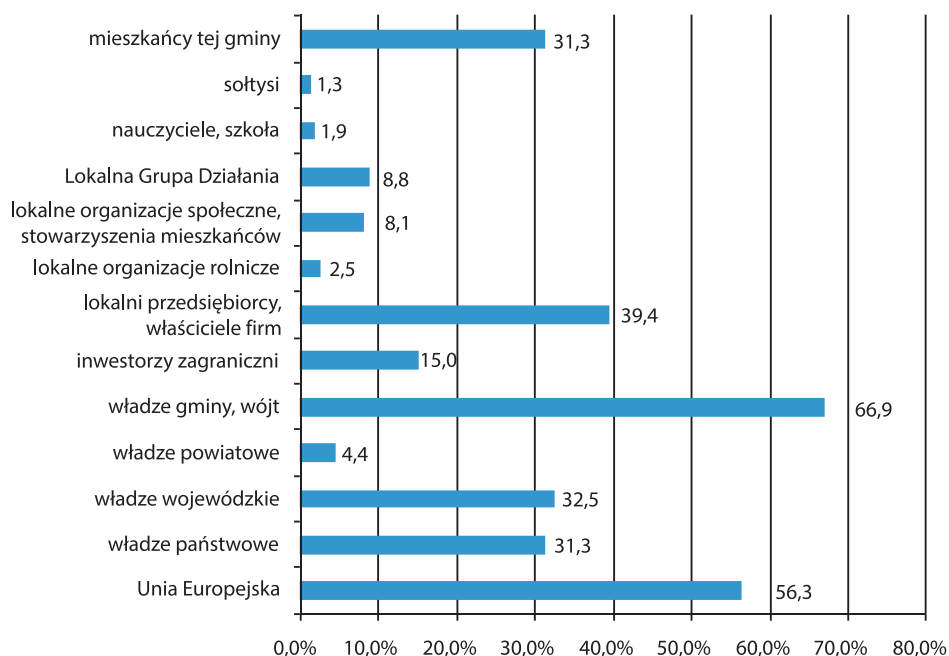
Wójtowie z gmin największych zdecydowanie częściej aniżeli ci z gmin najmniejszych wśród osób i instytucji, które mogą pomóc w rozwiązaniu problemów mieszkańców gminy i podniesienia jakości ich życia, wskazywali lokalnych przedsiębiorców i właścicieli firm. Wiąże się to z pewnością z ilościowo i jakościowo bardziej rozwiniętym biznesem na terenie gmin wiejskich. Wójtowie z gmin największych zdecydowanie częściej wskazywali z kolei samych mieszkańców jako osoby, które mogą zadbać o rozwiązanie własnych problemów, co korespondować może z bardziej „wspólnotowym” charakterem społeczności w małych gminach.



Wykres 10. Najważniejsze przeszkody, uniemożliwiające wejście nowych inwestorów do poszczególnych gmin w opinii wójtów nimi zarządzających w podziale na gminy największe i najmniejsze

Procenty nie sumują się do stu, ponieważ respondenci mogli wskazać więcej niż jedną odpowiedź.

Źródło: Badania własne.

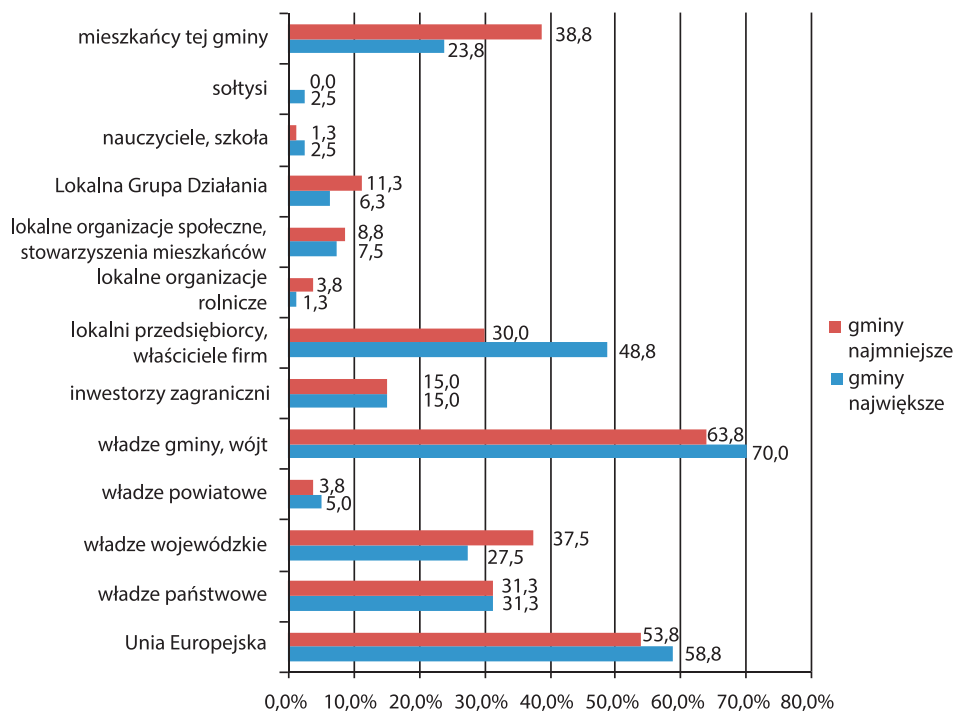


Wykres 11. Kto może przyczynić się do rozwiązania problemów i podniesienia poziomu życia mieszkańców gminy w opinii wójtów gmin nimi zarządzających w 2012 roku

Procenty nie sumują się do stu, ponieważ respondenci mogli wskazać trzy odpowiedzi.

Źródło: Badania własne.

Podobnie jak w 2005, również w 2012 roku zadane zostało pytanie dotyczące kanałów, za pomocą których wójtowie komunikują się z mieszkańcami gminy. Niemal wszyscy wójtowie wykorzystują w procesie takiej komunikacji ogłoszenia wywieszane na specjalnych tablicach informacyjnych (98,8% respondentów w 2005 roku, 98,1% w 2012 roku). Drugim najczęściej wykorzystywanym kanałem (choć obecnie już nieco rzadziej aniżeli w 2005 roku) jest szkoła. Istotną rolę Kościoła w wiejskich gminach potwierdza liczba respondentów zaznaczających, iż korzystają z owego „religijnego” kanału (pomimo spadkowej tendencji – 85% w 2005 roku, 77,5% w 2012 roku). Najistotniejszymi zmianami w stosunku do 2005 roku wydaje się wzrost roli radia i lokalnej telewizji, a także mediów określonych kategorią „Inne”, w której, jak można przypuszczać, istotną rolę odgrywa Internet.



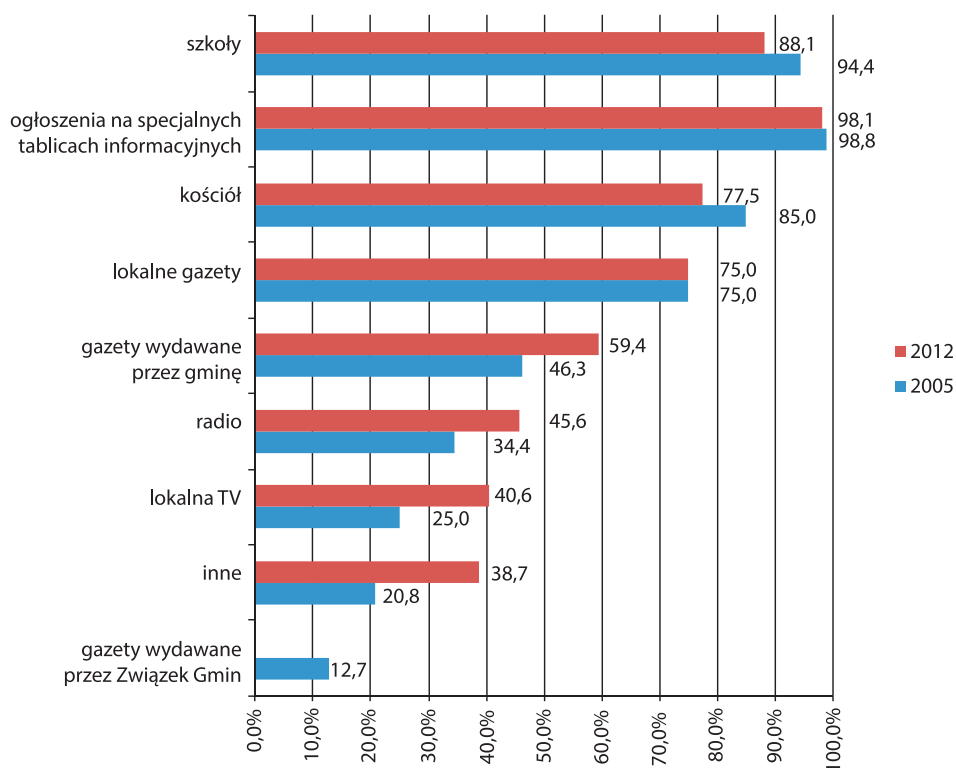
Wykres 12. Kto może przyczynić się do rozwiązania problemów i podniesienia poziomu życia mieszkańców gminy w opinii wójtów gmin nimi zarządzających w podziale na największe i najmniejsze gminy w 2012 roku

Procenty nie sumują się do stu, ponieważ respondenci mogli wybrać trzy odpowiedzi.

Źródło: Badania własne.

Wójtowie zarówno w 2005, jak i w 2012 roku wskazywali, do jakich aktorów społecznych zwróciliby się w przypadku poważnego problemu, który może wywrzeć wpływ na jakość życia mieszkańców gminy bądź też wpłynąć na jej funkcjonowanie. Zestaw wykorzystanych pytań można zatem potraktować jako baterię wskaźników ukazujących społeczny kapitał osób zarządzających gminą. Wójtowie zarówno w 2005, jak i w 2012 roku najczęściej twierdzili, iż społecznymi aktorami, do których mogliby się zwrócić o pomoc w przypadku kryzysowej sytuacji w gminie, są osoby działające w szeroko rozumianym sektorze publicznym – posłowie, ministrowie lub urzędnicy danych resortów. Podobnie stały odsetek (76,1% w 2005 roku, 76,3% w 2012 roku) wskazywał na eksperta instytucji naukowej. W rozwiązywaniu problemów wójtowie nie starają się zatem jedynie podążać utartymi „politycznymi” ścieżkami, ale odważnie wykorzystują w swojej pracy wiedzę naukową. Wyniki odpowiedzi w tym pytaniu można uznać za dowód działania neoendogenego mechanizmu rozwoju badanych gmin. Opisuując neoendogeną koncepcję

w pierwszym rozdziale, wielokrotnie podkreślano jako warunek konieczny zadziałania tego mechanizmu współdziałanie na poziomie lokalnym i ponadlokalnym. Dodatkowo, udzielone przez wójtów odpowiedzi wskazują, że łączą oni w zarządzaniu gminą wiedzę lokalną, wiedzę naukową i własną, czyli menadżerską.



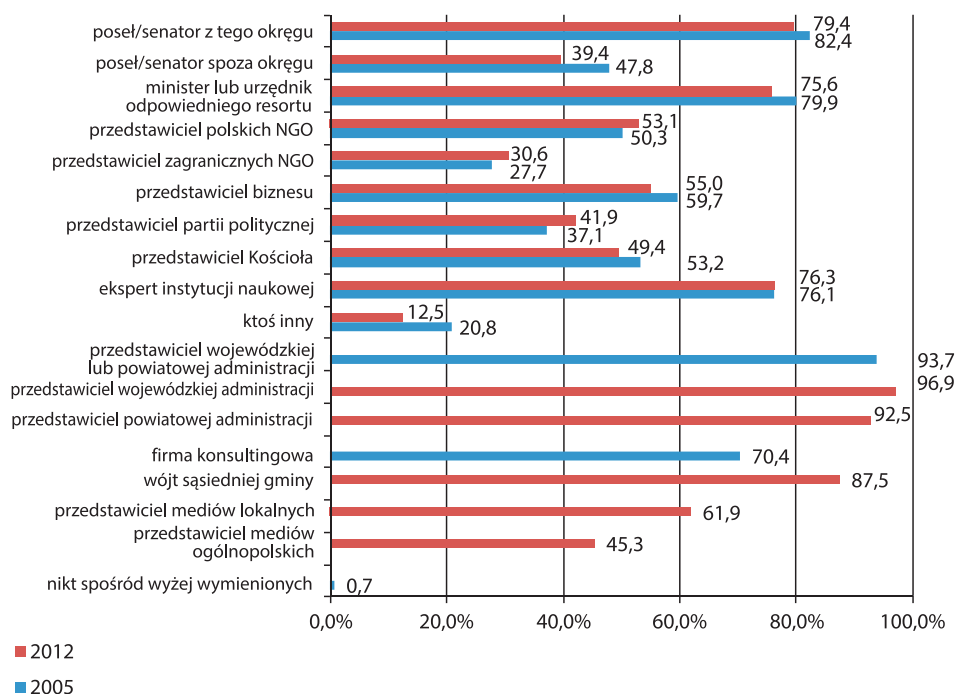
Wykres 13. Kanały komunikacji wójty z mieszkańcami w 2005 i 2012 roku<sup>1</sup>

Źródło: Badania własne.

Wójtowie nie tylko wskazywali, jak rozległy jest ich powiązany z pełnioną rolą kapitał społeczny, ale mówili także o częstotliwości spotkań przedstawicieli władz gminy z poszczególnymi aktorami społecznymi w celu dyskusowania o problemach gminy. Omawiane pytanie można potraktować jako swoisty wskaźnik jednej z cech rozwoju neoendogennego. W 2012 roku biorący udział w badaniu wójtowie mogli wybrać również odpowiedź „trudno powiedzieć” – analizując wyniki, należy zatem pamiętać, że część różnic zaobserwowanych pomiędzy dwoma próbami może wynikać

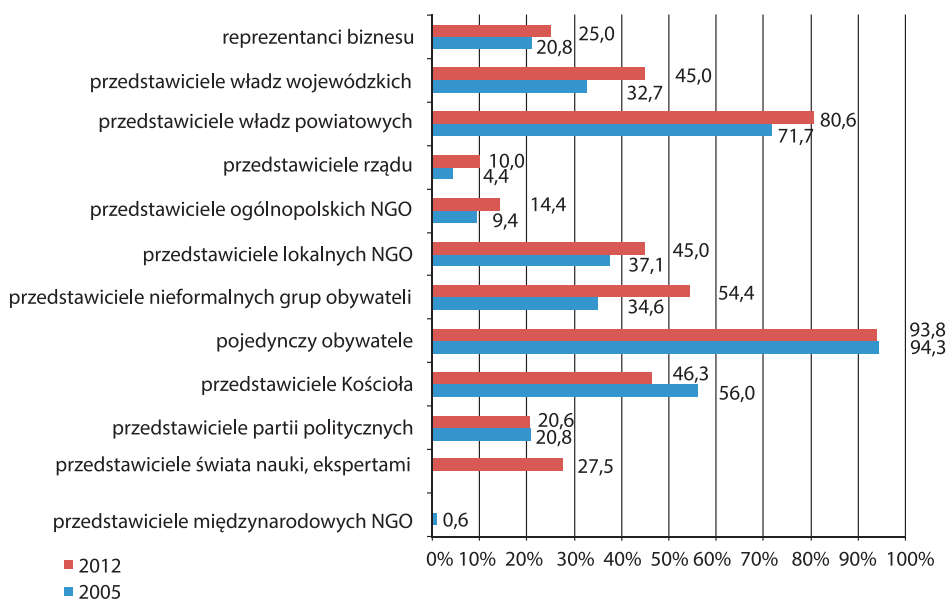
<sup>1</sup> W 2005 roku N w przypadku wszystkich, poza zmienną „Gazety wydawane przez Związek Gmin” (N = 158) i „Inne” (149), wynosiła 160, w 2012 roku jedynym wyjątkiem w tym kontekście była również zmienna „Inne” (N = 155).

również z tego faktu. Na wykresie 14 zaprezentowano odsetki respondentów, którzy w obu badaniach twierdzili, że z danym aktorem społecznym – kategorią osób – władze gminy spotykają się raz w miesiącu lub częściej (arbitralnie przyjmując, iż taki kontakt pozwala w regularny sposób otworzyć się na opinie i problemy innych aktorów społecznych). W większości kategorii osób/aktorów społecznych wzrósł odsetek wójtów, którzy się z nimi kontaktowali. Największy odsetek respondentów deklarował, iż władze gminy przynajmniej raz w miesiącu dyskutują o rozwoju gminy z „pojedynczymi obywatelami” (94,3% w 2005 roku, 93,8% w 2012 roku), to może być dowód na traktowanie wiedzy lokalnej jako jednej z ważniejszych sił prorozwojowych. Z kolei 71,7% respondentów w 2005 roku, a 80,6% w 2012 roku deklaroowało, iż partnerem do takich dyskusji są przynajmniej raz w miesiącu władze powiatowe. Frapujący jest niemal 10-procentowy spadek udziału w próbie kategorii wójtów, którzy deklarują, iż raz w miesiącu lub częściej przedstawiciele władz gminy dyskutują o rozwoju gminy z przedstawicielami Kościoła. Być może rezultat jest choć częściowo lokalnym „refleksem” ostatnich debat o roli Kościoła w polskim życiu publicznym.



Wykres 14. Do kogo wójtowie – w swojej opinii – mogliby zwrócić się o pomoc w przypadku jakiegoś poważnego problemu mającego wpływ na jakość życia mieszkańców gminy oraz jej funkcjonowanie – 2005 i 2012 rok





Wykres 15. Aktorzy społeczni, z którymi przedstawiciele władz gminy spotykają się przynajmniej raz w miesiącu, aby dyskutować o rozwoju gminy – 2005 i 2012 rok<sup>2</sup>

Źródło: Badania własne.

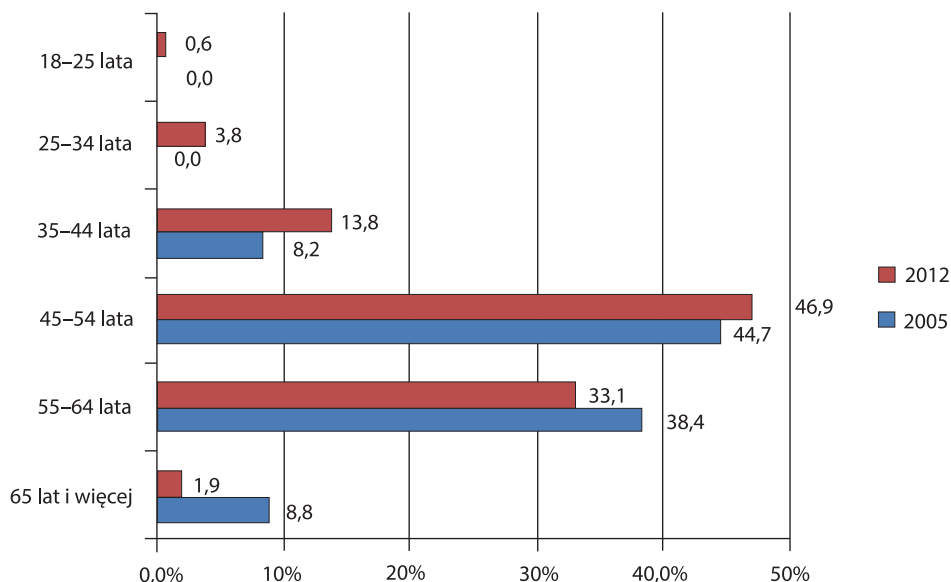
### 5.1.2. Wójtowie – profil społeczno-demograficzny

W niniejszej części raportu zostaną zaprezentowane profile badanych grup w latach 2005 i 2012, zróżnicowane ze względu na szereg zmiennych o charakterze społeczno-demograficznym i światopoglądowym. Wójt jest zdecydowanie częściej mężczyzną – w 2005 roku 91,3% wójtów to byli mężczyźni, w 2012 roku jest ich mniej, bo 86,3%. W 2012 roku kobiet wójtów jest 13,8%, podczas gdy w 2005 roku było ich 8,8%.

Wójtowie to zazwyczaj osoby „w sile wieku”. Pomiedzy obiema próbami widoczne są pewne różnice, choć zasadniczy trend jest taki sam – najliczniejszą grupą jest przedział w wieku od 45 do 54 lat (44,7% w 2005 roku, 46,9% w 2012 roku). Drugą najliczniejszą kategorią pozostał w 2012 roku przedział 55–64 lata (pomimo spadku z 38,4% w 2005 roku na 33,1%). W próbie pojawili się również wójtowie z „młodszych” kategorii wiekowych, wzrósł ponadto udział osób z przedziału 35–44 lata przy jednoczesnym spadku udziału najstarszych wójtów. Jeżeli chodzi

<sup>2</sup> Liczebność dla wszystkich zmiennych w 2005 roku wyniosła 159 z wyjątkiem kategorii „Przedstawiciele międzynarodowych NGO” (N = 158). W 2012 roku liczebność dla wszystkich zmiennych obejmowała całość próby, czyli 160 osób.

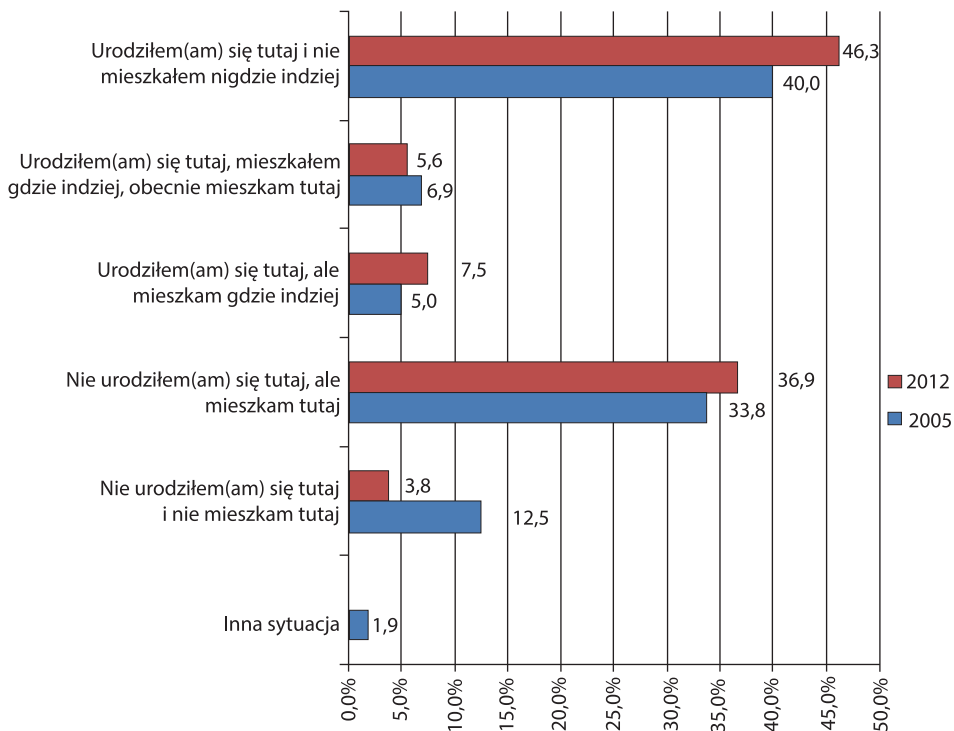
o wykształcenie wójtów, to jest ono na bardzo wysokim poziomie. Wyższe wykształcenie jest standardem wśród badanych wójtów: 75% respondentów jest magistrami, 4,4% posiada licencjat. Co 20. wójt z próby posiada doktorat lub habilitację. Średnie wykształcenie ma 12,5% badanych. Jeżeli chodzi o stan cywilny, to są bardzo jednorodną grupą – 91,3% to osoby żonate lub zamężne. Dosłownie pojedyncze przypadki to wójtowie deklarujący inny stan cywilny. Wójtowie to w zdecydowanej większości osoby pozostające w związkach formalnych. 91,3% z nich zadeklarowało bycie osobą żoną/zamężną.



Wykres 16. Struktura wieku wójtów biorących udział w badaniu w 2005 i 2012 roku

Źródło: Badania własne.

Wójtom zarówno w 2005, jak i 2012 roku zadano pytanie, w którym mieli określić swój stosunek wobec gminy, w której sprawują urząd. Brzmienie kategorii odpowiedzi zamieszczonych w kafeterii w 2012 roku różnił się od tej z 2005 roku jedynie „kosmetycznie”, sens odpowiedzi pozostawał taki sam. Zarówno w 2005 (40%), jak i 2012 roku (46,3%) największy odsetek respondentów stanowili w próbie wójtowie, którzy przez całe życie mieszkali w gminie, w której przyszło im sprawować rządy. Inną istotną tendencją, jaką można zauważyć, analizując przedstawione na wykresie 17 dane, jest wyraźny, bo wynoszący niemal 10%, spadek udziału w próbie tych, którzy nie urodzili się w gminie, w której sprawują urząd, ani w niej nie mieszkają. Urząd wójta wydaje się więc coraz silniej związany z przywiązaniem do lokalności, manifestującej się w zamieszkiwaniu na terenie gminy, w której jest się wójtem. Korzystanie z poczty elektronicznej (e-mail) zdecydowanie jest standardem w badanej grupie respondentów. Używanie tego kanału komunikacyjnego deklarowało w 2012 roku 93,1% wójtów.



Wykres 17. Osobiste relacje wójtów z gminą, w której sprawują urząd w 2005 i 2012 roku

Źródło: Badania własne.

Tabela 7 prezentuje średnie oceny ważności poszczególnych wartości, dokonywane przez wójtów w badaniu w 2012 roku. Ocen każdej z wartości dokonywano na skali z opisanymi dwoma skrajnymi pozycjami, gdzie 1 – w ogóle nieważna, 7 – bardzo ważna. W tabeli zaprezentowano również licznosci dla każdego pytania (w każdym przypadku wykluczone zostały odpowiedzi „nie wiem” i „brak odpowiedzi”) oraz wartości odchylenia standardowego, informujące o zróżnicowaniu wartości zmiennej.

Najwyżej cenionymi przez wójtów wartościami są własna rodzina i dzieci (średnia wartość 6,75). Co szczególnie interesujące, na drugiej i trzeciej pozycji, wyżej aniżeli krewni, przyjaciele czy religia, znajdują się praca zawodowa (6,63) oraz społeczność lokalna (6,35). Przy interpretacji tego wyniku należałoby zastanowić się, na ile jest on rezultatem faktycznego poczucia misji respondentów, na ile zaś obliczonym na efekt autoprezentacyjny zabiegiem. Poza hierarchią średnich wartości zwrócić uwagę na dwa zjawiska. Przy analizie odchylenia standardowego można zauważyć, że niższa średnia wiąże się z niższą wartością odchylenia standardowego. Druga konstatacja odnosi się do relatywnie wysokiej oceny wszystkich wartości – nawet ta oceniana najniżej z nich (polityka i życie publiczne) oceniana jest wysoko – 5,06 na skali 7-stopniowej.

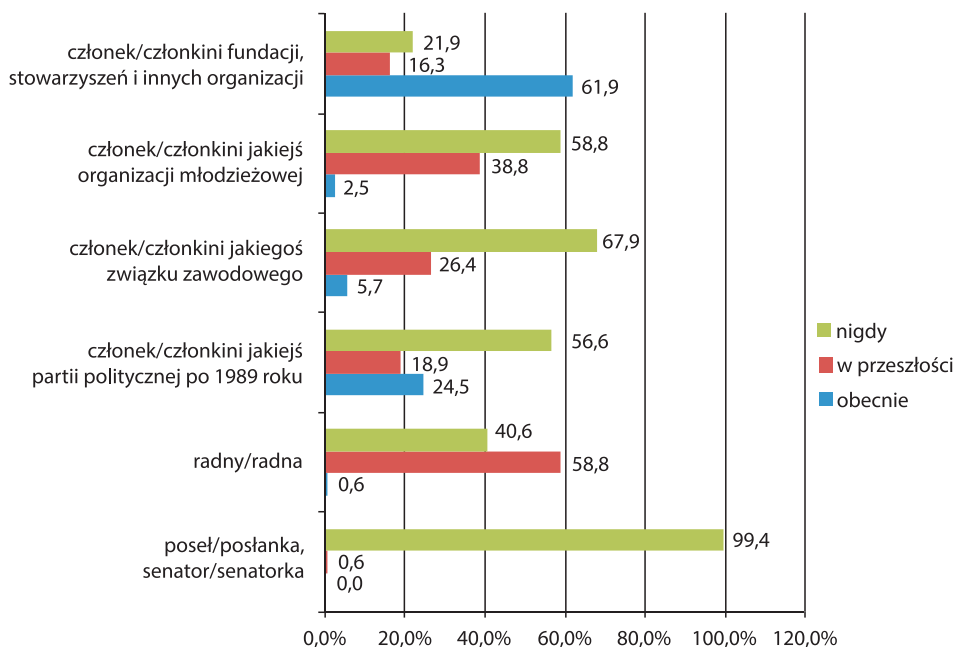
Tabela 7. Średnie oceny ważności poszczególnych obszarów życia/wartości wójtów w 2012 roku

Wartość	N	Średnia	Odchylenie standardowe
Własna rodzina i dzieci	158	6,75	0,635
Praca zawodowa	159	6,63	0,661
Społeczność lokalna	158	6,35	0,814
Państwo	158	5,98	1,154
Krewni	158	5,79	1,053
Przyjaciele i znajomi	158	5,77	1,035
Czas wolny i wypoczynek	158	5,55	1,426
Religia i Kościół	158	5,48	1,344
Polityka i życie publiczne	158	5,06	1,453

Źródło: Badania własne.

Co z kapitałem społecznym u wójtów? Analizując odpowiedzi na pytanie o zgeneralizowane zaufanie do innych, które brzmiało następująco: „Z dwóch opinii dotyczących życia społecznego proszę wybrać tę, która jest bliższa Pana/i poglądom: 1) Ogólnie rzecz biorąc, większości ludzi można ufać. 2) W stosunkach z innymi trzeba być ostrożnym”, można uznać, że większość wójtów to ludzie zasadniczo ufający innym – 62,5% wybrało odpowiedź pierwszą. Swoje obawy wobec innych, czyli odpowiedź drugą, wybrało 34,4% wójtów. Odpowiedź „Nie wiem/Trudno powiedzieć” wybrało 3,1% respondentów. Można uznać, że niemal wszyscy wójtowie są nastawieni pozytywnie do współpracy z innymi ludźmi – 96,3% z nich twierdzi, że „działając wspólnie z innymi ludźmi, można osiągnąć więcej niż samemu”. Z pewnością wpływ na taki rozkład odpowiedzi ma charakter pełnionej przez nich funkcji oraz uzyskane w swej pracy doświadczenia. Zdecydowana większość wójtów wsparła sektor NGO, przekazując 1% na rzecz wybranej organizacji pożytku publicznego. Uczyniło to 86,8% respondentów. Wójtowie najczęściej przekazywali swój podatek na organizacje wspierające potrzebujących (37,8%). Drugą najczęściej obdarowywaną organizacją pożytku publicznego była instytucja ściśle związana z lokalnością – Ochotnicza Straż Pożarna (17,6%). Dopiero na trzeciej pozycji ulokowały się organizacje działające na rzecz rozwoju gminy – 10,9%. Wyjaśnieniem tej tendencji może być po prostu brak istnienia takich organizacji w wielu gminach.

W momencie przeprowadzania badania wójtowie w większości (61,9%) byli członkami fundacji, stowarzyszeń i innych organizacji – była to jedyna kategoria odpowiedzi, w której najczęściej wybierano odpowiedź „obecnie”. W próbie trafił się tylko jeden poseł, ale niemal połowa respondentów obecnie lub w przeszłości związała się z partią polityczną. Osiągnięcie najważniejszej pozycji w gminnej administracji samorządowej częstokroć wiąże się z przeszłą pracą jako radny/radna – takie doświadczenia miało niemal 60% respondentów.



Wykres 18. Członkostwo w organizacjach politycznych i społecznych badanych wójtów w 2012 roku<sup>3</sup>

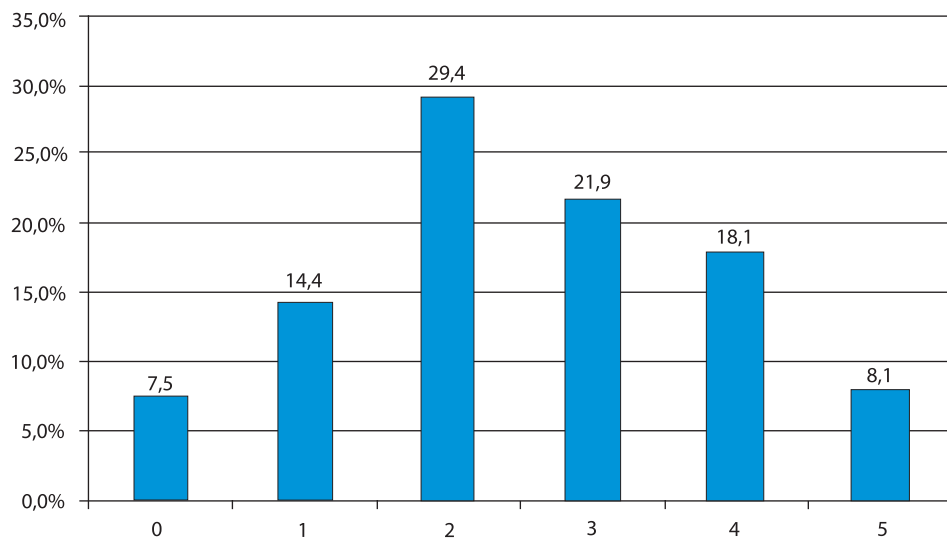
Źródło: Badania własne.

Wykorzystując zaprezentowaną na wykresie 18 zmienną, stworzono sumaryczny indeks kapitału społeczno-politycznego wójtów. Osobom, które w przeszłości były lub obecnie są członkami danej organizacji politycznej lub społecznej, przypisywano na każdej z sześciu zmiennych jeden punkt, tak że wartości skonstruowanego indeksu zmieniają się w zakresie od 0 do 6. Wykres 19 prezentuje rozkład nowo uzyskanej zmiennej.

Najliczniejszą kategorią byli ci, którzy byli lub są członkami dwóch organizacji o charakterze społeczno-politycznym – 29,4%. Warto zwrócić uwagę na fakt, że niemal 80% badanych stanowiły osoby, które były bądź są obecnie członkami przynajmniej dwóch organizacji społecznych lub politycznych.

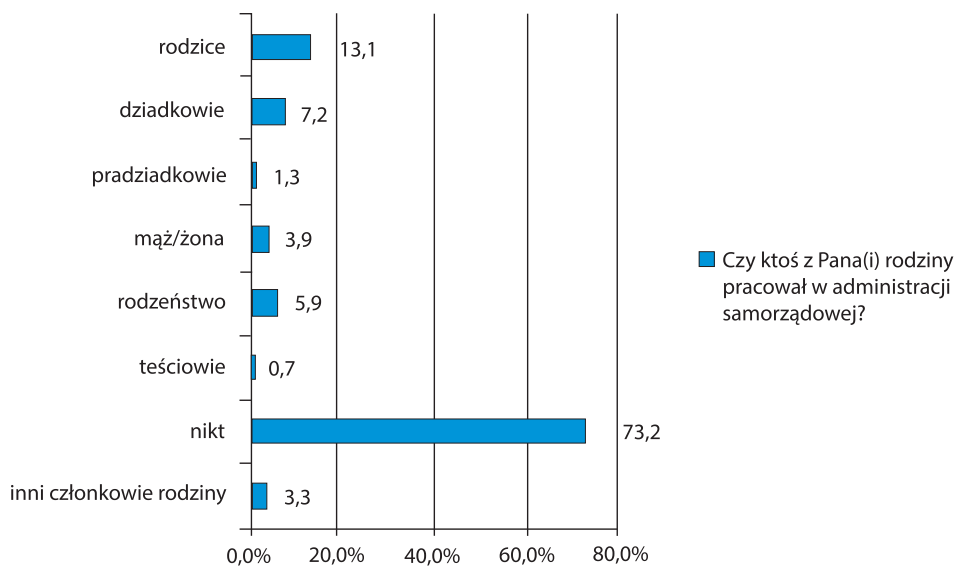
Kolejne z pytań dotyczyło rodzinnych tradycji pracy w lokalnym samorządzie. Zdecydowana większość respondentów taką tradycją pochwalić się nie mogła (73,2% wójtów deklarujących, iż nikt z ich rodziny nie pracował w administracji samorządowej). Ci, których członkowie rodziny pracowali w lokalnym samorządzie, najczęściej wymieniali w tym kontekście swoich rodziców (13,1% wszystkich respondentów).

<sup>3</sup> Liczebność dla zmiennych „Poseł/posłanka, senator/senatorka”, „Członek/członkini jakiegóż partii politycznej” oraz „Członek/członkini związku zawodowego” wyniosła 159, dla pozostałych trzech zaprezentowanych na wykresie zmiennych – 160.



Wykres 19. Indeks kapitału społeczno-politycznego badanych wójtów w 2012 roku

Źródło: Badania własne.



Wykres 20. Rodzinne tradycje pracy w administracji samorządowej badanych wójtów w 2012 roku

Źródło: Badania własne.

Ostatnią kwestią związaną z wójtami jest członkostwo gminy w związkach lub stowarzyszeniach. To z reguły wójtowie jako liderzy polityczni reprezentują ją w takich instytucjach. Zdecydowanie najwięcej wójtów deklaruje, że gmina, którą kierują, należy do stowarzyszenia i związku na poziomie regionalnym i wojewódzkim (tabela 8).

Tabela 8. Członkostwo gmin w związkach lub stowarzyszeniach w 2012 roku (w %)

Czy gmina należy do jakiegoś związku lub stowarzyszenia gmin?	Ogółem
Stowarzyszenia i związki międzynarodowe	8,8
Stowarzyszenia i związki na poziomie krajowym	36,2
Stowarzyszenia i związki na poziomie regionalnym i wojewódzkim	60,7
Stowarzyszenia i związki na poziomie lokalnym	31,9
LEADER lub LGD	38,1
Inne	1,9

Źródło: Badania własne.

Zapytani z kolei, czy oni osobiście lub ktoś z pracowników gminy należą do stowarzyszenia lub organizacji, które są ważne dla rozwoju gminy, o wiele rzadziej niż poprzednio wskazują stowarzyszenia i związki na poziomie lokalnym – 31,3% (tabela 9).

Tabela 9. Członkostwo wójta lub innych przedstawicieli władz gminy w związkach lub stowarzyszeniach w 2012 roku (w %)

Do jakich związków lub stowarzyszeń należy Pan/Pani lub inni członkowie władz gminnych?	Ogółem
Stowarzyszenia i związki międzynarodowe	4,5
Stowarzyszenia i związki na poziomie krajowym	6,3
Stowarzyszenia i związki na poziomie regionalnym i wojewódzkim	26,9
Stowarzyszenia i związki na poziomie lokalnym	31,3
LEADER lub LGD	24,4
Inne	20,7

Źródło: Badania własne.

Proces sieciowania działań rozwojowych na poziomie gminy dopiero powstaje. Jak wynika z zebranych danych, co czwarty (25,6%) wójt lub pracownik Urzędu Gminy nie należy do żadnej organizacji. Wyniki te świadczą raczej o niechęci do osobistego członkostwa wójtów w sieciach instytucji sprzyjających rozwojowi. Wciąż jeszcze większość wójtów nie dostrzega siły współpracy w przezwyciężaniu barier ograniczających lokalny rozwój.



## 5.2. SOŁTYSI

Sołtys to wyjątkowa funkcja pełniona w społeczności wioskowej. Można zaryzykować tezę, że jest to instytucja prawie tak stara jak państwo polskie. Pojęcie sołectwa i urząd sołtysa pojawiły się wraz z lokowaniem wsi na prawie niemieckim w XIII, może w XII wieku. Społeczna pozycja sołtysa na przestrzeni dziejów się zmieniała. W średniowieczu sołtys był postawiony przez feudalnego pana na czele wsi lokowanej na prawie niemieckim. W tym okresie, dzięki pobieraniu czynszu, przewodniczeniu ławie wiejskiej, partycypowaniu w dochodach feudała itp., jego pozycja społeczna była mocna. Od XV (po ustanowieniu przez Władysława II Jagiełłę statutu warckiego w 1423 roku) do XVII wieku pozycja sołtysów uległa osłabieniu i stali się z czasem pomocnikami właściciela wsi. W okresie rozbiorów i II Rzeczypospolitej sołtys stał na czele najniższej jednostki administracyjnej – gromady. W okresie PRL-u sołtys był pośrednikiem pomiędzy mieszkańcami wsi a gromadzką radą narodową, a od 1974 roku między mieszkańcami a gminną radą narodową oraz naczelnikiem gminy. Od 1990 roku sołtys jest organem wykonawczym jednostki pomocniczej gminy, sołectwa. Organ ten nie ma charakteru kolegiального. Sołtys posiada uprawnienia do korzystania z ochrony prawnej przysługującej funkcjonariuszom publicznym. Działalność sołtysa jest wspomagana przez radę sołecką, która nie będąc organem jednostki pomocniczej wyposażonym w uprawnienie do samodzielnego działania, pełni funkcje doradcze i opiniotwórcze. Zasady i tryb wyboru sołtysa i rady sołeckiej oraz ich odwołania określa statut sołectwa. Zarówno sołtys, jak i członkowie rady sołeckiej są wybierani przez zebranie wiejskie spośród nieograniczonej liczby kandydatów przez stałych mieszkańców sołectwa uprawnionych do głosowania. Wybory są tajne i bezpośrednie – zastosowano tutaj zasadę instytucji demokracji bezpośredniej. Według danych GUS z 31 grudnia 2010 roku w Polsce było 40,3 tys. sołtysów, z których 30,7% stanowiły kobiety.

Po przedstawieniu krótkiej historii instytucji sołtysa łatwiej będzie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego wśród badanych elit wiejskich znalazł się sołtys. Są co najmniej trzy powody, dla których tak się stało. Po pierwsze, jest on depozytariuszem wiedzy lokalnej. Prawie wszyscy sołtysi mieszkają we wsi, w której sprawują swoją funkcję, i znają doskonale lokalne zwyczaje i obyczaje oraz mechanizmy, które rządzą codziennym życiem mieszkańców wsi. Są najczęściej osobami najlepiej rozpoznawalnymi w swojej miejscowości i z reguły najbardziej popularnymi. Po drugie, sołtysi ze względu na zakres swoich kompetencji są ważnymi graczami politycznymi w życiu gminy. Reprezentując sołectwo na zewnątrz, są podmiotem inicjującym przedsięwzięcia (inwestycje, imprezy kulturalne) realizowane na terenie wsi. Praktycznie to sołtys odpowiada za realizację przedsięwzięć finansowanych ze środków funduszu sołeckiego. Poprzez swoje kompetencje prawne oraz zwyczajowe, przypisane do tej funkcji, jest jednym z najważniejszych aktorów wpływających na poziom rozwoju wsi. Po trzecie, o sołtysach jako osobnej kategorii społecznej ważnej dla życia społeczności wiejskich powstało niewiele opracowań (Styk, Węgieńkiewicz 2007, Matysiak 2011, Dojwa, Placety 2008). Opinia sołtysów o rozwoju lokalnym prawdopodobnie nigdy nie była przedmiotem badań socjologicznych.

Czym zajmuje się dzisiaj sołtys? Na to pytanie odpowiedź zostanie udzielona w oparciu o badania prowadzone w 2009 roku wśród sołtysów w województwie lubelskim. Zdaniem rozmówców, realizując ustawowe kompetencje, sołtys:

- reprezentuje sołectwo na zewnątrz;
- zwołuje zebrania wiejskie – w tym celu rozwiesza ogłoszenia o zebraniu wiejskim w miejscu i terminie określonym w statucie sołectwa;
- realizuje uchwały rady gminy dotyczące sołectwa, a także umożliwia zapoznanie się z uchwałami rady jak najszerzszemu kręgowi mieszkańców sołectwa;
- w zakresie ustalonym przez radę gminy dokonuje poboru podatków rolnego i leśnego jako inkasent organu podatkowego;
- uczestniczy w sesjach rady gminy, a także w pracach jej organów bez prawa do głosowania;
- zobowiązany jest brać udział w posiedzeniach komisji rady gminy, jeśli rozpatrywane są sprawy sołectwa;
- odpowiada za realizację funduszu sołeckiego.

Prawie wszyscy sołtysi biorący udział w badaniu (203 osoby) byli zgodni, że wraz z wejściem Polski do Unii Europejskiej zakres obszarów działania sołtysa wzrósł. Dawniej sołtysiem zostawał najbardziej poważany i najbogatszy mieszkaniec wsi, gdyż mógł on sobie pozwolić na honorowe piastowanie takiej funkcji. Dziś sołtys to człowiek hobbysta, gdyż jest osobą pracującą 24 godziny na dobę. Wynagrodzenie sołtysa zależy od: wielkości sołectwa, procentu prowizji od zbieranych podatków, który ustala rada gminy, oraz od tego, czy rolnicy płacą podatki u sołtysa, czy nie. Obecnie ustawa o samorządzie gminnym pozwala wypłacać sołtysowi diety. Zdaniem sołtysów najważniejsze w ich pracy jest zaufanie. Przychodzą do nich osoby w różnym wieku, przeważnie starsze, ale nie brakuje też ludzi młodych. Oto przykładowe sprawy, z którymi mieszkańcy wsi zwracają się do sołtysa: jak założyć sprawę w sądzie o znęcanie się w rodzinie, czy przemoc w rodzinie zgłasza się na policję, gdzie zwrócić się o pomoc socjalną, jak wypełnić PIT do urzędu skarbowego, jak napisać podanie do instytucji państwowej, w jakim banku wziąć kredyt, co powinno się zrobić, żeby zgodnie z prawem dokonać uboju w domu itp. Wejście do Unii Europejskiej przyniosło duże zmiany w organizacji produkcji żywności. Rolnicy proszą o zorganizowanie spotkania z przedstawicielem Ośrodka Doradztwa Rolniczego, który pomógłby im uzupełnić wnioski o dopłaty bezpośrednie. Szczególnie starsi rolnicy nie potrafią się odnaleźć w tej nowej instytucjonalnej rzeczywistości. Sołtysi pomagają, kiedy rolnicy zapominają, że trzeba prowadzić na bieżąco księgę rejestracji stada bydła, mieć paszporty, kolczyki dla zwierząt. W związku ze sprzedażą zwierząt są wyznaczone terminy na zgłoszenie przemieszczenia stada bydła bądź na przybycie do stada czy też z tytułu urodzenia. Jedną z nietypowych historii, jaką pewna sołtyska opowiedziała, to opowieść o byku. Jest piątek wieczorem, przychodzi rolnik i bardzo zdenerwowany mówi, że musiał dobić dużego byka, bo zerwał się z łańcucha, uderzył w ciągnik i skreślił kark. Co ma robić? Mięso wołowe z takiego byka jest warte nawet kilka tysięcy złotych. Utylizacja takiego zwierzęcia to duża strata finansowa dla rolnika. Sołtyska po chwili zastanowienia przedstawia rozwiązanie. W związku z tym, że zwierzę nie padło, niech przebadają je weterynarz, mięso

można wykorzystać, a następnie do ARiMR-u zgłosić ubój z konieczności zalecony przez lekarza weterynarii i oddać paszport. Dzwoni do znajomego lekarza weterynarii, który przyjeżdża na miejsce, w piątek wieczorem, robi oględziny, bierze próbki mięsa do badania. Problem dla rolnika kończy się szczęśliwie – nie tylko nie musi płacić za utylizację zwierzęcia, ale też „dość dobrze” zarabia na sprzedaży mięsa. Inny przykład, bardzo prozaiczny, znakomicie pokazuje rolę, jaką powinien pełnić sołtys w życiu codziennym swojej wsi. Oto fragment wywiadu przeprowadzonego z jedną z sołtysów w gminie Zamość:

[...] Ludzie siedzą w domach i narzekają, pierwsi nie wyjdą, trzeba nimi pokierować, trzeba dać przykład, bo sami się nie domyślą albo nie chcą. Pamiętam, jak zawiało naszą wieś, zgłaszałam do Gminy, spychacz by nie odśnieżył, za dużo było śniegu, a na dmuchawę trzeba było poczekać trzy dni, ważniejsze były drogi pierwszego przejazdu. Puściłam motyl, tzn. kartkę z pieczątką, na której była prośba do mieszkańców, by wyszli z szuflami odśnieżyć drogę. Wysłałam z szuflą, zaczęłam odśnieżać, no i co się okazało – po 20 minutach było nas 22 osoby, w tym dwie kobiety, w ciągu 2,5 godziny odśnieżony został odcinek o długości 800 metrów, można było już przejechać samochodem.

Od trzech lat obowiązuje Ustawa o funduszu sołeckim, która jest narzędziem wzmacniającym działanie lokalnego społeczeństwa obywatelskiego. Ustawa ta nie zmusza mieszkańców do bezpośredniego zaangażowania się w prace na rzecz środowiska, umożliwia natomiast włączenie ich w procesy decyzyjne dotyczące sołectwa. Umożliwia wydzielenie organom stanowiącym w budżecie gminy środków finansowych, które mogą być przeznaczone na realizację przedsięwzięć służących poprawie warunków życia mieszkańców wsi. Decyzja o tym, na jakie cele przeznaczyć te środki, podejmowana jest na zebraniu wiejskim poprzez podjęcie uchwały w sprawie skierowania wniosku do wójta (burmistrza, prezydenta miasta) o uwzględnienie w projekcie budżetu na rok następny środków na sfinansowanie proponowanego zadania. Ten krótki czas obowiązywania ustawy – została uchwalona 20 lutego 2009 roku – jest niewystarczający, aby pokusić się o prawdziwe podsumowanie tego, jak działa i jakie niesie z sobą rezultaty. Warto natomiast analizować jej odbiór i sposób funkcjonowania w możliwie wielu kontekstach, tak aby udoskonalić proces wprowadzania funduszu sołeckiego w przyszłości. Stowarzyszenie Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich prowadzi monitoring funduszu sołeckiego. W Internecie na stronie <http://funduszesoleckie.pl> dostępna jest mapa wykonania funduszu w 2010 roku. Mapa obejmuje zestawienie gmin, które w 2009 roku wyodrębniły fundusz sołecki, w 2010 roku wykonały przedsięwzięcia, a w 2011 złożyły wnioski o zwrot części wydatków. Zdaniem autorki mapy Natalii Szajewskiej gminy, które wyodrębniły fundusz sołecki na 2010 rok, tworzą skupiska, prawie każda gmina z funduszem posiada sąsiada, który też wyodrębnił fundusz. Zjawisko to można zaobserwować zarówno wewnątrz poszczególnych województw, jak i na ich granicach, szczególnie na granicy województwa opolskiego i dolnośląskiego oraz wielkopolskiego i kujawsko-pomorskiego. Może to świadczyć o tym, że gminy uczą się od siebie nawzajem i zarażają ideą funduszu

sołeckiego. Autorka wspomina jeszcze o dwóch ważnych wnioskach, jakie wypływają z jej badań nad funduszem sołeckim. Gminy coraz chętniej wyodrębniają fundusz sołecki, ponieważ zachęca ich do tego możliwość uzyskania refundacji części poniesionych w jego ramach kosztów. Ponadto, autorka dostrzega niekorzystne zjawisko ingerowania przez władzę w treść wniosku, gdyż jak zauważa, władze lokalne zdają się nadal „wiedzieć lepiej” od mieszkańców, co jest dla nich dobre (za: <http://funduszesoleckie.pl>, dostęp: 10.09.2012).

### 5.2.1. Społeczny portret sołtysów

Starszy mężczyzna z dużymi wásami, posiadający własne gospodarstwo rolne – to stereotypowy obraz sołtysa, który nie znajduje potwierdzenia w wynikach badań prowadzonych w 2012 roku. Wśród przebadanych sołtysów 55% to mężczyźni, a 45% to kobiety. Najczęściej sołtysami zostają osoby w wieku 45–54 lata (40,6%), ponad 90% z nich mieści się w przedziale wieku 25–64 lata. Wykształcenie dominujące wśród sołtysów to średnie (42,5%) oraz zasadnicze zawodowe (36,3%), wykształceniem wyższym magisterskim i licencyjnym może się pochwalić 12,5%, z wykształceniem poniżej zasadniczego zawodowego jest 8,7% badanych. Niestety 55% sołtysów nie korzysta z poczty elektronicznej, 45% osobiście korzysta z e-maila. Nieco ponad połowa (56%) to właściciele gospodarstwa rolnego, 44% sołtysów nie posiada gospodarstwa rolnego. Spośród sołtysów, którzy mają gospodarstwo rolne, 27,4% ma gospodarstwo do 4,99 ha, 47,6% gospodarstwo od 5 do 19,9 ha, a 25,0% to właściciele gospodarstwa od 20 do 150 ha. Jako główne źródło utrzymania wskazują po około 30% dochody z rolnictwa i emeryturę lub rentę, reszta sołtysów deklaruje inne dochody z pracy najemnej poza rolnictwem. Przedsiębiorców wśród sołtysów było tylko 8%. Prawie 90% sołtysów/sołtyszek ma współmałżonka. Jak zostali sołtysami? Funkcja sołtysa nie jest dziedziczona – 57% sołtysów nie ma nikogo w najbliższej rodzinie, kto był lub jest sołtysem, 43% sołtysów odpowiedziało, że ktoś z rodziny był lub jest sołtysem, co piąty sołtys odpowiedział, że jeden z rodziców pełnił funkcję sołtysa. We wsiach, w których pełnią funkcję sołtysów, urodziło się i mieszka 65%, pozostała część sołtysów urodziła się gdzie indziej, ale obecnie mieszka we wsi, w której jest sołtysem. Dla większości sołtysów (71%) jest to ich kolejna kadencja na tym stanowisku, 29% pełni tę funkcję po raz pierwszy. Bycie sołtysem przynosi wiele satysfakcji – 95% jest zadowolonych z pełnionej funkcji, a tylko 5% nie jest zadowolonych z faktu bycia sołtysem. Do instytucji lub organizacji ważnej dla rozwoju gminy należy 40% sołtysów lub członków rady sołeckiej, 60% nie należy do żadnej organizacji. Blisko co trzeci (29%) sołtys nie wie, czy gmina należy do LGD, 57% sołtysów twierdzi, że gmina należy do LGD, 14% twierdzi, że gmina nie należy do LGD.

Rozwój gminy determinowany jest wieloma czynnikami. Zwykli mieszkańcy wsi często mówią, że to tylko problem ilości pieniędzy, bo jak się ma pieniądze, to można wszystko zrobić. Powszechne przekonanie panujące na wsi, że wszystko można kupić za pieniądze, jest dużym uproszczeniem, którego nie podzielają sołtysi. Żeby przekonać się, jakie czynniki wpływają na rozwój gminy, zapytano o to sołtysów.

Podkreślić należy, że pytanie to było tzw. pytaniem otwartym bez narzuconej kategorii odpowiedzi. W tabeli 10 znajdują się wyniki odpowiedzi ujęte w kategorii wspólne dla wszystkich badanych aktorów życia społecznego na obszarach wiejskich.

Tabela 10. Opinie sołtysów na temat czynników mających wpływ na rozwój gminy (w %)

Jakie są trzy najważniejsze czynniki mające wpływ na rozwój gminy?	Ogółem
Kapitał społeczny	40,6
Zarządzanie i administracja	32,6
Kapitał ekonomiczny	27,5
Uwarunkowania gospodarcze	26,3
Infrastruktura	23,2
Możliwość pozyskania funduszy zewnętrznych	18,2
Położenie	18,2
Walory turystyczne	15,1
Działalność oświatowa i kulturalna	13,2
Sytuacja zewnętrzna	3,2
Inne	3,1

Procenty nie sumują się do stu, ponieważ respondenci mogli wskazać więcej niż jeden czynnik.

Źródło: Badania własne.

Najczęściej wymienianym czynnikiem wpływającym na rozwój gminy był kapitał ludzki, który wraz z kategorią odpowiedzi zarządzanie i administracja lokuje mechanizmy rozwoju wewnątrz lokalnej społeczności. Na drugim miejscu są takie kategorie odpowiedzi, jak kapitał ekonomiczny, uwarunkowania gospodarcze, infrastruktura, możliwość pozyskania funduszy z zewnątrz, co można by przypisać czynnikom egzogennym. Należy zaznaczyć, że dla sołtysów i mieszkańców wsi pojęcie kapitału ekonomicznego najczęściej rozumiane jest jako pieniądze, które gmina dostaje od państwa. Czasami w rozmowie z sołtysami można było odnieść wrażenie, że budżet gminy składa się ze środków, które trafiają do niego z Brukseli lub Warszawy, ewentualnie ze stolicy województwa. Kiedy zapytano sołtysów, który z wymienionych czynników uważają za najważniejszy, to sytuacja ulega odwróceniu. Należy również dodać, że gdyby analizować tylko pierwsze odpowiedzi, jakie padały na to pytanie, to rozkład odpowiedzi pokrywa się z wynikami znajdującymi się w tabeli 11.

T a b e l a 11. Najważniejszy czynnik mający wpływ na rozwój gminy w opinii sołtysów (w %)

Który z wymienionych czynników uważa Pan/Pani za najważniejszy?	Ogółem
Kapitał ekonomiczny	16,3
Uwarunkowania gospodarcze	16,8
Kapitał społeczny	15,0
Możliwość pozyskania funduszy zewnętrznych	11,3
Zarządzanie i administracja	10,6
Infrastruktura	10,0
Położenie	6,3
Walory turystyczne	3,8
Działalność oświatowa i kulturalna	1,8
Inne	1,3
Trudno powiedzieć	6,8
Ogółem	100,0

Źródło: Badania własne.

Jako najważniejsze czynniki mające wpływ na rozwój gminy wymieniane są czynniki egzogenne. Często sołtysi podkreślali w trakcie wywiadów, że inwestycja w infrastrukturę techniczną na terenie gminy wymaga takich środków, że mieszkańcy gminy bez pomocy z zewnątrz nie byłiby w stanie pokryć kosztów realizacji tych inwestycji. W trakcie badań nie było ani jednego sołectwa, które by realizowało jakąś inwestycję – czy to w infrastrukturę społeczną, czy w techniczną – w oparciu o własne środki. Nawet odnowienie świetlicy wiejskiej było prowadzone dzięki dotacjom z gminy. Bardzo charakterystyczną odpowiedzią było stwierdzenie sołtysów, że jak potrzeba kogoś do pomocy we wsi, to zawsze znajdzie się ktoś „ze swoich”. Co to znaczy „ze swoich”? Swoją takimi mieszkańiec, który mieszka we wsi od dawna, od pokoleń, w odróżnieniu od mieszkańców niedawno przybyłych, w stosunku do których najczęściej stosowali określenie „nowy”. Ciekawą historię usłyszałem od sołtysa w jednej ze wsi podmiejskich na południu Polski. Wieś wspólnie z gminą wybudowała nowe boisko sportowe, ze sztuczną nawierzchnią (to nie był orlik) i pozostała tylko ostatnia czynność: przykręcenie bramek. Sołtys postanowił poprosić rodziców dzieci, które przychodziły na treningi, aby pomogli przykręcić bramki. Ku swojemu zdziwieniu usłyszał, że oni chętnie zapłacą fachowcom za wykonanie tej pracy, bo sami nie potrafią tego zrobić lub po prostu nie chcą takiej pracy wykonywać. Rodzice tych dzieci to byli przede wszystkim „nowi” we wsi. Sołtys nie mógł zrozumieć, jak to możliwe, że mieszkaniec wsi nie potrafi takiej prostej pracy wykonać, a w dodatku chętnie zapłaci, żeby ktoś inny ją wykonał. Sam to podsumował stwierdzeniem, iż dawniej, kiedy mieszkali tam głównie rolnicy, to byłoby nie do pomyślenia. Pewnie dla części tych ojców prace monterskie byłyby zupełnie nowym zajęciem, którego bali się wykonywać, ale dla pozostałych oznaczałoby

z pewnością wykonywanie czynności, która – z racji zajmowanej pozycji społecznej (bogaty biznesmen) – mogłaby negatywnie wpłynąć na jego prestiż społeczny. Wspomniany sołtys żalił się, że obecnie we wsi jest tak, że kiedy trzeba coś zrobić, to on już nie prosi o pomoc mieszkańców, tylko idzie „po składce”, żeby zapłacić wynajętej firmie, która wykona zlecone zadanie. Mechanizmy endogenne związane z indywidualnymi wszechstronnymi umiejętnościami mieszkańców i pracowitością, zapewniające rozwój tradycyjnych społeczności wiejskich, schodzą na drugi plan. Zdarza się, że wszyscy mieszkańcy wspólnie pracują na rzecz miejscowości, w której mieszkają, jednak to najczęściej są sytuacje nadzwyczajne, np. klęski żywiołowe. Jakie zdaniem sołtysów gmina ma problemy?

T a b e l a 12. Najważniejsze problemy gminy w opinii sołtysów (w %)

Najważniejsze problemy gminy, które wymagają rozwiązania	Ogółem
Finanse gminy	18,8
Infrastruktura techniczna	78,2
Infrastruktura społeczna	29,4
Bezrobocie	12
Gospodarka	10,7
Zarządzanie i administracja	8,7
Problemy społeczne	8,8
Migracja	2,6
Kapitał społeczny	5,6
Problemy świadomości ekologicznej	4,4
Inne	3,1

Procenty nie sumują się do stu, ponieważ respondenci mogli wymienić więcej niż jeden czynnik.

Źródło: Badania własne.

Można powiedzieć, że na pierwszym miejscu jest pewnik: infrastruktura techniczna – 78% wskazań. Trudno jest ciągle wyjaśniać, dlaczego infrastruktura techniczna na wsi jest tak ważna. Kolejnym argumentem przemawiającym za budową infrastruktury jest to, że przez dziesięciolecia na wsi nie robiło się nic w kierunku podniesienia standardu życia. W okresie PRL-u komuniści nie inwestowali w wieś, ponieważ była ona wrogiem ideologicznym, gdyż dominowały tam prywatne rodzinne gospodarstwa, a to było sprzeczne z ideologią marksistowską. W wolnej Polsce po 1989 roku liberałowie nie inwestowali, ponieważ argumentowali, że nie ma pieniędzy w budżecie państwa.



Tabela 13. Instytucje/osoby mające największy wpływ na rozwiązywanie problemów i podniesienie poziomu życia mieszkańców gminy w opinii sołtysów (w %)

Które instytucje/osoby, Pana(i) zdaniem, mogą przyczynić się do rozwiązania problemów i poprawy warunków życia mieszkańców tej gminy?	Ogółem
Unia Europejska	56,3
Władze państwowe	25,7
Władze wojewódzkie	33,8
Władze powiatowe	18,2
Władze gminy, wójt	76,9
Mieszkańcy tej gminy	23,1
Lokalne organizacje rolnicze	2,5
Inwestorzy zagraniczni	8,7
Lokalni przedsiębiorcy, właściciele firm	23,7
Lokalne organizacje społeczne, stowarzyszenia mieszkańców	6,9
Lokalna Grupa Działania	6,3
Nauczyciele, szkoła	3,8
Sołtysi	6,9
Lokalne organizacje rolnicze	2,5
Nikt	1,2

Źródło: Badania własne.

Sołtysi pomocy w rozwiązywaniu problemów i poprawy warunków życia mieszkańców gminy szukają przede wszystkim u wójta (76,9%), ale już na drugim miejscu wymieniają Unię Europejską. Na trzecim miejscu uplasowały się władze wojewódzkie i to można uznać za bardzo ciekawy wybór. Obecnie coraz więcej kompetencji spychanych jest na władze samorządowe. Najwięcej zadań ważnych dla rozwoju gminy koordynuje urząd marszałkowski. To w urzędach marszałkowskich koordynowany jest program LEADER, który ma za zadanie w sposób zrównoważony rozwijać obszary wiejskie, głównie poprzez oddolne budowanie kapitału społecznego.

### 5.3. DYREKTORZY WIEJSKICH SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Dyrektorzy szkół wiejskich stanowili kategorię respondentów, z którą rozmowa była najtrudniejsza. Nieufni, ostrożni w wypowiedziach, od czasu do czasu dopytujący, jak na to pytanie odpowiedział wójt. To, co można było zauważyć w ich zachowaniu, to niepewność o własną przyszłość i przyszłość szkoły. Dyrektorzy wiejskich szkół boją się po pierwsze o to, czy w ramach oszczędności ich szkoła nie zostanie zamknięta, i po drugie, czy wójt lub burmistrz nie podziękuję im za dotychczas-

sową współpracę i „wstawi na etat” kogoś „swojego”. Miejsca pracy w szkole są „rzadkim dobrem” w lokalnych społecznościach, ponieważ zapewniają stały dochód z budżetu państwa. Ten system uzależniający dyrektorów szkół i nauczycieli od wójtów i lokalnego samorządu osłabia rolę tej instytucji w życiu lokalnej społeczności. Rozmawiając z dyrektorami szkół, sołtysami i zwykłym mieszkańcami wsi, można było odnieść wrażenie, że faktycznie szkołą i całą oświatą w gminie rządzi wójt. Kiedy czyta się odpowiedzi na pytanie: „Jakie jest Pana/i największe osiągnięcie na stanowisku dyrektora?”, to można odnieść wrażenie, że głównym sukcesem dyrektorów szkół jest pozyskiwanie funduszy: zdobycie funduszy np. na salę gimnastyczną, na remont szkoły, na modernizację biblioteki, na komputery, na dodatkowe zajęcia itd. – takie stwierdzenia bardzo często pojawiały się w odpowiedziach. Gdyby w analizach tego pytania brać pod uwagę deklarację pozyskania funduszy, to byłby to najczęściej wymieniany sukces. Jak dobrze mogłaby funkcjonować szkoła, gdyby dyrektorzy mogli poświęcić czas, jaki przeznaczają na zdobycie funduszy, na lepszą organizację pracy instytucji, którą kierują.

T a b e l a 14. Najważniejsze czynniki wpływające na rozwój gminy w opinii dyrektorów wiejskich szkół (w %)

Jakie są, Pana(i) zdaniem, trzy najważniejsze czynniki mające wpływ na rozwój gminy, w której jest Pan(i) dyrektorem/dyrektorką szkoły?	Ogółem
Kapitał społeczny	68,2
Kapitał ekonomiczny	23,8
Infrastruktura	23,8
Położenie	27,5
Walory turystyczne	10,6
Zarządzanie i administracja	35
Uwarunkowania gospodarcze	27,5
Sytuacja zewnętrzna	3,8
Działalność oświatowa i kulturalna	12,5
Możliwość pozyskania funduszy zewnętrznych	15,6

Procenty nie sumują się do stu, ponieważ respondenci mogli wymienić więcej niż jeden czynnik.

Źródło: Badania własne.

Najczęściej wskazywanym czynnikiem mającym wpływ na rozwój gminy był kapitał społeczny (68,2%), którego liczba wskazań wyraźnie odbiega od pozostałych odpowiedzi. Drugą najczęściej pojawiającą się odpowiedzią było zarządzanie i administracja (35%). W dalszej kolejności dyrektorzy wskazywali na położenie gminy (27,5%) oraz – równie często – na uwarunkowania gospodarcze. Kolejnymi kategoriami odpowiedzi, które uzyskały po 23,8% wskazań, były kapitał ekonomiczny oraz infrastruktura. Możliwości pozyskania funduszy zewnętrznych wskazało

15,6% respondentów, natomiast działalność oświatową i kulturalną 12,5%. Jedynie co dziesiąta odpowiedź (10,6%) wskazywała na walory turystyczne jako najważniejszy czynnik rozwoju gminy, natomiast za najmniej istotny dyrektorzy uznali sytuację zewnętrzną (3,8%).

Tabela 15. Najważniejszy czynnik wpływający na rozwój gminy w opinii dyrektorów wiejskich szkół (w %)

Który z wymienionych czynników uważa Pan(i) za najważniejszy?	Ogółem
Kapitał społeczny	28,8
Kapitał ekonomiczny	13,8
Infrastruktura	3,8
Położenie	7,5
Walory turystyczne	0,6
Zarządzanie i administracja	11,3
Uwarunkowania gospodarcze	13,8
Sytuacja zewnętrzna	1,9
Działalność oświatowa i kulturalna	3,1
Możliwość pozyskania funduszy zewnętrznych	6,3
Inne	2,5
Nie wiem	0,6
Brak danych	6,3
Ogółem	100,0

Źródło: Badania własne.

Spśród wszystkich wskazanych czynników dyrektorzy szkół uznali, że najważniejszym czynnikiem mającym wpływ na rozwój gminy jest kapitał społeczny (28,8%), którego liczba ponaddwukrotnie przewyższa liczbę wskazań pozostałych odpowiedzi. Za drugi najistotniejszy czynnik rozwoju uznano kapitał ekonomiczny (13,8%) oraz – z taką samą liczbą wskazań – uwarunkowania gospodarcze. W dalszej kolejności dyrektorzy wskazywali na zarządzanie i administrację (11,3%). Kolejnymi kategoriami odpowiedzi, które uzyskały odpowiednio 7,5% oraz 6,3% wskazań, były położenie oraz możliwość pozyskania funduszy zewnętrznych. Infrastrukturę (3,8%) oraz działalność oświatową i kulturalną (3,1%) wskazało niemal tyle samo respondentów, natomiast za najmniej istotne dyrektorzy uznali sytuację zewnętrzną (1,9%) i walory turystyczne (0,6%). Tak niski procent wskazań turystyki w tak zróżnicowanych gminach może wynikać z niewiedzy. Obecnie szacuje się, że turystyka produkuje około 10% PKB kraju, więc jej potencjał powinien mieć tutaj odzwierciedlenie (zwłaszcza że badania były przeprowadzane niedługo przed Euro 2012, kiedy cała Polska liczyła na zagranicznych odwiedzających, a – dziś to już wiemy – niektóre małe miejscowości realnie na tym skorzystały).

Nie dziwi, że kapitał społeczny jest na pierwszym miejscu, zwłaszcza że dyrektorzy bardzo często podkreślali ich układ z władzą (zarządzanie i administracja też wysoko). Tak więc cały czas na obszarach wiejskich działa układ (ten wniosek można wysnuć odnośnie do wszystkich zagadnień, w których pytano o kapitał społeczny).

Tabela 16. Najważniejsze czynniki ograniczające rozwój gminy w opinii dyrektorów wiejskich szkół (w %)

Jakie są, Pana(i) zdaniem, trzy najważniejsze czynniki ograniczające rozwój gminy, w której jest Pan(i) dyrektorem/dyrektorką szkoły?	Ogółem
Niski kapitał społeczny	31,4
Niski kapitał ekonomiczny	58,1
Brak infrastruktury	19,4
Położenie	19,4
Obszary chronione	2,5
Zarządzanie i administracja	15,6
Uwarunkowania prawne	7,5
Uwarunkowania gospodarcze	38,2
Sytuacja zewnętrzna	21,4
Niski poziom kultury i oświaty	5,0
Zmiany demograficzne	15,7

Procenty nie sumują się do stu, ponieważ respondenci mogli wymienić więcej niż jeden czynnik.

Źródło: Badania własne.

Mając możliwość wskazania trzech odpowiedzi, ponad połowa respondentów (58,1%) uznała, że niski kapitał ekonomiczny jest bardzo istotnym czynnikiem ograniczającym rozwój gminy. W dalszej kolejności wskazywano uwarunkowania gospodarcze (38,2%) oraz niski kapitał społeczny (31,4%). Sytuację zewnętrzną wskazało 21,4% badanych, natomiast brak infrastruktury oraz położenie po 19,4%. Podobna częstotliwość wskazań dotyczyła również zmian demograficznych (15,7%) oraz zarządzania i administracji (15,6%). Znacznie rzadziej wskazywaną odpowiedzią były uwarunkowania prawne (7,5%) oraz niski poziom kultury i oświaty (5%). Za najmniej ograniczający czynnik respondenci uznali obszary chronione (2,5%). Tu ciekawe jest to, że respondenci nie uznali sytuacji zewnętrznej za istotny czynnik rozwoju, ale za istotny ograniczający. Uznanie, że czynnik ekonomiczny jest najważniejszy, jest moim zdaniem zbyt dużym uproszczeniem ze strony dyrektorów, bo to oznacza, że brakuje im tylko pieniędzy, żeby było lepiej (w skrócie). Nie wiem, jak się odnieść do tego, że tutaj ten kapitał społeczny jest dopiero na trzecim miejscu – czy to oznacza, że ludzie, z którymi współpracują i których mają wokół, sprzyjają im?

T a b e l a 17. Najważniejsze problemy gminy wymagające rozwiązania w opinii dyrektorów wiejskich szkół (w %)

Najważniejsze problemy gminy, które wymagają rozwiązania	Ogółem
Finanse gminy	23,8
Infrastruktura techniczna	64,4
Infrastruktura społeczna	41,3
Bezrobocie	21,3
Gospodarka	20,1
Zarządzanie i administracja	12,5
Problemy społeczne	10,0
Migracja	2,6
Kapitał społeczny	10,1
Problemy świadomości ekologicznej	5,7

Procenty nie sumują się do stu, ponieważ respondenci mogli wymienić więcej niż jeden czynnik.

Źródło: Badania własne.

Za najważniejsze problemy w gminie, które wymagają rozwiązania, respondenci uznali infrastrukturę techniczną (64,4%), infrastrukturę społeczną (41,3%), finanse gminy (23,8%) oraz – przy podobnej liczbie wskazań – bezrobocie (21,3%) oraz gospodarkę (20,1%). Kolejne wskazania wyraźnie odbiegały pod względem częstości występowania i były to kolejno zarządzanie i administracja (12,5%), kapitał społeczny (10,1%), problemy społeczne (10%) oraz problemy świadomości ekologicznej (5,7%). Ostatnią wyróżnioną przez respondentów kategorią w kwestii najważniejszych problemów w gminie była migracja (2,6%).

Ciekawe jest to, że pierwsze trzy kategorie są bardzo materialne – brak dróg, brak budynków społecznych i pieniędzy jako najważniejsze problemy w gminie – a dopiero dalej bezrobocie, ludzie. To potwierdza tezę o bardzo przyziemnym, płytkim i mało otwartym horyzoncie myślenia dyrektorów. Dyrektorzy jako elita kompletnie się nie sprawdzają, nie mają kompetencji do tego, żeby się sprawdzić. Z doświadczenia można dodać to, że tak naprawdę najważniejszym dla nich problemem była ich praca – niby każdy był dyrektorem którąś kadencję, ale każdy podkreślał, jaka to ich praca jest ciężka, męcząca i bezsensowna (bo dzieci coraz słabsze, bo ciągle zmiany niepotrzebne w systemie itp.).

Tabela 18. Problemy związane z edukacją dzieci na obszarach wiejskich w opinii dyrektorów wiejskich szkół (w %)

Najbardziej istotne problemy związane z edukacją dzieci na wsi, które wymagają rozwiązania	Ogółem
Postawy rodziców, stosunek do edukacji	19,4
Podejście uczniów	8,8
Niedoinwestowanie infrastruktury szkolnej, problemy finansowe szkół	67
Ograniczony dostęp do dóbr kultury na wsi	24,5
Ubóstwo i związane z nim problemy w rodzinach	22,6
Dowożenie dzieci do szkoły	26,9
Potrzeba wyrównania szans edukacyjnych dzieci	18,8
Rozwiązania prawne i instytucjonalne	3,8
Zjawiska demograficzne	8,1
Organizacja systemu oświaty w gminie	7,5

Procenty nie sumują się do stu, ponieważ respondenci mogli wymienić więcej niż jeden czynnik.

Źródło: Badania własne.

Respondenci zostali poproszeni o wskazanie najistotniejszych problemów związanych z edukacją dzieci na wsi. Ich zdaniem najważniejszymi problemami wymagającymi rozwiązania są niedoinwestowanie infrastruktury szkolnej oraz problemy finansowe szkół (67%). Odpowiedzi plasujące się na dalszych pozycjach uzyskały znacznie mniejszy procent wskazań i były to: dowożenie dzieci do szkoły (26,9%), ograniczony dostęp do dóbr kultury na wsi (24,5%) oraz ubóstwo i związane z nim problemy w rodzinach (22,6%). Kolejnymi czynnikami, na które zwracali uwagę respondenci, były postawy rodziców wraz ze stosunkiem do edukacji (19,4%) oraz potrzeba wyrównania szans edukacyjnych dzieci (18,8%). Kategoriami, których częstość wskazań wyniosła poniżej 10%, były: podejście uczniów (8,8%), zjawiska demograficzne (8,1%), organizacja systemu oświaty w gminie (7,5%) oraz – z najniższą częstością wskazań – rozwiązania prawne i instytucjonalne.

Respondenci poproszeni o wskazanie tych sektorów gospodarki, w których zatrudnionych jest najwięcej mieszkańców gminy, podkreślali wyraźnie, że dominującą gałęzią jest rolnictwo, ogrodnictwo i przetwórstwo spożywcze (50%). W dalszej kolejności wyróżnili handel i usługi (15,6%) oraz przemysł (z przemysłem leśnym łącznie) (10,6%). Relatywnie sporo wskazań uzyskała również sfera budżetowa (7,5%). Kolejne sektory gospodarki charakteryzują się niskim odsetkiem wskazań. Są to kolejno: transport (2,5%), praca najemna mieszkańców (1,3%) oraz budownictwo (0,6%). Kiedy poproszono o podanie trzech sektorów gospodarki, w których zatrudnionych jest najwięcej mieszkańców gminy, wskazali wyraźnie, że dominującą gałęzią jest rolnictwo, ogrodnictwo i przetwórstwo spożywcze (67,5%). W dalszej kolejności wyróżnili handel i usługi (44,4%). Relatywnie sporo wskazań uzyskał również przemysł (z przemysłem leśnym łącznie) (20,6%). Dalsze wskazania

charakteryzują się niskim odsetkiem. Są to kolejno: transport (8,8%), budownictwo (5,6%), turystyka (4,4%) oraz praca najemna mieszkańców (3,2%).

T a b e l a 19. Sektory gospodarki, w których pracują mieszkańcy wsi, w opinii dyrektorów wiejskich szkół (w %)

W których sektorach gospodarki zatrudnionych jest najwięcej mieszkańców gminy?	Ogółem
Rolnictwo, ogrodnictwo i przetwórstwo spożywcze	50,0
Handel i usługi	15,6
Przemysł, w tym leśny	10,6
Transport	2,5
Turystyka	0,6
Sfera budżetowa	7,5
Praca najemna mieszkańców	1,3
Budownictwo	0,6
Inne	5,0
Nie wiem/Trudno powiedzieć	5,0
Brak odpowiedzi	1,3
Ogółem	100,0

Źródło: Badania własne.

T a b e l a 20. Ocena pracy wójta przez dyrektorów wiejskich szkół w gminie, w której znajduje się szkoła (w %)

Jak ocenia Pan(i) pracę wójta gminy?	Ogółem
1 – bardzo negatywnie	0,6
2	0,6
3	6,3
4	27,5
5 – bardzo pozytywnie	62,5
Nie wiem/Trudno powiedzieć	2,5
Ogółem	100,0

Źródło: Badania własne.

Respondenci, oceniając pracę wójta gminy, wykazali się dużym entuzjazmem. Znacząco ponad połowa respondentów (62,5%) oceniła pracę wójta najwyżej. Blisko jedna trzecia respondentów (27,5%) wystawiła wójtom ocenę dobrą. Oceny negatywną i środkową (1–3) wskazało łącznie 7,5% badanych, przy czym ocenę negatywną i bardzo negatywną jedynie po jednej osobie.



Tabela 21. Ocena pracy sołtysa przez dyrektorów wiejskich szkół we wsi, w której znajduje się szkoła (w %)

Jak ocenia Pan(i) pracę sołtysa wsi, w której Pan(i) mieszka?	Ogółem
1 – bardzo negatywnie	1,3
2	2,5
3	17,5
4	27,5
5 – bardzo pozytywnie	41,9
Nie wiem/Trudno powiedzieć	9,4
Ogółem	100,0

Źródło: Badania własne.

Oceny pracy sołtysa były w większości pozytywna. Łącznie dobrze oceniło pracę sołtysa 69,4% respondentów, w tym 41,9% to oceny bardzo pozytywne, a 27,5% pozytywne. Oceny wskazujące na negatywną ocenę pracy sołtysa stanowiły łącznie 3,8% odpowiedzi, natomiast ocenę neutralną, czyli środkową na skali, stanowiło 17,5% wskazań.

Tabela 22. Przynależność dyrektorów wiejskich szkół oraz ich nauczycieli do stowarzyszeń lub organizacji, które są ważne dla rozwoju gminy z podziałem na gminy najmniejsze i największe (w %)

Czy Pan(i) lub inni nauczyciele należą do stowarzyszeń lub organizacji, które są ważne dla rozwoju gminy?	Gminy największe	Gminy najmniejsze	Ogółem
Brak odpowiedzi	1,3	2,5	1,9
Tak	41,3	52,5	46,9
Nie	43,8	41,3	42,5
Nie wiem/Trudno powiedzieć	13,8	3,8	8,8
Ogółem	100,0	100,0	100,0

Źródło: Badania własne.

Niemal połowa (46,9%) dyrektorów szkół należy do ważnych dla rozwoju gminy stowarzyszeń lub organizacji. Podobny odsetek nauczycieli (42,5%) wskazało jednak, że nie należy do żadnej ważnej organizacji związanej z rozwojem gminy. Respondenci z gmin najmniejszych częściej udzielali twierdzących odpowiedzi (52,5%) niż dyrektorzy z gmin największych (41,3%). Jednocześnie nieco częściej negatywnie odpowiadali respondenci z gmin największych (43,8%). Wśród badanych z najmniejszych gmin odsetek wskazań negatywnych wyniósł nieznacznie mniej (41,3%).

Zdecydowana większość szkół posiada strony internetowe (88,8%). Jedynie 10,6% odpowiedzi było w tej kwestii negatywnych, natomiast jedna osoba miała trudności z udzieleniem odpowiedzi (0,6%).

Tabela 23. Opinie dyrektorów wiejskich szkół na temat funduszu sołeckiego (w %)

<b>Fundusz sołecki stwarza podstawy do równomiernego rozwoju gminy i daje ludziom poczucie odpowiedzialności za miejsce, w którym mieszkają</b>	<b>Ogółem</b>
Nie znam założeń funduszu sołeckiego	10,6
Zdecydowanie się nie zgadzam	5,0
Raczej się nie zgadzam	8,8
Raczej się zgadzam	35,0
Zdecydowanie się zgadzam	25,0
Nie wiem/Trudno powiedzieć	15,6
Ogółem	100,0

Źródło: Badania własne.

Zdecydowana większość respondentów zgadza się ze stwierdzeniem, że fundusz sołecki stwarza podstawy do równomiernego rozwoju gminy i daje ludziom poczucie odpowiedzialności za miejsce, w którym mieszkają (60%). Z tym stwierdzeniem zdecydowanie zgodziło się 25% respondentów, natomiast raczej zgodziło się 35%. Negatywnie opowiedziało 13,8%, w tym 8,8% raczej nie zgodziło się ze stwierdzeniem, natomiast 5% zdecydowanie się nie zgodziło. Założeń funduszu sołeckiego nie zna co dziesiąty badany (10,6%).

Tabela 24. Opinie dyrektorów wiejskich szkół na temat programu LEADER (w %)

<b>Czy gmina jest członkiem Lokalnej Grupy Działania w programie LEADER?</b>	<b>Ogółem</b>
Brak odpowiedzi	1,9
Tak	48,1
Nie	5,0
Nie wiem/Trudno powiedzieć	45,0
Ogółem	100,0

Źródło: Badania własne.

Respondenci zostali poproszeni o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy gmina jest członkiem Lokalnej Grupy Działania w programie LEADER. Niemal połowa (48,1%) respondentów udzieliła twierdzącej odpowiedzi na tak zadane pytanie, natomiast 45% badanych miała trudności z udzieleniem odpowiedzi. Zdaniem 5% dyrektorów gmina nie jest członkiem LGD.

Tabela 25. Ocena programu LEADER przez dyrektorów wiejskich szkół (w %)

<b>LEADER to program, który ułatwia współpracę lokalnych partnerów. Dzięki idei oddolnego podejścia do rozwoju obszarów wiejskich zachęca lokalne społeczności do wspólnego działania w oparciu o lokalne zasoby</b>	<b>Ogółem</b>
Brak odpowiedzi	1,3
Nie znam założeń programu LEADER	1,3
Zdecydowanie się nie zgadzam	1,9
Raczej się nie zgadzam	0,6
Raczej się zgadzam	26,3
Zdecydowanie się zgadzam	18,1
Nie dotyczy	46,9
Nie wiem/Trudno powiedzieć	3,8

Źródło: Badania własne.

Respondenci zostali poproszeni o ustosunkowanie się do twierdzenia mówiącego, że LEADER to program, który ułatwia współpracę lokalnych partnerów. Dzięki idei oddolnego podejścia do rozwoju obszarów wiejskich zachęca lokalne społeczności do wspólnego działania w oparciu o lokalne zasoby. Prawie połowa respondentów (46,9%) uznała, że to ich nie dotyczy, natomiast 44,4% badanych zgodziło się z podanym twierdzeniem, w tym 18,1% zdecydowanie się zgodziło, a 26,3% raczej się zgodziło. Łącznie 2,5% badanych nie zgodziło się ze wskazanym założeniem, przy czym 0,6% raczej się nie zgodziło, natomiast 1,9% udzieliło odpowiedzi zdecydowanie negatywnej. Na brak znajomości założeń programu LEADER powołało się 1,3% przepytanych dyrektorów.

Według badanych dyrektorów najważniejszą instytucją, która może przyczynić się do rozwiązania problemów i podniesienia poziomu życia mieszkańców gminy, są władze gminy i wójt (83,8%). W dalszej kolejności respondenci uznali za ważną Unię Europejską (46,3%) oraz lokalnych przedsiębiorców i właścicieli firm (30,7%). Na dalszych miejscach znalazły się: władze państwowe (28,2%), mieszkańcy gminy (28,1%) oraz władze wojewódzkie (25%). Mniejszy odsetek wskazań plasował na kolejnych miejscach nauczycieli i szkołę (17,6%), władze powiatowe (12,5%), inwestorów zagranicznych (10,1%) oraz lokalne organizacje społeczne i stowarzyszenia mieszkańców (8,1%). Instytucjami, które wskazywało znacznie mniej respondentów, były: Lokalne Grupy Działania (4,4%), sołtysi (1,9%), lokalne organizacje rolnicze (1,3%) oraz ksiądz (0,6%).

T a b e l a 26. Instytucje/osoby mające największy wpływ na rozwiązywanie problemów i podniesienie poziomu życia mieszkańców gminy w opinii dyrektorów wiejskich szkół (w %)

<b>Z listy poniżej proszę wybrać maksymalnie trzy instytucje/osoby, które Pana(i) zdaniem mogą przyczynić się do rozwiązania problemów i podniesienia poziomu życia mieszkańców tej gminy</b>	<b>Ogółem</b>
Unia Europejska	46,3
Władze państwowe	28,2
Władze wojewódzkie	25
Władze powiatowe	12,5
Władze gminy, wójt	83,8
Lokalni przedsiębiorcy, właściciele firm	30,7
Inwestorzy zagraniczni	10,1
Lokalne organizacje społeczne, stowarzyszenia mieszkańców	8,1
Lokalna Grupa Działania	4,4
Lokalne organizacje rolnicze	1,3
Nauczyciele, szkoła	17,6
Ksiądz	0,6
Sołtysi	1,9
Mieszkańcy tej gminy	28,1

Procenty nie sumują się do stu, ponieważ respondenci mogli wymienić maksymalnie trzy czynniki.

Źródło: Badania własne.

T a b e l a 27. Ocena aktywności społecznej mieszkańców gminy w opinii dyrektorów wiejskich szkół (w %)

<b>Jak Pan(i) ocenia gotowość mieszkańców do zaangażowania się w prace na korzyść rozwoju wsi i gminy?</b>	<b>Ogółem</b>
Udział tylko w tych pracach, które przyniosą im bezpośrednią korzyść	17,5
Udział w pracach, które przyniosą bezpośrednią korzyść ich wsi	56,3
Udział w tych pracach, które przyniosą korzyść całej gminie	12,5
Mieszkańcy nie wzięliby udziału w tego typu pracach	5,0
Inna opinia	5,6
Nie wiem/Trudno powiedzieć	3,1
Ogółem	100,0

Źródło: Badania własne.

Ponad połowa respondentów (56,3%) stwierdziła, że mieszkańcy wsi zaangażowaliby się jedynie w prace, które przeniosą korzyść ich całej wsi. Respondenci znacznie rzadziej wskazywali, że mieszkańcy zaangażowaliby się tylko w pracę, która przyniosłaby im bezpośrednią korzyść (17,5%) lub która przyniosłaby korzyść całej gminie (12,5%). Nieznaczny odsetek przepytanych dyrektorów wskazał, że mieszkańcy nie wzięliby udziału w tego typu pracach (5%).

T a b e l a 28. Poziom wielkości kapitału społecznego wśród dyrektorów szkół z podziałem na gminy największe i najmniejsze (w %)

<b>Z dwóch opinii dotyczących życia społecznego proszę wybrać tę, która jest bliższa Pana(i) poglądom</b>	<b>Gminy największe</b>	<b>Gminy najmniejsze</b>	<b>Ogółem</b>
Ogólnie rzecz biorąc, większości ludzi można ufać	63,8	51,3	57,5
W stosunkach z innymi trzeba być ostrożnym	36,3	46,3	41,3
Nie wiem/Trudno powiedzieć	0,0	2,5	1,3
Ogółem	100,0	100,0	100,0

Źródło: Badania własne.

Ponad połowa respondentów uznała, że ogólnie rzecz biorąc, większości ludzi można ufać (57,5%). W stosunkach z innymi trzeba być ostrożnym według 41,3% badanych.

Odpowiedzi dotyczące opinii na temat życia społecznego różniły się ze względu na wielkość gminy. Nieco ponad połowa respondentów z gmin najmniejszych (51,3%) wskazała opinię mówiącą, że większości ludzi można ufać, natomiast tę samą odpowiedź w gminach największych wskazało 63,8%. Ostrożnym w stosunkach z innymi trzeba być częściej zdaniem badanych z gmin najmniejszych (46,3%) niż z gmin największych (36,3%).

T a b e l a 29. Poziom satysfakcji dyrektorów wiejskich szkół z przystąpienia Polski do Unii Europejskiej (w %)

<b>Czy jest Pan(i) zadowolony(a) z przystąpienia Polski do Unii Europejskiej?</b>	<b>Ogółem</b>
Jestem bardzo zadowolony/a	41,3
Raczej jestem zadowolony/a	50,6
Raczej jestem niezadowolony/a	3,1
Jestem bardzo niezadowolony/a	1,9
Nie wiem/Trudno powiedzieć	3,1
Ogółem	100,0

Źródło: Badania własne.

Zdecydowana większość respondentów jest zadowolona z przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, w tym 41,3% jest bardzo zadowolonych, natomiast 50,6% raczej zadowolonych. Wśród badanej populacji 5% przepytanych osób jest tzw. euro-sceptykami, w tym 1,9% osób jest bardzo niezadowolonych z faktu akcesji Polski do Unii Europejskiej, a 3,1% raczej jest niezadowolonych z tego faktu.

## 5.4. ROLNICTWO I ROLNICY PRZEDSIĘBIORCY

### 5.4.1. Wieś polska w XXI wieku

Polska wieś do 2004 roku pozostawała w permanentnej transformacji bez wyraźnie określonego celu zmian, jakim ulegała. Rok 1989 to początek tzw. opresyjnej wolności dla mieszkańców polskiej wsi (Gorlach 1999). Jej koniec nastąpił wraz z pojawieniem się w Polsce Wspólnej Polityki Rolnej (WPR). Instytucjonalizacja życia w wiejskich społecznościach lokalnych nabrała szczególnego znaczenia po 1 maja 2004 roku. Żywiłowa dekompozycja wiejskiej przestrzeni społecznej w latach 1989–2004, spowodowana brakiem wśród elit politycznych realnego programu i wyznaczenia kierunku transformacji polskiej wsi, przybrała kształt modernizacyjnego planu inkorporowanego od „starych” członków Unii Europejskiej. Rozwiązania zawarte w instrumentach WPR stają się ważnymi narzędziami kształtowania przestrzeni wiejskiej w Polsce. Do realizacji celów WPR używa się wyrafinowanej „technologii” kształtującej postawy rolników przyzwyczajonych do tradycyjnych rozwiązań instytucjonalnych w swojej przestrzeni społecznej. Jednym z najważniejszych narzędzi, za pomocą którego tworzy się ów zmodernizowany porządek, są nowe instytucje. Porządek ów stanowi propozycję dla polskiej wsi i w zasadzie jest to propozycja, której nie możemy odrzucić (Nowak 2008).

To, co dzieje się w Polsce po 2004 roku, jest nie tylko efektem działania *acquis communautaire* Wspólnoty Europejskiej na naszą rzeczywistość, ale skutkiem oddziaływania wielu innych czynników. W wyjaśnianiu tego problemu zastosowana zostanie metoda integralna. Jest to zespół dyrektyw metodologicznych dotyczących budowania teorii życia społecznego i kultury, wypracowanych w krakowskiej szkole Kazimierza Dobrowolskiego. Polega ona, najogólniej rzecz biorąc, na wykorzystaniu różnorodnych dyscyplin, źródeł i metod w wyjaśnieniu tego samego zjawiska w taki sposób, aby powstały obraz był w jak największym stopniu zgodny z rzeczywistością, którą badamy. W metodzie tej przyjmuje się założenie, iż należy krzyżować indywidualizujący oraz generalizujący punkt widzenia i wydobywać z badanych procesów nowe wnioski uogólniające w oparciu o postępowanie indukcyjne.

#### 5.4.1.1. Tradycyjna wiejska (chłopska) przestrzeń społeczna<sup>4</sup>

Jednym z podstawowych rozróżnień, jakie zostało zastosowane w niniejszej diagnozie, jest podział na wieś tradycyjną i współczesną. Proponowany podział został dokonany w oparciu o elementy natury społecznej i jest czysto umowny. Z tradycyjną wsią polską mieliśmy do czynienia od drugiej połowy XIX wieku (po uwłaszczeniu) do 1989 roku. O wsi współczesnej można mówić po 1989 roku. Najważniejszym, ale nie jedynym, elementem dzielącym te dwa okresy było pojawienie się wolnego rynku. Oczywiście w okresie międzywojennym rynek był ważną zmienną niezależną kształtującą życie społeczne, jednak wiejskie społeczności w bardzo małym stopniu uczestniczyły w nim w tym okresie, a pojawienie się państwa socjalistycznego przekreśliło wszelkie zmiany, jakie mogły się dokonać pod jego wpływem. Władza socjalistyczna, stosując wobec rolników zasadę „represyjnej tolerancji”, przyczyniała się do utrwalenia porządku, w którym rodzinne gospodarstwa rolne walczyły o przetrwanie, gdyż państwo faworyzowało socjalistyczny model gospodarki rolnej. Głównym elementem tego modelu były duże spółdzielcze lub państwowe gospodarstwa, w których zatrudnieni byli robotnicy rolni mający niewiele wspólnego z rolnikami. Pracownicy PGR-ów nie przejęli kultury chłopskiej, byli dużo bliżej kultury robotniczej.

Żeby lepiej zrozumieć zmiany, jakie dokonały się na wsi polskiej po 1989 roku, należy pokrótce opisać najważniejsze cechy tradycyjnego społeczeństwa chłopskiego. Opis ten można uznać za rodzaj Weberowskiego typu idealnego, który w rzeczywistości występował w wersji mniej lub bardziej zmodyfikowanej. Trzeba dodać, że realizując ogólnopolskie badania wśród rolników wiosną 2012 roku, zdarzało się jeszcze spotkać w odwiedzanych wsiach jednostkowe przykłady rolników-chłopów będących w dużym stopniu odzwierciedleniem tego opisu. Jest rzeczą charakterystyczną, że tradycyjny świat chłopski, spotykany współcześnie, jest zamknięty w granicach pojedynczego gospodarstwa. W ciągu ostatnich dziesięciu lat autor nie spotkał w Polsce gminy lub wsi, w której większość mieszkańców żyłaby na co dzień w sposób zbliżony do tego opisu. W pełni należy zgodzić się z tezą prof. Krzysztofa Gorlacha o końcu klasy chłopskiej i prof. Marii Halamskiej o odchodzącej klasie.

W długiej i bogatej historii wsi i rolnictwa, liczącej około 12 tys. lat, można wyróżnić wiele cezur, które były końcem jednego okresu, a początkiem nowego. Do najważniejszych elementów wywołujących zmiany należy zaliczyć np. pojawienie się nowych narzędzi (przełom III i II tysiąclecia p.n.e. – zastosowanie w rolnictwie narzędzi z brązu, pojawienie się żaren w Azji Mniejszej i Egipcie), technologii uprawy (VII w. – na ziemiach polskich przechodzenie od gospodarki żarowej do dwupólki), zastosowanie wiedzy naukowej w rolnictwie (1588 rok – pierwsza książka o rolnictwie w Polsce Anzelma Gostomskiego *Gospodarstwo*, 1994 rok – wprowadzanie do uprawy transgenicznych odmian roślin uprawnych [soja, kukurydza, bawełna, rzepak i in.] – głównie USA, Argentyna, Kanada, Chiny) czy przeobrażenia w strukturze społecznej wywołane decyzjami politycznymi (1864 rok – koniec poddaństwa chłopów na ziemiach polskich [uwłaszczenie w Kongresówce]). Te i wiele

<sup>4</sup> Obszerne fragmenty podrozdziałów 5.4.1.1 i 5.4.1.2 będą opublikowane w czasopiśmie „Autoportret”, 2012, 4 (39), wydawanym przez Małopolski Instytut Kultury.



innych wydarzeń w historii rolnictwa miały duży wpływ na konstruowanie przestrzeni wiejskiej (Mazoyer, Roudart 2006).

Jedną z najważniejszych cech tradycyjnej przestrzeni wiejskiej był zatem brak rynku jako jednego z instrumentów ładu gospodarczego. Fakt ten uniemożliwiał nadawanie wartości różnym dobrom i usługom. Wiązał się z tym paradoks polegający na tym, że mieszkańcy wsi mogli subiektywnie odczuwać dostatek przy krańcowym ich ubóstwie, pod warunkiem że potrzeby odpowiadały istniejącym zasobom oraz że istniało poczucie swoistej życiowej satysfakcji harmonii, którą mogły naruszyć jedynie zewnętrzne żywioły (Kocik 2001: 15). W tym systemie płody rolne były przede wszystkim wyrazem solidarności z przyrodą, błogosławieństwem niebios i wysiłku człowieka (a nie wkładu pracy podlegającej racjonalnej kalkulacji). Chłop współpracował z przyrodą i stosował w stosunku do niej takie same zasady jak w grupie społecznej, do której należał: solidarności, wzajemności, ekwiwalentności i szczerości. Ten wyjątkowy stosunek do przyrody wynikał z obawy przed jej zemstą. Dawało to w efekcie zintegrowany system zapewniający zagrodzie i społeczności lokalnej względną autarkiczność. Prof. Kocik w jednej ze swoich książek pisze, i trudno się z nim nie zgodzić, że zagroda jako wyjątkowy fragment wiejskiej przestrzeni miała następujące właściwości: prywatność, wyłączność, własność, bliskość i swojskość. Do osobliwości zawodu tradycyjnego rolnika zaliczamy: dyspozycyjność wobec gospodarstwa, role grane w rodzinie pokrywają się z rolami granymi w gospodarstwie, praca w gospodarstwie wykonywana jest przez rodzinę, praca rolnika jest w znacznym stopniu autonomiczna, czynności wykonywane przez rolnika są często podstawą istnienia innych zawodów, zależność od warunków pogodowych i zjawisk natury, czas produkcji nie jest równy czasowi pracy.

Poczucie sprawności psychofizycznej było zapewnione prostą zasadą pokrywania się ról rodzinnych i pracowniczych. Członkowie rodziny chłopskiej mieli przez całe życie poczucie „życiowej przydatności”. Zdaniem Kocika zastosowanie trzech zasad – (a) antropomorfizacji i personifikacji, (b) reifikacji pojęć abstrakcyjnych i (c) konkretyzacji pojmowania i samego procesu myślenia – tworzyło wspólny mianownik zintegrowanego pojmowania świata, który umożliwiał rozumienie własnych relacji z przyrodą i własnego w niej miejsca oraz zapewniał pełną harmonię – na płaszczyźnie najogólniejszej refleksji – „światopoglądu” ze „światooglądem”. Ten wspólny mianownik umożliwiał rozumienie rzeczy „niezrozumiałych” i pojmowanie rzeczy „niepojętych”. Wsparty wiarą religijną, wносił w życie chłopu egzystencjalny spokój i stanowił podłoże bogactwa treści kultury ludowej (Kocik 2000: 26). Wiara, jako jedno z pierwszych narzędzi konstruowania ładu i instrument poznania, dawała chłopu bezpieczeństwo emocjonalne i zastępowała brak wiedzy. Dzięki niej chłop, zobaczywszy żyrafę i obejrzawszy ją dokładnie, mógł stwierdzić, że takiego zwierzęcia na świecie nie ma i spokojnie pójść do domu.

#### 5.4.1.2. Współczesna wieś w Polsce

Dla tradycyjnego chłopu płody rolne i ziemia odgrywały wyjątkową rolę społeczną, posiadały mistyczny, a czasami nawet magiczny charakter. Po wejściu rynku w ich świat dla większości stały się po prostu towarem rynkowym i surowcem przemysłu.

słowym. Dzisiaj rolnicy w Polsce, protestując przeciwko niezgodnej z ich oczekiwaniami polityce rolnej, niszczą produkty żywnościowe. Przykładowo w Muszynie wysypywali zboże na tory kolejowe. Normą w UE stały się protesty rolników polegające na wysypywaniu owoców na autostrady czy wylewaniu mleka. Badania prowadzone w wybranych gminach na południu Polski pokazują, jak wielkie zmiany zaszły na wsi. Ważnym wskaźnikiem zmian, jakie dokonują się na wsi, są postawy wobec dzierżawienia i wydzierżawiania ziemi. Z badań, które prowadził autor z Krzysztofem Gorlachem w 1994 roku, wynikało, że w 85% badanych gospodarstwach cała użytkowana ziemia była ich własnością. Z badań autora przeprowadzonych 12 i 13 lat później wynikało, że tylko w około 36% badanych gospodarstwach cała użytkowana ziemia była ich własnością. Ciekawy jest również fakt, że 90% badanych rolników zawarło jakiś rodzaj umowy (około 45% ustną i 45% pisemną) i tylko 25% tych rolników dzierżawi ziemię za darmo. Jest to wyraźny wskaźnik czysto instrumentalnego traktowania ziemi – stała się ona tylko kapitałem, dzięki któremu można osiągnąć dodatkowy dochód. Ziemia rolna to najlepsza lokata kapitału po 1989 roku. W niektórych gminach wiejskich w Polsce cena ziemi rolnej od 1989 roku wzrosła o kilkaset procent.

W połowie 2010 roku został przeprowadzony Powszechny Spis Rolny (PSR), którego wybrane wyniki odniesione do danych wskazanych w 2002 roku pozwolą przedstawić najważniejsze zmiany dokonujące się na obszarach wiejskich w Polsce.

1. Zmniejsza się liczby gospodarstw rolnych, przy jednoczesnym wzroście ich średniej powierzchni. W porównaniu z wynikami PSR z 2002 roku w 2010 roku liczba gospodarstw rolnych ogółem zmniejszyła się o 656 tys., tj. o 22,4%, w tym gospodarstw o powierzchni użytków rolnych powyżej 1 ha – o 393 tys. (o 20,1%).
2. Nastąpiły zmiany w strukturze gospodarstw rolnych, a mianowicie znaczny spadek, o ponad 25%, gospodarstw najmniejszych, o powierzchni do 5 ha użytków rolnych (UR), spadek liczby gospodarstw o powierzchni 5–20 ha – o 17%, utrzymanie się na zbliżonym poziomie liczby gospodarstw z grupy obszarowej 20–50 ha oraz znaczny wzrost gospodarstw największych, o powierzchni 50 ha i więcej – o ponad 34%.
3. Zmniejszyła się liczba gospodarstw rolnych z działalnością rolniczą, głównie na skutek zaniechania prowadzenia tej działalności przez jednostki najmniejsze.
4. Spadła ogólna powierzchnia gruntów w użytkowaniu gospodarstw rolnych z 19,3 mln ha do około 18,3 mln ha, a więc o blisko 1,1 mln ha, tj. o 5,5%. Spowodowane jest to tym, że grunty rolne przeznaczono na cele nierolnicze, np. pod zabudowę, inwestycje drogowe itp.
5. Zachodzi proces modernizacji rolnictwa pod względem wyposażenia gospodarstw w środki produkcji, głównie dzięki programom funkcjonującym w ramach WPR.
6. Zmniejsza się liczba pracujących użytkowników gospodarstw rolnych – spowodowane jest to zmniejszaniem się liczby tych gospodarstw. W ostatnim tygodniu czerwca 2010 roku liczba pracujących wyłącznie lub głównie w gospodarstwach rolnych wyniosła 2 mln 304 tys. osób, w tym zdecydowana większość – 2 mln 216 tys. (96,2%) – to pracujący w swoich/rodzinnych gospodarstwach rolnych (GUS: Raport z wyników. Powszechny Spis Rolny, Warszawa 2011).

Należy zaznaczyć, że powiązanie wyników badań z 2002 i 2010 roku pokazało także brak zmian w pewnych elementach strukturalnych – przede wszystkim utrzymanie się zróżnicowania regionalnego struktury gospodarstw rolnych. Nadal województwa południowo-wschodnie charakteryzują się dużą liczbą drobnych gospodarstw rolnych, podczas gdy w województwach północnych występują gospodarstwa największe obszarowo. Innym fenomenem utrzymującym się od XIX wieku na terenie naszego kraju jest istnienie „szwów zaborowych” – widocznych różnic w wielu wskaźnikach rozwoju lokalnego (Stanny 2012).

Najważniejszy wniosek wynikający z analizy wyników ostatniego PSR i opublikowanych wyników badań naukowców badających rolnictwo i obszary wiejskie jest taki, że bezsprzecznie możemy mówić o zjawisku dezagraryzacji wsi. Rolnictwo ma coraz mniejsze znaczenie w codziennym życiu mieszkańców wsi. Wieś dla 85% Polaków kojarzy się z produkcją żywności i pewnie długo tak pozostanie. Dla mieszkańców wsi w wymiarze ekonomicznym i wymiarze kulturowym rolnictwo przestaje odgrywać dominującą rolę. Źródła dochodów mieszkańców wsi i obowiązujące wzorce kulturowe są zróżnicowane. Hegemonia kultury agrarnej obowiązująca na wsi polskiej została złamana.

Kolejnym ważnym zjawiskiem, o którym warto powiedzieć, jest spadek liczby gospodarstw produkujących podstawowe produkty żywnościowe (zboża, mięso, głównie wieprzowinę, mleko), a wzrost liczby gospodarstw zajmujących się produkcją wymagającą większych nakładów pracy ludzkiej, np. sadownictwo (widoczny wzrost powierzchni sadów), uprawa krzewów i drzew ozdobnych czy widoczny wzrost liczby gospodarstw ekologicznych. Część rolników, zwłaszcza z małych gospodarstw, przechodzi na wielofunkcyjny rozwój i oferuje np. usługi agroturystyczne wraz z wyżywieniem lub programy edukacyjne dla dzieci w gospodarstwach ekologicznych (np. „Od ziarenka do bochenka”). To rolnicy produkujący podstawowe produkty żywnościowe, czyli zboże, mleko i mięso, najboleśniej odczuli efekt konkurencji na europejskim rynku żywnościowym. Małe i nisko dochodowe gospodarstwa rolne w Polsce nie mają szans w konkurencji z nowoczesnymi, wysoko wydajnymi i wyżej dotowanymi gospodarstwami z Europy Zachodniej. Należy pamiętać, że poziom wsparcia polskiego rolnictwa jest kilkukrotnie mniejszy niż gospodarstw greckich czy francuskich. Obecnie subwencje bezpośrednie w poszczególnych krajach UE wahają się od około 500 euro od 1 ha w Grecji i na Malcie do około 100 euro na Łotwie, przy unijnej średniej około 250 euro. W Polsce jest to około 200 euro, we Francji około 250 euro, w Niemczech zaś około 300 euro ([www.minrol.gov.pl](http://www.minrol.gov.pl), dostęp: 15.01.2011). Dodatkowo postępująca globalizacja sektora przetwórstwa żywności powoduje, że przedsiębiorstwa skupujące surowiec do produkcji żywności kierują się wyłącznie kryteriami ekonomicznymi. Przykładowo lokalny przedsiębiorca produkujący wędliny zgodnie z logiką rynku będzie kupował mięso od dostawcy, który zaoferuje niższą cenę, niekoniecznie miejscowego. Jest on poniekąd do tego zmuszony, gdyż w przeciwnym razie sam zbankrutuje. Globalne rolnictwo przemysłowe stało się więc dla rolników realną konkurencją.

Najbardziej charakterystyczną cechą globalnego rolnictwa jest deterytorializacja produkcji rolnej. Poniżej przedstawiono dwa konkretne przykłady tego zjawie-

ska. Kiedy latem 2006 roku autor przyjechał do rodzinnej wsi w powiecie tarnowskim, spotkał się z dawnym kolegą szkolnym, właścicielem ponad 20-hektarowego sadu owocowego. W trakcie spotkania zapytał go, co słychać we wsi i jak rolnicy oceniają obecną sytuację w kraju. Ku jego zdziwieniu powiedział, że prawie nie rozmawia z rolnikami w swojej wsi, bo jest członkiem grupy producentów jabłek z Sandomierza. Na pytanie, jakie jabłka najchętniej kupują konsumenci w naszym regionie, z uśmiechem odpowiedział, że nie wie, bo prawie wszystkie zebrane jabłka sprzedaje na Ukrainie. Drugi przykład dotyczy wiosny 2012 roku. Autor spotkał się wówczas z innym kolegą ogrodnikiem mieszkającym w powiecie bocheńskim, który produkuje gerbery i róże w szklarni. Zapytany o konkurencję na rynku kwiatów, odpowiedział, że dla niego największymi konkurentami są ogrodnicy z Holandii. W dodatku nie ci produkujący kwiaty u siebie w kraju, ale ci, którzy przenieśli produkcję do krajów afrykańskich, dzięki czemu obniżają koszty produkcji, głównie te związane z kosztami energii i kosztami pracy. Przy tanim i szybkim transporcie lotniczym zalewają rynek europejski kwiatami tam wyprodukowanymi i są dla wspomnianego producenta polskiego bezpośrednią konkurencją na rynku czeskim i słowackim. Na pytanie o to, jak zamierza obniżyć koszty produkcji, opowiedział on o nowoczesnych energooszczędnych systemach szklarniowych budowanych w USA w oparciu o materiały wykorzystywane na statkach kosmicznych, które to materiały planuje zastosować u siebie w gospodarstwie. W swoich szklarniach, dzięki nowoczesnemu systemowi komputerowemu, warunki produkcji (temperaturę, wilgotność, nawożenie itp.) kontroluje za pomocą telefonu komórkowego połączonego z głównym komputerem sterującym. Ci dwaj koledzy ogrodnicy z galicyjskich wsi są znakomitym przykładem poziomu globalizacji produkcji rolnej. Nie tylko w „świecie miejskim” następuje „kompresja miejsca i czasu”, zjawisko to obserwujemy również na wsi.

Kolejną ważną zmianą, jaka zaszła na polskiej wsi od momentu wejścia do UE, jest nowa organizacja przestrzeni instytucjonalnej na obszarach wiejskich. Dzisiaj bezsprzecznie dla życia na wsi najważniejszym projektem jest Wspólna Polityka Rolna. Funkcjonowanie WPR wymaga sprawnego działania wielu instytucji. W Polsce za działanie WPR odpowiadają dwie tzw. agencje płatnicze – są nimi Agencja Rynku Rolnego (ARR) oraz Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR). Pomiędzy nimi istnieje dość wyraźny podział kompetencji. ARR koncentruje się na funkcjonowaniu rynków żywnościowych i obsługuje podmioty na nim działające, ARiMR natomiast obsługuje wszystkich rolników, zarówno sprzedających swoje produkty na rynku, jak i tych produkujących żywność na własne potrzeby. Poza tymi dwiema instytucjami należy wspomnieć o innych, które związane są z działaniem WPR w Polsce – są to:

- Agencja Nieruchomości Rolnych,
- Główny Inspektorat Weterynarii,
- Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych (IJHARS),
- Ośrodki Doradztwa Rolniczego (ODR),
- Krajowa Rada Izb Rolniczych,
- związki zawodowe rolników.

Każda z tych instytucji odgrywa bardzo ważną rolę w kształtowaniu społecznej przestrzeni wsi. Dla przykładu Główny Inspektorat Weterynarii kontroluje jakość i w pewnym sensie sposób produkcji mięsa. Dzisiaj rolnik, aby wprowadzić mięso na rynek, musi dokonać uboju w specjalnym zakładzie spełniającym normy unijne, w którym kontrola weterynaryjna jest jednym z najważniejszych elementów branych pod uwagę przy ocenianiu działania takiego zakładu. Jedynie ubój zwierząt na własne potrzeby może być wykonany poza kontrolą weterynaryjną. Dzięki temu konsumenci mięsa mogą mieć większe poczucie bezpieczeństwa związane z jakością spożywanych produktów mięsnych. Zmiany związane z nowymi zadaniami Głównego Inspektoratu Weterynarii w największym stopniu dotknęły drobnych producentów i sprzedawców mięsa i wędlin. Dzisiaj kupienie od przysłowiowego chłopca kielbasy czy mięsa jest trudne, bo chłop, aby sprzedać te produkty, musi spełnić wiele wymogów kontrolowanych m.in. przez GIW.

Obszary wiejskie stanowią ponad 90% powierzchni Unii Europejskiej oraz są miejscem zamieszkania około 60% jej ludności. Zapewniają one 53% miejsc pracy i generują 45% wartości dodanej brutto w UE ([www.consilium.europa.eu](http://www.consilium.europa.eu), dostęp: 20.09.2012). Polska jest krajem, którego 93% powierzchni zajmują obszary wiejskie, na których mieszka blisko 15 mln ludzi. Co więcej, wieś jest obecnie chętniej wybierana przez Polaków na miejsce zamieszkania niż miasto.

W ostatnich latach zaszły na polskiej wsi gwałtowne zmiany, które były efektem przeznaczenia na rozwój (zmianę) obszarów wiejskich ogromnych środków finansowych. Tylko Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa od początku swojego istnienia, czyli od 1994 roku, przekazała swoim beneficjentom ze środków unijnych i krajowych 160 mld zł. Od wstąpienia Polski do UE do 31 stycznia 2010 roku sektor rolny został wsparty ze środków na realizację WPR kwotą przekraczającą 75 mld zł. Należy pamiętać, że WPR to nie tylko pieniądze, po które sięgają rolnicy, ale przede wszystkim normy prawne regulujące zasady produkcji i dystrybucji żywności. Zintegrowany System Zarządzania i Kontroli (IACS) to narzędzie, dzięki któremu specjalne instytucje kontrolują rolników korzystających z instrumentów polityki rolnej. Instytucjonalizacja życia wiejskiego postępuje zarówno w warstwie aksjonormatywnej, jak i zakresie metod, technologii zagospodarowywania przestrzeni lokalnej. Dawniej dużo więcej zależało od jednostki, obecnie o tym, jak zostanie zagospodarowana zagroda, jak powinna ona wyglądać (decyduje zasada *cross compliance*), jakim wymaganiom powinien sprostać wybudowany dom, jak wychowywać dziecko, jak zachować się wobec innego, obcego, decydują instytucje, często obce.

Istnieje coraz mniej podobieństw pomiędzy ludźmi mieszkającymi na wsi. Rolnicy, drobni przedsiębiorcy, mieszkańcy wsi pracujący w mieście itd. tworzą „oryginalne” własne prywatne przestrzenie (np. bardzo popularne domy z kolumnami, ogrodzone wysokim murem). To nie przestrzeń nadaje tożsamość mieszkańcom wsi, tylko oni ją prywatyzują, a społeczną przestrzeń negocjują z: Unią Europejską, państwem, województwem, gminą i różniącymi się między sobą mieszkańcami wsi. Co stanie się z tradycyjnymi więziami pod wpływem nowych elementów pojawiających się w przestrzeni fizycznej polskiej wsi? Jakie skutki dla tradycyjnych wartości mają np. tablicz-



ki na ogrodzeniach: „Jeśli on cię nie zje, to ja cię zastrzelę”? Ciekawe jest również to, skąd nowe elementy są przejmowane. Nie możemy mówić o modernizacji przestrzeni, ale o dość żywiołowej zmianie. Infrastruktura techniczna i społeczna zmienia się pod wpływem ilości środków i lobby politycznego. Kultura jest często efektem niezbyt udanego naśladowania kultury masowej dostępnej w mediach. Dziś to ludzie, a nie przestrzeń stają się nosicielami tradycji, którą wprowadzają do wybranej przez siebie przestrzeni społecznej. Fragmentaryczność, cząstkowość, relatywizm są formułami interpretacji rzeczywistości, którymi posługują się współcześni ludzie, również ci mieszkający na wsi. Potrzebne jest określenie kierunku, w jakim powinna rozwijać się polska wieś, i planu, dzięki któremu można przeprowadzać zmiany dające bezpieczne i wygodne życie ludziom tam mieszkającym.

Rolnicy biorący udział w badaniu nie są przeciętnymi producentami żywności mieszkającymi na obszarach wiejskich. Zgodnie z koncepcją metodologiczną przyjętą w badaniu, opierającą się na założeniach paradygmatu neodendogenego rozwoju, ważnymi współcześnie aktorami życia społecznego na obszarach wiejskich są przedsiębiorcy. W opinii społecznej dominuje pogląd, że przedsiębiorca to ktoś prowadzący biznes niezwiązany z rolnictwem. Rolnicy najczęściej w mediach przedstawiani są jako roszczeniowa grupa społeczna, która sama nie jest w stanie zapewnić sobie godziwego życia. Jest to obraz stereotypowy, który nacechowany jest uprzedzeniami wobec rolników, a nawet można by rzec chłopotofobią. Na wsi możemy spotkać różne typy przedsiębiorców zajmujących się produkcją żywności. Od największych, czyli „farmerów” lub agrobiznesmenów produkujących surowiec dla przemysłu spożywczego, do drobnych przedsiębiorców produkujących w gospodarstwach ekologicznych żywność głównie na własne potrzeby, a nadwyżkę sprzedających w zaprzyjaźnionych sklepikach w mieście ze zdrową żywnością. Toteż taką różnorodną grupę przedsiębiorców, osoby, dla których praca w gospodarstwie jest głównym źródłem dochodu, wybrano do badania. W próbie znajdują się rolnicy prowadzący produkcję na 1350-hektarowym gospodarstwie i rolnicy posiadający 7 ha, 54,4% badanych jest właścicielem/właścicielką całej użytkowanej ziemi, a 45,6% część użytkowanej ziemi dzierżawi. Wszyscy badani rolnicy podkreślali, że prowadzenie gospodarstwa bez uwzględnienia kryteriów ekonomicznych jest dzisiaj niemożliwe. Ich strategię najczęściej przybierają postać dychotomiczną, intensyfikują lub ekstenzyfikują produkcję w gospodarstwie. To wszystko upodabnia ich tożsamość zawodową i postawę wobec własnego gospodarstwa do postaw przedsiębiorców działających w innych sektorach gospodarki narodowej (Podedworna 2001).

Rolnicy biorący udział w badaniu to głównie mężczyźni (80%), kobiet było 20%, najczęściej w wieku 45–54 lata (40%), młodszych poniżej 45. roku było 39%, a starszych powyżej 54 lat było 21%. Zdecydowana większość urodziła się w miejscowości, w której znajduje się gospodarstwo i mieszka w niej (71%), reszta nie urodziła się w miejscowości, w której jest gospodarstwo, ale mieszka w niej. Jeżeli chodzi o model rodziny to jest on bardzo tradycyjny, czyli 90% to osoby żonate lub zamężne, również 90% posiada dzieci, co trzecia osoba ma dwójkę dzieci, 12% jedno dziecko, 26% troje dzieci, a 29% posiada czworo i więcej dzieci. Wykształcenie badanych rolników jest typowe dla tej kategorii zawodowej – mianowicie 43% posiada

wykształcenie zawodowe, 41% wykształcenie średnie, 7,6% wykształcenie wyższe, a 8,4% wykształcenie podstawowe i niepełne podstawowe. Z poczty elektronicznej nie korzysta 54% badanych rolników, a 46% deklaruje, że korzysta osobiście. Model gospodarstwa ma cechy rodzinnego gospodarstwa rolnego – 90% ankietowanych pracuje tylko w gospodarstwie, w 82,5% gospodarstwach pracują inni członkowie rodziny, w blisko co piątym gospodarstwie pracują dzieci, w 17% gospodarstwach pracują wynajęci pracownicy. Rolnikiem zostaje się przez dziedziczenie. Na pytanie: „Czy ktoś z Pana/i rodziny wykonywał zawód rolnika?” twierdzących odpowiedzi udzieliło 94% respondentów, tylko 6% wykonuje zawód rolnika mimo tego, że nikt z rodziny lub rodzeństwa nie wykonywał takiego zawodu. Na podkreślenie zasługuje fakt, że 52% respondentów wykonuje ten sam zawód co ich rodzice, a 76% respondentów deklaruje, że ich dziadkowie byli rolnikami. Na wykonywanie zawodu rolnika mają większą szansę ci, których dziadkowie również byli rolnikami. Odpowiadając na pytanie o to, od czego zależy produkcja w ich gospodarstwie, rolnicy biorący udział w badaniu odpowiedzieli, że od opłacalności produkcji (65,1%), następnie od rodzaju ziemi i jakości gospodarstwa. Dalej wskazano takie czynniki, jak: popyt na rynku, możliwości finansowe, jakimi dysponuje właściciel gospodarstwa, ceny produktu. Ciekawe wydaje się to, że rolnicy w swojej pracy podejmując decyzję o rodzaju produkcji w gospodarstwie, głównie analizują sytuację ekonomiczną, potencjał środków produkcji, którymi dysponują, a tylko co piąty bierze pod uwagę *know-how*, którym dysponuje, a co dziesiąty warunki atmosferyczne. To są stuprocentowi przedsiębiorcy, którzy przestali posługiwać się tradycyjną Weberowską racjonalnością rzeczywistą, a posługują się racjonalnością formalną, dla której najważniejszy jest zysk finansowy.

T a b e l a 30. Od czego zależy decyzja rolnika, co będzie produkował w swoim gospodarstwie (w %)

Od czego zależy decyzja rolnika, co będzie produkować w swoim gospodarstwie?	Ogółem
Opłacalność produkcji rolnej	65,1
Rodzaj ziemi	38,2
Popyt na rynku	35,7
Jakość gospodarstwa	35,7
Możliwości finansowe/kapitał	21,9
Wiedza i doświadczenie rolnika	20,0
Cena produkowanego towaru	13,8
Warunki atmosferyczne	11,3
Dopłaty/dofinansowania	4,5
Inne	4,4

Procenty nie sumują się do stu, ponieważ respondenci mogli wymienić więcej niż jeden czynnik.

Źródło: Badania własne.



Zapytano również rolników, co sprzyja prowadzeniu takiego właśnie gospodarstwa, jakie posiadają. Odpowiedzi na to pytanie nie były już tak jednostronne, skupiły się w obrębie dwóch kwestii. Pierwsza to sytuacja ekonomiczna w kraju, kapitał finansowy, którym dysponują, ale druga kategoria odpowiedzi to wiedza i doświadczenie oraz tradycja rodzinna i wspólna praca w gospodarstwie. Okazuje się, że są w pełni świadomi siły kapitału wynikającego z rodzinnego charakteru gospodarstwa oraz własnej wiedzy nabytej w trakcie pracy w nim. Jeżeli chodzi o przeciwności, jakim muszą stawić czoła, prowadząc gospodarstwo rolne, to są to czynniki dwojakiej natury – po pierwsze, ekonomiczne (dekoniunktura na rynku, którego są uczestnikami), po drugie, warunki pogodowe, tradycyjnie mające duży wpływ na produkcję rolną. Specyfika produkcji rolnej polega m.in. na tym, że na początku cyklu produkcyjnego (najczęściej w produkcji roślinnej na wiosnę) trzeba zainwestować dość dużo środków, następnie czekać i pomagać naturze w produkcji, do momentu, kiedy będzie można zebrać plon, czyli efekt współpracy rolnika z naturą, a następnie starać się sprzedać z zyskiem żywność, którą się wyprodukowało. Jest to jedno z najbardziej hazardowych zajęć na rynku, bo efekt końcowy w niewielkim stopniu jest kontrolowany przez człowieka. Korzystanie z kredytu w takim układzie jest z jednej strony ryzykowne, z drugiej często konieczne. Rolników zapytano o to, czy w ciągu ostatnich pięciu lat korzystali z kredytu. Jak się okazało, wśród badanych gospodarstw w ciągu ostatnich pięciu lat 55% korzystało z kredytu przeznaczonego na finansowanie gospodarstwa rolnego. Ciekawe jest również to, że tylko 47% gospodarstw korzystało ze środków WPR innych niż dopłaty bezpośrednie. Jest to w pewnym sensie zaskoczenie, ponieważ do tego badania dobierano gospodarstwa największe w badanej gminie i takie, których właściciele utrzymują się tylko z dochodów z gospodarstwa. Zaskoczenie bierze się z medialnego wyobrażenia skali i znaczenia WPR dla przeciętnego gospodarstwa rolnego. WPR jest złożoną polityką społeczną oddziałującą w wielu wymiarach na rolnictwo i rozwój obszarów wiejskich, w skali krajowej i międzynarodowej. Niemniej jednak w społeczeństwie istnieje przekonanie, że każdy rolnik, który chce dostać pieniądze na rozwój gospodarstwa, dostaje je bez problemu. Mniej niż połowa największych gospodarstw rolnych korzystała ze środków WPR innych niż dopłaty bezpośrednie. Niestety, mimo starań nie udało się w badanych gminach dotrzeć do danych o tym, jaki odsetek gospodarstw rolnych lub rolników jest beneficjentami WPR. Rolnicy, którzy deklarowali korzystanie ze środków WPR, najczęściej byli beneficjentami dwóch programów: na modernizację gospodarstw i ułatwianie startu młodym rolnikom. Prawie 90% otrzymanych środków przeznaczyli na rozwój gospodarstwa, modernizację budynków lub zakup sprzętu. Ważną cechą nowoczesnego sposobu zarządzania gospodarstwem rolnym jest gotowość współpracy z innymi rolnikami. Na pytanie o to, czy w ostatnim roku badani rolnicy pomagali w pracach w innym gospodarstwie w zamian za pomoc w swoim, 56% z nich odpowiedziało, że współpracowało w ten sposób z innymi gospodarstwami. Zapytani, czy gdyby zepsuł im się sprzęt rolniczy, to łatwo by im było znaleźć rolnika, który by im taki sprzęt pożyczył, 61% odpowiedziało, że z łatwością znajdą takiego rolnika, 28% odpowiedziało, że trudno by im było znaleźć takiego rolnika, tylko 3% odpowiedziało, że na pewno

nie znajdują takiego rolnika, 3% z kolei pożyczyloby od instytucji, która dysponuje takim sprzętem; 5,5% nie potrafiło udzielić na to pytanie odpowiedzi. Rolnicy jednak w stosunku do obcych pozostają wciąż nieufni. Zapytani, czy ogólnie rzecz biorąc, większości ludzi można ufać, tylko 40,6% odpowiedziało, że tak, 58,8% odpowiedziało, że w stosunkach z innymi trzeba być ostrożnym, jedna osoba nie potrafiła odpowiedzieć na to pytanie. Ten brak zaufania i obawy przed współpracą powodują, że 17,5% rolników twierdzi, iż współpraca z innymi ludźmi rzadko przynosi pożądane efekty, zdecydowana większość jednak uważa, że działając wspólnie z innymi ludźmi, można osiągnąć więcej niż samemu (80%), pozostali respondenci nie zajęli stanowiska w tej sprawie. Ważną kwestią w kontekście rozwoju lokalnego jest korzystanie z wiedzy eksperckiej i współpraca z instytucjami oraz organizacjami, dzięki którym w sposób skuteczniejszy możemy osiągać zamierzone cele. Z usług doradztwa rolniczego korzystało 71% badanych rolników. Zapytani, czy znają taką organizację lub instytucję, która dba o interesy osób prowadzących gospodarstwo rolne, 45% odpowiedziało, że zna – najczęściej wymieniano Ośrodki Doradztwa Rolniczego (50%). Rolnicy wciąż niechętnie zrzeszają się w organizacje, które dbałyby o ich interesy. Tylko 26% respondentów należy do organizacji lub stowarzyszeń dbających o interesy rolników – są to najczęściej Izby Rolnicze oraz branżowe organizacje, np. Federacja Hodowców Bydła.

Rolnictwo jest zawodem obciążonym dużym ryzykiem, wymaga od osób wykonujących go ciągłej dyspozycyjności, często związane jest z dużym wysiłkiem fizycznym, a mimo to dużo osób w naszym kraju wykonuje ten zawód i czerpie z tego satysfakcję.

Tabela 31. Zadowolenie z prowadzenia gospodarstwa rolnego (w %)

Czy, patrząc z perspektywy czasu, jest Pan(i) zadowolony(a) z tego, że prowadzi gospodarstwo rolne?	Ogółem
Jestem bardzo zadowolony/a	20,6
Jestem raczej zadowolony/a	61,9
Jestem raczej niezadowolony/a	12,5
Jestem bardzo niezadowolony/a	3,1
Nie wiem/Trudno powiedzieć	1,9

Źródło: Badania własne.

Ponad 80% rolników biorących udział w badaniu jest zadowolonych z tego, co robi. Mimo trudności, na jakie napotykają, prowadząc gospodarstwo rolne, znajdują takie obszary, w ramach których można zrealizować swojej najskrytsze marzenia i być szczęśliwym.

T a b e l a 32. Przyszłość rolnictwa w perspektywie 2–3 lat w opinii rolników (w %)

<b>Jak Pan(i) widzi przyszłość rolnictwa na tym terenie w ciągu najbliższych 2–3 lat?</b>	<b>Ogółem</b>
Zdecydowanie pomyślnie	1,9
Raczej pomyślnie	30,0
Raczej niepomyślnie	45,0
Zdecydowanie niepomyślnie	13,1
Nie wiem/Trudno powiedzieć	10,0

Źródło: Badania własne.

Większość rolników swoją przyszłość w krótkiej perspektywie, która jest bardzo realna, widzi niepomyślnie. Mimo specjalnego programu politycznego skierowanego na wieś rolnicy pesymistycznie widzą przyszłość. W tym kontekście ciekawa wydaje się kwestia, czy rolnicy są zadowoleni z przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

T a b e l a 33. Zadowolenie rolników z przystąpienia Polski do Unii Europejskiej (w %)

<b>Czy jest Pan(i) zadowolony(a) z przystąpienia Polski do Unii Europejskiej?</b>	<b>Ogółem</b>
Jestem bardzo zadowolony/a	17,5
Raczej jestem zadowolony/a	63,8
Raczej jestem niezadowolony/a	10,0
Jestem bardzo niezadowolony/a	3,1
Nie wiem/Trudno powiedzieć	5,6

Źródło: Badania własne.

Zadowolonych z przystąpienia Polski do Unii Europejskiej jest ponad 81% respondentów, jest to wynik dokładnie taki sam, jak w badaniach CBOS na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie dorosłych Polaków. Zatem można powiedzieć, że jeżeli chodzi o postawy wobec Unii Europejskiej, to badani rolnicy niczym się nie różnią od reszty społeczeństwa. To jest ważne, bo przecież wszyscy pamiętają, jak dużymi europesymistami byli przed integracją. Zadowolenie z członkostwa w Unii Europejskiej to również sygnał, że czują się obywatelami nie tylko swojego kraju, ale również Unii Europejskiej. Więcej o postawach mieszkańców wsi i rolników wobec Unii Europejskiej można dowiedzieć się z artykułu Zygmunta Seręgi i Piotra Nowaka (2011).

Głównym problemem poruszonym w tym opracowaniu są opinie elit wiejskich na temat mechanizmów rozwoju obszarów wiejskich. Rolnicy jako czynnik wpływający na rozwój gminy najczęściej wymieniali kapitał społeczny. Właściwie można by sporządzić swoistą listę rankingową czynników, na czele której, poza kapita-

łem społecznym, na drugim miejscu znalazłyby się uwarunkowania gospodarcze, na trzecim zarządzanie i administracja, a tuż za podium – położenie. O czym świadczy taki układ czynników? Wydaje się, że rolnicy widzą rozwój jako układ trzech typów wiedzy współpracujących z sobą. Kapitał społeczny, którego ważnym elementem jest wiedza lokalna, ma charakter endogenny. Uwarunkowania gospodarcze, które są pochodzenia egzogenne, w stosunku do obszarów wiejskich są raczej kojarzone z wiedzą specjalistów znajdujących się na gospodarce krajowej.

T a b e l a 34. Opinie rolników na temat czynników mających wpływ na rozwój gminy (w %)

Jakie są trzy najważniejsze czynniki mające wpływ na rozwój gminy?	Ogółem
Kapitał społeczny	40,7
Kapitał ekonomiczny	16,3
Infrastruktura	23,2
Położenie	28,2
Walory turystyczne	12,5
Zarządzanie i administracja	31,3
Uwarunkowania prawne	2,6
Uwarunkowania gospodarcze	33,9
Działalność oświatowa i kulturalna	5
Możliwość pozyskania funduszy zewnętrznych	13,1
Sytuacja zewnętrzna	1,3

Procenty nie sumują się do stu, ponieważ respondenci mogli wymienić więcej niż jeden czynnik.

Źródło: Badania własne.

Trzecie miejsce w tym swoistym rankingu zajmuje zarządzanie i administracja, egzogenna z elementami endogennymi, ponieważ o tym, kto będzie zarządzał gminą, decydują sami mieszkańcy, jednak instrumenty do zarządzania pochodzą z zewnątrz.

Najważniejszym czynnikiem mającym wpływ na rozwój gminy jest zdaniem rolników kapitał społeczny. Gdy weźmiemy pod uwagę fakt, że rolnicy są tą kategorią spośród biorących udział w badaniu, wśród której jest najniższy poziom zaufania społecznego, to trudno jest znaleźć wytłumaczenie, dlaczego wskazują go jako najważniejszy. Jedynym wyjaśnieniem takiego wyniku może być to, że jest on ważny dla 18,8% spośród tych respondentów, którzy miescili się w grupie 40% rolników zgadzających się z opinią, że ogólnie rzecz biorąc, większości ludzi można ufać. Różnice w wyborze poszczególnych wskaźników nie są duże. Można się pokusić o następujący komentarz: rozwój gminy w opinii rolników w podobnym stopniu zależy od wielu czynników. Wzmocnieniem takiej interpretacji wyników może być liczna kategoria odpowiedzi: „Nie wiem/Trudno powiedzieć” – prawie co piąty rolnik nie był w stanie wybrać tego jednego najważniejszego czynnika, ponieważ uważają oni, że jednocześnie działa ich kilka.

Inaczej wygląda rozkład odpowiedzi na pytanie o czynniki ograniczające rozwój gminy. W odpowiedziach łatwo jest dostrzec, że problemy z rozwojem tkwią poza gminą. Niski kapitał ekonomiczny (42,5%), uwarunkowania gospodarcze (38,2%) i położenie (22,6%) – to zdaniem rolników trzy najpoważniejsze ograniczenia w rozwoju ich gminy. Kolejne to infrastruktura (a właściwie jej brak), która też w niewielkim stopniu zależy od nich, ponieważ nie posiadają takiego kapitału, za pomocą którego mogliby budować drogi, wodociągi lub oczyszczalnie ścieków.

T a b e l a 35. Najważniejszy czynnik mający wpływ na rozwój gminy w opinii rolników (w %)

Najważniejszy czynnik	Ogółem
Kapitał społeczny	18,8
Kapitał ekonomiczny	6,3
Infrastruktura	10,0
Położenie	8,8
Walory turystyczne	4,4
Zarządzanie i administracja	10,6
Uwarunkowania prawne	1,3
Uwarunkowania gospodarcze	13,8
Działalność oświatowa i kulturalna	1,3
Możliwość pozyskania funduszy zewnętrznych	6,9
Inne	1,6
Nie wiem/Trudno powiedzieć	17,5

Źródło: Badania własne.

Najważniejszym problemem, jaki wymaga rozwiązania w gminie, jest brak dróg lub bardzo niska ich jakość. Problem infrastruktury drogowej zaczyna być „nieśmiertelny”. Kiedy jest się na spotkaniu z mieszkańcami i są obecne władze gminy lub powiatu, można być jednego pewnym: wcześniej czy później pojawi się temat braku dróg, chodników, źle utrzymanych rowów. Wszystkie inne problemy, w opinii rolników, wydają się trzeciorzędne. Kwestie związane z gospodarką, bezrobociem i niskim budżetem gminy to sprawy, które rolnicy uznali za takie, które powinny być rozwiązane. Pod pojęciem „gospodarka” najczęściej krył się problem związany z ograniczeniami ze zbytem produktów wytworzonych w gospodarstwie. Większość rolników nieposiadająca wysokotowarowych gospodarstw narzekała na brak możliwości sprzedaży swoich produktów za godziwą cenę. Jak twierdzili, przemysł spożywczy w Polsce jest bardzo okrojony. Brakuje małych i średnich przetwórní, hurtowni zaopatrujących lokalnych sklepikarzy, nie ma systemu promującego i organizującego sprzedaż regionalnej żywności w sklepach handlujących żywnością na lokalnym rynku.

T a b e l a 36. Najważniejsze czynniki ograniczające rozwój gminy w opinii rolników (w %)

Jakie są, Pana(i) zdaniem, trzy najważniejsze czynniki ograniczające rozwój gminy?	Ogółem
Niski kapitał społeczny	18,8
Niski kapitał ekonomiczny	42,5
Brak infrastruktury	20,7
Położenie	22,6
Obszary chronione	6,3
Zarządzanie i administracja	19,5
Uwarunkowania prawne	6,3
Uwarunkowania gospodarcze	38,2
Sytuacja zewnętrzna	9,5
Niski poziom kultury i oświaty	3,9
Zmiany demograficzne	3,8
Inne	1,3

Procenty nie sumują się do stu, ponieważ respondenci mogli wymienić więcej niż jeden czynnik.

Źródło: Badania własne.

T a b e l a 37. Najważniejsze problemy gminy w opinii rolników (w %)

Najważniejsze problemy gminy, które wymagają rozwiązania	Ogółem
Finanse gminy	18,2
Infrastruktura techniczna	70,7
Infrastruktura społeczna	16,9
Bezrobocie	18,1
Gospodarka	23,1
Zarządzanie i administracja	13,1
Migracja	3,8
Kapitał społeczny	11,3
Problemy świadomości ekologicznej	5,7
Inne	1,2

Procenty nie sumują się do stu, ponieważ respondenci mogli wymienić więcej niż jeden problem.

Źródło: Badania własne.

Rolnicy zdają sobie również sprawę z tego, że to, jaki standard życia jest w gminie, zależy od wielkości budżetu. Niski budżet jest barierą w staraniu się o dotacje na projekty realizowane w gminie. Brak wodociągu czy kanalizacji to niekoniecznie efekt złego zarządzania, a po prostu braku środków w budżecie na takie inwestycje. Rolnicy pozytywnie oceniają pracę wójta – dobrą ocenę przyznało swoim wójtom 76% badanych rolników, negatywnie pracę wójta we własnej gminie oceniło 7% respondentów, reszta ocen była neutralna. Bardzo podobnie oceniają pracę sołtysa. Dobrą ocenę sołtysowi wystawiło 75% rolników, 6% negatywną, reszta ocen była neutralna.

Zdaniem rolników aktywność społeczna mieszkańców wsi nastawiona jest przede wszystkim na pracę przynoszącą korzyści im samym. Historia, jaką opowiedział rolnik w jednej z gmin, która była zagrożona powodzią, wyjaśnia zachowania mieszkańców wsi wobec prac na rzecz dobra wspólnego. Mieszkańcy wsi nie reagowali na apele o pomoc przy umocnieniach przeciwpowodziowych, dopiero gdy woda zaczęła wchodzić do ich wsi i na ich podwórka, wtedy masowo zaangażowali się w prace przeciwpowodziowe. Doświadczenie nieszczęścia jest tą siłą, która przełamuje obywatelską obojętność. Można powiedzieć, że zagroda i wieś to granice, w których są gotowi pracować dla dobra wspólnego.

Tabela 38. Ocena aktywności społecznej mieszkańców gminy (w %)

<b>Jak Pan(i) ocenia gotowość mieszkańców do zaangażowania się w prace na korzyść rozwoju wsi i gminy?</b>	<b>Ogółem</b>
Wzięliby udział tylko w tych pracach, które przyniosą im bezpośrednią korzyść	29,4
Wzięliby udział w tych pracach, które przyniosą bezpośrednią korzyść ich wsi	47,5
Wzięliby udział w tych pracach, które przyniosą korzyść gminie	15,0
Mieszkańcy nie wzięliby udziału w tego typu pracach	6,9
Inna opinia	0,6
Nie wiem/Trudno powiedzieć	0,6
Ogółem	100,0

Źródło: Badania własne.

Rolnicy zapytani o to, które instytucje/osoby ich zdaniem mogą przyczynić się do rozwiązania problemów i poprawy warunków życia mieszkańców ich gminy, na pierwszym miejscu wskazali Unię Europejską. Pojawiła się ona u 56,9% rolników na najwyższym miejscu spośród trzech wymienionych instytucji.

Dane w tabeli 39 wskazują, że źródło poprawy jakości życia mieszkańców gminy znajduje się w rękach władz gminy, a głównie wójta. Jednak uwaga poczyniona wcześniej może dowodzić, że drugie źródło z mocą poprawiania jakości życia w gminach wiejskich na terenie Polski znajduje się w Brukseli. Do tej pary powinniśmy dołożyć mieszkańców gminy i władze państwowe mogące wpłynąć na poprawę jakości życia mieszkańców i mamy gotowy model neoendogennego rozwoju



ze wszystkimi swoimi elementami (tabela 1). Wydaje się, że rolnicy nie dostrzegają w dostatecznym stopniu jednego elementu obecnego w tej koncepcji. Jest to sieciovanie lokalnych podmiotów pomiędzy sobą i wchodzenie do zewnętrznych sieci. W przypadku rolników lokalne organizacje rolnicze, Lokalna Grupa Działania, lokalne organizacje społeczne nie są doceniane jako podmioty wzmacniające działania prorozwojowe.

T a b e l a 39. Instytucje/osoby mające największy wpływ na rozwiązywanie problemów i podniesienie poziomu życia mieszkańców gminy (w %)

Które instytucje/osoby, Pana(i) zdaniem, mogą przyczynić się do rozwiązania problemów i poprawy warunków życia mieszkańców tej gminy?	Ogółem
Unia Europejska	56,9
Władze państwowe	26,9
Władze wojewódzkie	21,3
Władze powiatowe	20,0
Władze gminy, wójt	74,4
Inwestorzy zagraniczni	9,4
Lokalni przedsiębiorcy, właściciele firm	24,4
Lokalne organizacje rolnicze	2,5
Lokalne organizacje społeczne, stowarzyszenia mieszkańców	5,7
Lokalna Grupa Działania	2,5
Nauczyciele, szkoła	5,0
Ksiądz	1,2
Mieszkańcy tej gminy	26,2
Sołtysi	13,1

Procenty nie sumują się do stu, ponieważ respondenci mogli wymienić więcej niż jedną instytucję/osobę.

Źródło: Badania własne.



## ROZDZIAŁ VI

### PERSPEKTYWA PRZYSZŁOŚCI POLSKIEJ WSI W ŚWIELE ZEBRANEGO MATERIAŁU EMPIRYCZNEGO

Analiza całości materiału zebranego w badaniach w 2012 roku nasuwa co najmniej cztery kategorie wniosków. Po pierwsze, pozwala postawić diagnozę stanu rzeczy, co znajduje ścisły obraz w przeprowadzonych badaniach. Po drugie, pozwala wskazać na niedociągnięcia wynikające z niedokładnego rozumienia przepisów, braku ich zwartości oraz integralnego funkcjonowania instytucji państwa (likwidacja piekarni za darmowe rozdawanie chleba i afera z Amber Gold). Po trzecie, pokazuje, że demokracja, która tak silnie przyświecała naszej demokracji, przekształca się w lokalny nepotyzm wyrażony dokładnie przez jednego z respondentów, że w gminie rządzi... „szwagrowego szwagra szwagier Antka kobity brat”. Po czwarte, wielu myślicieli politycznych i teoretyków socjologii polityki twierdziło, że państwo powinno być jak powietrze: „człowiek go nie czuje, ale jest niezbędne do życia”. W wielu wywiadach bezpośrednich rozmówcy podkreślali, że państwo nie chroni obywatela, a coraz więcej obowiązków biurokracyjnych przerzuca na niego.

Zalewa nas fala niejasnych przepisów, którym sprostać nie mogą nieudolnie działające sądy. Rozrastająca się biurokracja i niekompetencja urzędników hamują rozwój społeczny. Szczególnie widoczne jest to na obszarach wiejskich, czego dobrym przykładem może być uzupełnianie wniosków o tzw. małe projekty w ramach programu LEADER. Osoba mieszkająca na terenie LGD, aby aplikować po środki na swój projekt, musi najpierw uzupełnić 14-stronicowy interaktywny formularz w formacie PDF, do którego załączona jest 40-stronicowa instrukcja, która z kolei odsyła do około 3 tys. stron załączników. Następnie, po złożeniu takiego wniosku, zostaje on poddany wieloetapowemu systemowi ocen. Bardzo często do podpisania umowy dochodzi po około roku. W tym czasie potencjalny beneficjent musi nanosić poprawki i dostarczać dodatkowe dokumenty, żeby podpisać umowę z Urzędem Marszałkowskim. Często po kilku miesiącach od zakończenia projektu dostaje częściowy zwrot poniesionych kosztów w zależności od wielkości kwoty zawartej w umowie, średnio kilka lub kilkanaście tysięcy złotych.

## 6.1. KONDYCJA ELIT WIEJSKICH

Analizując rolę, jaką pełnią lokalne elity wiejskie w rozwoju społeczno-gospodarczym, skonstruowano narzędzie, za pomocą którego szukano odpowiedzi na dwa, jak się wydaje kluczowe, pytania: (1) Jakie poglądy na gospodarkę i politykę mają wójtowie, sołtysi, dyrektorzy szkół i rolnicy? (2) Czy ich poglądy są z sobą zbieżne, czy się różnią? Odpowiedzi na te pytania pozwolą wywnioskować, w sposób pośredni, czy współpraca pomiędzy wymienionymi powyżej przebiega harmonijnie, czy raczej są oni skazani na poszukiwanie kompromisowych rozwiązań.

Przeanalizujemy odpowiedzi wójtów, którzy reprezentują spójny system poglądów na rzeczywistość społeczno-gospodarczą. Z analizy tabeli 40 wyłania się obraz współczesnego polskiego wójta jako osoby o umiarkowanie liberalnych poglądach społeczno-gospodarczych. Wójtowie w większości odrzucają interwencjonizm państwowy, są otwarci na inwestycje zagraniczne, twierdzą, iż nierentowne zakłady należy zamykać, a istnienie ludzi biednych nie jest rezultatem niesprawiedliwości społecznej, a nawet pozytywnie oceniają plan Balcerowicza. Liberalizm ów nazwać można umiarkowanym, jako że wójtowie w większości popierają pomysły dotyczące socjalnych działań państwa, które mogą przyczynić się do poprawy bytu swoich wyborców, takie jak dotacje do produkcji żywności czy polityka społeczna, której celem jest redukcja różnic w dochodach. Większość wyraża również poparcie dla radykalnej wersji podatku progresywnego. Najbardziej dzieli przedstawicieli elit ocena rezultatów planu Balcerowicza. Pozytywnie oceniających jego rezultaty jest 70% wójtów i tylko 27% rolników. Wydaje się, że jeden z najważniejszych postulatów, nieżyjącego już, lidera partyjnego Andrzeja Leppera „Balcerowicz musi odejść” był sloganem bardzo dobrze oddającym nastroje rolników wobec ustroju społeczno-gospodarczego wprowadzonego po 1989 roku w Polsce. Niezwykła zgodność panuje pomiędzy badanymi respondentami w ocenie polityki społecznej względem redukcji różnic w dochodach. Sprawiedliwość oparta na równości warunków, jako spuścizna po socjalizmie, wciąż kształtuje świadomość lokalnych elit. Jednakże być może nawet wyrażnie liberalni w poglądach ekonomicznych wójtowie dostrzegają nadmierną kumulację kapitału w rękach coraz mniejszej grupy osób i w imię wolności rynkowej chcą większej liczby graczy z kapitałem napędzającym koniunkturę.

T a b e l a 40. Poglądy ekonomiczne lokalnych elit. Procentowy rozkład odpowiedzi i średnie (tak – „raczej się zgadzam” i „zdecydowanie się zgadzam”, nie – „raczej się nie zgadzam” i „zdecydowanie się nie zgadzam”, pominięto odpowiedzi „trudno powiedzieć”)

Nazwa zmiennej	Wójt			Sołtys			Dyrektor szkoły			Rolnik		
	Tak	Nie	Średnia	Tak	Nie	Średnia	Tak	Nie	Średnia	Tak	Nie	Średnia
Zakłady, które nie przynioszą zysku, należy zamykać.	60,4	29,0	3,39	44,7	42,7	3,01	55,6	40,6	3,21	60,7	33,8	3,37
Przedsiębiorstwo prywatne przynosi zyski właścicielowi zawsze kosztem pracowników.	34,0	56,6	2,69	58,9	31,6	3,34	40,0	54,4	2,81	58,2	35,0	3,25
Rola państwa w gospodarce powinna być jak najmniej. W związku z tym tylko daleko idąca prywatyzacja zapewni dynamiczny wzrost i dobrobyt.	65,4	27,2	3,51	40,8	47,8	2,89	41,2	50,6	2,84	36,9	54,4	22,79
Zmniejszenie różnic w dochodach ludzi najmniej i najwięcej zarabiających powinno być obowiązkiem rządu.	59,2	35,2	3,31	75,5	20,7	3,82	65,0	33,2	3,47	73,2	21,3	3,79
Istnienie ludzi biednych jest wynikiem niesprawiedliwości społecznej.	31,4	61,0	2,60	53,5	40,9	3,27	31,9	58,8	2,66	53,2	40,6	3,21

Nazwa zmiennej	Wójt			Soltys			Dyrektor szkoły			Rolnik		
	Tak	Nie	Średnia	Tak	Nie	Średnia	Tak	Nie	Średnia	Tak	Nie	Średnia
Plan Balcerowicza dał pozytywny rezultat.	70,5	15,1	3,67	33,3	40,8	2,85	51,6	25,1	3,31	27,5	48,2	2,68
Opieka społeczna państwa powoduje, że ludzie przestają się troszczyć o siebie.	67,3	27,6	3,60	62,3	33,9	3,40	50,3	42,6	3,08	63,2	29,4	3,49
Zmian w gospodarce nie da się dokonać bez szerszego otwarcia na kapital zagraniczny.	76,1	16,3	3,76	67,1	24,1	3,59	67,7	27,2	3,55	58,5	23,3	3,31
Ze względów społecznych produkcja niektórych artykułów (np. żywności) powinna być dotowana przez państwo.	71,1	23,3	3,60	88,0	8,8	4,19	77,5	16,2	3,76	86,9	11,9	4,19
Im większy dochód ktoś uzyskuje, tym większy jego procent powinien wpłacać w formie podatku.	68,0	26,4	3,56	69,6	22,8	3,59	70,2	20,7	3,66	69,4	26,3	3,58

Źródło: Badania własne.

Tabela 41. Analiza głównych składowych poglądów ekonomicznych elity lokalnej – wartości ładunków czynnikowych (rotacja Varimax; nie uwzględniono ładunków poniżej 0,20)

Nazwa zmiennej	Elita lokalna	
	Składowa I – ekonomiczny socjalizm	Składowa II – ekonomiczny liberalizm
Dochód	0,724	
Bieda	0,707	
Wyzysk	0,549	
Dotacje	0,531	
Podatek	0,480	0,208
Prywatyzacja		0,653
Obcy kapitał		0,647
Plan Balcerowicza		0,616
Nierentowne		0,481
Opieka		0,402
Procent wariancji wyjaśnionej	19,0	16,8
Całkowity procent wariancji wyjaśnionej	35,8	

Źródło: Badania własne.

Na podstawie analizy czynnikowej można wyodrębnić dwa wymiary poglądów ekonomicznych elity lokalnej. Pierwszy wymiar różnicuje lokalne elity w kontekście poglądów, które można nazwać ekonomicznym socjalizmem. I tak, jego zwolennicy uznają, że zmniejszenie różnic w dochodach ludzi najwięcej i najmniej zarabiających jest stanem, do jakiego powinno się dążyć. Drugim wskaźnikiem tego wymiaru jest zgadzanie się z twierdzeniem, że istnienie ludzi biednych jest wynikiem niesprawiedliwości społecznej. Kolejnym wskaźnikiem jest akceptacja poglądu, że przedsiębiorstwo prywatne przynosi zyski właścicielowi zawsze kosztem pracowników. Czwarty wskaźnik to zgoda na dotowanie przez państwo, ze względów społecznych, niektórych artykułów, np. żywności. Ostatni wskaźnik wymiaru nazwanego ekonomicznym socjalizmem to akceptacja takiego stanowiska: im większy dochód ktoś uzyskuje, tym większy jego procent powinien wpłacać w formie podatku.

Z kolei drugi wymiar wskazuje na zróżnicowanie poglądów elity, które można uznać za składowe ekonomicznego liberalizmu. Jego zwolennicy są zdania, że rola państwa w gospodarce powinna być jak najmniejsza. W związku z tym tylko daleko idąca prywatyzacja zapewni dynamiczny wzrost i dobrobyt. Jeżeli chodzi o gospodarkę, to uważają, że zmian w niej nie uda się dokonać bez szerszego otwarcia na kapitał zagraniczny. Kolejny wskaźnik mocno polaryzuje zwolenników jednego i drugiego wymiaru. Zwolennicy ekonomicznego liberalizmu uważają, że plan Balcerowicza dał pozytywne rezultaty. Czwartym wskaźnikiem tego wymiaru

jest akceptacja takiego poglądu, że zakłady, które nie przynoszą dochodu, należy zamykać. I ostatni to zgadzanie się poglądem, iż opieka społeczna państwa powoduje, że ludzie przestają się troszczyć o siebie.

Czy któraś spośród wyróżnionych czterech kategorii elit jest bliższa niż pozostałe ekonomicznemu socjalizmowi lub ekonomicznemu liberalizmowi? Na to pytanie znajdziemy odpowiedź w tabeli 42.

Tabela 42. Średnie wartości czynnikowe głównych składowych poglądów ekonomicznych badanej części elity lokalnej

Nazwa zmiennej	Elita wiejska 2012					
	Skala ekonomicznego socjalizmu			Skala ekonomicznego liberalizmu		
	średnia	istotność	eta <sup>2</sup>	średnia	istotność	eta <sup>2</sup>
Wójtowie	−0,370	0,01	0,089	0,466	0,01	0,078
Sołtysi	0,306			−0,167		
Dyrektorzy szkół	−0,217			−0,057		
Rolnicy	0,281			−0,245		

Źródło: Badania własne.

Biorąc pod uwagę dane zawarte w tabeli 42, można by powiedzieć, że stanowisko wójta wpływa na dość spójną postawę wobec zagadnień społeczno-gospodarczych. Wójtów można by określić jako dalekich w swoich poglądach od społeczno-gospodarczego socjalizmu i bliskich poglądom nazwanym społeczno-gospodarczym liberalizmem. Podobnie spójną postawę reprezentują sołtysi i rolnicy. Są bliscy poglądom nazwanym społeczno-gospodarczym socjalizmem i dość dalecy od poglądów nazwanym społeczno-gospodarczym liberalizmem. Trochę eklektyczną postawę reprezentują dyrektorzy szkół. Są dalecy od poglądów nazwanym społeczno-gospodarczym liberalizmem, ale jednocześnie pozycja dyrektora nie sprzyja poglądom nazywanym społeczno-gospodarczym socjalizmem. Trzeba jednak zaznaczyć, że w porównaniu z rolnikami i sołtysami ich pozycja stosunkowo słabo, ale jednak negatywnie, determinuje poglądy liberalne. Wiejska inteligencja nie ma wykrystalizowanych poglądów – nie są za społeczno-gospodarczym socjalizmem, ale też nie są za społeczno-gospodarczym liberalizmem. Może poszukują trzeciej drogi?

Innym wymiarem, w którym poddano analizie lokalne elity, jest wymiar kulturowy. Pytanie, które sobie postawiono przed badaniami, brzmiało podobnie jak we wcześniejszej kwestii: Czy w wymiarze kulturowym elity wiejskie są podobne, czy się różnią?



Tabela 43. Średnie oceny ważności poszczególnych obszarów/wartości dyrektorów szkół, rolników przedsiębiorców, sołtysów i wójtów w 2012 roku

Wartość	Dyrektorzy	Rolnicy	Sołtysi	Wójtowie
Praca zawodowa	6,58	6,39	6,08	6,63
Czas wolny i wypoczynek	5,98	5,78	5,84	5,55
Własna rodzina i dzieci	6,75	6,77	6,75	6,75
Przyjaciele i znajomi	5,83	5,66	5,94	5,77
Krewni	5,80	5,77	5,93	5,79
Religia i Kościół	5,39	5,67	5,91	5,48
Państwo	5,70	5,34	5,73	5,98
Społeczność lokalna	5,86	5,48	6,18	6,35
Polityka i życie publiczne	4,78	4,16	4,96	5,06

Źródło: Badania własne.

Powyższa tabela prezentuje średnie oceny ważności poszczególnych wartości, przedstawione przez respondentów w 2012 roku. Oceny każdej z wartości dokonywano na skali z opisanymi dwoma skrajnymi pozycjami, gdzie 1 znaczyło: w ogóle nieważna, 7 znaczyło: bardzo ważna. Jak wynika z danych zawartych w tabeli 43, wiejskie elity deklarują bardzo podobny system wartości. Nieznaczne różnice można zaobserwować przy ocenie ważności społeczności lokalnej. Funkcjonariusze publiczni pracujący w samorządzie, czyli wójtowie i sołtysi, nieco wyżej cenią społeczność lokalną niż rolnicy i dyrektorzy szkół. Podobieństwo w wymiarze kulturowym elity wiejskiej jest bardzo dobrą informacją w kontekście rozpatrywania przyszłości wsi. Osiąganie wspólnych celów poprawiających jakość życia mieszkańców lokalnych społeczności jest łatwiejsze, gdy w ocenie podstawowych wartości społecznych istnieje konsensus. Kompromis w sytuacji sprzecznych interesów ekonomicznych będzie mógł być budowany na płaszczyźnie kulturowej.

O tym, że zaufanie jest podstawą relacji międzyludzkich, nie trzeba nikogo przekonywać. Jest ono ważne z racji tego, że jest warunkiem wymiany, dzięki której powstają więzi społeczne. Te więzi są trwałe wtedy, gdy partnerzy biorący udział w wymianie są wiarygodni. Profesor Sztompka definiuje zaufanie jako zakład dotyczący wiarygodności działań innych osób; zaufanie jest niezbędnym czynnikiem rozwoju gospodarczego (Sztompka 2007). To dzięki wymianie jednostki uczą się relatywności wartości przedmiotu wymiany oraz zasady wzajemności. Bez tej umiejętności relatywizowania wartości przedmiotu wymiany nie byłoby np. wolontariatu czy tradycyjnej pomocy sąsiedzkiej.

T a b e l a 44. Poziom zaufania wśród wójtów, sołtysów, dyrektorów szkół i rolników (w %)

Z dwóch opinii dotyczących życia społecznego proszę wybrać tę, która jest bliższa Pana(i) poglądom	Wójtowie	Dyrektorzy szkół	Sołtysi	Rolnicy	Polacy
Ogólnie rzecz biorąc, większości ludzi można ufać	62,5	57,5	46,9	40,6	23,0
W stosunkach z innymi trzeba być ostrożnym	34,4	41,2	52,5	58,8	74,0
Nie wiem/Trudno powiedzieć	3,1	1,3	0,6	0,6	3,0

Źródło: Badania własne i raport CBOS „Zaufanie społeczne”, BS/33/2012.

Elity wiejskie charakteryzuje wyższy poziom zaufania społecznego niż statystycznego dorosłego mieszkańca Polski. Chociaż trzeba zauważyć, że są one również wewnętrznie zróżnicowane. Najwyższy poziom zaufania występuje u wójtów, najniższy wśród rolników, jednak rolnicy biorący udział w badaniu charakteryzują się prawie dwukrotnie wyższym poziomem zaufania niż przeciętni obywatele naszego kraju. Relatywnie wysoki poziom zaufania wśród aktorów życia społecznego na obszarach wiejskich pozwala przypuszczać, że istnieje duże prawdopodobieństwo współpracy między nimi w działaniu na rzecz lokalnych społeczności.

T a b e l a 45. Najważniejszy czynnik mający wpływ na rozwój gminy w opinii wójtów, sołtysów, dyrektorów szkół i rolników (w %)

Który z wymienionych czynników uważa Pan(i) za najważniejszy?	Wójtowie	Sołtysi	Dyrektorzy szkół	Rolnicy
Kapitał ekonomiczny	<u>23,8</u>	<u>16,3</u>	<u>13,8</u>	6,3
Kapitał społeczny	17,5	15,0	<u>28,8</u>	<u>18,8</u>
Infrastruktura	8,1	10,0	3,8	10,0
Położenie	<u>20,6</u>	6,3	7,5	8,8
Walory turystyczne	8,0	3,8	0,6	4,4
Zarządzanie i administracja	3,1	10,6	11,3	10,6
Uwarunkowania gospodarcze	8,8	<u>16,3</u>	<u>13,8</u>	<u>13,8</u>
Sytuacja zewnętrzna	1,3	0,6	1,9	–
Działalność oświatowa i kulturalna	0,6	1,9	3,1	1,3
Możliwość pozyskania funduszy zewnętrznych	6,3	11,3	6,3	6,9
Inne	1,3	1,3	2,5	0,6
Nie wiem	3,1	6,9	6,9	17,5

Źródło: Badania własne.

Jak wynika z danych zawartych w tabeli 45, elity są podzielone w kwestii znalezienia najważniejszego czynnika wpływającego na rozwój gminy. Większość wójtów i sołtysów wskazała kapitał ekonomiczny, uważany przez nich za czynnik raczej egzogeny. Wiejskie gminy z niskim budżetem są na łasce budżetu wojewódzkiego i centralnego, rządowego. Wyjątek stanowią nieliczne podmiejskie gminy, w przypadku których przedsiębiorcy przenoszą swoją działalność poza miasto, właśnie do takich gmin, sami budują sobie rezydencje i w ten sposób znacznie powiększają dochody wiejskiej gminy. Niestety takich gmin jest niewiele. Większość dyrektorów i rolników upatruje najważniejszy czynnik rozwoju w środowisku endogenym, a konkretnie w kapitale społecznym. Można to tłumaczyć doświadczeniem życia codziennego tych ludzi. Jeżeli dokonują zmian na lepsze wokół siebie, to w pierwszej kolejności muszą liczyć na własne zasoby, a często jest to własna praca i pomoc rodziny lub sąsiadów. Dyrektorzy szkół często odwołują się do pomocy rodziców uczniów, argumentując, że szkoła jest biedna, a gmina nie ma pieniędzy.

Sprzeczne poglądy ekonomiczne, podobna hierarchia wartości, wspólne interesy społeczne, zgoda co do oceny mechanizmów rozwoju, wysoki kapitał kulturowy, mocny związek z gminą, dość duże zaufanie do innych, otwarcie na pomoc z zewnątrz, współpraca w ramach instytucji i organizacji działających na rzecz rozwoju lokalnego – te konstytutywne cechy elity wiejskiej są podstawą funkcjonowania jej dzisiaj. To, co jest ważne w tym obrazie, to rola środków finansowych z zewnątrz, dzięki którym realizowanych jest tak dużo inwestycji na obszarach wiejskich. Co się stanie, kiedy te środki przestaną napływać? Czy możliwa będzie konwersja kapitałów? Czy brak zewnętrznych środków finansowych zahamuje rozwój obszarów wiejskich? Są to pytania, na które trudno jest znaleźć jednoznaczną odpowiedź. W świetle przywoływanej teorii brak zewnętrznych źródeł finansowania nie musi doprowadzać do zahamowania rozwoju. Prawdziwym niebezpieczeństwem jest sytuacja, w której przestają współpracować z sobą różne podmioty, zarówno te wykorzystujące endogenne, jak i egzogenne czynniki rozwoju, w projektach realizowanych na obszarach wiejskich. Jeżeli nie będzie wykorzystywana jednocześnie wiedza lokalna, menadżerska i naukowa, a dojdą do głosu postawy, że my sami wiemy, co jest dobre dla nas, lub my wam powiemy, co robić i jak robić, żeby być szczęśliwymi, rozwój obszarów wiejskich będzie zagrożony.

Dane z prowadzonych badań pozwalają przypuszczać, że gminy wiejskie powoli wchodzą na neoendogenną ścieżkę rozwoju, która polega na umiejętnym łączeniu zasobów lokalnych, stanowiących podstawę rozwoju, z zasobami zewnętrznymi, takimi jak narodowe, regionalne lub globalne instrumenty finansowe czy wiedza ekspercka (por. Ray 2006). Podstawą neoendogennych mechanizmów rozwojowych są przede wszystkim „miękkie” zasoby, w tym kapitał społeczny i społeczeństwo obywatelskie oraz współpraca licznych aktorów społecznych zarówno na etapie tworzenia strategii rozwojowych, jak i ich implementacji. Ową współpracę określa się w literaturze przedmiotu mianem *governance*, czyli współrzędzenia. Jest to taki system politycznej władzy lokalnej, który pozwala na trwałą współudział wszystkich partnerów społecznych w podejmowaniu decyzji dotyczących społeczności, identyfikowaniu problemów i kreowaniu wizji rozwoju lokalnego.

O tym, że badane gminy wchodzą na neoendogenną ścieżkę rozwoju, wydają się świadczyć m.in. przedstawione w niniejszej pracy dane i informacje. Odpowiedzi respondentów wyraźnie pokazują, że duże znaczenie przypisują oni czynnikom endogennym<sup>1</sup>. Szczególnie wyraźnie zaznacza się świadomość dwóch najważniejszych czynników rozwojowych: kapitału społecznego i kapitału ekonomicznego. Warto podkreślić, iż znaczenie tych czynników dla rozwoju społecznego potwierdzają badania. Znaczenie czynników społeczno-kulturowych w rozwoju gminy potwierdzają badania Janusza Hryniewicza, w których to badaniach za najważniejsze badacz uznał mobilizację społeczną (liczba organizacji politycznych i społecznych w danej gminie), wykształcenie oraz import kulturowy (Hryniewicz 2000). Znaczenie położenia natomiast znajduje potwierdzenie w pracy Jerzego Bańskiego opisującej determinanty sukcesu gospodarczego na obszarach wiejskich, w której to pracy ten właśnie czynnik uważa się za decydujący o rozwoju (Bański 2005). Z kolei znaczenie walorów przyrodniczych i turystycznych dla rozwoju obszarów wiejskich potwierdzają prace Richarda Butlera (Butler 2005). Badani respondenci intuicyjnie identyfikują zatem determinanty rozwoju zarządzanych przez siebie społeczności, wielu z nich podejmuje także działania zwiększające potencjał gminy. Szczególnie cenna wydaje się jednak świadomość społecznego potencjału gminy i działania zmierzające do jego wzmacniania lub „budzenia”.

Zebrane dane, częściowo przedstawione w tej pracy, wydają się pokazywać gminę w sieci zewnętrznych powiązań, z których gminy te uczą się korzystać. Następuje „otwarcie” lokalnych społeczności na zewnętrzne źródła i zasoby rozwojowe. Władze gminne coraz chętniej korzystają z instytucjonalnego wsparcia z zewnątrz, chętnie sięgają po pomoc ekspertów z instytucji naukowych i doradczych. Instrumenty finansowe Unii Europejskiej stanowią dodatkowe wsparcie lokalnego rozwoju, z którego badane przez nas gminy chętnie i umiejętnie korzystają. Wszystkie te elementy dobrze rokują rozwojowi lokalnemu, który wydaje się przyjmować najbardziej pożądaną ścieżkę neoendogamii.

Przedstawione wyżej dane świadczą również o tym, że w badanych gminach wykształca się system dobrego zarządzania, czyli tzw. *governance* – współrzędzenie. Nie tylko organy władzy politycznej, ale i przedstawiciele biznesu oraz „zwykli” obywatele reprezentowani przez rozmaite, bardziej lub mniej formalne, ciała mogą w tym „współrzędzeniu” uczestniczyć. To bardzo dobra tendencja, bowiem zarządzane w ten sposób – czy też raczej „współrządzone” – społeczności stanowią najlepsze miejsca dla tworzenia zintegrowanych planów rozwoju lokalnego, włączania zmarginalizowanych społecznie jednostek, a tym samym restytucji podmiotowości społecznej. Wszystkie przedstawione wyżej dane – to, że badani responden-

---

<sup>1</sup> Oczywiście trudno dokonać jednoznacznego podziału na czynniki egzo- i endogenne, a te ostatnie nie pozostają wolne od wpływów zewnętrznych. Na przykład położenie gminy jest cechą gminy i uznać je można za przykład czynnika endogennego. Jednakże przemiany w otoczeniu gminy, często niezależne od niej, mogą wartość tego położenia podnieść lub zmniejszyć. Jeśli obok gminy powstanie droga szybkiego ruchu, jej sytuacja może się radykalnie zmienić. Podobnie się stanie, gdy wybudowana zostanie droga alternatywna dla tej przechodzącej obok danej gminy. Czysto endogamiczny charakter wymienionych czynników rozwoju wydaje się dziś niemożliwy.

ci doceniają znaczenie zasobów wewnętrznych, że potrafią łączyć je ze środkami zewnętrznymi, że rośnie świadomość znaczenia „miękkich” kapitałów, takich jak zasoby ludzkie i kapitał społeczny, wzrasta rola zewnętrznej wiedzy eksperckiej oraz że rozwija się model *governance* – wskazują na obecność w badanych gminach neoendogennych mechanizmów rozwojowych. Innymi słowy, wydaje się, że wiejskie gminy znajdują się dziś na etapie przechodzenia od tradycyjnych społeczności lokalnych, rozwijających się głównie dzięki czynnikom egzogennym, ewentualnie od tradycyjnych społeczności zamkniętych bazujących wyłącznie na zasobach wewnętrznych, w kierunku nowoczesnych społeczności, w których kapitał społeczny i wiedza ekspercka stanowią najważniejsze czynniki rozwoju.



## BIBLIOGRAFIA

- Adamski T., Dzwonkowska K., Gorlach K., Pilichowski A., Starosta P., 2007, *Wiedza w rozwoju zrównoważonym wsi*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Adamski T., Gorlach K., 2007, *Koncepcja rozwoju neo-endogennego, czyli renesans znaczenia wiedzy lokalnej*, [w:] K. Gorlach, M. Niezgoda, Z. Seręga (red.), *Socjologia jako służba społeczna. Pamięci Władysława Kwaśniewicza*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Alsos G.A., Carter S., Ljunggren E., Welter F., 2011, *The Handbook of Research on Entrepreneurship in Agriculture and Rural Development*, Edward Elgar Publishing.
- Arnason A., Shucksmith M., Vergunst J.L., 2009, *Comparing Rural Development: continuity and change in the countryside of Western Europe*, Ashgate Publishing Ltd.
- Badanie rozwoju społeczeństwa informacyjnego w kontekście polityk rozwoju regionalnego i obszarów wiejskich*, 2009, Danish Technological Institute, [http://biblioteka.mwi.pl/index.php?option=com\\_k2&view=item&id=193:badanie-rozwoju-spo%C5%82ecze%C5%84stwa-informacyjnego-w-kontek%C5%9Bcie-polityk-rozwoju-regionalnego-i-obszar%C3%B3w-wiejskich-raport&Itemid=3](http://biblioteka.mwi.pl/index.php?option=com_k2&view=item&id=193:badanie-rozwoju-spo%C5%82ecze%C5%84stwa-informacyjnego-w-kontek%C5%9Bcie-polityk-rozwoju-regionalnego-i-obszar%C3%B3w-wiejskich-raport&Itemid=3) (dostęp: 13.11.2011).
- Bański J., 2005, *Sukces gospodarczy na obszarach wiejskich*, [w:] B. Głębocki, U. Kaczmarek (red.), *Obszary sukcesu na polskiej wsi, Studia Obszarów Wiejskich*, 8, Warszawa: PTG, IGiPZ PAN, Bernardinum, s. 9–20.
- Basaj M., 2009, *Pozaekonomiczne determinanty przeobrażeń strukturalnych w rolnictwie Małopolski*, „Journal of Agribusiness and Rural Development”, 3 (13).
- Becker G.S., 1964, *Human capital: A theoretical and empirical analysis*, New York: Columbia University Press.
- Behera M.C. (red.), 2006, *Globalising. Rural Development. Competing Paradigms and Emerging Realities*, New Delhi: Sage Publications India Pvt Ltd.
- Bicker A., Sillitoe P., Pottier J., 2004, *Investigating Local Knowledge. New Directions, New Approaches*, Ashgate Publishing Ltd.
- Borys T., 2005, *Wąskie i szerokie interpretacje zrównoważonego rozwoju oraz konsekwencje wyboru*, [w:] A. Papuziński (red.), *Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka*, Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza Branta.

- Bourdieu P., 1986, *The forms of capital*, [w:] J.G. Richardson (red.), *Handbook of theory and research for sociology of education*, New York, Westport, Connecticut, London: Greenwood Press.
- Bourdieu P., Loic J.D.W., 2001, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, przeł. A. Sawisz, Warszawa: Wydawnictwo Oficyna Naukowa.
- Bukraba-Rylska I., 2008, *Socjologia wsi polskiej*, Warszawa: PWN.
- Burawoy M., 2009, *The Extended Case Method. Four countries, Four Decades, Four Great Transformations, and One Theoretical Tradition*, Los Angeles, Berkeley, London: University of California Press.
- Butler R., 2005, *Problemy miejsc recepcji turystycznej ze zrównoważonym rozwojem*, [w:] R. Winiarski, A. Alejziak (red.), *Turystyka w badaniach naukowych*, AWF – Kraków, WSIZ – Rzeszów.
- Centre for Educational Research and Innovation, 1998, *Human Capital Investment, an International Comparison*, OECD.
- Czapiński J., 2009, *Podsumowanie*, [w:] *Diagnoza Społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków*, [http://diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza\\_raport\\_2009.pdf](http://diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza_raport_2009.pdf) (dostęp: 23.11.2011).
- Danecki J., Krycki J., Markowska D. (red.), 1996, *Insights into Maldevelopment. Reconsidering the idea of Progress*, Warsaw: The University of Warsaw.
- Darnhofer I., 2005, *Organic Farming and Rural Development: Some Evidence from Austria*, „Sociologia Ruralis”, 45 (4), s. 308–323.
- Dijk J. van, 2010, *Społeczne aspekty nowych mediów*, przeł. J. Konieczny, Warszawa: PWN.
- Dojwa K., Placety J., 2008, *Wybrane aspekty statusu i roli sołtysa w świetle badań własnych*, [w:] „Samorząd Terytorialny”, 1–2.
- Domański R.S., 1993, *Kapitał ludzki i wzrost gospodarczy*, Warszawa: PWN.
- Dresner S., 2002, *The Principles of Sustainability*, London & Sterling: Earthscan.
- Duczkowska-Małysz K. (red.), 1993, *Przedsiębiorczość na obszarach wiejskich. W stronę wsi wielofunkcyjnej*, Warszawa: IRWiR PAN.
- Esperacia J., Mosley M., Noguera J., 2000, *Exploring rural development partnerships in Europe: an analysis of 330 local partnerships across eight EU countries. Working paper*, Universitat de València, Cheltenham and Gloucester College of Higher Education.
- Farmar-Bowers Q., 2010, *Understanding the strategic decisions women make in farming families*, „Journal of Rural Studies”, 26, s. 141–151.
- Ferry L., 1995, *Nowy ład ekologiczny. Drzewo, zwierzę i człowiek*, Warszawa: Centrum Uniwersalizmu.
- Franke S., 2005, *Measurement of Social Capital. Reference Document for Public Policy Research, Development and Evaluation*, [http://www.horizons.gc.ca/doclib/RD\\_SC\\_Measurement\\_200509\\_e.pdf](http://www.horizons.gc.ca/doclib/RD_SC_Measurement_200509_e.pdf) (dostęp: 15.11.2011).
- Galdeano-Gómez E., Aznar-Sánchez J.A., Pérez-Mesa J.C., 2010, *The Complexity of Theories on Rural Development in Europe: An Analysis of the Paradigmatic Case of Almería (South-east Spain)*, „Sociologia Ruralis”, 51, 1, s. 62.
- Gender in Agriculture Sourcebook*, 2009, The World Bank.



- Gorlach K., 1990, *Socjologia polska wobec kwestii chłopskiej*, Kraków: Universitas.
- Gorlach K., 1999, *Ostatni chłopi Europy w drodze do Europy. Społeczno-kulturowe aspekty rolnictwa w Polsce okresu transformacji a procesy integracji europejskiej*, [w:] J. Mucha (red.), *Społeczeństwo polskie w perspektywie członkostwa w Unii Europejskiej*, Warszawa: Wydawnictwa IFiS PAN.
- Gorlach K., 2004, *Socjologia obszarów wiejskich. Problemy i perspektywy*, Warszawa: Scholar.
- Gorlach K., Niezgodna M., Seręga Z. (red.), 2007, *Socjologia jako służba społeczna. Pamięci Władysława Kwaśniewicza*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Gorlach K., 2009, *W poszukiwaniu równowagi. Polskie rodzinne gospodarstwa rolne w Unii Europejskiej*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Gradziuk B., 2008, *Kapitał ludzki elitarnych gospodarstw rolniczych*, „Wieś i Rolnictwo”, 2 (139).
- Grieve J., Weinspach U., 2010, *Working paper on Capturing Impacts of Leader and of Measures to Improve Quality of Life in Rural Areas*, European Communities.
- Grootaert C., Bastelaer T. van, 2002, *Social Capital: from Definition to Measurement*, [w:] Idem (red.), *Understanding and Measuring Social Capital. A Multidisciplinary Tool for Practitioners*, Washington DC: World Bank.
- Grzybek M., 2010, *Zrównoważony rozwój obszarów wiejskich w świadomości mieszkańców województwa podkarpackiego*, „Journal of Agribusiness and Rural Development”, 4 (18).
- Halamska M., Śpiewak R., 2008, *Rozwój wiejski – nowa utopia czy konieczność?*, [w:] M. Drygas, A. Rosner (red.), *Polska wieś i rolnictwo w Unii Europejskiej. Dylematy i kierunki przemian*, Warszawa: IRWiR PAN.
- Hanke K., Psyk-Piotrowska E., 2006, *Analiza SWOT wdrażania pilotażowego programu LEADER+ na podstawie badań w dwóch gminach*, „Wieś i Rolnictwo”, 4 (133).
- Hryniewicz J.T., 2000, *Endo- i egzogenne czynniki rozwoju gospodarczego gmin i regionów*, „Studia Regionalne i Lokalne”, 2 (2).
- Hull Z., 2005, *Filozofie zrównoważonego rozwoju*, [w:] A. Papużyński (red.), *Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka*, Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza Branta.
- Jacob M., 1994, *Toward a Methodological Critique of Sustainable Development*, „The Journal of Developing Areas”, 28, 2, s. 237–252.
- Kaleta A., 1994, *W poszukiwaniu nowego paradygmatu rozwoju obszarów wiejskich*, Toruń: Katedra Socjologii UMK i Sekcja Socjologii Wsi i Rolnictwa PTS.
- Kamiński Ł., 2000, *Polacy wobec nowej rzeczywistości 1944–1948. Formy poza-instytucjonalnego żywiołowego oporu społecznego*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Kleotko M., 2012, *Rozwój po Śląsku. Procesy kapitalizacji kultury w śląskiej społeczności górniczej*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kleotko M., Andrzejewska J., Nowak P., 2008, *Towards Neo-endogeneity? Local Development in the Opinions of Rural Municipality Mayors*, [w:] C. Schäfer,

- C. Rupschus, U.J. Nagel (red.), *Enhancing the Capacities of Agricultural Systems and Producers. Proceedings of the Second Green Week Scientific Conference*, Weikersheim: Margraf Publishers.
- Knapik W., 2004, *Analiza kapitału ludzkiego*, Ustrzyki Dolne, Stary Sącz.
- Kocik L., 2000, *Między przyrodą, zagrodą i społeczeństwem. Społeczno-kulturowe problemy ekologii wsi i rolnictwa*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kołodziej E., 2007, *Poziom rozwoju ekonomiczno-społecznego gmin wiejskich województwa lubelskiego*, „Wieś i Rolnictwo”, 4 (137).
- Kotowska I., Więziak D., 2011, *Pomiar kapitału ludzkiego i jego zróżnicowanie*, [w:] J. Czapiński, T. Panek (red.), *Diagnoza Społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków*, [http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza\\_raport\\_2011.pdf](http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza_raport_2011.pdf) (dostęp: 14.11.2011).
- Kozłowski A.J., 2006, *Inwestycje gminne czynnikiem rozwoju lokalnego gmin*, „Wieś i Rolnictwo”, 4 (133).
- Krishna A., Shrader E., 2002, *The Social Capital Assesment Tool: Design and Implementation*, [w:] C. Grootaertae, T. van Bastelaer (red.), *Understanding and Measuring Social Capital. A Multidisciplinary Tool for Practitioners*, Washington DC: World Bank.
- Kropisz I., 2009, *Przedsiębiorczość pozarolnicza jako źródło dodatkowych dochodów gospodarstw rolnych Dolnego Śląska*, „Journal of Agribusiness and Rural Development”, 3 (13), s. 123–128.
- Krzysztofek K., Szczepański M., 2005, *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Lawrence G., 2005, *Promoting Sustainable Development: the Question of Governance*, [w:] F.H. Buttel, P. McMichael (red.), *New Directions in the Sociology of Global Development*, Amsterdam: Elsevier, s. 145–174.
- Lee J., Arnason A., Nightingale A., Shucksmith M., 2005, *Networking. Social Capital and Identities in European Rural Development*, „Sociologia Ruralis”, 45 (4), s. 269–283.
- Lee K., Holland A., McNeill D. (red.), 2000, *Global Sustainable Development for the 21 Century*, Edinburgh: Edinburgh University Press.
- Madej D. (red.), 2008, *Soltyski i liderki wiejskie – kobiety zarządzają polską wsią. Kalejdoskop dobrych praktyk*, Warszawa: Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej.
- Marini M., Mooney P.H., 2006, *Rural Economies*, [w:] P. Cloke, T. Marsden, P.H. Mooney (red.), *Handbook of Rural Studies*, London: Sage, s. 91–103.
- Marsden T., 2003, *The Condition of Rural Sustainability*, Wageningen: Royal van Gorcum.
- Matysiak I., 2011, *Wiejskie społeczeństwo obywatelskie na przykładzie działalności sołtysów i sołtysek*, [w:] W. Misztal, A. Kościński (red.), *Rozdroża praktyki i idei społeczeństwa obywatelskiego*, Warszawa: IFiS PAN.
- McAreavey R., McDonath J., 2011, *Sustainable Rural Tourism: Lessons for Rural Development*, „Sociologia Ruralis” 51 (2), s. 175–194.

- McCann G., McCloskey S., 2010, *Lokalnie – globalnie. Kluczowe zagadnienia studiów nad rozwojem*, przeł. K. Makaruk, T. Krzyżanowski, Warszawa: Polska Akcja Humanitarna.
- Meadows D.H., Meadows D.L., Randers J., Behrens W.W., 1972, *The Limits to Growth*, New York: Universe Books.
- Mincer J., 1958, *Investment in Human Capital and Personal Income Distribution*, „The Journal of Political Economy”, 66, 4, s. 281–302.
- Mincer J., 1974, *Schooling, Experience, and Earning*, New York–London: Columbia University Press.
- Moffatt I., 1996, *Sustainable Development – Principles, Analysis and Policies*, New York–London: Parthenon.
- Moseley M.J., 2003, *Local Partnerships for Rural Development: the European Experience*, Wellingford: COBI Publishing.
- Nadolski M., 1993, *Komuniści wobec chłopów w Polsce 1941–1956. Mity i rzeczywistość*, Warszawa: Uniwersytet Warszawski.
- Nowak P., 2008, *Przestrzeń wiejskich instytucji i organizacji a Wspólna Polityka Rolna*, [w:] M. Malikowski, J. Piegza (red.), *Przemiany przestrzeni wiejskiej w Polsce i Słowacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Parsons T., 1939, *The Structure of Social Action*, New York: Free Press.
- Payne A., Philips N., 2011, *Rozwój*, przeł. M. Dera, Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Piątek Z., 2005, *Człowiek jako podmiot zrównoważonego rozwoju: konsekwencje filozoficzno-społeczne*, [w:] A. Papuziński (red.), *Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka*, Bydgoszcz: Oficyna Branta.
- Pieterse J.N., 2010, *Development Theory. Second Edition*, Los Angeles–London–New Delhi–Singapore, Washington DC: Sage Publications.
- Ploeg J.D. van der., 2003, *The Virtual Farmer. Past, and the Future of the Dutch Peasantry*, Assen: Royal van Gorcum.
- Ploeg J.D. van der., Renting H., Brunori G., Knickel K., Mannion J., Marsden T., de Roest K., Sevilla-Guzmán E., Ventura F., 2000, *Rural Development: From Practices and Policies towards Theory*, „Sociologia Ruralis”, 40, 4.
- Poczta W., 2008, *Wpływ integracji z UE na sytuację strukturalną, produkcyjną i ekonomiczną polskiego rolnictwa*. Ekspertyza dla Instytutu Ekonomiki Rolnictwa Gospodarki Żywnościowej.
- Poczta W., Mrówczyńska-Kamińska A., 2008, *Regionalne zróżnicowanie wykorzystania kapitału ludzkiego w rolnictwie polskim*, *Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania*, 8, Szczecin: Uniwersytet Szczeciński, s. 309–316.
- Podedworna H., 2001, *Polscy farmerzy i ich świat społeczny*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej.
- Polska wieś i rolnictwo. Wiosna 2011*, TNS OBOP (autorzy sondażu: A. Zadrozna, A. Jajor, M. Baran), [www.minrol.gov.pl](http://www.minrol.gov.pl) (dostęp: 14.11.2011).
- Putnam R., 2001, *Bowling Alone: the Collapse and Revival of American Community*.
- Ray C., 2006, *Repertoires and Strategies in European (Neo-) Endogenous Rural Development*, [w:] M.C. Behera (red.), *Globalising Rural Development. Competing Paradigms and Emerging Realities*, Sage Publications.

- Redfield R., 1982, *Co jest według chłopu dobrym życiem?*, „Rocznik Socjologii Wsi”, 19.
- Reich R.B., 1996, *Praca narodów. Przygotowanie się do kapitalizmu XXI wieku*, przeł. L.A. Zyblikiewicz, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Rosner A., 2000, *Lokalne bariery rozwoju obszarów wiejskich*, Warszawa: Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa.
- Rowley T., Sears D.W., Nelson G.L., Reed N., Yetley M.J. (red.), 1996, *Rural Development Research: A Foundation for Policy*, Westport: Greenwood Press.
- Rozwój obszarów wiejskich. Raport o rozwoju społecznym, 2000, Warszawa: UNDP.
- Rural Development in the European Union – Statistical and Economic Information – Report 2010, <http://ec.europa.eu/agriculture/agrista/rurdev2010/ruraldev.htm> (dostęp: 14.11.2011).
- Schwartz S.H., 2006, *Basic Human Values: Theory, Methods, and Applications*, [http://www.unienna.it/scienze/psicologiche/doc/tirocinio/Schwartz\\_paper.pdf](http://www.unienna.it/scienze/psicologiche/doc/tirocinio/Schwartz_paper.pdf) (dostęp: 15.11.2011).
- Sen A., 2002, *Rozwój i wolność*, przeł. J. Łoziński, Poznań: Zysk i S-ka.
- Sen A., 2009, *The Idea of Justice*, Massachusetts: The Belknap Press of Harvard University Press Cambridge.
- Seręga Z., 1993, *Czynniki rozwoju lokalnego. Studium socjologiczne wybranych społeczności wiejskich*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Seręga Z. (red.), 2004, *Suwerenność i rozwój. Przejawy dynamiki społeczności lokalnych we współczesnej Polsce*, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Seręga Z., 2006, *Odroczony koniec chłopów w Polsce*, [w:] E. Jurczyńska-McCluskey, M.S. Szczepański, Z. Zagala (red.), *Równi i równiejsi, zwycięzcy i przegrani: dynamika zróżnicowań społecznych w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*, Tychy; Bielsko-Biała: Śląskie Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych; Wydawnictwo Akademii Techniczno-Humanistycznej.
- Seręga Z., Nowak P., 2011, *Dynamika przemian cywilizacyjnych wiejskich społeczności lokalnych po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej*, [w:] H. Podedworna, A. Pilichowski (red.), *Obszary wiejskie w Polsce: różnorodność i procesy różnicowania*, Warszawa: IFiS PAN.
- Sharachchandra M.L., 1991, *Sustainable development: A critical review*, „World Development”, 19, 6, s. 607–621.
- Silver B.J., 2009, *Globalny proletariat. Ruchy pracownicze i globalizacja po 1870 r.*, przeł. M. Starnawski, Warszawa: Książka i Wiedza.
- Singh K., 2009, *Rural Development. Principles, Policies and Management*, London: Sage Publications Ltd.
- Sprawozdanie z realizacji działań w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013, 2011, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, <http://www.google.pl/search?q=Sprawozdanie+z+realizacji+dzia%C5%82a%C5%84+w+ramach+Programu+Rozwoju+Obszar%C3%B3w+Wiejskich+na+lata+2007-2013&ie=utf-8&oe=utf-8&aq=t&rls=org.mozilla:pl:official&client=firefox-a> (dostęp: 10.11.2011).

- Stany M., 2012, *Spoleczno-ekonomiczne zróżnicowanie obszarów wiejskich*, [w:] J. Wilkin, I. Nurzyńska (red.), *Polska wieś 2012*, Warszawa: Scholar.
- Starosta P., 1995, *Poza metropolią. Wiejskie i małomiasteczkowe zbiorowości lokalne a wzory porządku makrospołecznego*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Storey A., 2000, *Post-Development Theory: Romanticism and Pontius Pilate Politics*, „Development”, 43, 4, s. 40–46.
- Styk J., Węgieńkiewicz P., (red.), 2007, *Samorząd pomocniczy na wsi polskiej. Między tradycją a ponowoczesnością*, Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów.
- Sulek A., 2002, *Ogrody metodologii socjologicznej*, Warszawa: Scholar.
- Synthesis of Ex Ante Evaluations of Rural Development Programmes 2007–2013*, 2008, [http://ec.europa.eu/agriculture/eval/reports/rurdev/index\\_en.htm](http://ec.europa.eu/agriculture/eval/reports/rurdev/index_en.htm) (dostęp: 14.11.2011).
- Szarfenberg R., 2003, *Recenzja książki „Rozwój i wolność”*, „Problemy Polityki Społecznej”, V.
- Szomburg J. (red.), 2003, *Strategia Lizbońska – oceny i rekomendacje*, Warszawa: Polskie Forum Strategii Lizbońskiej.
- Szpytma M., 2010, *Wieś w II wojnie światowej*, [w:] B. Fedyszak-Radziejowska (red.), *Wieś i rolnictwo w debacie publicznej – stereotypy, polityka, wiarygodność*, Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.
- Sztompka P., 2000, *Trauma wielkiej zmiany. Społeczne koszty transformacji*, Warszawa: ISP PAN.
- Sztompka P., 2002, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków: Znak.
- Sztompka P., 2005, *Socjologia zmian społecznych*, Kraków: Znak.
- Sztompka P., 2007, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków: Znak.
- Świątkiewicz W., 2001, *Kapitał kulturowy a zagadnienie integracji społecznej*, [w:] A. Barska, T. Michalczyk, M.S. Szczepański (red.), *Ku integracji rozwoju człowieka i społeczeństwa. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Władysławowi Jacherowi*, Katowice–Opole: Uniwersytet Śląski.
- Uphoff N., 2000, *Understanding Social Capital: Learning from the Analysis and Experience of Participation*, [w:] Parta Dasguptai Ismail Seragedin (red.), *Social Capital: A Multifaceted Perspective*, Washington DC: World Bank.
- Wilkin J., Błąd M., Klepacka D. (red.), 2006, *Polska strategia w procesie kształtowania polityki Unii Europejskiej wobec obszarów wiejskich i rolnictwa*, Warszawa: IRWiR PAN.
- Woolcock M., Naryan D., 2000, *Social Capital: Implications for Development Theory, Research, and Policy*, „World Bank Research Observer”, 15 (2), s. 225–249.
- Zabłocki G., 2002, *Rozwój zrównoważony – idee, efekty, kontrowersje (perspektywa socjologiczna)*, Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika.
- Zawalińska K. (red.), 2005, *Rozwój obszarów wiejskich. Doświadczenia krajów europejskich*, Warszawa: IRWiR PAN.

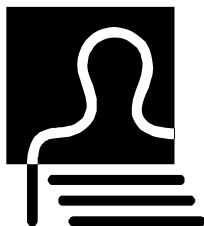
- Zblewski Z., 2010, *Udział chłopów w oporze społecznym w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej*, [w:] B. Fedyszak-Radziejowska (red.), *Wieś i rolnictwo w debacie publicznej – stereotypy, polityka, wiarygodność*, Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.
- Ziegler J., 2011, *Imperium hańby*, przeł. E. Cylwik, Warszawa: Książka i Prasa.
- Ziejewski T., 2011, *Kapitał ludzki – inwestowanie w człowieka (niematerialne czynniki rozwoju)*, „Journal of Agribusiness and Rural Development”, 1 (19).
- Żolik M., 2010, *Wdrażanie schematu II pilotażowego programu LEADER+ w Wielkopolsce*, „Journal of Agribusiness and Rural Development”, 3 (17).

ANEKS





*Polskie Towarzystwo  
Socjologiczne*  
Zakład Badań Naukowych  
ul. Mazowiecka 11  
00-052 Warszawa  
tel.: 22 8265701;  
fax: 22 8265768  
e-mail: biuro@zbnpts.pl



Instytut Socjologii  
Uniwersytetu Jagiellońskiego  
ul. Grodzka 52  
31-044 Kraków  
tel.: 12 422 21 29;  
fax: 12 430 20 99  
e-mail: sekretis@iphils.uj.edu.pl

### **Kwestionariusz – WÓJT<sup>1</sup>**

--	--	--	--	--	--

## **ROZWÓJ OBSZARÓW WIEJSKICH W POLSCE**

Szanowna Pani/Szanowny Panie.

Zapraszamy Panią/Pana do udziału w badaniu prowadzonym przez Zakład Badań Naukowych Polskiego Towarzystwa Socjologicznego w 160 gminach wiejskich na terenie całego kraju, realizowanym na zlecenie Instytutu Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zasadniczym jego celem jest wskazanie osiągnięć gmin oraz trudności, jakie napotykają lokalne władze w swojej pracy, a także określenie możliwości poprawy warunków życia mieszkańców.

Zwracamy się zatem do Pani/Pana z prośbą o odpowiedź na pytania dotyczące gminy, w której jest Pani/Pan wójtem. Nasze badania mają charakter naukowy, są anonimowe, a wszelkie zebrane informacje będą wykorzystane jedynie w zbiorczych zestawieniach statystycznych. Uprzejmie prosimy o udzielenie pomocy naszym ankierom, którzy będą z Panią/Panem przeprowadzać rozmowę. Serdecznie dziękujemy za współpracę.

Jeśli ma Pani/Pan jakieś dodatkowe pytania dotyczące badania, prosimy o kontakt z nami pod numerem telefonu 22 8265701.

Zakład Badań Naukowych Polskiego Towarzystwa Socjologicznego  
Warszawa–Kraków 2012

---

<sup>1</sup> Ankieta skierowana do wójtów była podstawą do tworzenia ankiet dla dyrektora szkoły, sołtysa i rolnika.

## CZĘŚĆ 1. GOSPODARKA LOKALNA

## 1. JAKIE SĄ, PANA/I ZDANIEM, TRZY NAJWAŻNIEJSZE CZYNNIKI MAJĄCE WPŁYW NA ROZWÓJ GMINY, W KTÓREJ JEST PAN/I WÓJTEM?

(Mogą to być osoby, instytucje, wydarzenia, obiektywne warunki czy też cechy miejscowej społeczności, jej mentalność itp.)

- 1) .....
- 2) .....
- 3) .....

## 1.1. KTÓRY Z WYMIENIONYCH CZYNNIKÓW UWAŻA PAN/I ZA NAJWAŻNIEJSZY?

.....

## 2. JAKIE SĄ, PANA/I ZDANIEM, TRZY NAJWAŻNIEJSZE CZYNNIKI OGRANICZAJĄCE ROZWÓJ GMINY, W KTÓREJ JEST PAN/I WÓJTEM?

- 1) .....
- 2) .....
- 3) .....

## 3. PRZECZYTAM PANU/I LISTĘ CZYNNIKÓW MAJĄCYCH WPŁYW NA ROZWÓJ OBSZARÓW WIEJSKICH. PROSZĘ OCENIĆ WPŁYW KAŻDEGO Z NICH NA ROZWÓJ GMINY, W KTÓREJ JEST PAN/I WÓJTEM.

(Proszę uważnie przeczytać wszystkie możliwe odpowiedzi i zaznaczyć jedną odpowiedź w każdym wierszu w tabeli.)

	Zdecydowanie korzystny wpływ	Raczej korzystny wpływ	Brak wpływu	Raczej niekorzystny wpływ	Zdecydowanie niekorzystny wpływ	Nie wiem/ Trudno powiedzieć
<b>1) Kapitał społeczny mieszkańców</b> (zaufanie, współpraca z innymi, pomoc innym, działanie organizacji pozarządowych)	2	1	0	-1	-2	97
<b>2) Kapitał ludzki mieszkańców</b> (wykształcenie mieszkańców, stan zdrowia, wykonywany zawód)	2	1	0	-1	-2	97
<b>3) Kapitał polityczny mieszkańców</b> (uczestnictwo w wyborach, członkostwo w partii politycznej, uczestnictwo w zebraniach)	2	1	0	-1	-2	97
<b>4) Walory turystyczne</b>	2	1	0	-1	-2	97

<b>5) Infrastruktura techniczna</b> ( <i>sieć dróg lokalnych, wodociągi, kanalizacja, sieć telekomunikacyjna itp.</i> )	2	1	0	-1	-2	97
<b>6) Infrastruktura społeczna</b> ( <i>zakłady opieki zdrowotnej, szkoły, przedszkola, apteki, banki, domy kultury, obiekty sportowe itp.</i> )	2	1	0	-1	-2	97
<b>7) Środki finansowe</b>	2	1	0	-1	-2	97
<b>8) Zarządzanie i administracja</b>	2	1	0	-1	-2	97
<b>9) Uwarunkowania gospodarcze w regionie</b>	2	1	0	-1	-2	97
<b>10) Sytuacja zewnętrzna, czynniki makrospołeczne poza gminą i województwem</b>	2	1	0	-1	-2	97
<b>11) Uwarunkowania prawne</b>	2	1	0	-1	-2	97
<b>12) Położenie geograficzne</b> ( <i>bliskość szlaków komunikacyjnych, atrakcyjne walory przyrodnicze</i> )	2	1	0	-1	-2	97
<b>13) Współpraca z innymi instytucjami działającymi na obszarach wiejskich</b> ( <i>członkostwo w programie LEADER, członkostwo w związku gmin, współpraca z sektorem biznesowym</i> )	2	1	0	-1	-2	97

4. JAKIE SĄ, PANA/I ZDANIEM, TRZY NAJWAŻNIEJSZE PROBLEMY GMINY, KTÓRE WYMAGAJĄ ROZWIĄZANIA?

- 1) .....
- 2) .....
- 3) .....

5. JAKIE SĄ ZASADNICZE TRUDNOŚCI, KTÓRE PAN/I NAPOTYKA, STARAJĄC SIĘ ROZWIĄZYWAĆ POWYŻSZE PROBLEMY?

- 1) .....
- 2) .....
- 3) .....

6. JAKIE SĄ PANA/I NAJWIĘKSZE OSIĄGNIĘCIA NA STANOWISKU WÓJTA?  
(Proszę wpisać trzy najważniejsze)

- 1) .....
- 2) .....
- 3) .....

7. PROSZĘ WYMIENIĆ TRZY NAJWAŻNIEJSZE PROJEKTY, KTÓRE ZOSTAŁY ZREALIZOWANE W GMINIE W LATACH 2006–2011 LUB OBECNIE ZNAJDUJĄ SIĘ W FAZIE REALIZACJI.

*(Jeśli było ich mniej proszę wpisać w odpowiednie rubryki „brak”).*

Nazwa projektu	Kto go zainicjował? <i>(Proszę wpisać nazwę instytucji.)</i>	Z jakich środków finansowana jest realizacja tego projektu? <i>(Jeżeli jest kilka źródeł, proszę wpisać wszystkie, zaczynając od tego, z którego jest najwięcej pieniędzy.)</i>
1)		
2)		
3)		

8. CZY W LATACH 2006–2011 WYKONANO LUB ROZPOCZĘTO W GMINIE JAKIEŚ INWESTYCJE, DZIĘKI KTÓRYM POWSTAŁY NOWE MIEJSCA PRACY?

1) Tak

2) Nie *(proszę przejść do pytania 9)*

97) Nie wiem/Trudno powiedzieć *(proszę przejść do pytania 9)*

8.1. ILE MIEJSC PRACY POWSTAŁO DZIĘKI TYM INWESTYCJOM?

.....

9. CZY NA TERENIE GMINY MA SIEDZIBĘ LUB ODDZIAŁ JAKAŚ FIRMA MIĘDZYNARODOWA?

*(Do firm zagranicznych proszę zaliczyć również oddziały banków zagranicznych oraz sklepy/supermarkety, w których udział ma kapitał zagraniczny.)*

1) Tak

2) Nie

97) Nie wiem/Trudno powiedzieć

10. JAKIE SĄ, PANA/I ZDANIEM, TRZY NAJWAŻNIEJSZE PRZESZKODY, KTÓRE UTRUDNIAJĄ WEJŚCIE NOWYCH INWESTORÓW DO TEJ GMINY?

1) .....

2) .....

3) .....

11. W KTÓRYCH SEKTORACH GOSPODARKI ZATRUDNIONYCH JEST NAJWIĘCEJ MIESZKAŃCÓW GMINY?

(Proszę uszczegółowić odpowiedzi w następujący sposób: rolnictwo – głównie produkcja mleka, transport – przewóz osób, produkcja – kostki brukowej, usługi – turystyka, sfera budżetowa – szkolnictwo, szpital. Proszę wpisać maksymalnie trzy sektory, największe pod względem liczby zatrudnionych osób.)

- 1) .....  
 2) .....  
 3) .....

12. CZY GMINA POSIADA AKTUALNY PLAN ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO?

- 1) Tak  
 2) Nie, ale trwają nad nim prace  
 3) Nie  
 97) Nie wiem/Trudno powiedzieć

13. JAKIEGO RODZAJU USŁUGI SPOŁECZNE DOSTĘPNE SĄ W GMINIE?

(Proszę zaznaczyć odpowiednią wartość w kolumnie.)

Rodzaj usług społecznych dostępnych na terenie gminy	Dostępne na terenie gminy	Niedostępne na terenie gminy	Nie wiem/ Trudno powiedzieć
1) Szpital	1	2	97
2) Publiczny zakład opieki zdrowotnej	1	2	97
3) Niepubliczny zakład opieki zdrowotnej	1	2	97
4) Gabinet dentystyczny	1	2	97
5) Gabinet rehabilitacyjny	1	2	97
6) Apteka lub punkt apteczny	1	2	97
7) Dom Pomocy Społecznej	1	2	97
8) Inne instytucje pomocy społecznej (np. ośrodki dla osób niepełnosprawnych intelektualnie, hospicjum)	1	2	97
9) Ośrodki rekreacyjne (np. pływalnie, centra sportowe itp.)	1	2	97
10) Bank (usługi finansowe)	1	2	97
11) Darmowy dostęp do Internetu (np. sieć Wi-Fi, ogólnodostępny komputer z Internetem)	1	2	97
12) Biblioteka publiczna	1	2	97
13) Przedszkole (publiczne lub prywatne)	1	2	97
14) Restauracja, kawiarnia, bar (miejsce, w którym można zjeść ciepły posiłek)	1	2	97

#### 14. ILE JEST W GMINIE PLACÓWEK OPIEKI NAD DZIEĆMI ORAZ PLACÓWEK EDUKACYJNYCH?

Rodzaj placówki	Liczba placówek w gminie w 2011 r.	Liczba placówek otwartych w latach 2006–2011	Liczba placówek zamkniętych w latach 2006–2011
1) Żłobki			
2) Przedszkola			
3) Szkoły podstawowe			
4) Gimnazja			
5) Szkoły średnie			

#### 15. CZY W GMINIE ZNAJDUJĄ SIĘ SZKOŁY NIEPUBLICZNE?

1) Tak

2) Nie

97) *Nie wiem/Trudno powiedzieć*

### CZĘŚĆ 2. AKTORZY SPOŁECZNI

#### 1. CZY GMINA NALEŻY DO JAKIEGOŚ ZWIĄZKU LUB STOWARZYSZENIA GMIN?

1) Tak (*Jakiego? Jakich? Proszę zapisać pełną nazwę/nazwy maksymalnie trzech organizacji.*)

— .....  
 — .....  
 — .....

2) Nie

97) *Nie wiem/Trudno powiedzieć*

#### 2. CZY PAN/I LUB INNI CZŁONKOWIE WŁADZ GMINY NALEŻĄ DO STOWARZYSZEŃ LUB ORGANIZACJI, KTÓRE SĄ WAŻNE DLA JEJ ROZWOJU?

1) Tak (*Do jakiej? Do jakich? Proszę wpisać pełną nazwę/nazwy maksymalnie trzech organizacji.*)

— .....  
 — .....  
 — .....

2) Nie

97) *Nie wiem/Trudno powiedzieć*

#### 3. DO KOGO ZWRÓCIŁ(A)BY SIĘ PAN/I O POMOC W PRZYPADKU JAKIEGOŚ POWAŻNEGO PROBLEMU MAJĄCEGO WPŁYW NA JAKOŚĆ ŻYCIA MIESZKAŃCÓW GMINY ORAZ JEJ FUNKCJONOWANIE?

(*Proszę przeczytać wszystkie poniższe możliwości i zaznaczyć odpowiedź w odniesieniu do każdej z nich.*)



	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno powiedzieć
1) Posła lub senatora z tego okręgu	4	3	2	1	97
2) Posła lub senatora spoza okręgu	4	3	2	1	97
3) Ministra lub urzędnika odpowiedniego resortu w rządzie	4	3	2	1	97
4) Przedstawiciela ogólnopolskiej organizacji pozarządowej	4	3	2	1	97
5) Przedstawiciela zagranicznej organizacji pozarządowej	4	3	2	1	97
6) Przedstawiciela biznesu	4	3	2	1	97
7) Przedstawiciela wojewódzkiej administracji	4	3	2	1	97
8) Przedstawiciela powiatowej administracji	4	3	2	1	97
9) Wójta sąsiedniej gminy	4	3	2	1	97
10) Przedstawiciela partii politycznej	4	3	2	1	97
11) Przedstawiciela Kościoła	4	3	2	1	97
12) Eksperta instytucji naukowej	4	3	2	1	97
13) Przedstawiciela mediów lokalnych	4	3	2	1	97
14) Przedstawiciela mediów ogólnopolskich	4	3	2	1	97
15) Kogoś innego – kogo? .....	4	3	2	1	97

4. JAK CZĘSTO PRZEDSTAWICIELE WŁADZ GMINY SPOTYKAJĄ SIĘ, ABY DYSKUTOWAĆ O SPRAWACH ROZWOJU GMINY Z NASTĘPUJĄCYMI OSOBAMI?

(Proszę przeczytać wszystkie możliwe odpowiedzi i zaznaczyć jedną odpowiedź w każdym wierszu w tabeli.)

	Codziennie	Raz w tygodniu	Raz w miesiącu	Raz na kilka miesięcy	Raz w roku	Nigdy	Trudno powiedzieć
1) Reprezentantami biznesu	1	2	3	4	5	6	97
2) Przedstawicielami władz wojewódzkich	1	2	3	4	5	6	97
3) Przedstawicielami władz powiatowych	1	2	3	4	5	6	97

4) Przedstawicielami rządu	1	2	3	4	5	6	97
5) Przedstawicielami ogólnopolskich organizacji pozarządowych	1	2	3	4	5	6	97
6) Przedstawicielami lokalnych organizacji pozarządowych	1	2	3	4	5	6	97
7) Przedstawicielami nieformalnych grup obywateli	1	2	3	4	5	6	97
8) Pojedynczymi obywatelami	1	2	3	4	5	6	97
9) Przedstawicielami świata nauki, ekspertami	1	2	3	4	5	6	97
10) Przedstawicielami Kościoła	1	2	3	4	5	6	97
11) Przedstawicielami partii politycznych	1	2	3	4	5	6	97

5. CZY KONTAKTUJE SIĘ PAN/I Z MIESZKAŃCAMI GMINY ZA POŚREDNICTWEM:

(Proszę zaznaczyć jedną odpowiedź w każdym wierszu.)

	Tak	Nie
1) Lokalnych gazet	1	2
2) Gazet wydawanych przez gminę	1	2
3) Ogłoszeń na specjalnych tablicach informacyjnych	1	2
4) Szkół	1	2
5) Kościoła (ogłoszenia na mszy)	1	2
6) Radia	1	2
7) Lokalnej TV	1	2
8) W inny sposób – jaki? .....	1	2

6. JAK CZĘSTO AKTUALIZOWANA JEST STRONA INTERNETOWA GMINY?

Częściej niż raz w tygodniu	Raz w tygodniu	Raz lub dwa razy w miesiącu	Raz na kilka miesięcy	Raz na pół roku	Raz w roku	Rzadziej niż raz w roku	Trudno powiedzieć
1	2	3	4	5	6	7	97

7. CZY W PAN/I GMINIE ZOSTAŁ UTWORZONY FUNDUSZ SOŁECKI?

- 1) Tak, dla wszystkich sołectw
- 2) Tak, dla części sołectw
- 3) Nie utworzono funduszu sołeckiego

## 8. CZY ZGADZA SIĘ PAN/I Z NASTĘPUJĄCYM STWIERDZENIEM:

<b>Fundusz sołecki stwarza podstawy do równomiernego rozwoju gminy i daje ludziom poczucie odpowiedzialności za miejsce, w którym mieszkają.</b>					
Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam	Nie znam założeń funduszu sołeckiego	Nie wiem/Trudno powiedzieć
5	4	3	2	1	97

## 9. CZY GMINA JEST CZŁONKIEM LOKALNEJ GRUPY DZIAŁANIA W PROGRAMIE LEADER?

- 1) Tak
- 2) Nie

## 10. CZY ZGADZA SIĘ PAN/I Z NASTĘPUJĄCYM STWIERDZENIEM:

<b>LEADER to program, który ułatwia współpracę lokalnych partnerów. Dzięki idei oddolnego podejścia do rozwoju obszarów wiejskich zachęca lokalne społeczności do wspólnego działania w oparciu o lokalne zasoby.</b>					
Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam	Nie znam założeń programu Leader	Nie wiem/Trudno powiedzieć
5	4	3	2	1	97

## 11. PRZECZYTAM PANU/I LISTĘ 10 STWIERDZEŃ WYRAŻAJĄCYCH RÓŻNE OPINIE NA TEMAT ROLI PAŃSTWA, POLITYKI GOSPODARCZEJ I SPOŁECZNEJ W POLSCE. W JAKIM STOPNIU ZGADZA SIĘ PAN/I LUB NIE ZGADZA Z TYMI STWIERDZENIAMI?

	Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam	Nie wiem/Trudno powiedzieć
1) Zakłady, które nie przynoszą zysku, należy zamykać.	4	3	2	1	97
2) Przedsiębiorstwo prywatne przynosi zyski właścicielowi zawsze kosztem pracowników.	4	3	2	1	97
3) Rola państwa w gospodarce powinna być jak najmniejsza. W związku z tym, tylko daleko idąca prywatyzacja zapewni dynamiczny wzrost i dobrobyt.	4	3	2	1	97

4) Zmniejszenie różnic w dochodach ludzi najmniej i najwięcej zarabiających, powinno być obowiązkiem rządu.	4	3	2	1	97
5) Istnienie ludzi biednych jest wynikiem niesprawiedliwości społecznej.	4	3	2	1	97
6) Plan Balcerowicza dał pozytywne rezultaty.	4	3	2	1	97
7) Opieka społeczna państwa powoduje, że ludzie przestają się troszczyć o siebie.	4	3	2	1	97
8) Zmian w gospodarce nie da się dokonać bez szerszego otwarcia na kapitał zagraniczny.	4	3	2	1	97
9) Ze względów społecznych produkcja niektórych artykułów (np. żywności) powinna być dotowana przez państwo.	4	3	2	1	97
10) Im większy dochód ktoś uzyskuje, tym większy jego procent powinien wpłacać w formie podatku.	4	3	2	1	97

12. Z LISTY PONIŻEJ PROSZĘ WYBRAĆ MAKSYMALNIE TRZY INSTYTUCJE/ OSOBY, KTÓRE PANA/I ZDANIEM MOGĄ PRZYCZYNIĆ SIĘ DO ROZWIĄZANIA PROBLEMÓW I PODNIESIENIA POZIOMU ŻYCIA MIESZKAŃCÓW TEJ GMINY.

*(Proszę wręczyć respondentowi kartę odpowiedzi.)*

- 1) Unia Europejska
- 2) Władze państwowe
- 3) Władze wojewódzkie (urząd wojewódzki, urząd marszałkowski)
- 4) Władze powiatowe (starostwo powiatowe)
- 5) Władze gminy, wójt
- 6) Inwestorzy zagraniczni
- 7) Lokalni przedsiębiorcy, właściciele firm
- 8) Lokalne organizacje rolnicze
- 9) Lokalne organizacje społeczne, stowarzyszenia mieszkańców
- 10) Lokalna Grupa Działania
- 11) Nauczyciele, szkoła
- 12) Ksiądz
- 13) Sołtysi
- 14) Mieszkańcy tej gminy
- 15) Nikt
- 16) Nie wiem/Trudno powiedzieć

13. Z DWÓCH OPINII DOTYCZĄCYCH ŻYCIA SPOŁECZNEGO PROSZĘ WYBRAĆ TĘ, KTÓRA JEST BLIŻSZA PANA/I POGLĄDOM.

- 1) Ogólnie rzecz biorąc, większości ludzi można ufać.
- 2) W stosunku do innych trzeba być ostrożnym.
- 97) *Nie wiem/Trudno powiedzieć*

14. PONOWNIE, Z DWÓCH OPINII DOTYCZĄCYCH ŻYCIA SPOŁECZNEGO PROSZĘ WYBRAĆ TĘ, KTÓRA JEST BLIŻSZA PANA/I POGLĄDOM.

- 1) Działając wspólnie z innymi ludźmi, można osiągnąć więcej niż samemu.
- 2) Współpraca z innymi ludźmi rzadko przynosi pożądane efekty.
- 97) *Nie wiem/Trudno powiedzieć*

15. CZY PRZEKAZAŁ(A) PAN/I 1% SWOJEGO PODATKU DOCHODOWEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO?

- 1) Tak – jakiej?  
.....
- 2) Nie
- 97) *Nie wiem/Trudno powiedzieć*

### CZĘŚĆ 3. DANE DOTYCZĄCE WÓJTÓW GMIN

1. PŁEĆ (*Proszę nie pytać, zaznaczyć.*)

- 1) Mężczyzna
- 2) Kobieta

2. ILE MA PAN/I LAT?

- |               |               |                    |
|---------------|---------------|--------------------|
| 1) 18–24 lata | 2) 25–34 lata | 3) 35–44 lata      |
| 4) 45–54 lata | 5) 55–64 lata | 6) 65 lat i więcej |

3. KTÓRE Z PONIŻSZYCH STWIERDZEŃ NAJLEPIEJ OPISUJE PANA/I SYTUACJĘ?

(*Proszę zaznaczyć jedną odpowiedź.*)

1) Urodziłem/am się w tej gminie i mieszkam w niej całe życie.
2) Urodziłem/am się tutaj, ale mieszkalem/am także gdzie indziej. Obecnie mieszkam tutaj.
3) Urodziłem/am się tutaj, ale mieszkam gdzie indziej.
4) Nie urodziłem/am się tutaj, ale mieszkam tutaj.
5) Nie urodziłem/am się tutaj i nie mieszkam tutaj.
6) Inna sytuacja – jaka? .....

4. JAKI JEST PANA/I STAN CYWILNY?

- |  |                          |
|--|--------------------------|
| 1) Żonaty/zamężna                          | 4) Wdowiec/wdowa         |
| 2) Pozostaję w stałym związku nieformalnym | 5) Kawaler/panna         |
| 3) W separacji                             | 6) Inna sytuacja (jaka?) |
| .....                                      |                          |

## 5. JAKIE JEST PANA/I WYKSZTAŁCENIE?

- |                                       |                          |
|---------------------------------------|--------------------------|
| 1) Niepełne podstawowe lub podstawowe | 5) Pomaturalne           |
| 2) Gimnazjalne                        | 6) Wyższe licencjackie   |
| 3) Zasadnicze zawodowe                | 7) Wyższe magisterskie   |
| 4) Średnie                            | 8) Doktorat, habilitacja |

## 6. CZY TO PANI/PANA PIERWSZA KADENCJA NA STANOWISKU WÓJTA TEJ GMINY?

- 1) Tak  
2) Nie, to moja..... kadencja

## 7. W KTÓRYM ROKU ZOSTAŁ/AŁA PAN/I WÓJTEM W TEJ GMINIE PO RAZ PIERWSZY?

W .....roku.

8. CZY OSOBIŚCIE KORZYSTA PAN/I Z POCZTY ELEKTRONICZNEJ (E-MAILA)?

- 1) Tak  
2) Nie

## 9. TERAZ CHCIAŁ(A)BYM ZAPYTAĆ O PANA/I AKTYWNOŚĆ PUBLICZNĄ. CZY JEST LUB BYŁ/A PAN/I:

	Obecnie	W przeszłości	Nigdy
1) Posłem/posłanką, senatorem/senatorką	1	2	3
2) Radnym/radną	1	2	3
3) Członkiem/członkinią jakiejś partii politycznej po 1989 roku	1	2	3
4) Członkiem/członkinią jakiegoś związku zawodowego	1	2	3
5) Członkiem/członkinią jakiejś organizacji młodzieżowej	1	2	3
6) Członkiem/członkinią fundacji, stowarzyszeń i innych organizacji	1	2	3

10. CHCIAŁ(A)BYM PANA/IA ZAPYTAĆ, W JAKIM STOPNIU KAŻDA Z NIŻEJ WYMNIENIONYCH SFER JEST DLA PANA/I WAŻNA. PROSZĘ POSŁUŻYĆ SIĘ SKALĄ OD „1” DO „7”, GDZIE „1” OZNACZA, ŻE DANA KWESTIA JEST DLA PANA/I W OGÓLE NIEWAŻNA, A „7” OZNACZA, ŻE JEST BARDZO WAŻNA.

	W ogóle nieważna						Bardzo ważna	Nie wiem
1) Praca zawodowa	1	2	3	4	5	6	7	97
2) Czas wolny i wypoczynek	1	2	3	4	5	6	7	97
3) Własna rodzina i dzieci	1	2	3	4	5	6	7	97
4) Przyjaciele i znajomi	1	2	3	4	5	6	7	97
5) Krewni	1	2	3	4	5	6	7	97
6) Religia i Kościół	1	2	3	4	5	6	7	97
7) Państwo	1	2	3	4	5	6	7	97
8) Społeczność lokalna	1	2	3	4	5	6	7	97
9) Polityka i życie publiczne	1	2	3	4	5	6	7	97

11. NA KONIEC CHCIAŁ(A)BYM ZAPYTAĆ O PANA/I RODZICÓW, RODZENIŃSTWO, DZIADKÓW I INNYCH CZŁONKÓW RODZINY. CZY SĄ LUB BYŁY WŚRÓD NICH OSOBY, KTÓRE PRACOWAŁY W ADMINISTRACJI SAMORZĄDOWEJ LUB PAŃSTWOWEJ? PROSZĘ KRÓTKO OPOWIEDZIEĆ O TRADYCJACH PRACY W ADMINISTRACJI SAMORZĄDOWEJ LUB INSTYTUCJACH PAŃSTWOWYCH W PANA/I RODZINIE: .....

.....

.....

.....

.....

.....

Dziękujemy za współpracę!

Imię i nazwisko ankietera	.....
Nazwa gminy, w której przeprowadzono wywiad	.....
Miejsce przeprowadzenia wywiadu	.....
Data przeprowadzenia wywiadu	.....
Czas trwania wywiadu	.....

**Kwestionariusz – ROLNIK**

--	--	--	--	--	--

**ROZWÓJ OBSZARÓW WIEJSKICH W POLSCE**

Szanowna Pani/Szanowny Panie

Zapraszamy Panią/Pana do udziału w badaniu prowadzonym przez Zakład Badań Naukowych Polskiego Towarzystwa Socjologicznego w 160 gminach wiejskich na terenie całego kraju, realizowanym na zlecenie Instytutu Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zasadniczym jego celem jest wskazanie osiągnięć gmin oraz trudności, jakie napotykają lokalne władze w swojej pracy, a także określenie możliwości poprawy warunków życia mieszkańców.

Zwracamy się zatem do Pani/Pana z prośbą o odpowiedź na pytania dotyczące gminy, w której Pani/Pan mieszka. Nasze badania mają charakter naukowy, są anonimowe, a wszelkie zebrane informacje będą wykorzystane jedynie w zbiorczych zestawieniach statystycznych. Uprzejmie prosimy o udzielenie pomocy naszym ankietantom, którzy będą z Panią/Panem przeprowadzać rozmowę. Serdecznie dziękujemy za współpracę.

Jeśli ma Pani/Pan jakieś dodatkowe pytania dotyczące badania, prosimy o kontakt z nami pod numerem telefonu 22 8265701.

Zakład Badań Naukowych Polskiego Towarzystwa Socjologicznego  
Warszawa–Kraków 2012

**CZĘŚĆ 1. GOSPODARKA LOKALNA**

1. NA POCZĄTEK CHCIAŁ(A)BYM ZAPYTAĆ OD CZEGO, PANA/I ZDANIEM, ZALEŻY DECYZJA ROLNIKA W KWESTII TEGO, CO BĘDZIE PRODUKOWAŁ W SWOIM GOSPODARSTWIE?

*(Proszę wpisać maksymalnie trzy czynniki.)*

- 1) .....
- 2) .....
- 3) .....

2. CO SPRZYJA PROWADZENIU GOSPODARSTWA TAKIEGO, JAK PANA/I GOSPODARSTWO?

*(Proszę wpisać maksymalnie trzy czynniki.)*

- 1) .....
- 2) .....
- 3) .....



## 3. CO UTRUDNIA PROWADZENIE TAKIEGO JAK PANA/I GOSPODARSTWA?

(Proszę wpisać maksymalnie trzy czynniki).

- 1) .....  
 2) .....  
 3) .....

4. JAKIE SĄ, PANA/I ZDANIEM, TRZY NAJWAŻNIEJSZE CZYNNIKI MAJĄCE WPLYW NA ROZWÓJ GMINY, W KTÓREJ PAN/I MIESZKA?

(Mogą to być osoby, instytucje, wydarzenia, obiektywne warunki, czy cechy miejscowej społeczności, jej mentalność, itp.).

- 1) .....  
 2) .....  
 3) .....

## 4.1. KTÓRY Z WYMNIENIONYCH CZYNNIKÓW UWAŻA PAN/I ZA NAJWAŻNIEJSZY?

.....

5. JAKIE SĄ, PANA/I ZDANIEM, TRZY NAJWAŻNIEJSZE CZYNNIKI OGRANICZAJĄCE ROZWÓJ GMINY, W KTÓREJ PAN/I MIESZKA?

- 1) .....  
 2) .....  
 3) .....

## 6. PRZECZYTAM PANU/I LISTĘ CZYNNIKÓW MAJĄCYCH WPLYW NA ROZWÓJ OBSZARÓW WIEJSKICH. PROSZĘ OCENIĆ WPLYW KAŻDEGO Z NICH NA ROZWÓJ GMINY, W KTÓREJ PAN/I MIESZKA.

(Proszę uważnie przeczytać wszystkie możliwe odpowiedzi i zaznaczyć jedną odpowiedź w każdym wierszu w tabeli.)

	Zdecydowanie korzystny wpływ	Raczej korzystny wpływ	Brak wpływu	Raczej niekorzystny wpływ	Zdecydowanie niekorzystny wpływ	Nie wiem/ Trudno powiedzieć
<b>1) Kapitał społeczny mieszkańców</b> (zaufanie, współpraca z innymi, pomoc innym, działanie organizacji pozarządowych)	2	1	0	-1	-2	97
<b>2) Kapitał ludzki mieszkańców</b> (wykształcenie mieszkańców, stan zdrowia, wykonywany zawód)	2	1	0	-1	-2	97

<b>3) Kapitał polityczny mieszkańców</b> ( <i>uczestnictwo w wyborach, członkostwo w partii politycznej, uczestnictwo w zebraniach</i> )	2	1	0	-1	-2	97
<b>4) Walory turystyczne</b>	2	1	0	-1	-2	97
<b>5) Infrastruktura techniczna</b> ( <i>sieć dróg lokalnych, wodociągi, kanalizacja, sieć telekomunikacyjna itp.</i> )	2	1	0	-1	-2	97
<b>6) Infrastruktura społeczna</b> ( <i>zakłady opieki zdrowotnej, szkoły, przedszkola, apteki, banki, domy kultury, obiekty sportowe itp.</i> )	2	1	0	-1	-2	97
<b>7) Środki finansowe</b>	2	1	0	-1	-2	97
<b>8) Zarządzanie i administracja</b>	2	1	0	-1	-2	97
<b>9) Uwarunkowania gospodarcze w regionie</b>	2	1	0	-1	-2	97
<b>10) Sytuacja zewnętrzna, czynniki makrospołeczne poza gminą i województwem</b>	2	1	0	-1	-2	97
<b>11) Uwarunkowania prawne</b>	2	1	0	-1	-2	97
<b>12) Położenie geograficzne</b> ( <i>bliskość szlaków komunikacyjnych, atrakcyjne walory przyrodnicze</i> )	2	1	0	-1	-2	97
<b>13) Współpraca z innymi instytucjami działającymi na obszarach wiejskich</b> ( <i>członkostwo w Leaderze, członkostwo w związku gmin, współpraca z sektorem biznesowym</i> )	2	1	0	-1	-2	97

7. JAKIE SĄ, PANA/I ZDANIEM, TRZY NAJWAŻNIEJSZE PROBLEMY GMINY, KTÓRE WYMAGAJĄ ROZWIĄZANIA?

- 1) .....
- 2) .....
- 3) .....

8. JAK PAN/I WIDZI PRZYSZŁOŚĆ ROLNICTWA NA TYM TERENIE W CIĄGU NAJBLIŻSZYCH 2–3 LAT?

(Proszę wybrać jedną z poniższych odpowiedzi.)

- 1) Zdecydowanie pomyślnie
- 2) Raczej pomyślnie
- 3) Raczej niepomyślnie
- 4) Zdecydowanie niepomyślnie
- 97) Nie wiem/Trudno powiedzieć

## CZĘŚĆ 2. AKTORZY SPOŁECZNI

1. JAK, NA SKALI OD „1” DO „5”, GDZIE „1” OZNACZA „BARDZO NEGATYWNIE”, A „5” „BARDZO POZYTYWNIE”, OCENIA PAN/I PRACĘ NASTĘPUJĄCYCH OSÓB:

1.1 Jak ocenia Pan/i pracę wójta gminy?					
1 Bardzo negatywnie	2	3	4	5 Bardzo pozytywnie	97 Nie wiem/ Trudno powiedzieć
1.2 Jak ocenia Pan/i pracę sołtysa wsi, w której Pan/i mieszka?					
1 Bardzo negatywnie	2	3	4	5 Bardzo pozytywnie	97 Nie wiem/ Trudno powiedzieć

2. CZY KORZYSTA LUB KORZYSTAŁ/A PAN/I W CIĄGU OSTATNICH 5 LAT Z USŁUG DORADZTWA ROLNICZEGO?

1) Tak

2) Nie

97) Nie wiem/Trudno powiedzieć

3. CZY NALEŻY PAN/I DO STOWARZYSZEŃ LUB ORGANIZACJI, KTÓRYCH DZIAŁALNOŚĆ PRZYCZYNIĄ SIĘ DO ROZWOJU GOSPODARSTW ROLNYCH?

1) Tak (Do jakiej? Do jakich? Proszę wpisać pełną nazwę/nazwy maksymalnie trzech organizacji.)

— .....  
 — .....  
 — .....

2) Nie

97) Nie wiem/Trudno powiedzieć

4. KTÓRA ZE ZNANYCH PANU/I ORGANIZACJI LUB INSTYTUCJI NAJLEPIEJ DBA O INTERESY OSÓB PROWADZĄCYCH GOSPODARSTWA ROLNE?

1) .....

2) Nie ma takiej organizacji/institucji

97) Nie wiem/Trudno powiedzieć

5. CZY W OSTATNIM ROKU POMAGAŁ/A PAN/I W PRACACH W INNYM GOSPODARSTWIE W ZAMIAN ZA POMOC W PRACACH W SWOIM GOSPODARSTWIE?
- 1) Tak
  - 2) Nie
  - 97) *Nie wiem/Trudno powiedzieć*
6. GDYBY ZEPSUŁ SIĘ PANU/I SPRZĘT ROLNICZY, TO:
- (*Proszę wybrać jedną odpowiedź.*)
- 1) Z łatwością udałoby mi się znaleźć rolnika, który pożyczyłby mi swój sprzęt rolniczy.
  - 2) Byłoby mi trudno znaleźć rolnika, który pożyczyłby mi swój sprzęt rolniczy.
  - 3) Na pewno nie znalazłbym rolnika, który pożyczyłby mi swój sprzęt rolniczy.
  - 4) Wypożyczył(a)bym sprzęt rolniczy od specjalistycznej firmy, zamiast pożyczać go od innego rolnika.
  - 97) *Nie wiem/Trudno powiedzieć*
7. ILE RAZY, W CIĄGU OSTATNIEGO ROKU, POŻYCZYŁ/A PAN/I SPRZĘT ROLNICZY OD INNEGO ROLNIKA?
- .....
8. CZY KORZYSTAŁ/A LUB STARA SIĘ PAN/I O DOFINASOWANIE ZE ŚRODKÓW WSPÓLNEJ POLITYKI ROLNEJ (program PROW) NA CELE ZWIĄZANE Z FUNKCJONOWANIEM PANA/I GOSPODARSTWA (renty strukturalne, pomoc młodym rolnikom, rozwój agroturystyki, modernizacja gospodarstwa, wspieranie gospodarstw niskotowarowych, program LEADER itp.)?
- 1) Tak (*Na jakie cele? Proszę wpisać maksymalnie trzy cele*)
    - .....
    - .....
    - .....
  - 2) Nie
  - 97) *Nie wiem/Trudno powiedzieć*
9. CZY JEST PAN/I WŁAŚCICIELEM/KĄ CAŁEJ UŻYTKOWANEJ PRZEZ SIEBIE ZIEMI?
- 1) Jestem właścicielem całej użytkowanej ziemi
  - 2) Nie jestem właścicielem całości, bo dzierżawię (*Proszę wpisać ile ha*) ..... ha
  - 3) Wydzierżawiłem/am (*Proszę wpisać ile ha*) ..... ha
  - 4) Inna sytuacja (*Jaka? Proszę wpisać*)  
.....
  - 97) *Nie wiem/Trudno powiedzieć*

## 10. CZY ZGADZA SIĘ PAN/I Z NASTĘPUJĄCYM STWIERDZENEM:

<b>Fundusz sołecki stwarza podstawy do równomiernego rozwoju gminy i daje ludziom poczucie odpowiedzialności za miejsce, w którym mieszkają.</b>					
Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam	Nie znam założeń funduszu sołeckiego	Nie wiem/ Trudno powiedzieć
5	4	3	2	1	97

## 11. PRZECZYTAŁ PANU/I LISTĘ 10 STWIERDZEŃ WYRAŻAJĄCYCH RÓŻNE OPINIE NA TEMAT ROLI PAŃSTWA, POLITYKI GOSPODARCZEJ I SPOŁECZNEJ W POLSCE. W JAKIM STOPNIU ZGADZA SIĘ PAN/I LUB NIE ZGADZA Z TYMI STWIERDZENIAMI?

	Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam	Nie wiem/Trudno powiedzieć
1) Zakłady, które nie przynoszą zysku, należy zamykać.	4	3	2	1	97
2) Przedsiębiorstwo prywatne przynosi zyski właścicielowi zawsze kosztem pracowników.	4	3	2	1	97
3) Rola państwa w gospodarce powinna być jak najmniejsza. W związku z tym, tylko daleko idąca prywatyzacja zapewni dynamiczny wzrost i dobrobyt.	4	3	2	1	97
4) Zmniejszenie różnic w dochodach ludzi najmniej i najwięcej zarabiających, powinno być obowiązkiem rządu.	4	3	2	1	97
5) Istnienie ludzi biednych jest wynikiem niesprawiedliwości społecznej.	4	3	2	1	97
6) Plan Balcerowicza dał pozytywne rezultaty.	4	3	2	1	97
7) Opieka społeczna państwa powoduje, że ludzie przestają się troszczyć o siebie.	4	3	2	1	97

8) Zmian w gospodarce nie da się dokonać bez szerszego otwarcia na kapitał zagraniczny.	4	3	2	1	97
9) Ze względów społecznych produkcja niektórych artykułów (np. żywności) powinna być dotowana przez państwo.	4	3	2	1	97
10) Im większy dochód ktoś uzyskuje, tym większy jego procent powinien wpłacać w formie podatku.	4	3	2	1	97

12. Z LISTY PONIŻEJ PROSZĘ WYBRAĆ MAKSYMALNIE TRZY INSTYTUCJE/ OSOBY, KTÓRE PANA/I ZDANIEM MOGĄ PRZYCZYNIĆ SIĘ DO ROZWIĄZANIA PROBLEMÓW I POPRAWY WARUNKÓW ŻYCIA MIESZKAŃCÓW TEJ GMINY.

(Proszę wręczyć respondentowi kartę odpowiedzi.)

- 1) Unia Europejska
- 2) Władze państwowe
- 3) Władze wojewódzkie (urząd wojewódzki, urząd marszałkowski)
- 4) Władze powiatowe (starostwo powiatowe)
- 5) Władze gminy, wójt
- 6) Inwestorzy zagraniczni
- 7) Lokalni przedsiębiorcy, właściciele firm
- 8) Lokalne organizacje rolnicze,
- 9) Lokalne organizacje społeczne, stowarzyszenia mieszkańców
- 10) Lokalna Grupa Działania
- 11) Nauczyciele, szkoła
- 12) Ksiądz
- 13) Sołtysi
- 14) Mieszkańcy tej gminy
- 15) Nikt
- 97) *Nie wiem/Trudno powiedzieć*

13. JAK PAN/I OCENIA GOTOWOŚĆ MIESZKAŃCÓW DO ZAANGAŻOWANIA SIĘ W PRACĘ NA KORZYŚĆ ROZWOJU WSI I GMINY?

(Proszę wybrać jedną z podanych odpowiedzi.)

- 1) Mieszkańcy wzięliby udział tylko w tych pracach, które przyniosłyby im bezpośrednią korzyść.
- 2) Mieszkańcy wzięliby udział w tych pracach, które przyniosłyby bezpośrednią korzyść ich własnej wsi.
- 3) Mieszkańcy wzięliby udział w tych pracach, które przyniosłyby korzyść całej gminie.
- 4) Mieszkańcy nie wzięliby udziału w tego typu pracach.
- 5) Inna opinia (np. *różnie to bywa, zależy jaka to będzie inicjatywa*)

.....  
97) *Nie wiem/Trudno powiedzieć*

14. Z DWÓCH OPINII DOTYCZĄCYCH ŻYCIA SPOŁECZNEGO PROSZĘ WYBRAĆ TĘ, KTÓRA JEST BLIŻSZA PANA/I POGLĄDOM:

1) Ogólnie rzecz biorąc, większości ludzi można ufać.

2) W stosunkach z innymi trzeba być ostrożnym.

97) *Nie wiem/Trudno powiedzieć*

15. PONOWNIE, Z DWÓCH OPINII DOTYCZĄCYCH ŻYCIA SPOŁECZNEGO PROSZĘ WYBRAĆ TĘ, KTÓRA JEST BLIŻSZA PANA/I POGLĄDOM:

1) Działając wspólnie z innymi ludźmi, można osiągnąć więcej niż samemu.

2) Współpraca z innymi ludźmi rzadko przynosi pożądane efekty.

97) *Nie wiem/Trudno powiedzieć*

16. CZY JEST PAN/I ZADOWOLONY/A Z PRZYSTĄPIENIA POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ?

1) Jestem bardzo zadowolony/a.

2) Raczej jestem zadowolony/a.

3) Raczej jestem niezadowolony/a.

4) Jestem bardzo niezadowolony/a.

97) *Nie wiem/Trudno powiedzieć*

### CZĘŚĆ 3. DANE DOTYCZĄCE ROLNIKA

1. PŁEĆ (*Proszę nie pytać, zaznaczyć.*)

1) Mężczyzna

2) Kobieta

2. ILE MA PAN/I LAT?

1) 18–24 lata

2) 25–34 lata

3) 35–44 lata

4) 45–54 lata

5) 55–64 lata

6) 65 lat i więcej

3. KTÓRE Z PONIŻSZYCH STWIERDZEŃ NAJLEPIEJ OPISUJE PANA/I SYTUACJĘ?

(*Proszę zaznaczyć jedną odpowiedź.*)

1) Urodziłem/am się w tej wsi i mieszkam w niej całe życie.
2) Urodziłem/am się w tej wsi, ale mieszkałem/am także gdzie indziej. Obecnie mieszkam tutaj.
3) Nie urodziłem/am się w tej wsi, ale teraz mieszkam tutaj.
4) Inna sytuacja ( <i>Jaka?</i> ) .....

## 4. JAKI JEST PANA/I STAN CYWILNY?

- |  |                                   |
|--|-----------------------------------|
| 1) Żonaty/zamężna                          | 4) Wdowiec/wdowa                  |
| 2) Pozostaję w stałym związku nieformalnym | 5) Kawaler/panna                  |
| 3) W separacji                             | 6) Inna sytuacja ( <i>jaka?</i> ) |
- .....

## 5. CZY MA PAN/I DZIECI?

(*Pytamy o dzieci żyjące we wspólnym gospodarstwie domowym.*)

- 1) Tak (*Ile?*) .....  
 2) Nie

## 6. JAKIE JEST PANA/I WYKSZTAŁCENIE?

- |                                       |                          |
|---------------------------------------|--------------------------|
| 1) Niepełne podstawowe lub podstawowe | 5) Pomaturalne           |
| 2) Gimnazjalne                        | 6) Wyższe licencjackie   |
| 3) Zasadnicze zawodowe                | 7) Wyższe magisterskie   |
| 4) Średnie                            | 8) Doktorat, habilitacja |

## 7. CZY PRACUJE PAN/I POZA GOSPODARSTWEM ROLNYM?

- 1) Nie  
 2) Tak, ale dorywczo  
 3) Tak, na stałe

## 8. KTO UCZESTNICZY W PRACACH PODEJMOWANYCH W PANA/I GOSPODARSTWIE ROLNYM?

(*Można wskazać więcej niż jedną odpowiedź.*)

- 17) Ja  
 18) Inni (poza mną) dorośli członkowie rodziny  
 19) Niepełnoletni członkowie rodziny  
 20) Wynajęci pracownicy  
 21) Inne osoby (*kto?*).....

## 9. CZY, PATRZĄC Z PERSPEKTYWY CZASU, JEST PAN/I ZADOWOLONY/A Z TEGO, ŻE PROWADZI PAN/I GOSPODARSTWO ROLNE?

- 1) Jestem bardzo zadowolony/a.  
 2) Jestem raczej zadowolony/a.  
 3) Jestem raczej niezadowolony/a.  
 4) Jestem bardzo niezadowolony/a.  
 97) *Nie wiem/Trudno powiedzieć*

## 10. JAKA JEST WIELKOŚĆ PANA/I GOSPODARSTWA ROLNEGO

(*wraz z dzierżawą*)

.....ha



## 11. JAKIE JEST GŁÓWNE ŹRÓDŁO DOCHODU W PANA/I RODZINIE?

(w gospodarstwie domowym)

- 1) Dochody z gospodarstwa rolnego
- 2) Dochody spoza gospodarstwa rolnego
- 3) Dochody prawie po równo z gospodarstwa rolnego oraz z innych źródeł
- 97) Nie wiem/Trudno powiedzieć

## 12. CZY W CIĄGU OSTATNICH 5 LAT KORZYSTAŁ/A PAN/I Z KREDYTU PRZEZNACZONEGO NA FINANSOWANIE FUNKCJONOWANIA GOSPODARSTWA ROLNEGO?

- 1) Tak
- 2) Nie

13. CZY KORZYSTA PAN/I OSOBIŚCIE Z POCZTY ELEKTRONICZNEJ (E-MAILA)?

- 1) Tak
- 2) Nie

## 14. CHCIAŁBYM PANA/IĄ ZAPYTAĆ, W JAKIM STOPNIU KAŻDA Z NIŻEJ WYMIENIONYCH SFER JEST DLA PANA/I WAŻNA. PROSZĘ POSŁUŻYĆ SIĘ SKALĄ OD „1” DO „7”, GDZIE „1” OZNACZA, ŻE DANA KWESTIA JEST DLA PANA/I W OGÓLE NIEWAŻNA, A „7” OZNACZA, ŻE JEST BARDZO WAŻNA.

	W ogóle nieważne						Bardzo ważne	Nie wiem
1) Praca zawodowa	1	2	3	4	5	6	7	97
2) Czas wolny i wypoczynek	1	2	3	4	5	6	7	97
3) Własna rodzina i dzieci	1	2	3	4	5	6	7	97
4) Przyjaciele i znajomi	1	2	3	4	5	6	7	97
5) Krewni	1	2	3	4	5	6	7	97
6) Religia i Kościół	1	2	3	4	5	6	7	97
7) Państwo	1	2	3	4	5	6	7	97
8) Społeczność lokalna	1	2	3	4	5	6	7	97
9) Polityka i życie publiczne	1	2	3	4	5	6	7	97

## 15. NA KONIEC CHCIAŁ(A)BYM ZAPYTAĆ O PANA/I RODZICÓW, RODZENIŃSTWO, DZIADKÓW I INNYCH CZŁONKÓW RODZINY. CZY SĄ LUB BYŁY WŚRÓD NICH OSOBY, KTÓRE WYKONYWAŁY ZAWÓD ROLNIKA? PROSZĘ KRÓTKO OPOWIEDZIEĆ O TRADYCJACH WYKONYWANIA ZAWODU ROLNIKA W PANA/I RODZINIE:

.....

.....

.....

.....

.....

Dziękujemy za współpracę!

Imię i nazwisko ankietera	.....
Nazwa gminy, w której przeprowadzono wywiad	.....
Miejsce przeprowadzenia wywiadu	.....
Data przeprowadzenia wywiadu	.....
Czas trwania wywiadu	.....

## SPIS TABEL

Tabela 1. Neoendogeny model rozwoju obszarów wiejskich.....	31
Tabela 2. Analiza stron internetowych badanych gmin .....	64
Tabela 3. Rodzaj usług społecznych dostępnych na terenie badanych gmin (w %).....	65
Tabela 4. Najważniejsze sektory gospodarki w badanych gminach ze względu na liczbę mieszkańców w nich pracujących – w 1995, 2005 oraz 2012 roku (w %) .....	66
Tabela 5. Nowe miejsca pracy powstałe w ciągu ostatnich pięciu lat w zależności od daty badania (w %).....	67
Tabela 6. Liczba nowo powstałych miejsc pracy (w %).....	67
Tabela 7. Średnie oceny ważności poszczególnych obszarów życia/wartości wójtów w 2012 roku .....	86
Tabela 8. Członkostwo gmin w związkach lub stowarzyszeniach w 2012 roku (w %) .....	89
Tabela 9. Członkostwo wójta lub innych przedstawicieli władz gminy w związkach lub stowarzyszeniach w 2012 roku (w %) .....	89
Tabela 10. Opinie sołtysów na temat czynników mających wpływ na rozwój gminy (w %) .....	94
Tabela 11. Najważniejszy czynnik mający wpływ na rozwój gminy w opinii sołtysów (w %) .....	95
Tabela 12. Najważniejsze problemy gminy w opinii sołtysów (w %).....	96
Tabela 13. Instytucje/osoby mające największy wpływ na rozwiązywanie problemów i podniesienie poziomu życia mieszkańców gminy w opinii sołtysów (w %) .....	97
Tabela 14. Najważniejsze czynniki wpływające na rozwój gminy w opinii dyrektorów wiejskich szkół (w %) .....	98
Tabela 15. Najważniejszy czynnik wpływający na rozwój gminy w opinii dyrektorów wiejskich szkół (w %) .....	99
Tabela 16. Najważniejsze czynniki ograniczające rozwój gminy w opinii dyrektorów wiejskich szkół (w %) .....	100
Tabela 17. Najważniejsze problemy gminy wymagające rozwiązania w opinii dyrektorów wiejskich szkół (w %) .....	101
Tabela 18. Problemy związane z edukacją dzieci na obszarach wiejskich w opinii dyrektorów wiejskich szkół (w %) .....	102
Tabela 19. Sektory gospodarki, w których pracują mieszkańcy wsi, w opinii dyrektorów wiejskich szkół (w %) .....	103
Tabela 20. Ocena pracy wójta przez dyrektorów wiejskich szkół w gminie, w której znajduje się szkoła (w %) .....	103
Tabela 21. Ocena pracy sołtysa przez dyrektorów wiejskich szkół we wsi, w której znajduje się szkoła (w %) .....	104

Tabela 22. Przynależność dyrektorów wiejskich szkół oraz ich nauczycieli do stowarzyszeń lub organizacji, które są ważne dla rozwoju gminy z podziałem na gminy najmniejsze i największe (w %) .....	104
Tabela 23. Opinie dyrektorów wiejskich szkół na temat funduszu sołeckiego (w %) .....	105
Tabela 24. Opinie dyrektorów wiejskich szkół na temat programu LEADER (w %) .....	105
Tabela 25. Ocena programu LEADER przez dyrektorów wiejskich szkół (w %) .....	106
Tabela 26. Instytucje/osoby mające największy wpływ na rozwiązywanie problemów i podniesienie poziomu życia mieszkańców gminy w opinii dyrektorów wiejskich szkół (w %) .....	107
Tabela 27. Ocena aktywności społecznej mieszkańców gminy w opinii dyrektorów wiejskich szkół (w %) .....	107
Tabela 28. Poziom wielkości kapitału społecznego wśród dyrektorów szkół z podziałem na gminy największe i najmniejsze (w %) .....	108
Tabela 29. Poziom satysfakcji dyrektorów wiejskich szkół z przystąpienia Polski do Unii Europejskiej (w %) .....	108
Tabela 30. Od czego zależy decyzja rolnika, co będzie produkował w swoim gospodarstwie (w %) .....	117
Tabela 31. Zadowolenie z prowadzenia gospodarstwa rolnego (w %) .....	119
Tabela 32. Przyszłość rolnictwa w perspektywie 2–3 lat w opinii rolników (w %) .....	120
Tabela 33. Zadowolenie rolników z przystąpienia Polski do Unii Europejskiej (w %) .....	120
Tabela 34. Opinie rolników na temat czynników mających wpływ na rozwój gminy (w %) .....	121
Tabela 35. Najważniejszy czynnik mający wpływ na rozwój gminy w opinii rolników (w %) .....	122
Tabela 36. Najważniejsze czynniki ograniczające rozwój gminy w opinii rolników (w %) .....	123
Tabela 37. Najważniejsze problemy gminy w opinii rolników (w %) .....	123
Tabela 38. Ocena aktywności społecznej mieszkańców gminy (w %) .....	124
Tabela 39. Instytucje/osoby mające największy wpływ na rozwiązywanie problemów i podniesienie poziomu życia mieszkańców gminy (w %) .....	125
Tabela 40. Poglądy ekonomiczne lokalnych elit. Procentowy rozkład odpowiedzi i średnie (tak – „raczej się zgadzam” i „zdecydowanie się zgadzam”, nie – „raczej się nie zgadzam” i „zdecydowanie się nie zgadzam”, pominięto odpowiedzi „trudno powiedzieć”) .....	129
Tabela 41. Analiza głównych składowych poglądów ekonomicznych elity lokalnej – wartości ładunków czynnikowych (rotacja Varimax; nie uwzględniono ładunków poniżej 0,20) .....	131
Tabela 42. Średnie wartości czynnikowe głównych składowych poglądów ekonomicznych badanej części elity lokalnej .....	132
Tabela 43. Średnie oceny ważności poszczególnych obszarów/wartości dyrektorów szkół, rolników przedsiębiorców, sołtysów i wójtów w 2012 roku .....	133
Tabela 44. Poziom zaufania wśród wójtów, sołtysów, dyrektorów szkół i rolników (w %) .....	134
Tabela 45. Najważniejszy czynnik mający wpływ na rozwój gminy w opinii wójtów, sołtysów, dyrektorów szkół i rolników (w %) .....	134

## SPIS WYKRESÓW

Wykres 1. Najważniejsze czynniki mające wpływ na rozwój gmin w opinii wójtów nimi zarządzających .....	70
Wykres 2. Najważniejsze czynniki mające wpływ na rozwój gmin w opinii wójtów nimi zarządzających w podziale na gminy największe i najmniejsze w 2012 roku.....	71
Wykres 3. Najważniejsze czynniki ograniczające rozwój poszczególnych gmin w opinii wójtów nimi zarządzających w 2012 roku.....	72
Wykres 4. Najważniejsze czynniki ograniczające rozwój poszczególnych gmin w opinii wójtów nimi zarządzających w podziale na gminy największe i najmniejsze w 2012 roku.....	72
Wykres 5. Najistotniejsze problemy wymagające rozwiązania w poszczególnych gminach w opinii wójtów nimi zarządzających .....	73
Wykres 6. Najistotniejsze problemy wymagające rozwiązania w poszczególnych gminach w opinii wójtów nimi zarządzających w podziale na gminy największe i najmniejsze .....	74
Wykres 7. Trudności, jakie napotyka wójtowie, starając się rozwiązać ww. problemy .....	75
Wykres 8. Trudności, jakie napotyka wójtowie, starając się rozwiązać ww. problemy w podziale na gminy największe i najmniejsze w 2012 roku.....	76
Wykres 9. Najważniejsze przeszkody uniemożliwiające wejście nowych inwestorów do poszczególnych gmin w opinii wójtów nimi zarządzających .....	77
Wykres 10. Najważniejsze przeszkody, uniemożliwiające wejście nowych inwestorów do poszczególnych gmin w opinii wójtów nimi zarządzających w podziale na gminy największe i najmniejsze .....	78
Wykres 11. Kto może przyczynić się do rozwiązania problemów i podniesienia poziomu życia mieszkańców gminy w opinii wójtów gmin nimi zarządzających w 2012 roku .....	79
Wykres 12. Kto może przyczynić się do rozwiązania problemów i podniesienia poziomu życia mieszkańców gminy w opinii wójtów gmin nimi zarządzających w podziale na największe i najmniejsze gminy w 2012 roku .....	80
Wykres 13. Kanały komunikacji wójta z mieszkańcami w 2005 i 2012 roku .....	81
Wykres 14. Do kogo wójtowie – w swojej opinii – mogliby zwrócić się o pomoc w przypadku jakiegoś poważnego problemu mającego wpływ na jakość życia mieszkańców gminy oraz jej funkcjonowanie – 2005 i 2012 rok .....	82
Wykres 15. Aktorzy społeczni, z którymi przedstawiciele władz gminy spotykają się przynajmniej raz w miesiącu, aby dyskutować o rozwoju gminy – 2005 i 2012 rok .....	83
Wykres 16. Struktura wieku wójtów biorących udział w badaniu w 2005 i 2012 roku .....	84
Wykres 17. Osobiste relacje wójtów z gminą, w której sprawują urząd w 2005 i 2012 roku .....	85

Wykres 18. Członkostwo w organizacjach politycznych i społecznych badanych wójtów w 2012 roku .....	87
Wykres 19. Indeks kapitału społeczno-politycznego badanych wójtów w 2012 roku .....	88
Wykres 20. Rodzinne tradycje pracy w administracji samorządowej badanych wójtów w 2012 roku .....	88

## SPIS RYSUNKÓW

Rysunek 1. Rozwój zrównoważony .....	27
Rysunek 2. Gminy, w których zrealizowano badania .....	60

Redaktor prowadzący

*Dorota Węgierska*

Adiustacja językowo-stylistyczna

*Edyta Wygonik-Barzyk*

Korekta

*Katarzyna Jagieła*

Skład i łamanie

*Anna Basista*

Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego  
Redakcja: ul. Michałowskiego 9/2, 31-126 Kraków  
tel. 12-631-18-81, 12-631-18-82, fax 12-631-18-83